

CHOTCZA
CIEPIELÓW
LIPSKO
RZECZNIÓW
SIENNO
SOLEC
TARŁÓW

Życie Powiśla

NAKŁAD 600 egz.

1/2017(66)



PISMO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ ZIEMI LIPSKIEJ "POWIŚLE" ISSN 1641-8867

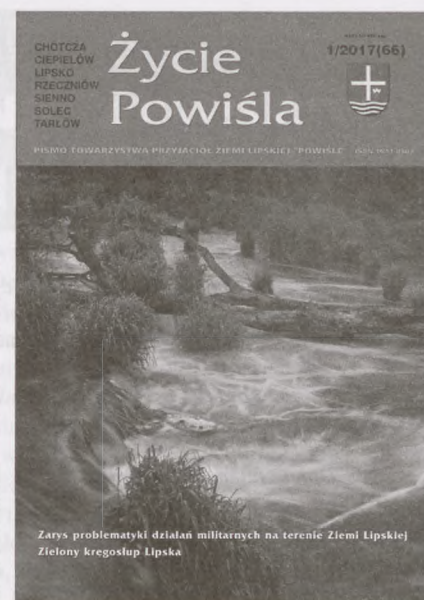
Zarys problematyki działań militarnych na terenie Ziemi Lipińskiej
Zielony kręgosłup Lipska

I Gala Instruktor Godny Naśladowania



Z PRAC TPZL „Powiśle”

W dniu 29 marca 2017 r. odbyło się walne zgromadzenie Członków Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Lipskiej „Powiśle”. Wzięło w nim udział 21 członków towarzystwa, uprawnionych do głosowania. Po wyborze przewodniczącego zebrania, którym został p. Józef Sosnowski i komisji skrutacyjnej, zebrani zostali zapoznani ze sprawozdaniami z działalności i finansów towarzystwa. Przewodniczący TPZL „Powiśle” – Marek Łata zapoznał członków z działalnością w 2016 roku. Towarzystwo uczestniczyło w organizacji regionalnych uroczystości państwowych i samorządowych przygotowujących okolicznościowe wystawy oraz nadając medal „Za zasługi dla Ziemi Lipskiej”. Sukcesem było pozyskanie 20 tys. z Muzeum Historii Polski w ramach programu „Patriotyzm Jutra” na realizację projektu „Kody QR na powstańczym i partyzanckim szlaku”. Dzięki projektowi został wydany m.in. komiks historyczny pod tytułem „Krwawy starzec” o działalności powstańczej Dionizego Czachowskiego oraz wspomnienia Wincentego Tomasika „Potok” z okresu II wojny światowej. Udało się również podpisać umowę na prezentację gminy w „Życie Powiśla” z samorządem gminy Tarłów. W 2016 roku wydane zostały 4 numery kwartalnika „Życie Powiśla”. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej dotyczące oceny merytorycznej i finansowej działalności Towarzystwa przedstawił przewodniczący Komisji Rewizyjnej – Pan Tomasz Krzyżkowski. Komisja przeprowadzając kontrolę z zakresu dokumentacji administracyjnej i księgowej Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Lipskiej „Powiśle” stwierdziła, iż całość dokumentacji prowadzona jest prawidłowo i z należytą starannością. Sporządzony bilans na dzień 31.12.2016 r. stwierdza, że aktywa i pasywa na początku roku wynosiły 34 604,27 zł, a na koniec roku 35 582,47 zł. W sprawozdaniu podkreślono, że strata w wysokości 1542,63 zł była związana z brakiem reklam i została pokryta z dochodów bieżących. Komisja nie stwierdziła nieprawidłowości, w związku z powyższym działając zgodnie z § 26 pkt 4 Statutu, złożyła wniosek o udzielenie absolutorium Zarządowi TPZL „Powiśle” za okres sprawozdawczy. Uchwałą w sprawie wyboru władz Zarządu TPZL „Powiśle” w głosowaniu jawnym wybrany został zarząd w składzie: Marek Łata- przewodniczący, Władysław Bajkowski - wiceprzewodniczący, Ewelina Bujak - Czyżewska – sekretarz, Krzysztof Furmanek - skarbnik, Dorota Wojtas-Lorek – członek, Zbigniew Trysiński – członek, Ryszard Penkała – członek. Uchwałą w sprawie wyboru komisji rewizyjnej TPZL „Powiśle” w głosowaniu jawnym wybrany został skład komisji: Tomasz Krzyżkowski - przewodniczący, Renata Kwapińska – sekretarz, Zbigniew Kopciński – członek. Zebrani podjęli również uchwałę w sprawie zmian w statucie oraz została przeprowadzona dyskusja w sprawie dalszego wydawania kwartalnika Życie Powiśla oraz przygotowaniu się do uczczenia 100 lecia niepodległości polski oraz 20 lecia istnienia Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Lipskiej „Powiśle”.



Autor zdjęcia na okładce - Andrzej Łada

W numerze



Zarys problematyki działań militarnych . s. 7
Wspomnienia o artystach z Dębowego Pola .s. 12
ROK RZEKI WISŁY s.17
Z archiwum fotograficznego s. 18



Z PRAC KOMISJI AA I FUNDACJI TiG.. s. 20
Wieści z biblioteki pedagogicznejs. 26
Recenzja komiksu „Krwawy starzec” . s. 34
Zielony kręgosłup Lipska s.35
Z ŻYCIA POWIATU
Rocznica śmierci byłego naczelnika pierwszego powiatu lipskiegos.38
Warsztaty „Wiślanego Okrągłego Stołu” s. 39

GMINY REGIONU

Chotcza str. 41
Rzeczniów str. 44
Sienno str. 53
Solec str. 77
Tarłów str. 93
POLICJA RADZI str. 112
SZPALTY STRAŻACKIE .. str. 115

TRADYCJE WIELKANOCNE. JAK BYŁO KIEDYŚ...

*W koszyczku z wikliny
chleb i malowanki
przybrane bukszpanem
przepiękne pisanki.*

*To symbol Twojego przyjścia
do nas Panie
Jakże przepiękne Ciebie powitanie,
choć przecież zawsze jesteś z nami
od morza po góry i między górami.*

*Koszyczek z wikliny
w nim serweta biała
i dary do święcenia
Tobie Jezu chwała*

*Dajesz na możliwość
zasiąść do Twojego stołu
i spożywać z Tobą śniadanie
po społu.*

Uroczystość Zmartwychwstania – nazywamy również Wielkanocą, czyli Wielką nocą, bowiem cud zmartwychwstania Jezusa Chrystusa dokonał się nad ranem. Zmartwychwstanie Pańskie jest dla chrześcijan fundamentem wiary, gdyż przez pokonanie śmierci otwiera perspektywę życia wiecznego w Królestwie Bożym. „Wesoły nam dziś dzień nastał” śpiewamy idąc w rezurekcyjnych procesjach, które od stuleci wpisują nas w krąg tych, którzy na drogach czasu głoszą prawdę o zwycięstwie życia nad śmiercią, dobra nad złem, radości nad smutkiem i nadziei nad rozpaczą. W fakcie zmartwychwstania Chrystusa znajdują się nadzieje ludzkiego życia. Święta te przypadają na wiosnę, kiedy to cała przyroda budzi się ze snu, a w sercu każdego człowieka rodzi się jakaś radość i tęsknota za czymś nowym. Święta wielkanocne to wyjątkowy czas, w którym symboliczne obrzędy religijne, tradycje ludowe i świat przyrody spletają się w jedno. Chrześcijanie świętują zwycięstwo Jezusa nad śmiercią, przyroda budzi się do życia po zimie, zaś tradycje ludowe upamiętniają wydarzenia sprzed ponad 2000 lat i podkreślają naturalne przemiany w przyrodzie. Wiosna rozpoczyna nowy cykl życia, obśiewania, zbierania plonów i cieszenia się nimi. Czterdziestodniowy okres Wielkiego Postu w kościele rozpoczyna Środa Popielcowa.

*„Więc pochyl dziś głowę niech popiół już spadnie.
I słowa, że ciało twe w proch się zamieni,
O nie drżj, lecz ufaj... dzień zbliży się snadnie
Co rajskim weselem twą duszę spromieni...”*

Posypanie głowy popiołem przypomina, że jesteśmy śmiertelni i odwiedzamy ten świat tylko „na chwilę”, dlatego słyszymy słowa „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”. Wielki Post – obchodzono go bardzo surowo. Nawet organy w kościele milkły. W tym czasie ludzie więcej modlili się. Pomagali ubogim i przygotowywali się do świąt zarówno duchowo jak i praktycznie. Warto wiedzieć, że Wielki Post pokrywa się w czasie z tak zwanym przednówkiem w gospodarstwach, zapasy zimowe powoli się kończyły. Post miał zatem wymiar nie tylko religijny ale i praktyczny. Środoposć – tradycyjnie jest to czwarta niedziela Wielkiego Postu, na jeden dzień powracała do kościoła i domostw radosna atmosfera. Przypominała ona, że cały Wielki Post, służył oczekiwaniu – na bardzo radosne wydarzenie – Zmartwychwstanie! Dlatego w tą niedzielę śpiewa się pełne nadziei pieśni, słysząc dzwony i muzykę. Ciekawym zwyczajem było wielkie hałasowanie, na polach łąkach dzieci z grzechotkami, kołatkami, budziły przyrodę, żeby na święta i na wiosnę wszystko się zazieleniło i zaczęło kwitnąć. Niedziela Palmowa – upamiętnia wjazd Jezusa do Jerozolimy. Tradycyjnie palmy robiono z tych roślin, które rosły nad rzeką, bo płynąca w nich woda dawała roślinom zieleni i życie. Te rośliny odradzały się najszybciej. Była to wierzbowa oraz trzciny nadrzeczne. Poświęconymi palmkami po Mszy w Niedzielę Palmową lekko się okładano nawzajem – mówiąc „Nie ja biję, palma bije, za tydzień wielki dzień za sześć noc – Wielkanoc”. Miało to przypomnieć o zbliżających się świętach i przynieść szczęście. Palmy zatknięte w domu za obraz, miały chronić przed złymi mocami, chorobami i nieszczęściem.

Wielki Czwartek – chłopcy ze wsi wyginali Wielki Post hałasując kołatkami. Dzwony milczały. Księża praktykują w ten dzień obrzęd polewania stóp dwunastu mężczyzn. To na pamiątkę Ostatniej Wieczerzy Chrystusa z apostołami. Wielki Piątek – to dzień wyciszenia. W kościele nie ma Mszy Świętej. W każdym polskim kościele jest nocne czuwanie przy Grobie Jezusa, którego pilnują strażnicy – strażacy, harcerze, żołnierze. Dawniej piątkowe modlitwy były bardzo widowiskowe. Pojawiały się procesje grzeszników odzianych w worki pokutne, którzy kładli się krzyżem i przepraszały za swoje grzechy. Wielka sobota – to Wigilia Wielkanocy. Podczas nabożeństwa w tym dniu święci się ogień, wodę i ciernie. Ogień symbolicznie spala to co stare, zaś woda daje życie. Popiół rozrzucono w dniu pierwszej orki, co miało zapewnić szczęście i dostatek. Dziś ogień pełni inną rolę, służy do odpalania paschału, czyli wielkiej świecy, która pali się aż do końca świąt Wielkiej Nocy. Sobota to również dzień święcenia pokarmów. Zgodnie z tradycją do koszyczka wkładamy: Baranka – symbol zmartwychwstania Chrystusa, jajka – symbol rodzącego się życia, chrzan – symbol siły, wędlinę – symbol płodności i dostatku. Dziś o mocy jajek przypominamy sobie właśnie podczas Wielkanocy, składamy sobie życzenia, dzielimy się jajkiem. Niedziela to najważniejsze święto chrześcijańskie nazywane dawniej Paschą. Następnie zasiadamy do świątecznego, rodzinnego śniadania – jest to czas przeznaczony na rodzinne biesiadowanie. Wielki Poniedziałek – lany poniedziałek, śmigus-dyngus – czas radości, zabawy, na który wszyscy czekali przez cały okres postu. W tym dniu polewamy się wodą. Śmigus oznaczał tradycyjne smaganie wierzbowymi gałązkami i polewanie wodą. Wszystko w formie zabawy. Dyngus to inaczej wykup. Chłopcy od domu do domu i w zamian za życzenia i śpiew domagali się wykupu w postaci pisanek, słodczy i pieniędzy. Dawniej chodzono po wsi z kogutem – symbolem sił vitalnych i urodzaju. Kogutek był mile widzianym gościem w każdym gospodarstwie. W Wielkanocny Poniedziałek święci się pola. Gospodarze święcą je palmami nasączonymi wodą. Z tych palm robią krzyżyki i wbijają w ziemię, aby zapewnić sobie dostatek. To okazja do spotkań towarzyskich i rozmów, cieszenia się wspólnie spędzonym czasem i budzącą się do życia przyrodą. Magda Gessler powiedziała: „Co raz bardziej wszystko nam się kurczy. Uważam, że do Wielkanocy trzeba czuć nabożeństwo, bo to są piękne święta, bardzo ludowe. Pochodzą w dużej mierze z polskiej wsi i to tam najpiękniej się je świętuje. Należy budować, odnawiać polską tradycję i cieszyć się nią”.

W Dniu Zmartwychwstania – daru łaski i życia, światła i nadziei, szczęścia i radości życzy pisząca te słowa. A na chwile refleksji podczas Świąt Wielkiej Nocy polecam wiersz M. Skwamickiego „Na skrzyżowaniu świata dróg”.

Wiesława Jaroszek

*Na skrzyżowaniu świata dróg
Na ludzkich dróg rozstaju
Postawił krzyż swój dobry Bóg
Dla tych co się blakają
A kiedy widzę go we mgle
Lub w środku ciemnej nocy
Ramieniem swoim wspiera mile,
Udziela mi pomocy.*

*Na skrzyżowaniu świata dróg,
Na ludzkich dróg rozstaju
Postawił krzyż swój dobry Bóg
Dla tych, co Go szukają.
Gdy mnie ogarnie śmierci sen,
Bóg w rękę kluczy mi włoży,
Bym w Zmartwychwstania jasny dzień
Drzwi raju mógł otworzyć.*

*Na skrzyżowaniu świata dróg
Na ludzkich dróg rozstaju
Postawił krzyż swój dobry Bóg
Dla tych co go kochają.*

Kartka z kalendarza

14 II 1942 PRZEMIANOWANIE ZWIĄZKU WALKI ZBROJNEJ NA ARMİĘ KRAJOWĄ

Generał **Stefan Rowecki Grot** powołał Armię Krajową. Była to konspiracyjna organizacja wojskowa podległa Naczelnemu Wodzowi i Rządowi Rzeczypospolitej na Uchodźstwie. Jej poprzednikiem był **Związek Walki Zbrojnej**, a przed nim - **Służba Zwycięstwu Polski**.

Już w październiku 1939 r. do Lipska dotarł kurier z Warszawy – kapitan Henryk Zieliński **Babinicz**, który założył pierwsze komórki ruchu oporu.

Mimo ogromnych braków sprzętowych, deficytów kadrowych i terroru okupanta, polskie Państwo Podziemne ze swoimi wojskowymi i cywilnymi (np. tajne nauczanie) strukturami było ewenementem na skalę europejską, a nawet światową i sprawiało agresorowi duże kłopoty.

Niemiecki generał Reinhard Gehlen, kierujący działaniami wywiadowczymi na terenie frontu wschodniego, w raporcie sporządzonym wiosną 1945 r., wysoko ocenił ofiarność Polaków. Pisał m.in.:

Nawet jeśli główne siły zostaną zniszczone, sukces nie jest trwały, ponieważ jak do tej pory wola trwania wydobywała naród polski z każdej porażki. Jakże często siły narodu były zniszczone, a przywódcy zlikwidowani, a mimo to opór trwał dalej i szybko dawał o sobie znać we wzmocnionej formie. Ponieważ sięga on głęboko do polskiej narodowej duszy, zgasić go może albo likwidacja pożaru, albo zniszczenie narodu polskiego. [9]

Gehlen uznawał polskie podziemie za za najlepsze i najsukcesowniejsze w podbitej Europie. Szczególnie doceniał organizację **Narodowych Sił Zbrojnych** i styl dowodzenia nimi. Sądził, że na polskich wzorach powinni opierać się Niemcy, budując ewentualne struktury ruchu oporu na swoich terenach, zajętych przez aliantów zachodnich i Sowieci. [Tamże.]

*

Początki konspiracji w Lipsku

Wybuchła druga wojna, ruszył *Drang nach Osten*, Wobec przewagi wroga przetrwanie nieproste. Każdy z obrońców mógłby swoją snuć opowieść - Jedną z walk przypomina nam pomnik w Dąbrowie. Na lipskiej nekropoli jest grób obok bramy, Spoczywa w nim **Tadeusz Koneczny** – czytamy. Zginął właśnie w tej bitwie, nieco bliżej Lipska, Żył 22 lata, więc żal serce ścisła... Z nagrobnej fotografii w mundurze młodzieniec Spogląda pytająco: - Czy wciąż Polska w cenie?

Przegraliśmy kampanię, wzrastał terror wroga: - *Za łączność z konspiracją kara będzie sroga!* Nadgorliwi folksdojczy Niemców wspierać chcieli - Vossowie wydali im swych nauczycieli: **Błażewicz** – pod Skarżyskiem, w Borze rozstrzelany, Inni koncentracyjne obozy poznali: Zginęli tam **Jan Ścibisz** i **Roman Kolenda**, Trudno siły vitalne narodu oszczędzać. Żandarmeria życie mieszkańcom „umila”... Czy ktoś się przeciwstawi? Przyjdzie taka chwila? Ryzyko konsekwencji do namysłu skłania: - Siedzieć grzecznie czy pomóc i wesprzeć działania?

*

Ze stolicy przyjechał **Zieliński** – kapitan I panią **Nadgrodkiewicz** od razu zapytał: - *Kogo można by włączyć do tajnych poleceń?* U niej także zamieszkał, w miejscowej aptece.

Do Lipska skierowała go Główna Komenda, Przysięgę złożył: **Domański, Kunka, Kolenda**, Bo pani **Nadgrodkiewicz** знаła tutaj ludzi, Wiedziała, że zechcą się dla Ojczyzny trudzić. Przyjęli pseudonimy: **Ikar, Lis** i **Kula**, Ja zaś jestem **Babinicz** – kapitan uczuła! Wnet kontakt nawiązano – to potrzeba chwili – Z żołnierzami, co właśnie z wojny powrócili. Dwudziesty października – w aptece narada: - *Ruch oporu w struktury ująć nam wypada!* **Wincenty Wypchło Skiba** pierwszym szefem został Podobwodu **Zorza, Powiśle** – ważna postać! Obecni byli także: **Mirt, Miles** i **Rawicz**, **Granica, Grot, Błażko** oraz **Oracz** się stawił.

Zmieniały się struktury – czasy niespokojne: Służba Zwycięstwu Polski, Związek Walki Zbrojnej, Który przekształcono wkrótce w Armię Krajową, Do podejmowania nowych działań gotową. Komenda Główna musi współpracować ściśle, Rozkazy trzeba na czas dowieźć na Powiśle. Przemycano tu również tajne biuletyny, Które czytano głośno w zespołach rodzinnych.

Pan **Antoni Koziarski** już przed wojną działał – Rozwijał straż ogniową – zasługa niemała! Nie mogli z nim się równać doświadczeniem młodzi – Ostrzegał ich przed tymi, którzy mogą szkodzić. Przyjął pseudonim **Cypel** – czapki z głów, panowie! Organizował ważne „skrzynki kontaktowe”. Własny dom udostępniał na tajne szkolenia I przepływ informacji w strukturach doceniał: Przyjmował więc meldunki, rozprowadzał prasę... **Paweł Soból** w tych pracach pomagał mu czasem.

Konspiracja i walka – zaszczytne zadanie, Ale także obawa, co się dzisiaj stanie... Wciąż akcja *Chrzyszcz brzmi w trzcinie* wraca we wspomnieniach - Zamałowanie szyldów i pilne szkolenia. Kapliczka Kunikowskich to magazyn broni, Choć ciągle jej za mało, trzeba gdzieś ochronić. **Urszula Nowakowska** – *Niezapominajka* - Nie wahała się pomóc, gdy wciąż trwała walka, Przewoziła broń w teren razem z **Kwasem, Sosną**, By móc szkolić rekrutów tam, gdzie lasy rosną. Ciotka dwóch braci **Kunków: Lisa** oraz **Sosny**, Ładowali broń na wóz pod osłoną nocy. Krewna też dla **Kolendów: Kwasa** oraz **Kuli**, Liczni krewni jej mądrość życiową odczuli. W zamałowaniu szyldów także brała udział - Siła Polski Podziemnej w dzielnych tkwiła ludziach. Zaprzysiął ją **Cynarski**, pseudonim **Topola**, Winna mu wdzięczną pamięć cała Długowola! **Władysław Wiosna Wierny** nie był czarną owcą – Partyzant BCh, sąsiad – pomagał akowcom. Krew dla Ojczyzny dali Jej najlepsi ludzie - *Wierny* zginął z Lipcami w podradomskiej Rudzie. **Stefan Cyprowski Śmiały** mieszkał w Lipsku krótko, Przesiedlony z daleka, padł pod Ciecierówką...

Ze szkolenia w Boiskach szedł **Wacław Kolenda**
Przez las by drogę skrócić i siły oszczędzać.
Wtem napotkał agenta pasącego kozę...
Skończyło się aresztem, a potem obozem.
Wielu tam się znalazło z naszego Powiśla:
Stolarek, Ziolo, Kolsut... a także **Łoś Zdzisław**.
Niektórzy mieli wcześniej schronienie gotowe:
Skibę skrył przed Niemcami „kultysowski schowek” –
Sprytny, podwójny sufit... Tak wroga oszukał,
Lecz zrozumiał, że przykra dlań z tego nauka:
W kraju jest już „spalony”! Wniosek z tego płynie,
Że musi emigrować – znalazł się w Londynie.
Patriota, dla regionu zasłużona postać,
Nie powrócił do kraju, musiał tam pozostać...

Wojna trwała, wciąż nowe jawiły się cele
I komendant *Topola* miał pomysłów wiele.
Z kilku odważnych akcji zasłynę *Powiśle*,
By się powiodły, trzeba współpracować ściśle.
Kalina z Solca zdradzał - nieciekawa postać...
Wyrok – wpięty odczytany – wykonany został. [8]
Niemcom z Gozdawy *Szary* dał się zapamiętać,
W Dziurkowskim Lesie też się pozbyto agenta.
Strach musieli poczuć także zdrajcy inni,
Donoszący do wroga na ziomeków niewinnych.

*

Rozpoczął konspirację kapitan *Babinicz*,
Syn dowódcy z pierwszej wojny, więc zapal mu znicz -
Obok pierwszej alejki samotna mogiła,
Lipska ziemia patriotę czule otuliła.
Zaś na grobie *Śmiałego*, kilka metrów dalej,
Symbol „Polski Walczącej” - wszakże zginął dla Niej...
W pobliżu *Niezapominajka* oraz *Ikar*,
Odwaga, wierność Polsce zaklęte w pomnikach...

*

Wojna się zakończyła! Czy po ciężkich latach
Czeka konspiratorów wdzięczność i zapłata?
Oto ironia losu: zmieniła się władza -
Józef Stalin po Jacie życie Im „osładza”:
- *Myśleć o wolnej Polsce niech się nie ośmiela!* -
Patriotami zapełnia się cela za celą.
Na walecznych z Powiśla także przyszła pora -
We Wronkach osadzony był **Władysław Gora**.
Mariana Kubisia Szczapy los – to gehenna:
Zrywanie podłóg, śledztwo i cela więzienna.
Wrócił po kilku latach z nadszarpniętym zdrowiem -
Ile marzeń porzucił, nikt z nas się nie dowie...
Antoni Heda Szary wyrok śmierci dostał! -
Dowódca zgrupowania, zasłużona postać,
W końcu – ułaskawiony, szczęśliwie więc przeżył,
Powrócił do rodziny, wspierał swych żołnierzy.

Wielu innych spoczęło w bezimiennych dołach...
Czasem profesor **Szwagrzyk** odkryć szczątki zdoła,
By wolna Polska godny pochówek sprawiła -
Choć tak niesprawiedliwa, była sercu miła.
Dla Ojczyzny żywili uczucia gorące,
Kochali Ją nad życie, były Ich tysiące.
Za zaszczyt uważali krew móc dla Niej przelać,
Po wojnie, miast orderów, szykany lub cela...

Jak by nas ocenili? Co by powiedzieli
Na szyderstwa przy Krzyżu, donosy w Brukseli,
Permisywizm moralny i *róbta, co chceta*,
Negowanie narodu: - *Patriotyzm?* - *To nietakt?*

*

Zwolnij nieco, przechodniu, nie ucieknie życie,
Unieś wzrok i przeczytaj pamięci tablice
W Lipsku, Solcu... Przywołaj odważnych nazwiska,

Niech historia regionu staje ci się bliska.
Młodemu pokoleniu przybliży dzieje stare
By umiało docenić przodków swych ofiarę.

Helena Barańska



Marian Kubiś Szczapa.

Urszula Nowakowska
NiezapominajkaStanisław Kowalczyk *Grad*Wincenty Wypchło *Skiba*

Przypisy:

1. Harcerze z Lipska: Zygmunt Domański *Ikar*, Piotr Kunka *Lis*, Wacław Kolenda *Kula* – to pierwsi zaprzysiężeni przez kpt. Henryka Zielińskiego *Babinicza*, byli jego łącznikami
2. Stanisława Nadgrodkiewicz – właścicielka apteki, znajoma kpt. Zielińskiego
3. „Schowek kultysowski” - podwójny sufit na budynku gospodarczym Jana Wypchły z ul. Soleckiej, gdzie ukrywali się czasem: jego syn – Wincenty i Jan Władysław Gora
4. Kolejni komendanci „Zorzy”, „Powiśla”:
Wincenty Wypchło – *Skiba* (mieszkaniec ul. Soleckiej, zmarł na emigracji)
Wiktor Łukasik – *Sosna*, *Miles*, z Nowej Wsi
Stanisław Sykut – *Robert*, później działał w okolicach Opatowa
Aleksander Cynarski *Topola* (zamieszkały w Długowoli)
5. *Sosna* – Franciszek Kunka, brat Piotra – *Lisa*, brat cioteczny *Kwasa*, *Sosny*, *Kuli*
6. *Kula* – Wacław Kolenda, za działalność konspiracyjną aresztowany, wysłany do obozów koncentracyjnych
7. *Kwas* – Stefan Kolenda, brat cioteczny *Lisa*, *Sosny*, *Kuli*
8. *Niezapominajka* – Urszula Nowakowska, ciotka *Lisa*, *Sosny*, *Kuli*, *Kwasa*, ukrywała i przewoziła broń
9. *Okoń* – Jan Władysław Gora
10. *Kruk* – Kalikst Kwapiński, zginął pod Trawnikami 13 IX 1944
11. *Grad* – Stanisław Kowalczyk z Jawora Soleckiego, ranny w głowę, zmarł w szpitalu 5 XI 1944
12. *Wierny* – Władysław Wiosna, zginął pod Radomiem wraz z rodziną Lipców
13. *Mirt* – Stefan Mitrowski, adwokat z Lipska, zginął w obozie. W jego domu Niemcy urządzili posterunek żandarmerii.
14. *Granica* – Henryk Miedzowski z Solca
15. *Grot* – Jan Wnuk, nauczyciel z Solca, rozstrzelany wraz z synami w Radomiu

16. Błażko (Błaszkowski?) – Bolesław Jakubowski z Pawłowic
17. Rawicz – Władysław Lasota z Lasu Gliniańskiego
18. Oracz – Franciszek Łukasik ze Szuszczyzna
19. Szary – Antoni Heda
20. Kolenda Roman – pochodzący z Lipska (syn Ludwika z ul. Soleckiej), nauczyciel w Kielczynie (pow. opatowski), zginął w Auschwitz
21. Jan Ścibisz (z ul. 1 Maja), nie wrócił z obozu
22. Władysław Długosz *Wujek*, nauczyciel, żołnierz AK, po wojnie więziony przez 17 miesięcy w Puławach i Lublinie
23. Władysław Czerwonka – nauczyciel tajnych kompletów w Kępie, aresztowany 18 VIII 1944 przez NKWD, przebywał w Rianiu, Diagillewie (ZSRR), powrócił 4 XI 1947

Źródła:

1. O. S. Czyż *Między Wisłą a Kamienną. Wspomnienia 1939-1945*, Tuchów 1993
2. *Encyklopedia Szkolna „Historia”*, Warszawa 1993
3. A. Heda *Wspomnienia „Szarego”*, Warszawa 2009
4. W. Kubik *Szkola średnia w Solcu nad Wisłą*, Solec 2016
5. P. Kunka *Pamiętam*, Radom 2008
6. Z. Łyjak *Kępa Gostecka i Kępa Solecka w panoramie dziejów*, Warszawa 1999
7. E. Morawski *Okupacyjny dzień powszedni. Między Wisłą a Ilżą*, Kielce 2005
8. M.E. Niezgodziński *Szczęściu trzeba pomagać*, Łódź 2007 (*Śmierć Kaliny*)
9. M. Belc *Tajny raport Gehlena. Świadek wroga o polskiej konspiracji*, [w:] „Polska Niepodległa” 08(179)

ZARYS PROBLEMATYKI DZIAŁAŃ MILITARNYCH NA TERENIE ZIEMI LIPSKIEJ W LATACH 1914 – 1915

Wprowadzenie

Szczegółowy przebieg działań militarnych¹ prowadzonych w czasie pierwszej wojny światowej na terenie Ziemi Lipskiej² pozostaje nadal prawie zupełnie nie znany. W okresie międzywojennym nie ukazały się w Polsce na ten temat żadne opracowania czy wspomnienia, z wyjątkiem opisów walk toczonych na tych terenach przez Legion Puławski³. Do rzadkości należą także współczesne nam publikacje, przy czym zaznaczyć należy, że również w tym przypadku eksponowany jest głównie temat wymienionego wcześniej Legionu⁴. Jedyną wydaną w Polsce pracą wspomnieniową, w której nieco obszerniej pojawia się temat walk na Ziemi Lipskiej, są pamiętniki ich uczestnika, rosyjskiego oficera Borysa Szapoznikowa⁵. Z kolei jedną z nielicznych regionalnych prób zarysowania przebiegu wydarzeń wojennych w rejonie Lipska, Sienna, Ilży, Zwolenia, Ciepeliowa i Tarłowa ale w nieco szerszym kontekście działań Wielkiej Wojny, podjęto w 2006r. przy okazji wydania monografii Ziemi Lipskiej⁶. Jednak podobnie jak i w poprzednich wydawnictwach, nie znajdziemy w niej szczegółowego pod względem chronologii i faktografii opisu działań militarnych rozgrywających się na Ziemi Lipskiej i w jej najbliższej okolicy.

Czas więc najwyższy, by podjąć taką próbę. Zakładając postulowaną naukową rzetelność w przedstawieniu zagadnienia wykrzystać należy i krytycznie porównać materiały obydwu walczących stron. Z uwagi na prawie całkowity brak publikacji i źródeł polskich, podstawę do przyszłego opracowania tematu stanowić muszą głównie materiały niemieckie i rosyjskie, a także austriackie.

¹ U ujęciu autora pojęcie „działania militarne” obejmuje nie tylko starcia zbrojne, walki i potyczki ale także przemarsze wojsk, ich kwatrowanie na danym terenie, budowę umocnień itp.

² Określenie to w niniejszym tekście rozumiane jest jako teren dzisiejszego powiatu lipskiego. W przypadku ewentualnej próby monograficznego opracowania tej tematyki, pojęcie „Ziemia Lipska” można rozszerzyć o należące do dawnego powiatu lipskiego (do 1975r.) tereny gmin Tarłów i Bałtów.

³ Zob. np. H. Bagiński, *Wojsko Polskie na wschodzie 1914 – 1920*, Warszawa 1921; tegoż: *Formacje polskie w walce z Niemcami. Część I. Legjony*, Warszawa – Kijów 1917. Wspomnieć należy także o publikacjach w ówczesnej prasie i czasopiśmie, które ukazywały się najczęściej z okazji kolejnej rocznicy walk pod Pakosławiem w maju 1915r..

⁴ Zob. np. E. Kospath – Pawłowski, *Pakosław 1915*, Warszawa 1993; W. Bednarski, *Legion Puławski*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, nr 3, 1988, s. 100 – 124. Z publikacji regionalnych wymienimy. Gliński, *Zapomniana bitwa. Pakosław 1915*, Ilża 2015; M. Łata, *Zapomniana bitwa zapomnianego Legionu. 100 – lecie bitwy pod Władysławowem*, „Życie Powiśla”, nr 2, 2015, s. 5 – 7.

⁵ B. Szapoznikow, *Wspomnienia. Rozważania teoretyczne*, Warszawa 1976.

⁶ E. Morawski, *Pierwsza wojna światowa*, [w:] *Ziemia Lipska*, t.1, pod red. Cz. Barańskiego, Lipsk 2006.

W tym celu, szczególnie pomocne mogą być m. in. historie walk w czasie I wojny światowej niemieckich pułków piechoty, Landwehry, artylerii i kawalerii, walczących na Ziemi Lipskiej, które opracowane i wydane zostały w okresie międzywojennym. Ich zaletą jest z reguły ogromna szczegółowość, gdyż przygotowywane były głównie przez oficerów – uczestników walk, na podstawie najlepszych źródeł jakimi są dzienniki bojowe poszczególnych jednostek. Zdecydowana większość wspomnianych publikacji nie jest dostępna w żadnej z polskich bibliotek.

Armia rosyjska, ze zrozumiałych względów, nie doczekała się tego typu opracowań. Jedynym wyjściem pozostaje wykorzystanie cennych i zupełnie w Polsce nieznanych pierwotnych materiałów źródłowych jakimi są m. in. oryginalne dzienniki bojowe rosyjskich pułków grenadierów walczących w szczególnie dramatycznym dla Ziemi Lipskiej lipcu 1915r. Znajdują się one w Rosyjskim Państwowym Archiwum Wojenno - Historycznym w Moskwie. Dotarcie do wymienionych wyżej materiałów jest czasem niezwykle trudne, ale nie niemożliwe.

Pragnę zaznaczyć, że niniejszy tekst stanowi tylko wstępny zarys problematyki, którą należy uwzględnić, aby przypomnieć współczesnym wydarzenia sprzed ponad 100 lat.

Blisko rok trwające działania militarne I wojny światowej na terenie Ziemi Lipskiej, podzielić możemy na kilka etapów. Czasowo uwzględniają one okres od drugiej połowy sierpnia 1914r. aż po drugą połowę lipca 1915r. Terytorialnie obejmują głównie obszar obecnego powiatu lipskiego, jednak chociażby z uwagi na manewrowy charakter ówczesnych toczonych walk, dla lepszego zrozumienia ich genezy, przebiegu i skutków, uwzględnić także należy tereny nieco szersze.

Rok 1914

Pierwszy etap działań militarnych roku 1914 związanych z Ziemią Lipską stanowił okres od drugiej połowy sierpnia do pierwszej połowy września. Była to typowa wojna manewrowa. Na terenach Ziemi Lipskiej, w okolicach Ilży, na linii rzeki Kamienniej czy pod Kazanowem toczyły się walki mające wspomagać armie obydwu walczących stron działające na Lubelszczyźnie.

Doszło wtedy do kilku godnych przypomnienia zdarzeń wojennych. Pierwszym z nich była bitwa o Ilżę stoczona 23 sierpnia 1914r. W jej trakcie, rosyjska 14. Dywizja Kawalerii, wsparta przez 72. Pułk Piechoty, w którym co warto w tym miejscu dodać, służyło wielu Polaków także z Ziemi Lipskiej, wyparła z miasta austro – węgierską 7. Dywizję Kawalerii, zmuszając ją do odwrotu na południe.

Kolejne fazy działań rozegrały się południowym skrajem Ziemi Lipskiej, na linii rzeki Kamienniej. 25 sierpnia 1914r. doszło tam do pierwszej bitwy, w której wspomniane wyżej 14. Dywizja Kawalerii i 72. Pułk Piechoty odrzuciły po krwawej walce w kierunku Sandomierza broniącą się w rejonie Czekarzewic i Zemborzyna

austro – węgierską 110. Brygadę Landszturmu. Jej zadaniem było wybudowanie w tym rejonie mostów przez Wisłę i przejście na Lubelszczyznę. Do kolejnej bitwy między tymi samymi przeciwnikami doszło w tym rejonie 30 sierpnia 1914r. Tym razem Austriacy otrzymali wsparcie większych sił i Rosjanie bez osiągnięcia sukcesu musieli wycofać się na północ⁷.

Następne wydarzenia związane były z działaniami maszerującego z Radomia w kierunku Wisły niemieckiego Korpusu Landwehry gen. Woyrscha. Otrzymał on zadanie dotarcia do ujścia rzeki Kamiennej i po przejściu Wisły, wsparcia armii austro – węgierskiej walczącej na Lubelszczyźnie. Rosjanie, którzy zbyt późno odgadli ten zamiar, starali się jednak za wszelką cenę zatrzymać marsz Niemców ku Wisłę. Udało im się zaatakować jedynie niemieckie tylne straż. Doszło wtedy m. in. do boju o Kazanów, gdzie 3 września, 2. Brygada 14. Dywizji Kawalerii zdobyła niemiecki szpital polowy wraz z około 200 rannymi. W tym czasie 1. Brygada bez przeszkód zajęła przeprawę przez Hżankę pod Gardzienicami, zaś zwiadowcy 72. Tuleckiego Pułku Piechoty wkroczyli do Ciepłowa biorąc jeńców.

Największy bój tego etapu działań miał miejsce następnego dnia pod Lipskiem. Rankiem 4 września 1914r. na wieść, że w mieście przebywa II Batalion 23. Pułku Piechoty Landwehry, pod Lipsko podeszła rosyjska 14. Dywizja Kawalerii. Niemiecki batalion stanowił jeden z ostatnich oddziałów gen. Woyrscha, który usiłował dotrzeć na przeprawy wiślane pod Józefowem. Rosjanie siłami 1. Brygady uderzyli na miasto. W tym czasie 2. Brygada starała się obejść Lipsko od południa i odciąć Niemcom odwrót. Wkrótce całe miasto znalazło się ogniu walki. Niemcy bronili się zażarcie w murowanych domach. Części z nich udało się wyrwać z zamykającego się okrążenia i wycofać kierunku Solca. Po około 12 godzinach walki bój ustał. Niemcy stracili ponad 200 żołnierzy. Równocześnie z bojem prowadzonym w Lipsku, walki toczyły się również nieco na zachód od miasta. W rejonie Krępy Kościelnej, rosyjska 8. Dywizja Kawalerii rozbiła zmierzający z Hży w kierunku Lipska II Batalion 7. Pułku Piechoty Landwehry, który stracił w tym boju około 300 żołnierzy.

Ostatnim akordem tego etapu działań była trzecia już z kolei bitwa na linii rzeki Kamiennej stoczona 5 września 1914r. Trzy rosyjskie dywizje kawalerii (5., 8. i 14.), wsparte przez liczną piechotę, odparły w kierunku Sandomierza austro – węgierską 110. Brygadę Landszturmu, wspieraną przez 20. Brygadę 7. Dywizji Kawalerii oraz artylerię. Bitwa militarnie pozostała nierozstrzygnięta, ale Rosjanie osiągnęli taktyczny sukces całkowicie oczyszczając w tym rejonie lewy brzeg Wisły z wojsk austro – węgierskich.

Drugi etap działań militarnych na Ziemi Lipskiej związany był z prowadzoną przez wojska niemieckie i austro – węgierskie ofensywą, znaną w historiografii I wojny światowej jako Operacja warszawsko – dęblńska. Po zajęciu na początku października 1914r. terenów Opatowszczyzny i Sandomierszczyzny siły sprzymierzonych dotarły na Ziemię Lipską. Przez jej tereny przeszły znaczne siły niemieckie w postaci Rezerwowego Korpusu Gwardii, XI oraz XX Korpusu Armijnego oraz Korpusu Landwehry gen. Woyrscha. Np. wchodząca w skład tego ostatniego w dniu 8 października 3. Dywizja Landwehry znajdowała się w Siennie zaś 4. Dywizja Landwehry zatrzymała się w Lipsku. Część wojsk niemieckich, w postaci XI Korpusu obsadziła na pewien czas linię Wisły, przyjmując jej obronę. Warto w tym miejscu dodać, że w wymienionych wcześniej niemieckich publikacjach znajdują bardzo ciekawe wzmianki, będące obserwacjami żołnierzy na tematy związane np. z wyglądem miejscowości czy zachowaniem mieszkańców Ziemi Lipskiej w tym okresie.

Około połowy października wojska niemieckie odeszły na północ w kierunku Warszawy. W ślad za nimi na Ziemię Lipską wkroczyły oddziały austro – węgierskiej I Armii gen. W. Dankla, złożonej z trzech korpusów armijnych. Posuwały się one na północ

i wzięły udział w atakach na rosyjską twierdzę Iwangorod (Dęblin).

Krótkotrwałym i mało znanym, ale wartym przypomnienia epizodem, była obecność w październiku 1914r. na Ziemi Lipskiej żołnierzy 1. Pułku Piechoty Legionów J. Piłsudskiego. Noc z 14 na 15 października poszczególne bataliony spędziły w Olechowcie, Boruchach oraz Eugenowie. W tej ostatniej miejscowości ze swoim sztabem kwaterował także J. Piłsudski. 15 października legionieści idąc zapewne m. in. przez Grabowiec skierowali się na Hżę.

Ostatnią fazą drugiego etapu działań, które rozegrały się w roku 1914, były walki prowadzone na Ziemi Lipskiej w trakcie odwrotu wojsk austro – węgierskich, który kończył nieudaną Operację warszawsko – dęblńską.

W dniu 28 października czołowe oddziały prowadzącej pościg rosyjskiej 9. Armii osiągnęły i przekroczyły rzekę Hżankę. Pod Lipsko podeszła a następnie go zajęła 18. Dywizja Piechoty z XXV Korpusu Armijnego. Wzdłuż lewego brzegu Wisły działała Grupa Bojowa gen. Zajonczkowskiego. Jej jednostki już 22 października zaczęły przeprowadzać się przez Wisłę na odcinku Solec – ujście rzeki Kamiennej. Rosjanie wykazali się dużą determinacją oraz odwagą forsując rzekę na zbudowanych i doraźnie pozyskanych środkach przeprawowych. Przełamano opór Austriaków i wyparto ich w kierunku Lipska. W błyskawicznej kontrofensywie do dnia 29 października Rosjanie wyparli przeciwnika z prawie całej Ziemi Lipskiej, osiągając czołowymi oddziałami Bałtów i linię rzeki Kamiennej w rejonie Zemborzyna. W efekcie dalszych rosyjskich działań front przesunął się aż pod Kraków.

Rok 1915

Działania wojenne początkowego okresu I wojny światowej na Ziemi Lipskiej zakończyły się. Przez ponad siedem miesięcy na tych terenach nie prowadzono walk. Nie oznacza to jednak całkowitego zakończenia innych przedsięwzięć militarnych. Prowadzono je i to od pewnego momentu bardzo intensywnie. Już późną jesienią Rosjanie rozpoczęli w tej części Królestwa Polskiego budowę niezwykle silnych umocnień polowych. Ich istotną część, w postaci kilku linii fortyfikacji przebiegała przez tereny Ziemi Lipskiej. Budowę umocnień znacznie zintensyfikowano w pierwszych miesiącach 1915r. W tym czasie rosyjskie oddziały inżynierijne, przy znaczącej pomocy miejscowej ludności, dla której była to okazja do dobrego zarobku, wybudowały szerokie przeszkody drutowe oraz zasieki z powalonych drzew z którymi znajdowały się znakomicie zamaskowane i niezwykle solidnie wykonane liczne węzły oporu (reduty), połączone liniami okopów. Niektóre z miejscowości, jak pisali później sami Niemcy, którzy musieli je zdobywać, zamienione zostały w małe twierdze.

Na bliskie Ziemi Lipskiej tereny wojna powróciła w maju 1915r. Zmiana losów wojny spowodowała, że już w połowie maja wojska austro – węgierskie i niemieckie w interesującej nas części Królestwa Polskiego dotarły na linię Wierzbica – Starachowice – Opatów – Klimontów – Koprzywnica. Ziemia Lipska stała się bezpośrednim zapleczem walczących wojsk. W okresie od połowy maja do drugiej połowy czerwca 1915r. na jej terenie przebywały m. in. oddziały tyłowe rosyjskiego XXV Korpusu Armijnego, działającego na froncie od Starachowic po Opatów. Jego sztab stacjonował w Siennie, zaś w okolicznych miejscowościach były liczne lazarety polowe, piekarnie, parki amunicyjne, tabory i warsztaty.

W wyniku kolejnej zmiany sytuacji taktycznej i ogólnego odwrotu armii rosyjskiej w ostatnich dniach czerwca 1915r. działania wojenne dotarły na Ziemię Lipską. 4 lipca linia frontu na południu oparła na linii rzeki Kamiennej i biegła dalej na zachód na południe od Sienna i na północ od Grabowca. W nadchodzącej w najbliższych dniach wielkiej batalii po stronie rosyjskiej walczyły oddziały 1. i 2. Dywizji Grenadierów, które obsadzały wspomniane wyżej linie przygotowanych wcześniej umocnień. Stroną atakującą miały być niemieckie 1. i 2. Dywizja Landwehry oraz Dywizja Landwehry gen. Bredowa pod ogólnym dowództwem gen. Woyrscha. Ostatnia z wymienionych jednostek, działająca na linii Kamiennej w rejonie Zemborzyna, zaatakowała już 7 lipca. Niemcy, ponosząc ciężkie straty nie zdołali przełamać doskonałych rosyjskich fortyfikacji na

⁷ Na temat walk pod Hżą oraz trzech bitew stoczonych w 1914r. na linii rzeki Kamiennej zob.: M. Lis, *Ku Niepodległości. Działania militarne i dzieje czynu legionowego na Ziemi Sandomierskiej i Opatowskiej w latach 1914 – 1915. Historia. Pamięć. Tradycja*, Ożarów 2014.



Bitwa o Lipsko 4 września 1914r. Rosyjski plakat propagandowy.



Grabowiec zniszczony w czasie walk w lipcu 1915. wzgórzach po północnej stronie rzeki.

Kolejny atak przygotowany został w sposób niezwykle dokładny. Miejscem, wybranym przez dowództwo niemieckie na przełamanie rosyjskich umocnień był liczący około 2km szerokości odcinek frontu koło miejscowości Kadłubek, na styku broniących go dwóch pułków rosyjskich grenadierów. Niemcy skoncentrowali tylko w tym rejonie łącznie około 10 batalionów piechoty i 16 baterii artylerii. W gotowości, aby wesprzeć atakujących i rozszerzyć wyłom, czekały inne liczne oddziały. Atak rozpoczął się nad ranem 17 lipca 1915r. Szturm piechoty poprzedziło niezwykle silne przygotowanie artyleryjskie. W niektórych miejscach, za cenę dużych strat, specjalnie wysłane w nocy grupy żołnierzy wykonały przejścia w zasiekach. Główny atak rozpoczął się o godz. 7.20. Już 20 minut później czołowe oddziały niemieckie zameldowały o przełamaniu frontu pod Kadłubkiem.

Walki trwały jednak nadal. Rosjanie kontratakowali, pragnąc zatkać wyłom. Długo bronił się zamieniony fortecą Rzecznów. Przewaga i determinacja Niemców wzięły jednak górę nad tracącymi ducha walki Rosjanami. Niezwykle szczegółowe opisy tych walk zawierają wspomniane na początku materiały niemieckie i rosyjskie. W efekcie ataku przeprowadzonego 17 lipca pod Kadłubkiem front w tym rejonie przesunął się na północ. Sama bitwa, w Polsce prawie zupełnie zapomniana, w niemieckiej historiografii I wojny światowej na froncie wschodnim zajmuje bardzo ważne miejsce. Określana jest jako „Durchbruchsschlacht bei Sienna” (Przełamanie pod Siennem) i wielokrotnie przedstawiana jako przykład bardzo udanej operacji wojennej.

W walkach toczonych w dniu 17lipca, po stronie rosyjskiej walczył pod Władysławowem, Ludwikowem, Walentynowem i Leopoldowem zorganizowany z Polaków Legion Puławski. Temat ten, jak już wspomniano we wprowadzeniu, był już wielokrotnie poruszany w wielu publikacjach. Jednak trzeba dodać, że żaden z dotychczasowych autorów na przestrzeni blisko 100lat w odniesieniu do tych wydarzeń i dla ich lepszego przedstawienia, nie sięgnął po źródła rosyjskie i niemieckie, opierając się w zasadzie tylko na wspomnieniach uczestników walk. Warto by więc uzupełnić i ten jakże ważny dla nas polski wątek pamiętnego dla Ziemi



Niemieccy żołnierze i rosyjscy jeńcy na zdobytych stanowiskach w rejonie Kadłubka 17 lipca 1915r.

Lipskiej 17 lipca 1915r.

W dniu następnym Rosjanie, wycofujący się na nową linię oporu, stawiali tylko nieznaczny opór. Zajęte zostało Lipsko. Wieczorem 18 lipca Niemcy osiągnęli linię rzeki Iłzanki. Na drugim, wysokim północnym brzegu czekała na nich kolejna silna linia rosyjskich umocnień zaopatrzonych w reduty połączone okopami. Silnie umocniony był także przyczółek mostowy pod Ciepielowem. Rankiem 19 lipca, przy silnym wsparciu artylerii i miotaczy min Niemcy uderzyli. Pomimo, że natrafili na zażarty opór, przeszli w kilku miejscach Iłzankę. Spośród wielu krwawych epizodów tego dnia na wymienienie zasługują chociażby walki o Pcin toczone przez II Batalion 46.Pułku Landwehry. Niemcy wdarli się do miejscowości atakiem na bagnety lecz wkrótce rosyjski kontratak spowodował, że ogarnęła ich panika i byli bliscy klęski. Do walki wręcz włączył się nawet dowódca batalionu, adiutant i jego sztab. Sytuację uratowała przybyła w ostatniej chwili bateria artylerii polowej, która ogniem na wprost, stojąc na otwartym terenie pomogła odrzucić Rosjan.

W wyniku działań toczonych 19 lipca wojska rosyjskie odparte zostały za linię rzeki Iłzanki na północ. Niemiecka 3.Dywizja Landwehry zajęła Zwolen. Dywizja Bredowa doszła do Zwolenki. Walki na terenie Ziemi Lipskiej dobiegały końca. W następnych dniach, korzystając z odwrotu wojsk rosyjskich, które stawiając opór opuszczały jednak przygotowane wcześniej dalsze fortyfikacje, Niemcy doszli na bezpośrednie przedpoła Twierdzy Iwangorod (Dęblin).

Ślady walk

Od tamtych wydarzeń minęło ponad 100 lat. A mimo to ich przebieg, jak już wcześniej wspomniano, pozostaje prawie zupełnie nieznany. W bardzo ograniczonym zakresie funkcjonuje on w świadomości lokalnej społeczności. Jednym z nielicznych przejawów trwania tamtych zdarzeń w obecnej rzeczywistości, choć w sposób najczęściej pozbawiony szerszego kontekstu, są groby żołnierzy poległych w czasie I wojny światowej na Ziemi Lipskiej. Jest to kolejny, także dotąd szerzej nie podjęty temat do szczegółowych badań. Według oficjalnych danych na terenach Ziemi Lipskiej lub w jej najbliższej okolicy poległo i zostało tu pochowanych ponad 2000 żołnierzy trzech walczących armii. Najwięcej spośród nich było Niemców, w tym prawie 800 poległych w lipcu 1915r. Także większość spośród 700 zabitych Rosjan stanowili żołnierze grenadierskich pułków, którzy zginęli w tym samym czasie. Z kolei prawie 600 żołnierzy armii austro – węgierskiej znalazło swój wieczny spoczynek na Ziemi Lipskiej już jesienią 1914r. Groby poległych znajdowały się na terenie kilkunastu miejscowości omawianego terenu. W wyniku prowadzonych jeszcze w okresie międzywojennym komasacji, pochówki z okresu Wielkiej Wojny na terenie powiatu lipskiego znajdują się obecnie w Siennie, Lipsku i Pawłowicach.

Na zakończenie wspomnieć należy o polskich wątkach walk Wielkiej Wojny na Ziemi Lipskiej. Jak już wspomniano, przez jej tereny przechodziły oddziały obydwu działających w czasie jej trwania polskich Legionów – Puławskiego i I.Pułku Legionów

Józefa Piłsudskiego. A warto zaznaczyć, że liczni Polacy byli również w walczących tu oddziałach rosyjskich i niemieckich. Istniejącym po dziś dzień na to dowodem są chociażby tabliczki z polsko brzmiącymi nazwiskami poległych, zachowane na kwatery wojennej cmentarza w Lipsku. Warto więc przywrócić wiedzę o wydarzeniach i pamięć o ludziach w nich uczestniczących, które w ostatecznym efekcie doprowadziły do odzyskania przez nasz kraj Niepodległości.

Marek Lis

Biblioteka Pedagogiczna w Opatowie

Dziurków

Jak budowano wiejski dom kultury (2)

Drugi okres budowy rozpoczyna się w 1956 r. od utworzenia powiatu w Lipsku. Wtedy to nowe władze powiatowe dowiedziały się o projekcie budowy domu ludowego w Dziurkowie i zgromadzonych materiałach. Informowali o tym Józef Kazimierz, radny powiatowy i Waleniak Jan, pracownik Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Przewodniczący PPRN, ob. Jan Stencel, zainteresował się budową domu i obiecał przyjazd do wsi. Tymczasem 17 czerwca 1956 roku zostało zwołane zebranie gromadzkie w Dziurkowie, na którym było około 50 proc. mieszkańców wsi oraz przedstawiciel PZGS. Przybył także zainteresowany zebraniem ob. Kowaleczko Jan, który w dyskusji zabrał głos i przedstawił całokształt sprawy związanej z budową domu ludowego. Mówił o zgromadzonych materiałach na ten cel, o wielkim ich marnotrawstwie i zaniedbaniach pozostawionych przez dotychczasowy komitet budowy, o braku zainteresowania budową ze strony władz nadzorczych. W takiej sytuacji postanowiono ruszyć z budową przy pomocy nowego powiatu.

Najpierw wybrano nowy komitet budowy wypowiadając „staremu” wotum nieufności oraz żądając złożenia sprawozdania. Po tym przystąpiono do wyboru nowego komitetu, w skład którego weszli: Kowaleczko Jan – przewodniczący, Gałkiewicz Jan, Maciejewski Franciszek, Łukasik Stefan i Skrzek Kazimierz – członkowie. Później dokooptowani zostali: Gałkiewicz Cezary i Gozdur Zdzisław. Mając wybrany nowy komitet Kowaleczko Jan od razu przystąpił do roboty. Najpierw „uderzył” do nowego powiatu (Lipsko), do przewodniczącego Prezydium PRN, ob. Jana Stencla, który wysłuchał [informacji] i obiecał przyjechać do wsi, by na spotkaniu z jej mieszkańcami zapoznać się z istniejącą sytuacją. Zebranie odbyło się przed domem Wiśniewskiego Feliksa. Zebranych było ponad 50 proc. (mieszkańców). Sprawa budowy domu [ludowego] omówiona została od początku do końca. Było to w sierpniu 1956 roku. Przewodniczący Stencel przyrzekł natychmiastową pomoc.

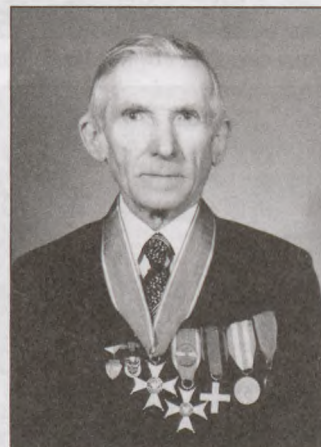
Na pierwszym zebraniu (17 czerwca 1956 r.), na którym wybrano nowy komitet budowy i jego przewodniczącego Jana Kowaleczkę, mieszkańcy wsi podjęli uchwałę ażeby przenieść budowę [lokalizację] obiektu z końca wsi na jej środek, na tzw. ogrody. Uchwała ta została zaakceptowana przez Prezydium PRN w Lipsku. Natychmiast przyjechał architekt powiatowy (w sierpniu 1956 r.) i wytyczył plac pod budowę na ogrodach, przy szosie, w środku wsi, uzasadniając, że [jest to] dobry punkt i miejsce nadające się pod dom ludowy. Wyznaczony plac został oznaczony palami ze wszystkich stron. Od tego czasu zaczęła się praca nad projektem (...). Kowaleczko Jan przedstawił architektowi stary szkic planu z czasów Kowaleczki Antoniego. I według tego został zaprojektowany [budynek], trochę tylko mniejszy. Dlatego mniejszy, że warunki gospodarcze mieszkańców nie [pozwalają] na większy wysiłek, a po wtóre – krótki plac nie dawał możliwości jego przedłużenia. Wieś Dziurków została poruszona. Wszyscy zwolennicy budowy domu odetchnęli z ulgą. Zaczęła się praca w komitecie budowy i pomiędzy ludnością. Komitet budowy potrzebował gotówki na niektóre, pilne sprawy związane z budową. Zorganizowano zabawę [tanechną] w dniu 10 marca 1957 roku, w domu Feliksa Wiśniewskiego, z której osiągnięto 1865,50 zł czystego dochodu.

16 stycznia 1957 roku przyjechał do wsi sekretarz Powiatowej Rady Narodowej, ob. Adamus i architekt powiatowy. Przywieźli

Niniejszy tekst stanowi nawiązanie do głównych zagadnień problematyki działań militarnych pierwszej wojny światowej na terenie Ziemi Lipskiej, które przedstawiłem w czasie wykładu wzbogaconego o prezentację multimedialną, wygłoszonego 19 listopada 2016 r. w Bibliotece Pedagogicznej w Lipsku. Serdecznie dziękuję kierownikowi Biblioteki Pedagogicznej w Lipsku Panu Zbigniewowi Trysińskiemu oraz przewodniczącemu Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Lipskiej „Powiśle” Panu Markowi Łacie za zaproszenie i umożliwienie przedstawienia stanu moich dotychczasowych badań nad historią działań militarnych I wojny światowej na terenie Ziemi Lipskiej.



Antoni Kowaleczko (zdjęcie z młodości) – inicjator budowy domu ludowego w 1948 r.



Jan Kowaleczko (fot. ze zbiorów rodzinnych)

gotowy plan domu ludowego, który miał mieć wymiary 22 x 16 m. Dosyć wystarczający. Z wszelkimi urządzeniami. Projekt przedstawiono w domu Majewskiego Adama. Przy oględzinach planu byli obecni: Kowaleczko Jan, Skrzek Kazimierz, Majewska Bronisława i Waleniak Jan. Plan, na ogół, podobał się. Jedyna uwaga [dotyczyła] tego, że nie było piętra wyraźnego, tylko w zamian 4 okna poddaszowe. Plan został przyjęty, [uznany] za dobry. Rozeszliśmy się zadowoleni. Tego samego dnia, trochę później, znów siedłem do Majewskiego Adama. Przechodząc przez szosę spotkałem – tak się złożyło – Krzakową [Katarzynę], która szła w stronę rzeki. Odezwała się pierwsza: „No, jak tam Janku, będą budować ten dom ludowy?” Na co otrzymała odpowiedź, że robi się po trochu. Teraz akurat przygotowywane są plany i inne [dokumenty], ale w tym roku, przed zniwami, rozpocznie się [budowa]. Na co Krzakowa odparła: „No niech budują, bo dotychczas w Dziurkowie nic nie było i dalej nic nie będzie”.

Od tego spotkania upłynęły dwa, a może trzy tygodnie. I znów u Majewskiego Adama jest Kowaleczko Jan. Jest tam [również] Krzak Józef, mąż Katarzyny, jeszcze ktoś i ja. Wtedy to Kowaleczko Jan rozmawia z Krzakiem o sprawie ogrodu, o [jego] przesunięciu, względnie zamianie. Krzak rozmawia i w końcu godzi się na zamianę, ale postawił żądanie: „taki sam ogród i działek gromadzki pod lasem, przy szosie.” Żądanie Krzaka zostało przyjęte i uzgodnione z komitecie budowy. Znaczy to, że Krzak [za ustąpienie ze swojej działki] otrzyma taki sam ogród (2 zagony) i plac gromadzki pod lasem. Na przypieczętowanie zgody Kowaleczko Jan dodał od siebie metr żyta. Krzak zgodził się i na dowód tego podał rękę i powiedział, że sprawa [jest] załatwiona.

Od tej „zgody” upłynęły trzy, a może cztery dni i znów [nastąpiło] spotkanie przewodniczącego z Krzakiem, który znów oświadcza, że nie zgadza się na zamianę ogrodu ani na przesunięcie [działki], bo „żona nie zgadza się” i został jeszcze [przez nią] ofuknięty, więc nie chce się wtrącać w jej „majątek”. W takiej sytuacji trzeba rozmawiać więcej z Krzakową. Znów „sek” w tym miejscu, ale przewodniczący komitetu i [jego] członkowie mają głowy. Tyle głów musi coś wymyślić. Krzywdy nikomu nie zrobić, bo

nie należy. Tym bardziej, że Krzakowa jest kobietą biedną, mającą rodzinę. Za oddany [przez nią] ogród, czyli dwa zagony, komitet budowy zdecydowany jest dać [jej] pięciokrotnie więcej ziemi pod lasem, przylegającej do [innej] działki Krzaka.

Ale Krzakowa i na to się nie godziła. Wołała tkwić w uporze i czekać. Na co? Na urzędowe załatwienie? I tak się właściwie stało. Ale o tym później.

12 marca 1957 roku, o godz. 15, przyjechał do Dziurkowa przewodniczący PPRN w Lipsku – Jan Stencel w celu uzgodnienia lokalizacji pod dom ludowy. [Na spotkanie z nim] przybyli wtedy: komitet budowy i mieszkańcy wsi. Z protestem wystąpiła wtedy Krzakowa wraz z mężem [zapewniając, że nie oddadzą ogrodu na zamianę. Przewodniczący PPRN [poinformował i przekonywał] Krzakową, że gromada ma słuszość, że krzywdy jej nie robią, że jej wynagrodzą dwukrotnie lub więcej jeśli zgodzi się na dobrowolne przekazanie [działki], a jeśli się nie zgodzi to sprawa zostanie załatwiona urzędowo. Ja osobiście w tym czasie nie byłem, ale od innych ludzi słyszałem [o tym sporze]. Przybyłem na końcówkę kłótni i też otrzymałem pewną porcję obraźliwych słów.

14 marca 1957 roku odbyło się [kolejne] zebranie mieszkańców wsi w sprawie budowy domu ludowego. Przybyło na nie około 75 osób. Zebranie było bardzo burzliwe. Przedstawiono [na nim] aktualną sytuację [dotyczącą] budowy i podjęto uchwałę, by przyspieszyć [prace] oraz 16 marca przewieźć [zgromadzone] materiały budowlane z końca wsi na jej środek. Pomimo, że plac budowy nie został jeszcze „oczyszczony” ze spraw spornych, to jednak postanowiono zwozić (na niego) materiały budowlane. Przede wszystkim należało omówić [i ustalić] lokalizację [obiektu]. Uchwałą całej wsi postanowiono przenieść budowę na środek wsi. I to wystarczyło. Dalsza procedura, chociaż trudna, ale przeszła. Komitet budowy zwrócił się do właścicieli ogrodów, by sprzedali ich kawałki, które obejmuje plan budowy. I to się udało. Plac budowy obejmował 8 ogrodów [zagonów], które należało wykupić albo zamienić. Trudna to była sprawa i długo się wlokła, ale czego się nie robi, gdy się chce.

Najpierw kupiono cały ogród od Gozdura Józefa, położony od wschodniej strony placówki budowlanej, graniczący z ogrodem Krzaka Józefa. Ogród kosztował 1800 zł. Następnie od Kędry Anieli, żony Adama, kupiono część ogrodu wchodzącą w „placówkę”. Zapłacono 300 zł. Dalej, za 650 zł kupiono część ogrodu wchodzącą w plac budowy, od Kędry Antoniego. Następnie – zamieniono ogród Gozdura Jana za ogród kupiony od Fałka Jana za 1800 zł. W ostatniej fazie kupiono ogród od Mroza Jana (starszego) o obszarze 0,0782 ha, za 4 000 zł. Dalej, pozostały dwa ogrody do zamiany, to jest ogród po Fundowiczu Adamie – użytkownik Wolak Maria oraz po Rutkowskiej Agnieszce – użytkownik i rzekomy właściciel Krzak Katarzyna, która narobiła najwięcej hałasu. W ten sposób uzyskano lokalizację pod dom ludowy. Sprawa, jak widać, nie była łatwa, bo trzeba było wyteńczyć wszystkie siły moralne i stronę prawną przeprowadzić. Komitet budowy kosztowało to wiele pracy i trudu.

Przewożenie materiałów budowlanych rozpoczęło się w dniu 16 marca o godz. 7.30. Pierwszym furmanem był ob. Pałka Władysław, który przywiózł cegłę na plac budowy i układał przy płocie

na kupionym ogrodzie. Drugim był Kowalczyk Adam, trzecim Łukasik Stefan i wielu innych. Łącznie naliczono około 40 furmanek. Cegła leżała w odległości pół kilometra od nowego placu budowy i była zwieziona do godziny 13.30, czyli przez 6 godzin. Przy układaniu cegły na placu wystąpiły pewne konflikty, które utrudniały pracę. [Składowana] cegła była odrzucana. Tak samo odrzucał cegłę Mróz Jan (starszy), na którego natarł furman z cegłą w rękę, ale nie uderzył. Wtedy do sprawy włączyli się ludzie starsi (Wiśniewski Feliks) prosząc Mroza o sfolgowanie i Mróz stanął z robotą, uspokoił się. W tym czasie [na placu] zjawił się Jan Kowaleczko, który Mroza Jana odwołał na bok i ostatecznie załatwił sprawę. Mróz Jan (starszy) i Mróz Jan młody, który przybył później, zgodzili się na zamianę ogrodu i na znak zgody poszli „na jednego”. Mróz Jan (starszy) wypowiedział się, że nie jest przeciwny budowie domu ludowego, choćby i na jego ogrodzie, ale niech komitet budowy załatwi sprawę zamiany uczciwie i prawnie. W ostateczności może nawet sprzedać ogród. Tak samo powiedział Jan Mróz młody [zapewniając, że będzie popierał budowę i pójdzie na rękę komitetowi, dla dobra całej wsi, a nie jednostki. – Niech w Dziurkowie powstanie dom ludowy – oto moje zdanie – powiedział młody Mróz i pojechał wozic cegłę na plac budowy.

Pomimo uzgodnień z Mrozem (starszym) sprawa z jego ogrodem nie była jeszcze ustabilizowana. Nie było pewności, bo Mróz był chwiejny, a [umowa] nie była spisana. Był kuszony przez przeciwników budowy, by zerwał zgodę na zamianę, żeby się wycofał, a [wtedy] domu ludowego nie postawią. Przeciwnicy budowy mieli nawet zamiar wykupić działkę od Mroza [obiecując, że zapłacą więcej jak „oni”, to jest komitet budowy. Placówka pod dom ludowy przychodziła ciężko, bardzo ciężko, dlatego, że trzeba było wykupić każdy ogród po kolei, a pieniędzy nie było. Komitet musiał myśleć skąd wziąć pieniądze, tym bardziej, że był przeciwnik, który z gotową kieszą chodził i chciał płacić nawet więcej niż [plac] był wart, aby ubiec sprawę i zepsuć robotę. Sprawa z Mrozem nie dawała gwarancji. Okazało się to 1 kwietnia 1957 roku gdy Mróz przyłączył się do przeciwników budowy i utrudniał pracę przy składowaniu cegły oraz innych materiałów na określonej placówce. [Wywarło] to wielkie wrażenie na niektórych [ludziach] interesujących się budową, która nie szła [tak] prędko, jakby się niektórym wydawało. Jedni chcieli budować, wkładając maksimum wysiłku, a drudzy rozważać. Najtrudniejszą sprawą była lokalizacja, która się przewlekła długo i hałaśliwie, ale i ona została [w końcu] przełamana na dobre. Placówka pod budowę została zdobyta mimo kłopotów i trudności. Odtąd budowa ruszyła do przodu, chociaż później były konflikty ze strony przeciwników budowy, którzy – za wszelką cenę – chcieli odrzucić budowę gdzieś na koniec wsi, czy [do] innej dziury, gdzieś na boku, w miejscu nie honorowym, nie reprezentacyjnym lub mało dostępnym. Co ich to obchodziło?

Stało się jednak inaczej. Zwyciężyła słuszość sprawy. Lokalizacja utrwaliła się tam, gdzie odpowiadało to większości, gdzie wszyscy mieli [do niej] jednakową odległość.

Jan Waleniak

(Kolejny odcinek w następnym numerze ŻP)

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Dnia 20 stycznia 2017 r. zmarła długoletnia nauczycielka SP w Solcu nad Wisłą Mirosława Waszko.

„Świat między wierszami
największy ukrył skarb...
Wiesz – w to miejsce czasami
Odchodzi któreś z nas”

Droga Pani Mirusiu!

Przypadł mi dziś smutny zaszczyt pochylić głowę nad Twoją trumną, spełnić Pani życzenie i pożegnać Panią w imieniu najbliższych, całej społeczności oświatowej, znajomych i przyjaciół.

Są w życiu chwile i ludzie, których się nigdy nie zapomina.

Do takich ludzi należała niewątpliwie śp. M. Waszko. Miałam tą przyjemność i honor spotykać się z Panią Mirką przez niemal 40 lat. Do dziś mam w pamięci Jej słowa gdy mi mówiła, że: coś co jest zwykłym blichtrzem, co się błyszczy i imponuje – zawala się. Prawdziwe wartości to te niepozorne i przemilczane jak: miłość, dobroć i pokora – zostają na zawsze. Dziękuję Ci Miruniu, za te słowa, za wszystkie chwile spędzone razem, za wsparcie, kiedy było mi źle.

Śp. M. Waszko urodziła się 12 września 1929 r. w Solcu nad Wisłą. Tu też wzrastała i rozpoczęła swoją edukację w ciężkich warunkach przedwojennej Polski. Wcześniej osierocona przez



swoją mamę wychowywana była przez ojca, borykając się z wieloma trudnościami codziennego życia. Okupacja i II wojna światowa przerwały jej naukę. Już w powojennej Polsce podjęła naukę w Liceum Pedagogicznym w Solcu, które ukończyła z wyróżnieniem

w 1949 r. W tymże samym roku rozpoczęła pracę w SP w Jasieńcu Soleckim. Ówczesne władze oświatowe od razu dostrzegły jej niesamowity talent pedagogiczny i kierowana była do pracy do różnych szkół, gdzie działa się niekoniecznie dobrze. I tak przez szereg lat pracowała w szkołach w Grabowcu, Rzecznowie, Osówce, Dębowym Polu.

W 1952r. założyła rodzinę, wychodząc za mąż za wybitnego artystę malarza śp. Czesława Waszko. Do końca jego dni była jego wierną towarzyszką i mężką i to także dzięki niej osiągał tak wspaniałe sukcesy artystyczne.

W 1967r. po wielu staraniach powróciła do ukochanego Solca, gdzie pracowała na stanowisku nauczycielki do 1987r. to jest do chwili przejścia na emeryturę. Zwykło się mówić o Pani Mirce, że była „aktorką w swoim zawodzie”. Pamiętam, jak na szkolnych korytarzach była otoczona wianuszkami uczniów, którzy ją bardzo szanowali, lubili i podziwiali. Cieszyła się też wielkim autorytetem i estymą wśród grona pedagogicznego i dyrekcji szkoły.

Za swoją wzorową pracę otrzymała szereg odznaczeń m.in.: Medal Edukacji Narodowej, Krzyż Kawalerski Odrodzenia Polski,

wiele nagród Kuratora Oświaty.

Pani Mirka na zawsze wzrosła w Solecki pejzaż. Po przejściu na emeryturę żywo interesowała się sprawami oświaty. Nigdy nie epatowała smutkiem, ale bawiła swoimi dowcipami. Ileż w niej było optymizmu, dobra i miłości. Jej największą miłością byli oprócz męża, syn Roman, wnuk Paweł i prawnuk Oskar. Kochała ich bardzo swoją matczyną bezwarunkową miłością.

Sama osierocona w wieku 3 lat nie doznała matczynej miłości - dawała im więc Całą siebie, aż do ostatnich chwil swojego życia. Tylko wielki człowiek i przyjaciel nie czeka na prośbę o pomoc - lecz zawsze wspiera w potrzebie.

Gdy sama kilka lat temu poczuła się źle, zniknęła z pola widzenia wielu osób. Odchodziła dyskretnie w swojej chorobie, niekiedy samotności, ale była do końca taktowna. Jak żyła tak odeszła, cicho, spokojnie, ale niestety na zawsze... Zgodnie z dewizą, że trzeba żyć w wielkim stylu i tak umrzeć. Żegnamy dziś Drogą Panią Mirkę. Kobieta, która spokojnie przechodziła przez zgilek i pośpiech codziennego życia. Żyła w przyjaźni ze wszystkimi, nie wyrzekając się przy tym samej siebie. Za wszelkie dobro, życzliwość i przyjaźń w imieniu wszystkich serdecznie dziękuję. Wierzmy mocno, że dobry Bóg już to policzył i nagrodzi Panią szczęściem w niebie.

Niech słowa Ks. Twardowskiego, będą Jej przesłaniem dla nas:

„Śpieszmy się kochać tych, którzy nas kochają,

By jak odejdą nie było nam przykro, że jeszcze za mało ich kochaliśmy”

Spozycuj w pokoju!

Grażyna Gozdur

Wspomnienia o artystach z Dębowego Pola

Termin wizytacji szkoły w Dębowym Polu odkładałem wielokrotnie, nie tyle z powodu odległości (30 km), co ze względu na złe warunki terenowe. W czasie zimy polne drogi pokryte śnieżnymi zaspami nie nadawały się nie tylko do pieszej wędrowki, ale nawet do jazdy konnymi sankami. Trzeba było więc poczekać do lata.

W upalny, czerwcowy dzień 1963 roku wybrałem się wreszcie „na wizytację” tej najmniejszej i najmłodszej w powiecie szkoły. Najwcześniejszym autobusem z Lipska dojechałem do Sienna, a stamtąd polnymi drózkami odbyłem całkiem przyjemny 8-kilometrowy spacer wśród zielonych pól i śpiewających w górze skowronków. W Dębowym Polu byłem - zgodnie z planem - kilkanaście minut po godzinie siódmej. Miałem więc trochę czasu, by popatrzeć na krajobrazową egzotykę: małą wioskę otoczoną starachowickimi lasami oraz wydrami piaszczystymi, na których niepodzielnie panowały jałowce, które z pewnością „pamiętały” tragiczne losy tamtejszych mieszkańców z sierpnia 1944 roku, kiedy Niemcy spacyfikowali i spalili wioskę, a kilka osób rozstrzelali.

Pośród skromnych, wiejskich chat wyróżniał się parterowy budynek szkoły, przeznaczony dla dzieci klas I-IV, które - w klasach łączonych - uczyła **Silaczka** rodem z drugiej połowy XX wieku. Grupka tych dzieci zabawiła się przed lekcjami na małym szkolnym placu, ale - na mój widok - zabawę przerwały i wpatrywały się w tajemniczego gościa z teczka. Zapanowała cisza i niemałe zdziwienie. Próbowałem nawiązać kontakt - informując, że przybyłem z Lipska aby sprawdzić jak się uczycie! Widocznie źle zacząłem, bo dziatwa uciekła do budynku by poinformować swoją Panią o tajemniczym przybyszu. Na schodkach ukazała się Nauczycielka - **Mirosława Waszko**, chyba też zaskoczona, ale uśmiechnięta, która głośno wyartykułowała - serdecznie witam i zapraszam.

Przed lekcjami udało się nieco obniżyć poziom emocjonalnego napięcia, a po pierwszej lekcji atmosfera niepokoju zupełnie ustąpiła na rzecz **radosnego podniecenia** u dzieci, a to dzięki znakomitej metodzie pracy Nauczycielki, której **mistrzostwo pedagogiczne** pozwalało przemieniać lekcje z rutynowych czynności dydaktycznych w prawdziwe **cacka artystyczne**.

W czasie podsumowania spostrzeżeń powizytacyjnych starałem



Czesław Waszko

się te przymioty wyeksponować, a pracę Nauczycielki ocenić na wyżej, jak to było wówczas możliwe, co przekładało się na pewne, skromne profity.

Po południu wrócił z pleneru malarskiego **Czesław Waszko** - małożonek Mirosławy, absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Głównym motywem jego twórczości w Dębowym Polu były **jałowce**, rosnące na tamtejszych piaszczystych wydmach. Malował „do upadłego” od rana do nocy, najchętniej wtedy, gdy z nieba płynął żar. Zgromadził setki obrazów na płótnie oraz tysiące szkiców i rysunków. Obejrzałem ten artystyczny dorobek z kilku lat i byłem pod wielkim wrażeniem. Zdałem sobie sprawę z tytanicznej pracy artysty oraz kosztów związanych z zakupem drogich materiałów, głównie farb, w które zaopatrywał się co kwartał w specjalnym firmowym sklepie w Warszawie przy ulicy Foksal. Zapytałem nieśmiało, ile ta twórcza przygoda kosztuje? Mistrz odpowiedział: *trzęcią część pensji mojej małżonki, a jeszcze większą część Mirka łoży na moje „utrzymanie”. To dzięki niej realizuję swoją pasję. Ona się dla mnie poświęciła - nie przymierzając, jak Oktawia Żeromska dla ukochanego Stefanka, która prowadziła w Nałęczowie pensjonat dla kuracjuszy, by mieć środki na utrzymanie męża. Mam nadzieję, że przyjdą lepsze czasy także dla nas, a moje „produkty” ludzie będą kupować. Najpierw jednak trzeba zaistnieć w przestrzeni publicznej, być rozpoznawalnym i popularnym. Póki co siedzimy tu - daleko od świata, otoczeni lasami i wydhami piaszczystymi, do których zostałem przykutym.*

Refleksje Mistrza przerwała Pani Domu zapraszając nas na atrakcyjny obiad, którego hitem były leśne poziomki, ich aromat zawiadniał całym pomieszczeniem. Różnowątkowa rozmowa przy obiedzie zesłała szybko na tory egzystencjalne: co zrobić, aby działalność artystyczną Czesława Waszki nagłośnić i upowszechnić w szerokich kręgach społeczeństwa, a równocześnie dotrzeć do decydentów, którzyby wsparli ambitnego, ale zagubionego i biednego artystę. Z takim to „problemem na głowie” opuściłem Dębowe Pole.

W tamtych latach miałem spore grono ludzi dobrej woli - także w Stolicy, których możliwości decyzyjne postanowiłem wykorzystać. Najpierw przeprowadziłem szereg rozmów telefonicznych. Największe zainteresowanie moim problemem wykazali nie ministerialni, czy partyjni dygnitarze, lecz dziennikarze **Tygodnika Kulturalnego**. Stanisław Adamczyk (redaktor naczelny) i Kazimierz Kozub (zastępca) zaprosili mnie na rozmowę do Warszawy i wysłuchali z zacięciem moich opowieści o wiejskich artystach z Dębowego Pola. Naczelny i jego zastępca wkrótce przyjechali



Czesław Waszko, *Kobieta-drzewo*.

do Lipska i razem dotarliśmy do Dębowego Pola. Goście przeprowadzili długi - merytoryczny i emocjonalny wywiad z Czesławem Waszko i zrobili sporo zdjęć w plenerowych jałowcach. Ciekawy materiał reportażowy ukazał się na łamach Tygodnika Kulturalnego, a jego różne wątki pojawiały się na szpaltach tego czasopisma wielokrotnie.

Największym jednak - spektakularnym wydarzeniem promującym artystę był 12-minutowy film nakreślony przez ekipę Polskiej Telewizji, emitowany we wszystkich kinach w Polsce pod hasłem - *Polska Kronika Filmowa*. Obraz ten obejrzałem razem w Ostrowcu, gdzie akurat mieliśmy wakacyjne zajęcia z nauczycielami studiującymi zaocznie w Studium Nauczycielskim, a Czesława Waszko poprosiłem o przeprowadzenie zajęć z plastyki.

Film kolorowy zrealizowany w plenerze wywołał w nas olbrzymie wzruszenie, łącznie ze łzami radości, poruszył także zebraną na sali widownię, najbardziej nauczycieli - studentów.

Dobrze byłoby ten obraz odszukać w archiwach warszawskich, zrobić kopię i włączyć do zasobów archiwalnych Lipskiego Centrum Kultury. Mielibyśmy cenny, historyczny dokument do wykorzystania w rozmaitych sytuacjach.

Do popularyzowania artysty Czesława Waszki przyczyniły się także jego liczne **wernisaże**, szczególnie w latach 70. i 80. XX wieku, kiedy mieszkał, pracował i tworzył w Solcu, a także w Powiatowym Domu Kultury w Lipsku. Wernisaże te organizowały różne instytucje, ale osobiste zaangażowanie organizacyjne artysty było największe. Jego twórczością interesowało się coraz więcej osób, przybywało także kupujących jego prace. Wśród nich najwięcej było naszych ziomków (także z Warszawy). Ich mieszkania zdołał płótna z wątkami pejzaży Ziemi Lipskiej lub konkretne obiekty przyrodnicze, najczęściej drzewa. **Drzewo bowiem było jego obsesją przez całe twórcze życie. W nim artysta kreował różne symbole, głównie ludzkie postacie.**

Czesław Barański

OSTATNIE POŻEGNANIE

„W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiarę ustrzegłem. Na ostatek odłożono dla mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu odda Pan, sprawiedliwy Sędzia, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali pojawienie się Jego”

Jezu Ufam Tobie,
zamiast śmierci
racz z uśmiechem
przyjąć Panie pod Twe stopy,
życie moje
jak różaniec. (Tak napisał ks Jan Twardowski)

**Czcigodni kapłani!
Pograżona w smutku Rodzino!
Przyjaciele, sąsiedzi, znajomi!**

Zgromadziła nas dzisiaj smutna uroczystość pożegnania naszej siostry śp. Marii Dróżdż z d. Krupa. Po długiej i ciężkiej chorobie odeszła do Pana w dniu 11 lutego 2017 r. Całym swoim pracowitym i chrześcijańskim życiem zasłużyła sobie na pamięć i wspomnienia w umysłach potomnych.



Urodziła się 8 stycznia 1928 roku w rodzinie Stanisława i Anieli Krupów na Przedmieściu Dalszym. Oprócz Rodziców opiekowała się nią bardzo troskliwie Babcia Marianna Krupa - Wiatrak z d. Pałka i Dziadzio Tomasz Wiatrak. Babcia codziennie przed pójściem do szkoły zaplała swojej wnuczce warkocze. Jej śmierć w grudniu 1938 roku, była dla 10 letniej dziewczynki wielkim przeżyciem. Zaraz nastały czasy okupacji, wysiedlenie i wszystkie uciążliwości czasu wojny i okresu po wyzwoleniu, które dotyczyły nie tylko dorosłych lecz także dorastające dzieci. Poważna choroba mamy Anieli spowodowała przerwanie przez Marię nauki w szkole średniej, którą po latach uzupełniała na kursach pedagogicznych przy Liceum Pedagogicznym w Solcu nad Wisłą. Uczyła przez kilka lat w szkołach podstawowych w Lubieni, Czarnolesie i Tczowie aż do wyjścia za mąż za Henryka Drożdża. Później przez całe lata pracowała na gospodarstwie razem z Rodzicami, gdyż mąż dojeżdżał do pracy w Lipsku aż do przedwczesnej śmierci w wieku 52 lat. Byli szczęśliwym małżeństwem, które doczekało się dwójki potomstwa, syna Janusza i córki Ewy. Maria doczekała się sześciorga wnuków i ośmiorga prawnuków. Była wspaniałą matką, babcią i prababcią i dlatego kiedy dotknęła ją choroba i nie mogła się samodzielnie poruszać otoczyła ją opieką córka Ewa wraz ze swoimi dziećmi a szczególnie córką Agnieszką. Dużo serca w tym czasie okazała jej najmłodsza siostra Krystyna, która mimo problemów zdrowotnych i zajęć gospodarskich odwiedzała ją systematycznie i pocieszała w jej niemocy. Pozostanie po niej pamięć dobrej córki, siostry, żony, matki, babci i prababci. Wychowywaliśmy się w domu pełnym rodzinnego ciepła i tradycji chrześcijańskich. Maria była przez całe lata czynnym uczestnikiem zgromadzeń Koła Żywego Różańca.

Zegnam Cię kochana Siostrze wierszem który napisałem dla Ciebie przed laty:

Twoje przemijanie

Dzieciństwo twoje
sielskie i anielskie.
Młodość jak to młodość
górna i chmurna.
Wiek dojrzały
wspaniały,
w słońcu i w radości
gdzie deszcz pokropi,
i wietrzyk zagości
osuszając sad mokry,

osypany kwieciami,
w zapachach upojnych
od owoców ciężki

Moja siostrze miła
nasze przemijanie
to wiosenne nadzieje
i skwarne stapanie
w ciężkim trudzie, znoju
z nieodłącznym smutkiem
co radością koi
a ty żeś zatroskana
siostrze w przemijaniu
o los dzieci i wnuków
troską otaczając.

Odpocznij przez chwilę
udręczone lata
w niepamięci ukryj
w horyzoncie ujrzyj
małą kreskę
co określa życie
patrzy gdzieś za lasy
ponad znojną ziemię
Bóg nam wynagrodzi
w niebie odpocznieniem.

Białystok 2 stycznia 2003 r. (Jan Krupa)

Zegnany Cię gorącą modlitwą z nadzieją że dobry Bóg weźmie Cię w swoje ramiona i ukozi wszystkie ziemskie cierpienia. Pograżonym w smutku siostrze Krystynie bratu Janowi, bratankom Tomaszowi i Stanisławowi z rodzinami, córce Ewie i synowi Januszowi z rodzinami, wnukom i prawnukom składamy serdeczne wyrazy współczucia.

Zmarła Maria żegna całą Rodzinę Krupów, Karwickich, Drożdżów, Siewierskich, Wasików, Zawadzkich, Gumińskich, Stepniów, Skotarków, Pękalów, Mantorskich, Pietruszków, Wypchłów, Kolędów, Traczyków, sąsiadów, znajomych i mieszkańców Przedmieścia.

Niech Ci ziemia lekka będzie. Spoczywaj w Pokoju!

Jan Krupa

Przedmieście Dalsze - Solec nad Wisłą dnia 14 lutego 2017

Ostatnie pożegnanie prezesa Koła Światowego Związku Żołnierzy AK w Lipsku

W środę 8 lutego 2017 roku w kościele pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Kępie Kościelnej odbył się pogrzeb prezesa lipskiego koła Światowego Związku Żołnierzy AK kpt. rez. Wacława Redestowicza zmarłego dnia 05.02.2017r w wieku 91 lat. W ostatniej drodze towarzyszyła mu rodzina, władze powiatu lipskiego, MiG Lipsko, strzelcy, kombatanzi, oraz strażacy OSP i Państwowej Straży Pożarnej w Lipsku, a także poczty sztandarowe Światowego Związku Żołnierzy AK Okręg Radom, Światowego Związku Żołnierzy AK Koło w Lipsku, 72 pułku piechoty AK w Ilży, placówka AK w Alojzowie, Zarząd Powiatowy PSL, Jednostki Strzeleckiej nr. 1005 Związku Strzeleckiego „Strzelec” Organizacji Społeczno-Wychowawczej w Lipsku, Ochotniczej Straży Pożarnej w Kępie Kościelnej. Mszę św. pogrzebową odprawiał ks. kan. Henryk Skuza – wicedziekan dekanatu siennickiego proboszcz parafii w Kępie Kościelnej.

Zmarłego pożegnali:

- Rafał Nadgrodziewicz prezes Zarządu Koła Światowego



Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Ilży w imieniu kolegów kombatanów

- bryg. Tomasz Krzyczkowski w imieniu Federacji Rezerwistów i Weteranów Sił Zbrojnych RP, władz powiatu lipskiego, Miasta i Gminy Lipsko, Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Lipskiej „Powiśle” oraz strzelców, strażaków PSP i OSP

- Zenon Kusio w imieniu koleżanek i kolegów ludowców z powiatu lipskiego i Miasta i Gminy Lipsko.

Ś.P. Wacław Redestowicz, urodził się 31 stycznia 1926 roku w Lipie Kępie. Znany był w naszym środowisku jako działacz społeczny, związkowy, samorządowy i kombatan. W czasie okupacji niemieckiej w lipcu 1942 roku został zaprzysiężony do ZWZ AK, gdzie przyjął pseudonim „Błyskawica”. W latach 1947 – 1949 r. służył w WP, a następnie w latach 1951 – 1953 był komendantem Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w Lipsku. W 1953r. rozpoczął pracę w Rejonowym Inspektoracie Ochrony Roślin w Starachowicach, a od stycznia 1966r. został przeniesiony na stanowisko sekretarza Gromadzkiej Rady Narodowej w Lipie Miklas. W międzyczasie ukończył Technikum Ochrony Roślin w Dąbrowie Zduńskiej. Sprawy wsi i rolnictwa były mu zawsze bliskie. Od 1958 roku pełnił funkcję inspektora agrotechnicznego Związku Plantatorów Tytoniu w Lipsku. Po 10 latach pracy na tym stanowisku, w 1968 roku został planistą w Powiatowym Wydziale

Rolnictwa w Lipsku, gdzie zrealizował plan elektryfikacji ok. 30 wsi na terenie powiatu lipskiego. Od 1976 roku był st. inspektorem kontraktacji i skupu tytoniu Zakładów Tytoniowych – Fermentownia w Jędrzejowie, by w 1986 roku przejść na emeryturę.

Pan Waław Redestowicz w latach 1971 – 1980 był członkiem Rady Głównej Kółek Rolniczych i równocześnie członkiem Rady Naczelnej Spółdzielczości Wiejskiej w Warszawie. Pełnił również funkcję Przewodniczącego Rady Nadzorczej GS „SCH” w Lipsku. Jako wieloletni Przewodniczący Rady Nadzorczej Kółek Rolniczych w Lipsku był twórcą unikatowego w Polsce, nowego typu samorządności rolniczej – Gminnego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Lipsku, a lipski model rolniczej spółdzielczości był kopiowany na terenie całego kraju.

Pan Waław zawsze blisko był związany ze środowiskiem kombatanckim. Jako członek ZBOWiD-u w Lipsku, pełnił przez 3 – letnią kadencję funkcję prezesa zarządu. Od 1991 roku był sekretarzem koła Światowego Związku Żołnierzy AK w Lipsku, a od 2006 – był zastępcą prezesa Zarządu Powiatowej Rady Kombatanatów w Lipsku. W 2007 roku został prezesem zarządu SZŻAK w Lipsku. Począwszy od 1991 roku był członkiem prezydium wojewódzkiego SZŻAK w Radomiu, a od 2012 był przewodniczącym Sądu Koleżeńskiego SZŻAK okręgu radomskiego. Zawsze zaangażowany w sprawy lokalne był wielokrotnie nagradzany i wyróżniony m.in.:

Odnaką Za Zasługi dla Spółdzielczości „SCH”,
Krzyżem Armii Krajowej,
Odnaką gen. Mieczysława Ziętarskiego ps. „Ejn” – Jodła,
Honorową Odnaką III Pułku Legionów AK gen. A. Hedy ps. „Szary”

Medalem Wincentego Witosa

Otrzymał również odznaczenia państwowe:

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski,

Brązowym i Złotym Krzyżem Zasługi

Medalem za Długoletnie Pożycie Małżeńskie

Zmarły Śp. kpt. rez. Waław Redestowicz w dniu 11 listopada 2012 roku został wyróżniony nadanym przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Lipskiej „Powiśle” Medalem Honorowym „Za Zasługi dla Ziemi Lipskiej” w uznaniu zasług w rozwój społeczności lokalnej i działania na i wzmocnienia powiatu lipskiego.

Damian Czapka



Eliminacje Miejsko-Gminne Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom” w Lipsku

W dniu 10 lutego 2017 r. w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy Lipsko odbyły się Eliminacje Miejsko-Gminne Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom”. Organizatorem turnieju byli: Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Lipsku, Urząd Miasta i Gminy Lipsko i Zarząd Oddziału Miejsko-Gminnego Związku OSP RP w Lipsku. Turniej otworzyła: Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Lipsko - Mariola Szymczyk i powitała przybyłych organizatorów, uczestników i ich opiekunów. W turnieju wzięli udział uczniowie ze szkół podstawowych i gimnazjów z terenu Miasta i Gminy Lipsko wraz z opiekunami: PG w Lipsku - Pani Marzena Malec, PG i PSP Krępa Kościelna - Pan Sławomir Śmieciuch, PSP Lipsko - Pani

Monika Maciejewska, PSP Wola Solecza - Pani Irena Majewska i PSP Długowola - Pani Kamila Łyjak. Jury w składzie: Przewodniczący: ogniomistrz Przemysław Iwan – Specjalista ds. Kontrolno-Rozpoznawczych KP PSP w Lipsku, sekretarz - Karina Gębka, oraz członkowie: Komendant Miejsko-Gminny Związek OSP RP w Lipsku – Jan Cyran, Prezes Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego Związku OSP RP w Lipsku – Tomasz Stempień, Inspektor ds. Edukacji w Urzędzie Miasta i Gminy Lipsko – Mirosław Łojek po sprawdzeniu pisemnego testu zawierającego 20 pytań oraz dodatkowego testu w dogrywce wyłoniło zwycięzców w poszczególnych grupach wiekowych.

I grupa wiekowa - młodsza, uczniowie szkół podstawowych:

1. Milena Stempień - (PSP Krępa Kościelna - opiekun Pan Sławomir Śmieciuch)
2. Kacper Lipiec - (PSP Długowola - opiekun Pani Kamila Łyjak)
3. Marcin Mężyk - (PSP Wola Solecka - opiekun Pani Irena Majewska)

II grupa wiekowa-średnia, uczniowie szkół gimnazjalnych:

1. Aleksandra Pęksyk - (Gimnazjum w Lipsku, opiekun Pani Marzena Malec)
2. Bartosz Maciejewski - (Gimnazjum w Lipsku, opiekun Pani Marzena Malec)
3. Przemysław Szmajada - (Gimnazjum w Krępie Kościelnej -opiekun Pan Sławomir Śmieciuch)

Zwycięzcy otrzymali dyplomy oraz nagrody rzeczowe a pozostali uczestnicy pamiątkowe upominki i dyplomy za udział w turnieju, które ufundował Burmistrz Miasta i Gminy Lipsko a wręczyła Zastępca - Mariola Szymczyk. Zmagania przebiegały na bardzo wyrównanym, wysokim poziomie a rozstrzygnięcie wymagało dogrywki.

Trzy pierwsze osoby w poszczególnych grupach wiekowych będą reprezentować Miasto i Gminę Lipsko w eliminacjach



Zdobywcy pierwszych trzech miejsc na zakończenie turnieju

powiatowych Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom”.

Prezes Zarządu Oddziału
Miejsko-Gminnego Związku OSP RP w Lipsku
mgr inż. Tomasz Stempień

Walne Zebranie Sprawozdawcze w OSP Krępa Kościelna

Dnia 4 lutego 2017 r w Zespole Placówek Oświatowych w Krępie Kościelnej odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawcze OSP Krępa Kościelna za rok 2016. Na zebranie licznie przybyli zaproszeni goście: Przewodnicząca Rady Powiatu Lipskiego – Jadwiga Buza, Dyrektor Zespołu Placówek Oświatowych w Krępie Kościelnej – Grażyna Kulpińska, Burmistrz Miasta i Gminy Lipsko – Jacek Wielorański, Zastępca Burmistrza – Mariola Szymczyk, Przewodniczący Rady Miejskiej w Lipsku – Jacek Zajac wraz z radnymi: Janem Łepeckim i Andrzejem Barańskim, Naczelnik Wydziału Operacyjnego KP PSP w Lipsku – bryg. Dariusz Rzeźnik, Komendant Miejsko-Gminny Związku OSP RP w Lipsku - Jan Cyran oraz przedstawiciel Zarządu Miejsko-Gminnego ZOSP RP w Lipsku – Jacek Dębski.

Przybyłych gości oraz druhow przywitał Prezes OSP Krępa Kościelna druha Tomasz Stempień, który następnie został wybrany na Przewodniczącą Walnego Zebrania. Przed przyjęciem porządku zebrania minutą ciszy uczczoną pamięć zmarłych strażaków: Jana Szwczyka i Waldemara Misztala. Po przyjęciu porządku zebrania protokołanem wybrany został druha – Andrzej Barański. Wybrano Komisję Mandatową, która stwierdziła prawomocność obrad zebrania a w skład jej weszli druhowie: Marek Pałka, Jan Ziętała i Tomasz Smaga. Wybrano również Komisję Uchwał i Wniosków w składzie: Marcin Sulek, Paweł Kaczor i Paweł Wudarczyk. Sprawozdanie z działalności za rok 2016 i plan na rok 2017 przedstawił druha – Andrzej Barański a sprawozdanie finansowe i plan finansowy druha – Grzegorz Smaga. Mijający rok 2016 to rok szczególnie nie tylko dla OSP Krępa Kościelna ale i całej społeczności (coś przez wiele lat niemożliwego stało się faktem) przebudowana została droga wojewódzka 747 wraz z wykonaniem chodników i zjazdów na posesję. Równocześnie z przebudową drogi wykonany został podjazd do garaży, który został sfinansowany za budżetu Miasta i Gminy Lipsko i znacznie poprawił nie tylko estetykę obiektu ale i gotowość bojową jednostki. W roku sprawozdawczym dzięki dotacji w ramach KSRG udało się zakupić: sprężarkę, topór, sygnalizator bezruchu, ubranie specjalne- 2 kpl, kominiarka -4 szt. i ubranie koszarowe. Mijający rok był również bardzo owocny pod względem poprawy wyszkolenia druhow: szkolenie podstawowe ukończył - 1 druha, ratownictwa technicznego – 3, kierowców- konserwatorów – 2 a czterech druhow pomyślnie przeszło recertyfikację uprawnień medycznych. Po przedstawieniu sprawozdania Komisji Rewizyjnej przez przewodniczącą druha – Marka Pałkę, zarząd otrzymał w głosowaniu jednogłośnie absolutorium za okres sprawozdawczy. Następnie głos zabierali druhowie i zaproszeni goście, którzy odnosili się do przedstawionych sprawozdań i planów oraz odpowiadali na liczne pytania. Poruszono problemy: braku informacji w związku z wejściem nowych przepisów o rachunkowości i prowadzeniem rozliczeń z Urzędem Skarbowym oraz alarmowanie o zdarzeniach za pomocą SMS-ów. Po owocnej dyskusji przyjęto cele do realizacji w 2017 roku : modernizacji strażnicy na



Otwarcie zebrania przez Prezesa OSP Krępa Kościelna - Tomasza Stempnia. Na wprost: Burmistrz Miasta i Gminy Lipsko - Jacek Wielorański, Przewodniczący Rady Miejskiej w Lipsku – Jacek Zajac, Naczelnik Wydziału Operacyjnego KP PSP w Lipsku – bryg. Dariusz Rzeźnik



Zaproszeni goście oraz druhowie OSP Krępa Kościelna podczas walnego zebrania.

potrzeby świetlicy wiejskiej z zapleczem kuchennym, która służyłaby okolicznym mieszkańcom do organizacji różnego rodzaju przyjęć okolicznościowych czy też zebrań wiejskich. Następnym ambitnym celem jest pozyskanie samochodu w miejsce wysłużonego samochodu Jelcz Hydromil oraz zakup umundurowań wyjściowych i kurtek zimowych dla druhow. Spotkanie przebiegało w miłej atmosferze i zakończyło się tradycyjną biesiadą strażacką.

Prezes OSP Krępa Kościelna
mgr inż. Tomasz Stempień

TRADYCJE BOŻONARODZENIOWE W NASZYM PRZEDSZKOLU

Okres Bożego Narodzenia to czas wyczekiwany przez wszystkich. To czas radości, spełniania marzeń i wzajemnego okazywania sobie miłości. To w te dni, kiedy iskrzą się światełka choinkowe, a na pachnącym sianku bieli się opłatek, odkrywamy sens życia.

Ze świętami Bożego Narodzenia związanych jest wiele tradycji. Jedną z nich są Jasełka. 22 grudnia 2016 r. w Zespole Szkół w Jaworze Soleckim na uroczystym spotkaniu w oddziale przedszkolnym 5 i 6 latków zgromadziło się wielu gości: rodzice i dziadkowie, dyrektor placówki - Paweł Niedziela oraz nauczyciele uczący w grupie, aby wspólnie przeżywać magiczny czas świąt Bożego Narodzenia podczas Jasełek w wykonaniu małych artystów. Cudowna scenografia betlejemszej szopki, przepiękne kostiumy, nastrojowe oświetlenie wprowadziły publiczność w świąteczny nastrój, zaś sami mali aktorzy zadbali o wrażenia słuchowe. Przedszkolaki przybliżyły gościom historię Maryi i Józefa, którzy nie mogąc znaleźć noclegu, schronili się w ubogiej szopie oczekując przyścia na świat swojego Syna. Nie zabrakło też aniołów, pastuszków, dzieci i wielkich trzech królów, którzy przybyli, by oddać cześć nowo narodzonemu Dzieciątku leżącemu w żłóbku.



Scenki z narodzin Jezusa przeplatane były kolędami i pastorałkami, do śpiewania których chętnie włączyła się publiczność zgromadzona w sali. Jasełka zaprezentowane przez przedszkolaki spotkały się z wielkim aplauzem i entuzjazmem wszystkich gości. Rodzice nie kryli wzruszenia na widok tak wspaniałej gry aktorskiej swoich pociech. Dzięki występowi dzieci mogły lepiej poznać historię Narodzenia Pańskiego i przeżywać ją w sposób bezpośredni oraz zaprezentować swoje umiejętności artystyczne szerszej publiczności. Mali aktorzy byli z siebie bardzo dumni słysząc wiele pochwał pod swoim adresem. Zwieńczeniem biblijnej opowieści było wspólne odśpiewanie piosenki pt.: „Dzień jeden w roku”, którą zna chyba każdy z nas. Dzieci wręczyły swoim bliskim świąteczne lampiony, które wykonały z pomocą swojej pani.

Na zakończenie pan dyrektor pogratulował małym artystom wspaniałego występu i złożył wszystkim życzenia. W tak cudownym, świątecznym nastroju zakończyło się „przedszkolne kolędowanie”.

Marta Sitek

ROK RZEKI WISŁY

Wisła- rzeka wszystkich ziem polskich, rzeka naszych dziejów. Od stuleci- zanim jeszcze imię Polski pojawiło się w annałach historii-ona już toczyła swoje wody od Karpat, od śląskich Beskidów, gdzie ma swe źródła aż dotąd. Rzeka, milczący świadek życia pokoleń, ich rodzenia się i umierania. Ich twórczych wysiłków związanych z grunтовaniem wszystkiego, co Polskę stanowi. Ich zmagani, czasem zmagani na śmierć i życie, ażeby utrzymać i zabezpieczyć to, co ojczyste, co jest wspólnym dorobkiem i wspólnym dziedzictwem. Wisła...

Jan Paweł II, Gdynia 11.06.1987

Rok 2017 jest - decyzją Sejmu RP - Rokiem Rzeki Wisły. Oficjalna inauguracja odbyła się w Toruniu 19 X 2016 r. w 550. rocznicę podpisania II Pokoju Toruńskiego w 1466 r., w wyniku którego Wisła i żegluga wiślana na całej długości rzeki wróciła do Rzeczypospolitej. Region lipski reprezentowali na tej imprezie dwóch członków Zarządu SPS Jacek Witkowski i Przemysław Chutkiewicz.

Imprezą towarzyszącą były „Wici na Wiśle”. To ogólnopolska akcja społeczna, która polegała na jednoczesnym rozpalaniu tego dnia o godz. 18.15 ognisk wzdłuż Wisły od jej źródeł na Baraniej Górze aż do ujścia w Gdańsku. Należało

zrobić dokumentujące to działanie zdjęcie i wysłać do organizatorów akcji. W naszym regionie rozpalono ogniska na Kłudziu i w Chotczy. W „Wiciach” na Kłudziu wzięło udział 45 osób. Byli to członkowie Stowarzyszenia Przyjaciół Solca z prezes Anną Karbownik, mieszkańcy i wychowawcy Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii z dyrektorem Bożeną Kopcińską oraz mieszkańcy Lipska – członkowie TPZL „Powiśle”. W Chotczy inicjatorem działania był Jerzy Wosik z Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Choteckiej, którego organizacyjnie wsparł wójt gminy Janusz Witczak i dziesięciu mieszkańców. Ogniska i pieczone kiełbaski stworzyły nastrój do integracji i dobrej zabawy. Finałem imprezy była integracja uczestników obydwu ognisk na Kłudziu.

Tekst i zdjęcie: Zbigniew Kopciński



„WICI WISLANE”, KŁUDZIE, 19 PAŹDZIERNIKA 2016, 332 KM. WISŁY

19 czerwca 2016 r. Karkonoszoman triathlon górski

Pływanie 1900 metrów, rower 84 km - przewyższenia 1860 metrów oraz bieganie 21 km – przewyższenia 1150 metrów.

Startowało 3 zawodników TRI4fun Team Piaseczno.

Uzyskane czasy na mecie oraz zajęte miejsce:

Marcin Lipski 7:01:00 - 37 miejsce na 75 startujących

Krzysztof Konieczny 7:16:00 - 47

Maciej Treneiro Macewicz 7:47:58 - 66

Start na efektownym Zamku Czocho, a meta na Śnieżce .. z przyczyn pogodowych metę od 34 zawodnika GOPR-owcy przenieśli pod schronisko DOM ŚLĄSKI pod Śnieżką.

Pływanie

Po sprawdzeniu wody... ulga... ciepła po wejściu do wody zdałem sobie sprawę, że to moje pierwsze pływanie w wodach otwartych w sezonie 2016 r. Na początku zawsze mam problem z przełamaniem się i wydechem do wody jak nie widzę dna czy linii (jak na basenie). Na podstawie doświadczeń z lat ubiegłych wiedziałem, że muszę popływać wcześniej przed startem i zaadaptować się do warunków. Dobrze zrobiłem pierwszych kilka metrów i zadyszka i problemy z oddechem. Mówiłem sobie tylko spokojnie... Nie mogłem zrobić wydechu do końca (taka głupia blokada) ale wiedziałem, że muszę tylko to rozplątać. Muszę się przyznać z braku czasu w sezonie 2016 na basenie licząc od stycznia byłem 5 razy, więc nie liczyłem na cudowny wynik na tym etapie. Jak się okazało poszło mi bardzo dobrze 39:03 minut!!! Tym bardziej, że z nawigacją trochę pokręciłem – mieliśmy płynąć do statku. Płynąłem, ale trochę zboczyłem z kursu, bo okazało się, że dalej jest jeszcze drugi statek i to ten mieliśmy opłynąć, minimalne nadrobienie dystansu. Na poprzednim starcie w 2015 r. miałem czas 38:07 minut! Więc gorzej o 1 minutę, ale w zeszłym roku pływałem znacznie więcej.

Rower

Moja najmocniejsza konkurencja (za juniora trenowałem kolarstwo i wygrywałem dwukrotnie wyścig kolarski organizowany w Lipsku im. Henryka Gintera) Wynik jaki osiągnąłem to 3:29:26 i oprawiłem się względem wyniku z 2015 roku o 7 minut. Co uważam za świetne osiągnięcie tym bardziej, że tutaj również nie miałem czasu na robienie dużej ilości kilometrów. Treningów o dobrej intensywności startowej było niewiele. Trenowałem podjazdy pod Słomczyn w okolicach Góry Kalwarii w formie interwałów. Treningi zajmują mniej czasu, ale są bardzo ryzykowne kontuzją lub przetrenowaniem tym bardziej, że nie mam wyjeżdżonych w tym sezonie spokojnych kilometrów na tak zwanym tlenie, czyli spokojnych treningów i łapania kilometrów na rowerze. Jedyną systematyką na rowerze było to, że codziennie dojeżdżam do pracy na rowerze. Ostatni podjazd do Karpacza straszna ściana, już miałem w głowie myśki... zostanę na strefie zmian T2 oddam rower i nie wybiegnę w kierunku na Śnieżkę, ale dłużej posiedziałem w strefie zjadłem napiłem się i poszło.



Bieganie

Do ostatniej konkurencji przygotowałem się najmocniej. Największa ilość treningów bardzo intensywnych co miało przełożenie na pływanie (nie zmęczyłem się) i na rowerze bardzo szybka regeneracja na zjazdach, tętno mi spadało do 100ud./min. Jestem bardzo zadowolony z treningów interwałowych na bieżni – biegi pod górkę 15% nachylenia i prędkość od 12km/h do 6,5km/h dużo mi dało w przygotowaniach oraz cały czas realizowałem treningi na stricte SIŁĘ na siłowni co pomogło na rowerze oraz sensomotorykę (żeby się nie połamać na bieganiu po górach po kamieniach i po nierównych śliskich nawierzchniach).

Czas biegu gorszy niż w 2015 roku aż o 30 minut, ale wolałem przecześć burzę w kosodrzewinie pod plandeką z turystami. Burza z piorunami i gradem na grani karkonoskiej. Chce jeszcze robić takie starty w swoim życiu nie chciałem ryzykować utraty zdrowia lub życia. Pioruny były naprawdę blisko – niezię przeżycie!!!!!!

Maciej Macewicz

Z archiwum fotograficznego Jana Skrzypczyńskiego

Rok 1968 DZIAŁACZE I KADRA



od lewej: Janusz Galek, Zdzisław Fitas, Kazimierz Jurys, Czesław Barański



od lewej: 2 - Andrzej Bąblewski, 3 Franciszek Czajkowski, 4-Leszek Maciejewski, 5-Wiesław Pytlak, 6-Andrzej Ruszkiewicz, 7-Dariusz Banaszek, 8-Sławek Barański, 9-Wiesław Wudarczyk

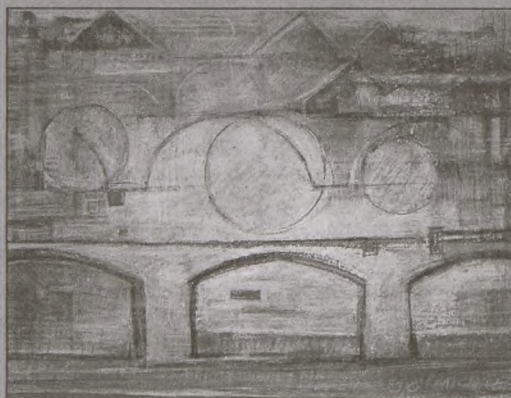
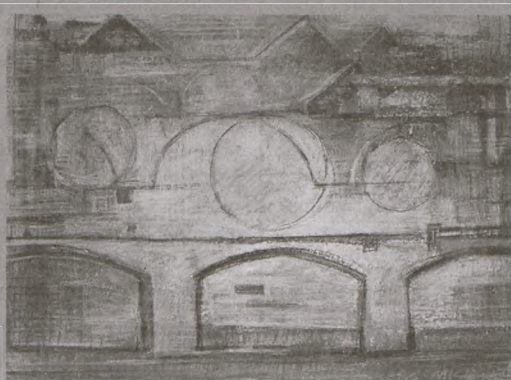


od lewej: 1-Darek Wójcik, 5-Andrzej Pietrzyk, 6-Marek Otko



od lewej: 1-Czesław Barański, 3-Janusz Galek, 4-Władysław Widuch, 5-Bronisław Majewski, 6-Telesfor Nowak

Artysta plastyk Józef Grzegorz Michałek



LIPSKO - STOLICA POWIATU



Z PRAC KOMISJI AA I FUNDACJI TiG

Redagują Irena i Władysław Bajkowscy



Wydarzenia

26 lutego – 4 marca 2017 Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu

Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu to świąteczny tydzień w polskim Kościele katolickim obchodzony od 1968 roku z reguły w lutym lub na początku marca na koniec karnawału.

Obchody rozpoczynają się w ostatnią niedzielę przed Popielcem. W obchody zaangażowany jest Zespół ds. Apostolstwa Trzeźwości przy Konferencji Episkopatu Polski oraz Ośrodek Apostolstwa Trzeźwości założony w 1968 przez kapucynów.

Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu nawiązuje do tradycji chrześcijańskiej polegającej na wynagradzaniu za grzechy popełniane w czasie zabaw karnawałowych.

Ostatnie dni karnawału mają zachęcić do umiarkowanego picia alkoholu podczas zabaw, a początek Wielkiego Postu - do podjęcia postanowień abstynencji.

W wielu diecezjach prowadzone są rekolekcje trzeźwościowe poświęcone zagadnieniu trzeźwości i abstynencji.

Modlitwy do Boga kierowane są za wstawieniem patronów trzeźwości m.in.:

św. Jana Chrzciciela,

św. Maksymiliana Marii Kolbego

bł. Honorata Koźmińskiego

Mateusza Talbota - apostoła trzeźwości, sługi bożego, pierwszego trzeźwego alkoholika którego proces beatyfikacyjny trwa.

Z walki o trzeźwość narodu nigdy nie wolno nam zrezygnować – mówił bp Tadeusz Bronakowski podczas sympozjum „Ku trzeźwości narodu”, które odbyło się w dniu 08 marca 2017 roku w gmachu Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu. Wśród prelegentów byli m.in. konsultanci Zespołu Konferencji Episkopatu Polski ds. Apostolstwa Trzeźwości prof. Krzysztof Wojcieszek i ks. Marek Dziewiecki.

Ks. dr Marek Dziewiecki przedstawił sprawę odpowiedzialności rodziny i Kościoła w trosce o trzeźwość narodu. - Mamy nie tylko sprzeciwiać się kulturze picia, ale także promować kulturę miłości i wolności – podkreślił prelegent.

Zaznaczył, że problem alkoholowy, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży nie jest związany z brakiem wiedzy, czy słabym sumieniem, ale z nieumiejętnością radzenia sobie z problemami żywymi. - Problem z alkoholem to nie jest problem z alkoholem, ale problem z życiem. Kto nie umie żyć - szybko zacznie mieć problem alkoholowy – mówił. Profilaktyka powinna skupiać się na budowaniu rodzin, w których każdy kocha każdego. Miłość bowiem sprawia, że chce się żyć i pozwala na radzenie sobie z bólem i emocjami. - Problem z alkoholem to skutek wielu składowych problemów życiowych – dodał ks. Dziewiecki.

Co może uratować człowieka, który już jest uzależniony? - Potrzebna jest terapia miłości. Jest to tzw. miłość twarda, którą ja nazywam mądrą – mówił ks. Dziewiecki. Jeżeli chcemy pomóc komuś uzależnionemu musimy posiadać podstawową wiedzę na temat uzależnienia i sposobu postępowania takich osób. Osoby uzależnione są dobrymi manipulatorami i często są już niewrażliwe na miłość. - Jedyne na co są wrażliwe to ich własne cierpienie. Dlatego trzeba uczyć ludzi mądrej miłości, która kocha mimo wszystko, ale pozwala ponosić wszelkie konsekwencje picia. To jest wielka rola Kościoła – podkreślił prelegent.

05 marca – Czarnolas

Spotkanie organizacyjne w sprawie VII Biesiady Abstynenckiej.

Ustalono że tegoroczna Biesiada odbędzie się w dniu 26 maja t.j. tradycyjnie w ostatnią niedzielę tego miesiąca. Początek godz 17.00.

W tym roku główny ciężar organizacyjny spada na Klub Abstynenta „Cisza” w Kozienicach. Przypomnijmy że w roku ubiegłym taka odpowiedzialność spoczywała na naszym klubie „Krokus” i z tego zadania wywiązaliśmy się według zgodnej opinii uczestników - wzorowo.

08 marca – Lipsko

Spotkanie z okazji Dnia Kobiet. W restauracji „Pod pretekstem” z okazji Dnia kobiet spotkały się rodziny uczestniczące w ruchach AA. Były panie z Al – Anon ze swoimi mężami, członkowie Klubu Abstynenta „Krokus”, uczestnicy mitingów AA. Panie obdarowane zostały symbolicznym kwiatkiem, a wspólny obiad i i pogawędka jeszcze bardziej zbliżyły do siebie i zintegrowały środowisko abstynenckie. Podjęta została decyzja o wspólnym wyjeździe na wycieczkę. W tym roku będzie to Roztocze, a wyjazd tradycyjnie - w długi majowy weekend.

Jako lekturę proponujemy czytelnikom kolejny tekst ks. dr Marka Dziewieckiego traktujący o duszpasterstwie trzeźwości. To bardzo ważny tekst, jako że wszelkie działania zmierzające do wychodzenia z nałogu mają swoje umocowanie w Sile Wyższej, a w naszym przypadku jest to Bóg.

Duszpasterstwo Trzeźwości a Duszpasterstwo Alkoholików

Sięganie po alkohol przez dzieci i młodzież oraz nadużywanie alkoholu przez dorosłych, to jeden z podstawowych problemów duszpasterskich w Polsce. Zaburzona postawa wobec alkoholu prowadzi do bolesnego uzależnienia, które okazuje się chroniczną chorobą. Jest to choroba, która nie tylko niszczy zdrowie fizyczne czy psychiczne. Alkoholizm oddala człowieka od prawdy i miłości. Oddala od Boga i od ludzi. Uniemożliwia uzależnionemu realizację własnego powołania według Bożego zamysłu. Powoduje bolesne cierpienia całych rodzin i środowisk. Jest zatem czymś oczywistym, że od dziesiątków lat biskupi, kapłani oraz wierni świeccy podejmują różne formy troski o trzeźwość Narodu. Troska ta leży na sercu Ojcu Świętemu, który duszpasterstwo trzeźwości nazwał "błogosławionym" dla naszej Ojczyzny (por. Jan Paweł II, Homilia w Radomiu, 4.06.1991).

Duszpasterstwo trzeźwości jest nie tylko dziełem błogosławionym. Jest także dziełem trudnym. Wymaga cierpliwej miłości oraz konkretnych kompetencji. Jednocześnie wymaga uwolnienia się od błędnych czy nierealnych wręcz oczekiwań, jakie pod adresem duszpasterzy kierują rodziny dotknięte chorobą alkoholową, sami uzależnieni a nawet instytucje państwowe, samorządowe czy społeczne. Chodzi tu zwłaszcza o sytuację, w których ktoś sądzi, iż osobista rozmowa księdza z alkoholikiem wystarczy, by uzależniony przestał sięgać po alkohol. Innym typowym przykładem błędnych oczekiwań jest żądanie, by duszpasterz był jednocześnie terapeutą uzależnień, albo by zakładał ośrodki terapeutyczne dla alkoholików. Wielu księżom nie jest łatwo wyzwolić się z presji tego typu oczekiwań. Złaszcza, że za takimi oczekiwaniami kryją się wielkie dramaty konkretnych ludzi i poczucie bezradności. Dojrzałość duszpasterska wymaga jednak precyzyjnego rozróżnienia zadań i kompetencji. Tylko wtedy bowiem można owocnie podjąć te zadania, które wynikają z istoty duszpasterskiej posługi.

Podstawowe dwa warunki owocnej pracy w duszpasterstwie trzeźwości to naśladowanie miłości Chrystusa, który przyszedł szukać chorych i zagubionych, oraz zdobycie potrzebnych kompetencji. Właśnie ze względu na wymagane kompetencje, należy dokonać precyzyjnego rozróżnienia między duszpasterstwem trzeźwości a duszpasterstwem alkoholików.

Duszpasterstwo trzeźwości to wychowywanie dzieci i młodzieży w abstynencji oraz pomaganie dorosłym, by zachowywali trzeźwość. W wieku rozwojowym jedyną formą trzeźwości jest całkowita abstynencja, gdyż każde sięganie po alkohol powoduje w tym wieku poważne zaburzenia psycho-fizyczne i społeczne. W sytuacji dorosłych trzeźwość oznacza abstynencję lub spożywanie alkoholu w tak niewielkich ilościach, które nie modyfikują naszych sposobów myślenia, przeżywania i zachowywania się. Z kolei duszpasterstwo alkoholików, to troska duszpasterska o ludzi uzależnionych od alkoholu oraz o ich współcierpiące rodziny.

Nieodzownym warunkiem owocnej pracy w duszpasterstwie trzeźwości jest rozumienie ostatecznych powodów zaburzonej postawy wobec alkoholu. Gdy dzieci i młodzież sięgają po alkohol, lub gdy dorośli nadużywają alkoholu, to zwykle nie zdają sobie sprawy z faktycznych motywów takiego postępowania. Dobierają sobie wtedy "słuszne" argumenty, w które sami zwykle wierzą! Twierdzą na przykład, że czynią to z czystej ciekawości, dla podkreślenia niezależności, dla integracji z daną grupą, czy dlatego, że ich zdaniem tak postępuje większość ludzi. Tego typu subiektywne przekonania są - nieświadomą z reguły - formą ucieczki od bolesnej prawdy o sobie i o własnej sytuacji życiowej. Tymczasem "u podstaw uzależnienia od alkoholu i narkotyków - mimo bolesnej złożoności przyczyn i warunków takiego uzależnienia - leży na ogół egzystencjalna pustka, wywołana brakiem wartości moralnych, oraz niewiara w siebie samego, w innych ludzi, wreszcie w sens życia w ogóle" (Jan Paweł II, Watykan 23.11.1991).

Pierwszą zatem kompetencją duszpasterza trzeźwości jest rozumienie źródeł patologicznej atrakcyjności alkoholu dla danej osoby. Źródłem tym jest fakt, że alkohol ma władzę szybkiego modyfikowania naszych stanów świadomości oraz stanów emocjonalnych. Potrafi oszukiwać i uzależniać te osoby, które przeżywają trudności w radzeniu sobie z samym sobą i z własnym życiem i które w takiej sytuacji chcą jedynie poprawić nastrój i świadomość, zamiast poprawić własne postępowanie i własną sytuację życiową. Duszpasterz trzeźwości to ktoś, kto rozumie, że chemicznego "przyjaciela" szukają ci, którzy mają problemy nie tylko z piciem, ale także z życiem. A także ci, którym - niekoniecznie z ich winy - brakuje prawdziwych przyjaciół.

Drugą istotną kompetencją duszpasterza trzeźwości jest umiejętność stosowania pozytywnych metod wychowawczych. Chodzi tu zwłaszcza o zdolność zafascynowania dzieci i młodzieży, a także dorosłych, chrześcijańską wizją życia w miłości, radości i wolności dzieci Bożych. Duszpasterstwo trzeźwości to nie tylko uczenie dojrzałej postawy wobec picia, ale to przede wszystkim uczenie dojrzałej, ewangelicznej postawy wobec życia. Jako diecezjalny duszpasterz trzeźwości spotykam się rocznie z kilkunastu tysiącami młodych, zwłaszcza w szkołach średnich. W czasie takich spotkań pomagam moim rozmówcom zająć dojrzałą postawę wobec ciała, myślenia, emocji, wobec sfery moralnej, duchowej, religijnej i społecznej. Kto bowiem odkrywa w Bogu własne powołanie, kto uczy się dojrzałe rozumieć i pokochać siebie i innych Bożą miłością, kto odkrywa, że dobre postępowanie jest ważniejsze od dobrego nastroju, ten ma wszelkie szanse, by nie szukać chemicznego "przyjaciela" i nie wyrządzić sobie krzywdy na skutek zaburzonej postawy wobec alkoholu. Duszpasterz trzeźwości to ktoś, kto przyprowadza ludzi do Chrystusa i kto uczy ich Chrystusowego spojrzenia na tajemnicę człowieka. To ktoś, kto rozumie, że zajęcie dojrzałej postawy wobec picia jest osiągalne jedynie dla tych, którzy uczą się dojrzałej postawy wobec życia.

Popatrzmy teraz na specyficzne kompetencje, konieczne w duszpasterstwie uzależnionych. Oprócz zasygnalizowanych wyżej kompetencji, potrzebnych w duszpasterstwie trzeźwości (rozumienie powodów zaburzonej postawy wobec alkoholu oraz

stosowanie pozytywnych metod wychowawczych), duszpasterz alkoholików potrzebuje kompetencji w rozumieniu mechanizmów choroby alkoholowej. Pierwszym z nich jest uzależnienie emocjonalne. Alkoholik to ktoś tak zależny od alkoholu, jak małe dziecko od rodziców. Nie wyobraża już sobie życia i działania bez tej substancji. Tak silne uzależnienie emocjonalne powoduje zaburzenia w myśleniu, zwane systemem iluzji i zaprzeczeń. To drugi mechanizm chorobowy, który sprawia, że alkoholik łudzi się, iż nie ma problemów z alkoholem a także neguje wszelkie bolesne konsekwencje nadużywania alkoholu. Trzecim mechanizmem są ekstremalne skoki w przeżywaniu samego siebie. Pod wpływem alkoholu uzależniony czuje się pewny siebie i dumny z siebie. Trzeźwiejąc, przeżywa lęk, wstyd, rozgoryczenie, poczucie bezradności, rozpacz.

Rozumiejąc te mechanizmy, duszpasterz wie, że apelowanie do myślenia czy zasad moralnych nie wystarczy, aby uzależniony przestał pić. Szansa na podjęcie terapii pojawia się wtedy, gdy rodzina i najbliższe otoczenie chorego stosuje zasadę: ty nadużywasz alkoholu, ty ponosisz wszystkie bolesne konsekwencje tego stanu rzeczy i cierpisz. Zadaniem duszpasterza jest zatem najpierw kontakt z osobami z kręgu rodziny chorego i wskazanie im odpowiednich osób oraz instytucji, gdzie mogą uzyskać szczegółowe informacje o chorobie alkoholowej oraz o zasadach postępowania wobec uzależnionego. W polskich realiach bardzo pomocne okazuje się skontaktowanie krewnych uzależnionego z grupami samopomocy. Chodzi tu o grupy AA-Anon oraz o Kluby Abstynenta.

Drugą istotną kompetencją, potrzebną duszpasterzom w kontakcie z alkoholikami, jest zdolność rozpoznawania choroby alkoholowej. Specjaliści podają w tym względzie różne kryteria, ale sądzę, że wystarczy stosować kryterium najprostsze. Alkoholik to ktoś, kto nie potrafi pić alkoholu w sposób umiarkowany. Ma zatem tylko dwie możliwości: nie pić nic albo pić za dużo, aż do wpadania w ciagi picia. Człowiek dojrzały potrafi nie pić alkoholu w ogóle lub spożywać go w sposób symboliczny. Natomiast alkoholikowi pozostają dwie alternatywy: całkowita abstynencja lub coraz bardziej dramatyczne nadużywanie alkoholu. Kompetentny w tej dziedzinie duszpasterz wie zatem, że alkoholik już do końca życia nie będzie w stanie wypić niewielkiej ilości alkoholu. W rozmowie osobistej czy w konfesjonale nie proponuje zatem choremu określonej tylko abstynencji (np. w Wielkim Poście), gdyż uzależniony odczyta to jako pozwolenie na sięganie po alkohol po tym okresie. Duszpasterz nie proponuje też (np. w ramach postanowienia poprawy) podjęcia decyzji o umiarkowanym piciu, gdyż uzależniony nie jest w stanie takiej decyzji respektować i w dodatku sam nie zdaje sobie z tego sprawy.

Gdy współpraca rodziny uzależnionego z duszpasterzem, terapeutami i grupami samopomocy doprowadzi do sytuacji, w której uzależniony podejmie terapię lub włączy się do grupy samopomocy (Anonimowi Alkoholicy, Klub Abstynenta), wtedy wchodzi na drogę odzyskiwania trzeźwości. Jego pierwszym zadaniem staje się całkowita abstynencja. Jest to jednak jedynie punkt wyjścia, a nie punkt dojścia w pracy nad sobą. Punktem dojścia jest natomiast uczenie się nowego sposobu życia tak, aby już nie potrzebować chemicznego "przyjaciela". Odzyskiwanie trzeźwości to zatem coś znacznie trudniejszego niż odzyskiwanie abstynencji. Odzyskiwanie trwałej trzeźwości to odzyskanie pozytywnych więzi z Bogiem i ludźmi, to dokonanie rozrachunku z przeszłością, to przyjęcie właściwej hierarchii wartości, to uczenie się życia w prawdzie, uczciwości i odpowiedzialności. Powrót do trwałej trzeźwości wymaga zatem intensywnego rozwoju duchowego i religijnego, którego cel dobrze ukazuje jedenasty krok programu AA: "Dążyliśmy, przez modlitwę i medytację, do coraz doskonalszej więzi z Bogiem, jakkolwiek Go pojmujemy, prosząc jedynie o poznanie Jego woli wobec nas oraz o siłę do jej spełnienia".

Warunkiem trwałej trzeźwości w obliczu choroby alkoholowej jest zatem podjęcie ustawicznej pracy nad sobą, a tu pomoc duszpasterza będzie zawsze niezastąpiona. Trzeźwiejący alkoholik potrzebuje księdza jako księdza, a nie jako specjalistę od alkoholizmu. Potrzebuje księdza, który sprawuje sakramenty, który prowadzi

rekolekcje, dni skupienia, katechezy dla dorosłych, który uczy życia według mądrości Ewangelii, który przyprowadza trzeźwiejącego do Chrystusa, do Jego pełnej prawdy i miłości. Tej jedynej, która wyzwala i przywraca wolność dzieci Bożych.

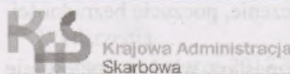
Na koniec jeszcze jedna uwaga. Troska o wychowanie dzieci i młodzieży w abstynencji oraz o trzeźwość dorosłych jest możliwa wtedy, gdy duszpasterz zachowuje trzeźwość we własnym życiu. Szczególnie cenny okazuje się tu dar abstynencji. Jest to bowiem nie tylko optymalny przykład postawy wobec alkoholu, lecz także

konkretny znak miłości wobec osób uzależnionych czy zagrożonych. Z tego samego powodu pierwszym zadaniem rodzin, w których pojawia się problem alkoholowy, jest podjęcie przez wszystkich członków rodziny decyzji o całkowitej abstynencji.

Tych, którzy pragną poznać szczegółowe zasady duszpasterstwa trzeźwości, odsyłam do publikacji, którą kilka lat temu otrzymali kapłani i alumni diecezjalni oraz zakonnicy (M. Dziewiecki (red.), *Przesłanie nadziei - Przewodnik dla duszpasterstwa trzeźwości*, Michalineum, Warszawa 1993).

Ks. Marek Dziewiecki

Zmiany w rocznych rozliczeniach podatkowych



15 marca 2017 r. weszła w życie istotna zmiana w zakresie rozliczenia rocznego podatku dochodowego od osób fizycznych za rok 2016, dotycząca nowego sposobu rozliczenia elektronicznego oraz ułatwienia dla emerytów i rencistów, chcących przekazać 1% podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego. Zgodnie z przygotowaną zmianą, podatnik który osiąga dochody wyłącznie od płatników (dochody m.in. z tytułu umowy o pracę, umowy o dzieło i zlecenie, praw autorskich) i organów rentowych, będzie mógł złożyć w wersji elektronicznej do urzędu skarbowego, wniosek o sporządzenie zeznania podatkowego. Podatnik będzie mógł skorzystać w tym wypadku z możliwości m.in. z rozliczenia wspólnie z małżonkiem, ulgi na dzieci, ulgi rehabilitacyjnej, podwyższonych kosztów uzyskania przychodów oraz możliwości przekazania 1%

WYSLIJ PIT PRZEZ INTERNET!

SZYBKIE
PIT

podatku dla wybranej organizacji pożytku publicznego. Wprowadzona zmiana pozwoli emerytom i rencistom na zgłoszenie wniosku w sprawie przekazania 1% podatku dla wybranej organizacji pożytku publicznego bez, jak w ostatnich latach, obowiązku składania zeznania podatkowego.

Nadal kontynuowana będzie usługa Wstępnie wypełnionego zeznania podatkowego (PFR). Dodatkowym ułatwieniem będzie możliwość podpisania wstępnie wypełnionego zeznania podatkowego Profilem Zaufanym.

Oba sposoby rozliczania dostępne będą od dnia 15 marca 2017 r. na stronie internetowej Portalu Podatkowego www.portal-podatkowy.mf.gov.pl

WSZYSCY BAWIĄ SIĘ WSPANIAŁE, JAK CO ROKU W KARNAWALE...

Karnawał to miła tradycja przepełniona muzyką i zabawą, kiedy to bawią się wszyscy – i mali i duzi. W dniu 31.01. 2017 w Przedszkolu Publicznym Samorządowym w Lipsku odbył się wspaniały bal.

Jest to dla przedszkolaków dzień niezwykle, bardzo długo oczekiwany. Już od rana pojawiały się piękne księżniczki, mężczyźni rycerze i wiele innych postaci bajkowych. Nie sposób było zliczyć i wymienić je wszystkie, a dzieci było bardzo trudno rozpoznać. O godzinie 10.00 w pięknie udekorowanej sali zaczęła się zabawa, którą bardzo ciekawie poprowadzili animatorzy z agencji artystycznej. Na sali było kolorowo, wszyscy bawili się wesoło, a uśmiech nie zniknął z twarzy uczestników balu. Dzieci miały również okazję wzięcia udziału w różnych konkursach, nauce tańca i zabawach z chustą animacyjną. Muzyka porwała wszystkich do tańca w rytm samby, kaczych, a nawet baletu. Niestety wszystko co dobre szybko się kończy, także po prezentacji strojów i pamiątkowych zdjęciach dzieci z łałem opuszczały salę balową. Bal umożliwił zarówno dzieciom jak i wychowawcom spędzenie czasu w miłej atmosferze. Wspólna zabawa przyniosła wszystkim wiele radości.



Dzień babci i dziadka

"Babci i Dziadka przyznać to trzeba,
Każdemu dziecku potrzeba,
Znana to para, bardzo kochana,
Przez wszystkie dzieci jest szanowana.

Końcem stycznia w Przedszkolu Publicznym Samorządowym w Lipsku odbyły się spotkania, na które zaproszeni byli szczególnie goście: Babcie i Dziadkowie. Świątowaliśmy bowiem bardzo ważny dzień - "Dzień Babci i Dziadka". Nasi goście przybyli bardzo licznie na tę uroczystość. Każda przedszkolna grupa zaprezentowała przygotowaną część artystyczną. Dziadkowie ze łzami wzruszenia w oczach mogli zobaczyć, jak pięknie występuje ich wnuczka. Przedszkolaki śpiewały, tańczyły, recytowały wiersze; a także odgrywały krótkie scenki humorystyczne powiązane z Dniem Babci i Dziadka. Wszystkie występy nagradzane były gromkimi brawami. Kolejną niespodzianką były własnoręcznie wykonane laurki i upominki. Spotkania zakończyły się poczęstunkiem, wspólnymi rozmowami. Był to dzień pełen wzruszeń, radości i miłości.



Jaselka

W dniach 13.12.2016 - 16.12.2016 roku w Przedszkolu Publicznym Samorządowym w Lipsku w świąteczną atmosferę Świąt Bożego Narodzenia wprowadziły nas dzieci, które przedstawiły jasełka. Przedszkolaki wcieliły się w rolę Maryi, Józefa, aniołów, pasterzy i trzech królów przybywających złożyć pokłon Jezusowi. Mali aktorzy w przepięknych strojach prezentowali się doskonale. Uroku dodawały śpiewane kolędy, pastorałki i wykonywane układy taneczno - ruchowe, które napęłniły wszystkich świąteczną radością i sprawiły, że wszyscy poczuli już magię zbliżających się świąt. Do wspólnego kolędowania włączyli się rodzice. Dzieci złożyły im życzenia Bożonarodzeniowe. Aby magia Świąt Bożego Narodzenia i świąteczny nastrój trwał jak najdłużej.



FERIE ZIMOWE BEZ NUDY W LCK

Ferie zimowe to niecierpliwie wyczekiwany czas. Zaproponowaliśmy różne zajęcia od sportowych, przez kulinaria po zajęcia plastyczne oraz wyjazdy. Łącznie były to dwa tygodnie aktywnie spędzonego czasu. Dużym zainteresowaniem cieszyły się jak co roku wyjazdy na łyżwy i na seansy filmowe. Byliśmy na lodowisku "Iceman" w Lublinie oraz na filmie "Sing" w Kinie Helios w Radomiu. Kolejną sprawdzoną propozycją były warsztaty z robotyki przeprowadzone przez instruktorów z Planety Robotów z Warszawy. Uczestnicy w grupach tworzyli roboty z klocków lego, które "ożywały" i za pomocą zdalnie sterowanych urządzeń mogły brać udział w "walkach robotów". Propozycją spędzenia wolnego czasu dla całych rodzin był spektakl "Awanturka z leśnego podwórka" w wykonaniu aktorów z Agencji Artystycznej Bajlandia z Warszawy. Zaangażowaniem w spektakl: śpiewem, oklaskami, rozmową i zabawą

z publicznością wprowadzili oni widzów w magiczny świat bajki.

Dla miłośników sportu proponowaliśmy zajęcia ruchowe i taneczne, podczas których można było poprawić swoją kondycję, nauczyć się nowych kroków, spędzić czas na zabawach sportowych w grupach, a dla spragnionych wrażeń poszukiwanie zaginionego skarbu.

Najmłodszy uczestnicy zajęć bawili się wspólnie na zajęciach plastycznych – manualnych i kulinarnych podczas których własnoręcznie przygotowywali owocowy deser. Kolejną atrakcją był bal przebierańców, na którym w wyjątkowych strojach bawiły się: strażak, policjant, bałwanek, księżniczki, pszczołki, biedronka, kotki itp. W przerwie czekał na nie słodki poczęstunek zasponsorowany przez Piekarnię i Cukiernię "Małgorzatka" z Lipska.

Dla łasuchów i lubiących gotowanie Stowarzyszenie

Zdrowa Rodzina przygotowało warsztaty kulinarne, gdzie w grupach wykonali potrawy które wspólnie zjedli ze smakiem. Mniem!

Aby tradycji stało się zadość nie zabrakło i u nas "Tłustego czwartku". Młodzi kucharze pod okiem instruktorów przygotowali ciasto z którego potem usmażyli oponki.

Trochę inną formą spędzenia wolnego czasu były zajęcia plastyczne, podczas których powstały kolorowe rysunki. Zorganizowaliśmy również konkurs plastyczny "Zima bałwanów", a wyjątkowe zimowe prace zostały ocenione i nagrodzone przez jury. Nowością były warsztaty na których krok po kroku wspólnie zrobiliśmy świece zapachowe. W trakcie spotkań plastycznych tworzyliśmy również walentynkowe lampiony i pudełka na skarby, pięknie pomalowane, ozdobione filcem i pasmanterią długo będą wspomnieniem zajęć feryjnych.



Podwójny sukces lipskich gimnazjalistów w konkursie polonistycznym

26 stycznia 2017 roku w Wyższej Szkole Menadżerskiej w Warszawie odbył się etap wojewódzkiego konkursu przedmiotowego z języka polskiego pod patronatem Mazowieckiego Kuratora Oświaty. Naszą szkołę godnie reprezentowały dwie osoby, które zdobyły następujące nagrody: Bartosz Maciejewski z kl. III b (uczeń p. Wiesławy Fiutek) został laureatem (wywalczył 80% punktów, próg wynosił 80%) i Aleksandra Młyńska z kl. III d (uczennica p. Anny Kozek) uzyskała tytuł finalisty (zdobyła 68% punktów, próg wynosił 60%). Bartek zostaje zwolniony z egzaminu gimnazjalnego z języka polskiego i otrzymuje 100% punktów oraz ma prawo przyjęcia w pierwszej kolejności do wybranej publicznej szkoły ponadgimnazjalnej. Ola uzyskała określoną liczbę punktów niezbędną przy rekrutacji do szkoły ponadgimnazjalnej zaproponowaną przez Mazowieckiego Kuratora Oświaty i adnotację na świadectwie jako szczególne osiągnięcie. Uczniowie, aby zdobyć te tytuły, musieli przebyć długą drogę w zdobywaniu wiedzy: od etapu szkolnego po rejonowy w Radomiu do finału w Warszawie. Odznaczyli się wszechstronną wiedzą polonistyczną, stanęli w szranki ze skrupulatnie przemyślanymi zadaniami konkursowymi dotyczącymi tematu przewodniego konkursu „Wszystko ma swój czas” zaczerpniętego z „Księgi Koheleta”, by znaleźć się w gronie najlepszych uczniów z całego województwa mazowieckiego.



Serdecznie gratulujemy przede wszystkim Oli i Bartkowi, ale również rodzicom i nauczycielkom języka polskiego, które przygotowywały uczniów do konkursu: p. Wiesławie Fiutek i p. Annie Kozek.



Sukces lipskich gimnazjalistów w eliminacjach gminnych Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej

Dnia 10 lutego 2017 roku w Urzędzie Miasta i Gminy w Lipsku odbyły się eliminacje gminne Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej pt. „Młodzież zapobiega pożarom”. Celem tego konkursu jest upowszechnienie wiedzy i umiejętności dotyczącej ochrony przeciwpożarowej.

Gimnazjum im. K. K. Baczyńskiego w Lipsku reprezentowali:

- Martyna Kobus kl. I a,

- Bartosz Maciejewski kl. I a,

- Aleksandra Pęksyk kl. I c.

Pierwsze miejsce w eliminacjach miejsko – gminnych w grupie II zajęła Aleksandra Pęksyk, zaś drugie zajął Bartosz Maciejewski.

Gratulujemy i życzymy powodzenia na eliminacjach powiatowych, które odbędą się w marcu.



Spotkanie członków Koła Polskiego Związku Niewidomych w Lipsku

W dniu 24.01.2017r. o godzinie 10.00 w PCPR w Lipsku odbyło się spotkanie członków Koła Polskiego Związku Niewidomych w Lipsku, na którym zainteresowani zostali poinformowani o turnusach rehabilitacyjnych.

O godzinie 10.00 Sekretarz ZK PZN w Lipsku, Pani Aneta Zając przywitała zebranych członków wraz z opiekunami. Spotkanie informacyjne dla przybyłych osób prowadziła Pani Sylwia Kaca pracownik PCPR w Lipsku. Pani Sylwia w sposób szczegółowy i wyczerpujący przekazała zasady dofinansowania z PCPR w 2017r. do wyjazdu na dwutygodniowy turnus rehabilitacyjny dla osób niewidomych z różnym stopniem niepełnosprawności. Został dla grupy udostępniony materiał informacyjny w postaci broszur, informatorów, stron internetowych. Po zapoznaniu się z dostępnymi informacjami była możliwość zadawania pytań, które przybliżyły i naświetliły jak wygląda sposób dofinansowania i organizacja takiego wyjazdu na turnus. Dla osób z dysfunkcją wzroku bardzo ważne były udzielone odpowiedzi na te pytania, ponieważ większość członków Koła PZN w Lipsku ma duże problemy ze wzrokiem i pozyskanie takich informacji nie było w zasięgu ich możliwości.

Pracownicy PCPR przygotowali i przekazali dla zainteresowanych wnioski o dofinansowanie turnusów rehabilitacyjno-wypoczynkowych wraz z instrukcją ich wypełnienia. Dodatkowo, w razie jakichkolwiek wątpliwości, pani dyrektor oraz pracownicy PCPR w Lipsku pomagają i wyjaśniają wszelkie nieścisłości w godzinach pracy urzędu.

Wszyscy przybyli mieli też możliwość poczęstować się kawą, herbatą i ciastem przygotowanym przez członków w/w stowarzyszenia. Po informacjach, które pozyskane zostały od Pani Sylwii Kacy, odbyły się rozmowy towarzyskie, gdzie osoby, które już korzystały z takiej formy wsparcia wymieniały się swoimi doświadczeniami.

Na zakończenie spotkania, uczestnicy otrzymali ulotki z informacją o tym, z jakich ośrodków wypoczynkowo-rehabilitacyjnych mogą skorzystać osoby niewidome i słabowidzące. Materiały te dostępne są również w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Lipsku przy ulicy Ilżeckiej 6.

Anta Zając

Boża dieta - „Wiem co jem”

A cały duch wasz i dusza i ciało niech będą bez nagany na przyjęcie Pana naszego Jezusa Chrystusa zachowane. (1 Tes. 5:23)

W/w tekst biblijny będzie naszym mottem do zapowiadanych nowych artykułów pt: „Wiem co jem”. Jeśli poważnie traktujemy sprawę przygotowania się na spotkanie z Panem, które wcześniej czy później nastąpi, naszym obowiązkiem jest zreformowanie stosunku do pokarmów, które decydująco wpływają na stan naszego ciała jako świątyni Ducha Świętego. Pewnie nieraz słyszeliśmy stare chińskie przysłowie: śniadanie zjedz sam, obiadem podziel się z przyjaciółmi, a kolację oddaj wrogowi. W tym artykule będziemy pisać o śniadaniu jako najważniejszym posiłku w ciągu dnia. Wiele osób pomija śniadanie, pojada między posiłkami, a także objada

się wieczorem – a jedzenie wysokoenergetycznych potraw przed snem powoduje że wstajemy z wrażeniem pełnego żołądka i nie mamy apetytu na poranny posiłek. Dlaczego zatem tak ważne jest spożycie pełnowartościowego śniadania? - godziny poranne są czasem maksymalnej aktywności energetycznej układu pokarmowego. – po nocy spada poziom glukozy (cukru) we krwi, - a spożycie pożywnego śniadania powoduje iż poziom cukru łagodnie podnosi się. Dzięki temu jesteśmy w stanie sprawnie myśleć, uczyć się i pracować. Osoby jedzące śniadanie rzadziej cierpią na nadwagę i otyłość. W okolicy południa najbardziej aktywny jest nasz mózg, który aby móc efektywnie pracować potrzebuje paliwa. Jeżeli nie spożyjemy zrównoważonego śniadania, mózg nie dostanie odpowiedniej dawki glukozy i w godzinach południowych możemy

czuć senność, spadek koncentracji, oraz osłabienie pamięci. Dzieci jedzące śniadanie przed wyjściem do szkoły osiągają lepsze wyniki w nauce. Aby zapewnić sobie najlepsze zdrowie, powinniśmy rozpocząć każdy dzień od wysokiej jakości śniadania, zbilansowanego pod kątem składników odżywczych – głównie pochodzenia roślinnego. Prawidłowo skomponowane śniadanie, powinno zawierać odpowiednie proporcje białek, tłuszczów, węglowodanów, oraz witaminy i składniki mineralne. Nierafinowane węglowodany. Pełnowartościowe śniadanie powinno zawierać nierafinowane węglowodany w formie kaszy, ryżu, płatków zbożowych, czy pełnoziarnistego chleba. Należy spożywać pieczywo razowe, ciemny makaron, brązowy ryż, płatki śniadaniowe z pełnego ziarna (granola lub musli). Dobrze są też różne kasze np.: kukurydziana czy gryczana. Szczególnie polecana jest kasza jaglana. Spośród znanych nam rodzajów kasz jako jedyna ma właściwości odkwaszające organizm i przywróci stały poziom pH. Co ważne jest najlepszym źródłem żelaza spośród wszystkich zbóż. Zawiera sporo białka i witamin z grupy B. Ponadto usuwa wilgoć z organizmu i działa antywirusowo, dlatego zalecana jest szczególnie przy przeziębieniach i zapaleniach górnych dróg oddechowych. Poprawia przemianę materii, działa oczyszczająco i reguluje poziom cholesterolu. Ponadto kasza jaglana zawiera rzadko występującą w produktach spożywczych krzemionkę, która ma leczniczy wpływ na stawy, a także korzystnie wpływa na wygląd skóry, paznokci i włosów. Dbaj o zdrowie nie tylko ciała, ale także ducha, bo sprzyja wydzielaniu hormonu szczęścia – serotoniny, zapobiegając spadkom samopoczucia. Produkty białkowe. Śniadanie powinno również zawierać produkty wysokobiałkowe. Mogą to być orzechy, pestki słonecznika, dyni, siemienia lnianego, sezamu, jajko ugotowane na miękko lub jajecznica. Osoby jedzące tylko produkty roślinne wybierają produkty alternatywne dla tradycyjnego nabiału, np. mleko sojowe oraz serek sojowy tofu. Pasty i paszety zrobione z pestek słonecznika, orzechów (masło orzechowe) oraz nasion strączkowych (groch, soczewica, soja, fasola). Jest to wspaniały sposób smarowania pieczywa. W prosty sposób możemy zrobić pastę ze słonecznika – podprażony słonecznik miksujemy z wodą lub z podduszoną cebulką i przyprawiamy do smaku. Jest to cenne źródło białka, witaminy C i A oraz z grupy B, żelaza, potasu, wapnia i wielu innych ważnych składników mineralnych. Ziarno słonecznika można również dodać do owsianki lub położyć na kanapkę a szczególnie skiełkowane. Tłuszcz. Dobrze skomponowane śniadanie powinno zawierać również tłuszcze. Jednak należy pamiętać że najlepszy tłuszcz to roślinny który znajduje się w orzechach, pestkach, nasionach, siemieniu lnianym, czy w olejach roślinnych. Do śniadaniowych dań polecamy dodatek siemienia lnianego w postaci płatków lnianych lub zmielonego siemienia lnianego – tak podany len będzie wykorzystany przez nasz organizm lepiej niż połykany w całości. Co ważne, siemię lniane charakteryzuje się dużą zawartością oleju, który ze wszystkich roślin oleistych zawiera najwięcej pod względem procentowym obu rodzajów niezbędnych nienasyconych kwasów tłuszczowych (NNKT) – omega 3 i omega 6. NNKT

są konieczne do prawidłowego funkcjonowania wielu narządów – nie są wytwarzane przez organizm, lecz muszą być dostarczane w diecie. Są to tak zwane kwasy tłuszczowe. Rolą tych kwasów nie jest dostarczenie energii ani magazynowanie w organizmie tłuszczu, lecz zaopatrzenie organizmu w hormonopodobne substancje które zapewniają właściwe funkcjonowanie mózgu, układu nerwowego, skóry i organów płciowych. Zapobiegają one również zlepianiu się płytek krwi i tworzeniu się skrzepów. Możemy powiedzieć, że działają rozrzedzająco na krew, w ten sposób utrzymują ciśnienie na właściwym poziomie. Stosując do dań śniadaniowych siemię lniane poprawiamy stan zdrowia, gdyż badania dowodzą wieloletnich niezwykłych korzyści płynących ze spożywania lnu. Ma on znakomite działanie przeczyszczające, kleik z siemienia pomaga naprawić szkody w organizmie spowodowane zażywaniem dużych ilości antybiotyków. Co więcej, cierpiący na wrzody żołądka skuteczniej i szybciej dochodzą do zdrowia jeśli jedzą siemię lniane, gdyż kleik pokrywa miejsca zapalne, chroniąc je przed działaniem kwasów żołądkowych. Błonnik. Żywnościowcy podkreślają, że wiele chorób można by uniknąć, gdyby zadbano o spożywanie odpowiedniej ilości błonnika. Wystarczy wymienić takie choroby jak: zaparcia, rak jelita grubego, uchyłkowatość okrężnicy, hemoroidy, żylaki, choroby serca i układu krążenia, cukrzyca. Należy więc spożywać pieczywo razowe a unikać wyrobów cukierniczych. Co więcej, błonnik rozpuszczalny, jaki zawarty jest w płatkach owsianych, fasoli i wielu innych warzywach i owocach, obniża poziom cholesterolu. Może on również pomóc w pozbyciu się tłuszczu. Otóż błonnik rozpuszczalny pęcznieje w jelitach, a tym samym wchłania tłuszcz i ułatwia jego wydalanie zanim ten zostanie wchłonięty. Byłoby znakomicie, gdybyśmy spożywali od 20 do 30 gramów błonnika dziennie. Wymagałoby to spożycie większej ilości produktów pochodzenia zbożowego, oraz warzyw, owoców i roślin strączkowych, jak również ograniczenie spożycia mięsa i wysoko tłuszczowych produktów nabiałowych. Pamiętajmy że błonnik nie występuje w żadnym produkcie pochodzenia zwierzęcego (masło, wędliny, nabiał, mięso, jaja itp.), obecny jest tylko w produktach roślinnych i to w różnych ilościach. Chociaż przedstawiliśmy bogatą ofertę diety wegetariańskiej jako najlepszej dla naszego zdrowia, to jednak obowiązuje nas wstrzeźliwość i umiarkowanie również w spożywaniu produktów, nawet jeśli ich jakość jest bez zarzutu. Przejadanie się choćby najzdrowszym pokarmem niszczy organy wewnętrzne, przytępia wrażliwość umysłu i osłabia jego żywotność, gdyż jego siły ukierunkowane są na pomoc przeładowanemu jedzeniem żołądkowi. Przejadanie się gorzej oddziałuje na organizm niż przepracowanie, brak umiaru w jedzeniu bardziej niszczy organizm niż praca ponad siły. Potrzeba nam mniej pokarmu doczesnego, więcej chleba żywota. Mądry Salomon już w starożytności poucza nas przysłowiem: „przyłóż sobie nóż do gardła, gdy chciwie jesz” – Przysłów Salomona 23:2. Chciejmy skorzystać z jego rady a będziemy zdrowsi i lepiej się czuli.

Polskie Stowarzyszenie „Zdrowa Rodzina” Zdzisław Pałka

Więści z biblioteki pedagogicznej

NAD KAMIENNĄ – FOTOGRAFIE ANDRZEJA ŁADY

Piątek 13 stycznia 2017 r., nie zapisał się wcale w kronice Biblioteki Pedagogicznej w Lipsku jako dzień pechowy. Wręcz przeciwnie. Tego dnia, wieczorem, odbył się w naszej „Galerii między półkami” niezwykle udany wernisaż fotografii **Andrzeja Łady**, artysty fotografika pochodzącego z Ostrowca Świętokrzyskiego. Zaprezentował on niemal czterdzieści zdjęć będących fragmentem twórczego siedem lat cyklu „Nad Kamienną”.

W ramach kilkuletniego projektu artystycznego Andrzej Łada fotografował rzekę Kamienną od jej źródeł znajdujących się w Górach Świętokrzyskich do ujścia, w okolicach Kępy Piotrowskiej. Powstało wówczas niemal 150 tysięcy zdjęć. Były one r

w trakcie pieszych wędrówek, z powietrza w czasie lotów paralotnią i z wody. Kilukrotnie przemierzył on ścieżki i bezdroża wzdłuż Kamiennej, która ma niemal 140 km długości. W poszukiwaniu odpowiedniego światła i zadowalających ujęć bywał w niektórych miejscach kilukrotnie o różnych porach dnia i roku.

Efektom pracy Andrzeja Łady jest album „Nad Kamienną”, w którym znalazło się ponad 200 wybranych fotografii. Ukazują one piękno rzeki Kamiennej i otaczającej ją przyrody oraz ślady działalności ludzi, którzy od wielu stuleci próbowali ją wykorzystać, budując nad jej brzegami wsie, miasta, młyny, kuźnie i hutecce.



Andrzej Łada

Andrzej Łada - ur. w 1953 r. w Ostrowcu Świętokrzyskim. Studiował na Politechnice Świętokrzyskiej. Pracował w ostrowieckiej Hucie jako fotolaborant oraz fotoreporter w Gazecie Zakładowej „Walczymy o stal”, następnie jako fotograf w Zakładach Porcelany w Ćmielowie. Od 1991 r. pracuje w Miejskim Centrum Kultury w Ostrowcu Św. W 1988 r. został członkiem Związku Polskich Artystów Fotografików.

W latach 1982-1993 Andrzej Łada działał w ostrowieckich grupach artystycznych „Grupa 10” oraz „Grupa V”. Jest założycielem i kustoszem galerii fotografii w Ostrowcu Św. Od 1996 r. zorganizował ponad 200 wystaw. Jest założycielem i prezesem Fotoklubu Galeria MCK w Ostrowcu Św. Zainicjował wydawanie Kolekcji Wydawniczej Fotografii Ostrowieckiej. W jej ramach ukazało się kilkanaście publikacji. Jest też autorem 9 indywidualnych albumów.

Organizował wiele plenerów fotograficznych oraz warsztatów dla dzieci młodzieży.

Andrzej Łada był stypendystą Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, otrzymał również ministerialną odznakę Zasłużony dla Kultury Polskiej. Był także trzykrotnie honorowany nagrodą Prezydenta Miasta Ostrowca Świętokrzyskiego. W 2011 r. otrzymał Świętokrzyską Nagrodę Kultury.

Fotografie Andrzeja Łady były prezentowane na kilkudziesięciu wystawach indywidualnych i zbiorowych w Polsce (Kielce, Kraków, Rzeszów, Warszawa, Jarosław, Siedlce, Chełm, Smoszewo, Busko-Zdrój) i za granicą (Francja, Dania, Belgia, Ukraina).



Wernisaż fotografii Andrzeja Łady





Wigilia z harcerską lilijką

W piątek 9 grudnia 2016 r. w Publicznym Gimnazjum im. Jana Pawła II w Ciepeliowie odbyła się Wigilia harcerska. Przy wspólnym, wigilijnym stole spotkali się: zuchy, harcerze, harcerze starsi; wędrownicy, instruktorzy i seniorzy oraz zaproszeni goście. Tuż przed Wigilią o godzinie 18:30 w kościele pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego rozpoczęła się Msza Święta, którą w intencji harcerzy odprawił ksiądz proboszcz Stanisław Sławiński. W nabożeństwie czynnie uczestniczyli również harcerze, którzy aktywnie włączyli się do oprawy muzycznej. Po zakończonej mszy św. harcerze zwartą grupą przemaszerowali z kościoła do szkoły.

Oficjalna część Wigilii odbyła się na sali gimnastycznej Gimnazjum w Ciepeliowie. Część tą poprowadziła Komendantka Hufca ZHP w Lipsku wraz z drużynowymi. Po uroczystym przywitaniu zaproszonych gości ksiądz Sławiński pobłogosławił przygotowane pokarmy. Zwrócił się również do wszystkich uczestników spotkania mówiąc – „... za chwilę weźmiemy biały chleb, połamiemy opłatek, złożymy sobie życzenia. Dołączam się do wszystkich najserdeczniejszych życzeń. Niech te święta Bożego Narodzenia obfitują w to co dobre i piękne. Niech ten wieczór zapadnie w Wasze serca i będzie pięknym przeżyciem w spotkaniu z Bogiem”. W tym czasie instruktorzy rozdali opłatki i wszyscy uczestnicy wigilijnego spotkania ruszyli aby dzieląc się opłatkiem składać sobie świąteczne życzenia. Wspólne biesiadowanie przy wigilijnym stole przerywane było śpiewaniem kolęd, a atmosfera wigilijna udzieliła się również zaproszonym gościom. Wójt Gminy Ciepeliów - Artur Szewczyk życzył zebrany wszystkim dobrego i miłych wrażeń z pobytu w Ciepeliowie. Serdeczne życzenia świąteczne przekazała uczestnikom przedsięwzięcia również pani dyrektor Publicznego Gimnazjum w Ciepeliowie - Aneta Rozwadowska oraz Anna Kozieł – dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Bąkowej. W imieniu całej braci strażackiej powiatu lipskiego, najserdeczniejsze życzenia świąteczne złożył Komendant KP PSP w Lipsku - brygadier Tomasz Krzyczkowski, instruktor lipskiego hufca.

Podczas wieczery zaprezentowano „łańcuch przyjaźni”, który własnoręcznie przygotowali obecni na wigilii harcerze. Ozdobą tą udekorowano salę gimnastyczną.

Komendantka Hufca ZHP w Lipsku - Katarzyna Furmanek oprócz prezentów „niespodzianek”, wręczyła aktywnym drużynom statuetki „za zaangażowanie w pracę harcerską w roku 2016” ufundowane przez Komendę Hufca ZHP im. Bohaterów Chotczy w Lipsku. Podarunki od komendantki otrzymali również instruktorzy i drużynowi zaangażowani w pracę harcerską. Dostali oni nowo wydane publikacje książkowe prezentujące region. Jednym z zadań przedrajdowych było przywiezienie własnoręcznie wykonanej ozdoby, do wspólnej dekoracji choinki. Przygotowane bombki świąteczne były przepiękne. Każda ozdoba zawierała element związany z harcerstwem.

Jak to bywa w tradycji harcerskiej, nie zabrakło również zabaw świątecznych we wspólnym kręgu. Wieczór wigilijny przeciągnął się do późnych godzin nocnych.

Tuż po wieczery wigilijnej, 19 osobowa grupa ze 112 Starszo-harcerskiej Drużyny „Bastion” w Lipsku wybrała się do Zakopanego po odbiór „Betlejemskiego Światła Pokoju”. To napewno jedno z przyjemniejszych spotkań w harcerskim kręgu. Mimo, iż każde spotkanie w gronie harcerskim są sympatyczne, pełne przyjaźni, wzajemnego szacunku, mimo natłoku obowiązków uspokajają od trosk życia codziennego - to jednak spotkanie wigilijne jest dość specyficzne. Spotykamy się niemal całym składem osobowym drużyn w Hufcu, uczestniczymy w mszy św. dedykowanej tylko tej grupie społecznej, składamy nawzajem życzenia (tak jak w rodzinie), konsumujemy postne potrawy przygotowane przez drużyny... i tworzymy prawdziwą „rodzinę harcerską”, tylko tak jak w tym roku - ponad 170 osobową. Mimo ogromnej nieraz różnicy wieku, nikt nie czuje się tu odrzucony czy niepotrzebny. Tworzymy jedną wspólnotę, gdzie:

„Bratnie słowo sobie dajem,
że pomagać będziemy wzajem,
zuch zuchowi, druźnie druż,
hasło znaj - Czuj duch”

... I to jest ta specyfika harcerstwa – mówi Katarzyna Furmanek, komendantka lipskiego Hufca ZHP.

hm. Krzysztof Furmanek



Harcerze z Lipska po BŚP w Zakopanem

W grudniowe dni skauci z całego świata przygotowują się do przyjęcia symbolu pokoju i pojednania – Betlejemskiego Światła Pokoju. Już po raz dwudziesty szósty płomień rozpalony w Grocie Narodzenie Pańskiego w Betlejem i niesiony rękoma skautów przybył w roku 2016 do Wiednia w Austrii, a stamtąd do Svitlu pod Popradem (Słowacja) oraz kaplicy na Głodówce obok zimowej stolicy Polski – Zakopanego.

Ponad 1500 harcerek i harcerzy z całej kraju, przyjechało tutaj aby jako pierwsi w Polsce odebrać święty Płomień i po uroczystej ceremonii przekazania, zostać ambasadorami Światła i zawieźć Go w rodzinne strony. W ten sposób Betlejemskie Światło Pokoju rozpoczęło swoją drogę, by znaleźć się w naszych rodzinnych środowiskach i na wigilijnych stołach. Wśród tej licznej grupy delegacji harcerek i harcerzy z całej Polski znaleźli się również druhowie i druhowie ze 112 Starszoharcerskiej Drużyny „BASTION” z Lipska. Aby przywieźć święty ogień, nasi harcerze wyjechali późnym wieczorem w piątek 09 grudnia po spotkaniu wigilijnym w Ciepeliowie. Do Zakopanego wyjechała 19 osobowa delegacja harcerzy naszego Hufca. Głównym celem wyjazdu był odbiór BŚP, a ponadto integracja naszej drużyny i zwiedzanie stolicy Tatr.

Nieco męcząca nocna jazda nie zakłóciła naszych dobrych nastrojów. Już o 6.30 rano (w sobotę) w Zakopanem zrobiliśmy pierwsze zakupy na śniadanie. Po zajechaniu do ośrodka, w którym byliśmy zakwaterowani i krótkim odpoczynku zebrał się w kuchni, aby przygotować wspólne śniadanie. Druż Krzysztof Furmanek – opiekun naszej grupy i przewodnik po mieście zaplanował i oprowadził nas po najciekawszych zakątkach Zakopanego. Zaczęliśmy od zwiedzania muzeum i izby przyrodniczej Tatrzańskiego Parku Narodowego, później idąc obok skoczni przespacerowaliśmy w dół obok ATMY do starego kościoła i cmentarza na Pęskowym Brzysku. Po drodze uczyliśmy się odczytywania mapy i odszukiwania charakterystycznych punktów w terenie. Stąd zdecydowaliśmy się na wjazd kolejką na Gubałówkę gdzie rozciągały się przepiękne widoki ośnieżonych polskich Tatr. Kilka pamiątkowych zdjęć i powrót, bo część grupy już poczuła zmęczenie, a ponadto był to już czas na obiad. Zanim wróciliśmy na miejsce zakwaterowania przeszliśmy na nowy cmentarz, aby złożyć hołd, pomodlić się i zapalić znicze na mogile Olgi i Andrzeja Małkowskich – twórcach polskiego harcerstwa.

Następnego dnia rano, szybko dokonaliśmy zakupu pamiątek na najslynniejszym pasażu w Polsce (ul. Krupówki), po to aby przed wyjazdem na Głodówkę odwiedzić Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach. Przepiękny kościół wybudowany w stylu góralskim jako votum za ocalenie życia papieża Jana Pawła II po zamachu z 13 maja 1981r., zrobił ogromne wrażenie na uczestnikach naszej wyprawy. Dh. Krzysztof opowiedział nam historię świątyni.

Stamtąd wyruszyliśmy w trasę, aby zdążyć na uroczystą mszę św. odprowadzaną w kaplicy Piotra i Pawła obok górskiego ośrodka szkoleniowo – wypoczynkowego ZHP na Polanie Głodówka. Tutaj z rąk Naczelniczki ZHP – hm. Małgorzaty Sinicy odebraliśmy święty Ogień, po to by przywieźć go w środowisko powiatu lipskiego.

Zaraz po uroczystości na Głodówce, BŚP rozpoczęło swoją wędrówkę po Polsce. Tego dnia dotarło również do Częstochowy, Krakowa i wielu miast z których przybyli uczestnicy Betlejemskiego Złotu.

Związek Harcerstwa Polskiego organizuje Betlejemskie Światło Pokoju od 1991 r. Tradycją jest, iż ZHP otrzymuje Światło od słowackich skautów. Przekazanie Światła odbywa się naprzemiennie raz na Słowacji raz w Polsce. Polska jest jednym z ogniw betlejemskiej sztafety. Harcerki i harcerze przekazują Światło dalej na wschód: do Rosji, Litwy, Ukrainy i Białorusi, na zachód do Niemiec, a także na północ – do Danii.

W wyjątkowym czasie Świąt Bożego Narodzenia dzielimy się szczególnym darem, darem pojednania, braterstwa, wiary i nadziei.



Dzieląc się płomieniem, które dotarło do nas z miejsca narodzin Jezusa, zachęcamy do pokonania w sobie niepokoju, który powoduje lęk, obawy.

Przesłanie towarzyszące tegorocznej wędrówce światła brzmią: „**Odważnie twórzmy pokój**”

Świat spowity jest konfliktami i wojnami. My, ludzie bardzo potrzebujemy pokoju wokół siebie, a przede wszystkim w sobie. Zapalone w miejscu narodzin Jezusa Chrystusa światło jest symbolem pokoju, który jest darem. Pokój trzeba szerzyć – wnosić

i wprowadzać w codzienne życie, powinien dotyczyć naszego działania! Betlejemskie Światło Pokoju zachęca nas wszystkich do tego, byśmy w sposób czynny, bardzo praktyczny i konkretny doprowadzali do zgody tam, gdzie jej nie ma i szerzyli miłość oraz tolerancję wśród tych, którzy takiego pokoju nie doświadczają.

My, harcerze nie możemy reprezentować postawy pasywnej. Zatem tworzenie pokoju wymaga od nas, harcerzy i wszystkich ludzi, wielkiego wysiłku, wyrzeczeń, poświęcenia, opanowania

nerwów, a czasem nawet własnych ambicji i emocji, oznacza często rezygnację z własnego, „ja”.

Tworzenie pokoju to sztuka kompromisu, wyrozumiałości, cierpliwości i poświęcenia. Przekazując płomień z Betlejem chcemy pokazać, że taka postawa jest możliwa, trzeba mieć tylko dobrą wolę, służyć bliźniemu bez względu na to, kim i jaki on jest! Tworzenie pokoju to szukanie dobra w drugim człowieku.

odkrywca - Kuba Furmanek

Przekazywanie BŚP w Lipsku i Ogniobranie 2016

Betlejemskie Światło Pokoju zorganizowano po raz pierwszy w 1986 roku w Linz, w Austrii, jako część bożonarodzeniowych działań charytatywnych. Akcja nosiła nazwę „Światło w ciemności” i była propagowana przez Austriackie Radio i Telewizję (ORF). Rok później patronat nad akcją objęli skauci austriaccy. Każdego roku dziewczynka lub chłopiec odbierają Światło z Groty Narodzenia Pańskiego w Betlejem, a następnie za pośrednictwem linii lotniczych Austrian Airlines, Światło transportowane jest do Wiednia. Tutaj ma miejsce ekumeniczna uroczystość, podczas której Płomień jest przekazywany mieszkańcom miasta i przedstawicielom organizacji skautowych z wielu krajów europejskich. Związek Harcerstwa Polskiego organizuje Betlejemskie Światło Pokoju od 1991 r. Tradycją jest, iż ZHP otrzymuje Światło od słowackich skautów. Nasi harcerze ze 112 Starszoharcerskiej Drużyny „BASTION” przywieźli Betlejemski Ogień z Głódówki k. Zakopanego, gdzie po uroczystej mszy św. w dn. 11 grudnia 2016 r. otrzymali go z rąk Naczelniczki ZHP – hm. Małgorzaty Sinicy. Hasło BŚP nawiązuje do jednego z Błogosławieństw: „Błogosławieni którzy wprowadzają pokój”. Świat spowity jest konfliktami i wojnami. My, ludzie bardzo potrzebujemy pokoju wokół siebie, a przede wszystkim w sobie. Zapalone w miejscu narodzin Jezusa Chrystusa światło jest symbolem pokoju, który jest darem. Dlatego tegoroczne hasło Betlejemskiego Światła Pokoju brzmi „**Odważnie twórzmy pokój**”.

Idea przekazywania Światła w powiecie lipskim odbywa się od 1994 roku. Przywiezione przez harcerzy Światło przekazywane jest do kościołów, szkół, instytucji samorządowych, warsztatów terapii zajęciowej, domu pomocy społecznej, szpitala, zakładów pracy i wielu innych. To wspaniały gest, który ma symbolizować nadzieję i pokój między narodami.

W Lipsku uroczystość przekazania Światła do kościoła pw. Św. Trójcy odbyła się w dniu 18 grudnia 2016 r. podczas mszy św. o godz. 9.30. Stąd również delegacje innych drużyn z terenu powiatu lipskiego odebrały Ogień, aby przekazywać w swoich środowiskach lokalnych.

Nowym pomysłem na przekazywanie Betlejemskiego Światła Pokoju mieszkańcom miasta stało się **OGNIOBRANIE**. To wydarzenie miało miejsce po raz pierwszy w Lipsku i odbyło się w czwartek, 22 grudnia 2016 r. w Ryнку na placu obok Lipskiego Centrum Kultury. Podczas ogniobrania mieszkańcy w niecodziennej atmosferze mogli przyjąć Betlejemskie Światło Pokoju i zanieść je do swoich domów, aby „święty ogień” towarzyszył im podczas wigilijnej wieszki.

Po Betlejemskie Światło Pokoju na lipski Rynek przybyło wiele osób. Otwarte ogniobranie w Lipsku to nowy projekt. Organizatorzy zapowiadają jego kontynuację w przyszłym roku.

Krzysztof Furmanek



XXV Finał WOŚP w powiecie lipskim

Umilkły już echa XXV Finału WOŚP w Polsce, niemniej jednak warto napisać parę słów na temat tego co działo się u nas w powiecie lipskim. Nasz sztab jak zwykle przed Finałem mieścił się w siedzibie Hufca ZHP (ul. Rynek 16), natomiast w dniu Finału – w Lipskim Centrum Kultury.

Oczywiście nie sposób odnieść się do każdej z osób które włączyły się w pomoc, do tych którzy przekazali rzeczy na licytację, tych którzy licytowali, tych co wrzucali pieniądze podczas zbiórki ulicznej, tych co występowali i pomagali organizacyjnie, firm, samorządów, instytucji, szkół, stowarzyszeń, indywidualnych darczyńców... itd.

Wybaczenie Państwu, zapewne można by temu poświęcić odrębne wydawnictwo. Staraliśmy się za pośrednictwem Twojego Radia Lipsko oraz na scenie LCK przekazywać informacje na bieżąco i informować o naszych sponsorach.

Ważne, że byliśmy wtedy razem. Zjednoczył nas cel – pomoc drugiemu człowiekowi. „Orkiestra” grała dla **ratowania życia i zdrowia dzieci na oddziałach ogólnopediatricznych oraz dla zapewnienia godnej opieki medycznej seniorom.**

Myszę, że warto w kilku zdaniach, tzw. telegraficznym skrócie powrócić do dnia Finału – 15.01.2017 r. Warto przypomnieć, że w powiecie lipskim odbyły się 2 koncerty finałowe (Lipisko, Ciepłówek) i 1 impreza zamknięta (Rzeczniów). Osiągnęliśmy historyczny rekord i to zarówno w powiecie jak i w Polsce. Wspólnie w powiecie lipskim zebraliśmy kwotę **47.684,61 zł**, która przekazana została na konto WOŚP. Już po raz kolejny podczas Finałów w Lipsku czynny był punkt krwiodawstwa. Do punktu zgłosiło się 30 krwiodawców, a krew oddało 23 osoby zasilając bank krwi ilością 10 litrów tego najcenniejszego płynu ratującego ludzkie życie. Ponownie jak w latach ubiegłych działał „orkiestrzany” sklepik i barek - gdzie można było wypić kawę lub herbatę, zjeść ciastko. Nowością natomiast były 2 stoiska zaopatrzone w „Słodkie małe co nie co” – z Technikum Żywności przy ZSP w Lipsku, oraz Klasy Żywności z Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Solcu – Filia



w Szymanowie. Uczniowie MOS Filia w Szymanowie mieli również stoisko fryzjerskie, oraz bajkowo malowali buźki najmłodszym uczestnikom koncertu. Właściwie wszędzie było gwarno, wesoło, kolorowo. Na scenie, na sali widowiskowej LCK i przed nią, na ulicach, w sztabie podczas liczenia pieniędzy i tam gdzie organizowane były imprezy w terenie – Ciepłówek, Rzeczniów. Wszędzie panowała radość i zadowolenie.

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia: zdrowia, pogody w sercu i radosnego nastroju w gronie rodziny i przyjaciół.

Niech będzie to czas spokoju oraz wzajemnej życzliwości.

Niech te świąteczne dni upłyną w miłej atmosferze a świąteczny czas pozwoli przezwyciężyć trudności dnia codziennego.

Lipski Sztab WOŚP rozpoczął pracę w październiku 2016 r., a zakończył po otrzymaniu rozliczenia z końcem lutego 2017 r. Posiadał 170 wolontariuszy rozlokowanych niemalże na terenie całego powiatu.

Mimo, iż w tym roku nie wybieraliśmy się do Warszawy (jak to czasem bywało), nasze działania promocyjne przerosły najśmielsze oczekiwania. Trzech młodych harcerzy: Sebastian Gnat, Kuba Furmanek i Michał Krzyczkowski robili rzeczy niesamowite. Oprócz podawania na bieżąco działań Sztabu w internecie, licytacji, kwest ulicznych, zmontowali filmik, który w dniu Finału i tuż po nim obejrzało ponad 5 tysięcy osób. Założyli również stronę internetową na

FB, na której wydarzenia śledziło blisko 13.000 osób (12.781), co z filmem daje blisko 18 tysięcy wejść i to nie tylko z terenu całej Polski, ale również z Wielkiej Brytanii, Irlandii, Włoch, Niemiec i Stanów Zjednoczonych. To miłe, że o naszych działaniach wiedziało tak wiele osób. Informacje wysyłane były również na stronę WOŚP w TVN24 i emitowane na antenie ogólnopolskiej. Dziękuję Wam chłopcy za kawał dobrej roboty.

XXV Finał WOŚP w Lipsku zakończył piękny pokaz sztucznych ogni, jak przystało na jubileusz, dzięki ofiarności sponsorów.

Katarzyna Furmanek

Szef XXV Finału WOŚP w powiecie lipskim

PRZEKAŻ 1% PODATKU DLA HARCERZY ZIEMI LIPSKIEJ



H. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)

Należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) organizacji wybranej z wykazu prowadzonego przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej oraz wysokość kwoty na jej rzecz.

58. Numer KRS

0000291419

Wnioskowana kwota

Kwota z poz.59 nie może przekroczyć 1% kwoty z poz.34, po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.

59.

29 zł 50 gr

I. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE

Podatnicy, którzy wypełnili część H, w poz.60 mogą podać cel szczegółowy 1%, a zaznaczając kwadrat w poz.61 wyrazić zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z poz.59. W poz.62 można podać dodatkowe informacje, np. ułatwiające kontakt z podatnikiem (telefon, e-mail).

60. Cel szczegółowy 1%

Hufiec LIPSKO

61. Wyrażam zgodę

X

62.

nd. Jan Kowalski : Lipsko



LATO 2017 BACHOTEK

Wypoczynek letni nie tylko dla harcerzy!!!



Wszystkich chętnych ZAPRASZAMY na atrakcyjny wypoczynek w Bachotku na Pojezierzu Brodnickim nazywanym krainą 101 jezior.

PRZYJDŹ DO NAS – ZAPISZ SIĘ JUŻ TERAZ - ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA

TERMIN:

I turnus dwutygodniowy: 10 – 23 lipiec 2017 r.

II turnus tygodniowy: 23 – 29 lipiec 2017 r.

CENA:

I turnus: dla harcerzy zakwaterowanych w namiotach – 980 zł

dla harcerzy zakwaterowanych w ośrodku wypoczynkowym – 1150 zł.,

dla nieharcerzy zakwaterowanych w ośrodku wypoczynkowym – 1250 zł.

II turnus: zakwaterowanie tylko w ośrodku wypoczynkowym (budynek)

dla harcerzy – 690 zł., dla nieharcerzy – 745 zł.

CENY ULGOWE DLA HARCERZY: z opłaconą składką harcerską i umundurowanych

WIEK UCZESTNIKÓW: od 8 do 16 lat (harcerze do 19 lat)

Zapewniamy: zakwaterowanie w budynku ośrodka, pokoje 3 osobowe z łazienkami
całodzienne wyżywienie – 4 posiłki dziennie
transport autokarowy
opiekę pedagogiczną, ratownika
wycieczka autokarowa do Torunia
wycieczka do Brodnicy
bogaty i atrakcyjny program – dobrą zabawę
kąpiel w jeziorze
ogniska



Bliższych informacji udziela:

Komenda Hufca ZHP w Lipsku
27 – 300 Lipsko ul. Rynek 16 ;
Tel: 600 249 179; (48) 3807082
ZAPRASZAMY



Rośnie młoda kadra Hufca ZHP Lipsko

W pierwszym tygodniu ferii zimowych 2017 (dla woj. mazowieckiego), czworo harcerzy z naszego Hufca ZHP Lipsko: **Karolina Niedziela, Natalia Szczodra, Natalia Nachyla i Kuba Furmanek** wyjechało na szkolenie dla młodych instruktorów - kurs przewodnikowski. Kurs organizował Hufiec ZHP Radom - miasto w Górach Świętokrzyskich w Nowej Słupi w dniach 13 – 19 lutego 2017 r.

W szkoleniu uczestniczyło 20 osób z różnych stron Polski, ale najliczniej reprezentowane były środowiska Hufca ZHP Radom miasto i Lipsko. Uczestnicy szkolenia zakwaterowani byli w schronisku w Nowej Słupi.

Praca odbywała się metodą zastępów. Zajęcia często trwały do późnych godzin nocnych. Duży nacisk wykładowcy kładli na rozwój osobowy, integrację w grupie, aspekty prawne dotyczące

opiekuna grupy, odpowiedzialność, obowiązki instruktora - przewodnika. W wolnych chwilach, przerwach między zajęciami prowadzone były zabawy integracyjne, gry i zabawy na śniegu oraz śpiewaliśmy piosenki. Jednego dnia odwiedziliśmy Szkołę Podstawową w Nowej Słupi, gdzie prowadziliśmy zajęcia z udzielania I pomocy przedmedycznej dla uczniów.

Na zakończenie szkolenia przeprowadzony został egzamin i rozmowa instruktorska. Wszyscy zaliczyli kurs i otrzymaliśmy certyfikaty oraz dyplomy ukończenia kursu wychowawców harcerskich.

Polecam wszystkim wędrownikom i osobom angażującym się w pracę instruktorską udział w szkoleniach i kursach.

Kuba Furmanek

I Gala Instruktor Godny Naśladowania

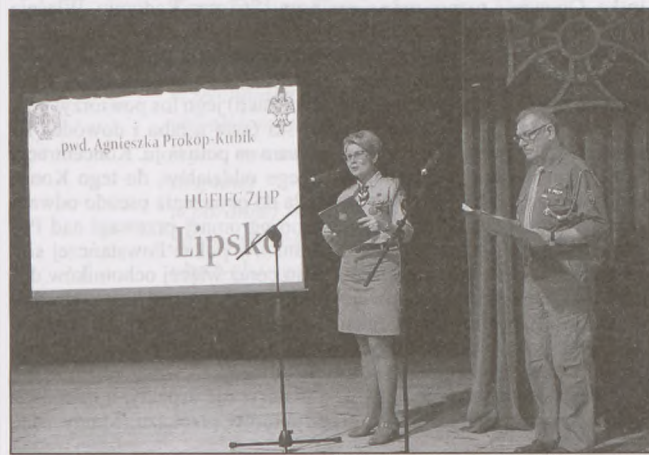
4 marca 2017 roku z pewnością na długo pozostanie w pamięci instruktorów Chorągwi Mazowieckiej ZHP. Tego dnia, śpiewając hymn chorągwi, naprawdę czuliśmy, że „związała nas serdeczna nić Mazowieckiej Chorągwi Harcerzy”.

Po raz pierwszy zorganizowana została uroczysta Gala Chorągwi Mazowieckiej, podczas której nagrodzeni zostali przedstawiciele hufców, w konkursie Instruktor Godny Naśladowania – Instruktor Godny Naśladowania. W tym wyjątkowym święcie towarzyszyli m.in.: hm. Małgorzata Sinica - Naczelniczka ZHP, Adam Struzik - Marszałek Województwa Mazowieckiego, a jednocześnie Przewodniczący Kręgu Miłośników Harcerstwa działającego przy Mazowieckiej Chorągwi ZHP oraz członkowie tego kręgu – Niezawodni Przyjaciele, uhonorowani łaską skautowską: Andrzej Nowakowski - Prezydent Miasta Płocka, prof. dr hab. Zbigniew Kruszewski - Rektor Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica, Krzysztof Osmolak - właściciel P.H.U. CARO, komendanci hufców z terenu woj. mazowieckiego oraz instruktorki i instruktorzy, którzy zostali nominowani przez swoje środowiska. Jak podkreślała dh. Małgorzata Sinica, wszyscy instruktorzy zasługują na uznanie, do wszystkich kierujemy słowa podziękowania za każdy dzień służby, ale ważne, że potrafimy także dziękować w sposób szczególny. Ze środowiska Hufca ZHP Lipsko im. Bohaterów Chotczy statuetkę, dyplom oraz nagrody książkowe otrzymała: **pwd.**

Agnieszka PROKOP-KUBIK – drużynowa 11 Drużyny Harcerskiej z Rzeczniowa, Członek Komendy Hufca ZHP w Lipsku.

Gratulujemy druhnie Agnieszce wyróżnienia i dziękujemy za dotychczasową służbę na rzecz szkoły, gminy, harcerskiego środowiska lipskiego Hufca ZHP i Chorągwi Mazowieckiej.

Jolanta Katarzyna Furmanek
Komendantka Hufca ZHP Lipsko





REZENZJA KOMIKSU „Krwawy starzec”



W dniu 22.12.2016 na stronach internetowych specjalistycznego portalu zajmującego się rynkiem komiksów w Polsce, pojawiła się recenzja komiksu „Krwawy Starzec”. Komiks powstał i został wydany przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Lipskiej „Powiśle” w ramach projektu Muzeum Historii Polski „Patriotyzm Jutra”. Miło przeczytać po kilkumiesięcznej pracy niezależną recenzję naszej regionalnej publikacji.

Bardzo wiele instytucji w naszym kraju pielęgnuje patriotyzm, edukuje i dba o pamięć o naszych przodkach. Wielką pracę w tej edukacji wykonuje TVP

Historia, a w szczególności program Adama Sikorskiego „Było... nie minęło”. Jednym z jego „koników” jest poszukiwanie, nadal namacalnych śladów Powstańców Styczniowych. Ten wybitny historyk i dziennikarz nie jest odosobniony w tych poszukiwaniach oraz działaniach, gdyż jest wiele oddolnych inicjatyw (organizacji i stowarzyszeń regionalnych), które również przybliżają ślady Powstańców Styczniowych. Za sterami jednego z nich stoi Marek Łata - przewodniczący „Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Lipskiej”, które od kilku lat systematycznie prowadzi wiele projektów popularyzujących działania powstańcze na Ziemi Lipskiej. W ramach różnorodnych programów odbywały się i odbywają warsztaty historyczne oraz tworzone są historyczne szlaki turystyczne z elementami oprawy komiksowej. Aktywnie się młodzież w tworzeniu na nowo piosenek powstańczych, czy też prezentacji multimedialnych, etud filmowych. Aczkolwiek przez cały czas bardzo ważnym elementem w tym wszystkim jest Sztuka Komiksu. Po bardzo udanym komiksie „Obrazy z dziejów Lipska” duet autorów Marek Łata i Jacek Przybylski 5 grudnia br. w ramach projektu „Tropy QR na powstańczy i partyzancki szlak” zaprezentował swoje kolejne komiksowe dziełko.

„Krwawy starzec. Powstańcze losy Czachowskiego na Ziemi Lipskiej” przybliży postać wielkiego dowódcy. Jest publikacją opierającą się na autentycznych wydarzeniach i zarazem jest komiksem mającym charakter fabularyzowanego dokumentu. Aczkolwiek również nie opisuje całosci działań dotyczących pułkownika Czachowskiego oraz powstania, lecz skupia się na jego działaniach na terenach ówczesnego województwa Sandomierskiego i bardziej szczegółowego zobrazowania dziejowego dwukrotnego przybycia żołnierzy Czachowskiego do Lipska. Opowieść rozpoczyna się wiosną 1863 r. w Radomiu. Właśnie trwają carskie represje na Polakach. Jest to moment przełomowy, po nieudanej kampanii na Kujawach pierwszy dyktator powstania słynny gen. Ludwik Mierosławski uciekł zagranicę, a w kilka tygodni (tym razem po krwawych wyniszczających walkach) jego los powtórzył gen. Langiewicz. W owym czasie Czachowski (szef sztabu i dowódca III batalionu u Langiewicza) został prawie sam na polu boju. Koncentracja narodowego wojska pod Radomiem (jego oddziałów, do tego Kononowicza oraz Grelńskiego) doprowadziła do obnażenia pseudo odwagi Rosjan. Zamiast stanąć w polu, pomimo ogromnej przewagi nad Powstańcami, woleli ukryć się w Radomiu. Ów pokaz Powstańczej siły wzmocnił morale żołnierzy. Dzięki temu coraz więcej ochotników dołączyło do oddziałów Narodowej Armii, a zryw patriotyczny odrodził się na nowo. Opowieść w komiksie mknie dalej. Aczkolwiek, aby nie psuć Ci przyjemności z lektury nie będę jej dalej streszczał, lecz zachęcam do przeczytania komiksu w formie pdfa.

Zwrócę jednak uwagę na pewne historyczne aspekty, a mianowicie spójność zaprezentowanego przez autorów przekazu. Mamy więc

pokazany szlak bojowy Powstańców, ale także charakter poszczególnych oddziałów i postępowania różnych dowódców i stron. Oceniany komiks jest dziełem patriotycznym, ale nie omija trudnych tematów. Np. karania za dezercję, i to pomimo odejścia do drugiej grupy powstańczej dowodzonej przez Konowicza. Również prezentuje różnorodne zachowania poszczególnych ludzi (nacji). Obrazuje fakty, a nie jakiś patriotyczny mit. Obrazuje także taktykę walki Czachowskiego i zwraca uwagę na wiele aspektów jego partyzanckiej taktyki. Budowania szerokiej tyralieri, i opierania jej o linię drzew. Obrazuje także postać i charakter bohatera, któremu nie wolno się sprzeciwiać, a i sprawiedliwego. Wykazującego się przy tym stanowczością, potrafiącego nieraz siłą zmusić do podporządkowania mu się opornych oficerów. W ten sposób widzimy człowieka, który ocalał powstanie w Sandomierskiem, (a w dowód uznania ze strony Rządu Narodowego, 15 kwietnia 1863 roku, awansowany został na pułkownika oraz nominowany na Naczelnika Wojennego województwa sandomierskiego). Pomimo iż pułkownik Czachowski nie był wykształconym strategiem, a zapalonym myśliwym, miał dar do podejmowania decyzji o ataku, lub odwrocie. Zawsze z nahlajką w bucie, był sprawiedliwym i niezłomnym, i zawsze stosował taktykę długich marszów, ataku i odwrotu. Czyli taktykę zagończyków. Dywersja i atak, a jeśli wróg już bardzo deptał po piętach, stosował ułożenie oddziałów u chłopów i chwilowe zawieszenie działań. W swojej postawie był charyzmatyczny, a ludzie go lubili pomimo srogości, i nawet pisali o nim pieśni. Oddał dla Ojczyzny wszystko, a przy jego boku walczyli dwaj jego synowie. Po przeczytaniu komiksu warto się zaznajomić z jego biografią! Wracając do oceny. Scenariusz jest bardzo spójny i skondensowany, a jeszcze do tego zachowano starodawne formy językowe. Jednocześnie nie odbiera się ich jako anachronizmy, lecz nadają one podczas czytania klimatyczności i esencji oddania tamtejszych realiów. Oczywiście nie byłoby tego wszystkiego bez wyśmienitej oprawy graficznej Jacka Przybylskiego, którego w dopieszczeniu warstwy kolorystycznej wsparł (zresztą bardzo udanie) Miłosz Thiede. Oprawa została wykonana przeuroczo i z rozmachem. Miło patrzeć jak rozkwita talent Jacka Przybylskiego. Całość wykonana została z zacięciem i zaprezentowana w genialnych perspektywach powietrznych, linearnych oraz rzutach bocznych. Nastrój budują zaciebie zakomponowane kadry, z wyrażeniem wplecionymi elementami otoczenia oraz architektury. W rysunkach udało mu się ująć nawet emocje, a same walki powstańcze wyglądają żywiłowio, krwawo i wiarygodnie, a wręcz filmowo. Do tego dzięki wielkiej pomocy scenarzysty wiernie odwzorowano realia: umundurowanie z epoki i itp. aspekty. Dzięki takiemu rzeczowemu podejściu do tematu, nie można się do czegośkolwiek doczepić. Również pod względem edytorskim komiks prezentuje się bardzo ładnie. Albumik został sklejony, posiada niewielki grzbiecik i jest w dużym formacie. Wydrukowano go na grubym kredowym papierze fotograficznym. DTP jest dopracowany. Do tego jest publikacją darmową, której wydanie zostało dofinansowane ze środków Muzeum Historii Polski w ramach programu Patriotyzm Jutra i którą można zdobyć na spotkaniach organizowanych przez wydawcę.

Podsumowując, porządnie poprowadzony scenariusz historyczny (zwracający uwagę na wielowarstwowość zachowań bohaterów, naturalizm, patriotyzm) i wsparty klasyczną realistyczną w pięknych kolorach malarską oprawą - robi wielkie pozytywne wrażenie! Pozycja ta spełnia wszystkie wymagania promocyjne; reklamuje region, sposobem wydania trafi do młodzieży jako uzupełnienie podręcznika historii, lecz i trafi do miłośników historii, trafi do każdego miłośnika komiksów! Ten album uczy i świetnie się go czyta. Mądrze przypomina o Powstaniu Styczniowym i jego bohaterach, minionych dziejach, ale przede wszystkim jest narzędziem przekazywania wiedzy. Świetna rzecz! Zaczynaj! Polecam!

autor recenzji: Dariusz Cybulski

(Recenzje można odnaleźć na stronie –
http://www.wak.net.pl/_review_view-tytul-0-6401-ci.html

Zielony kręgosłup Lipska

Pierwszy krok w rewitalizacji doliny Krępianki został zrobiony, wszak władze miasta z lat 2010-2014 pozostawiły po sobie zagospodarowane otoczenie zalewu z promenadą spacerowo-dydaktyczną - piękną, kolorową ekspozycją komiksową, poświęconą wydarzeniom historycznym w Lipsku z okresu powstania listopadowego.

Obok deptaka zamontowano przyrządy gimnastyczne dla dorosłych i urządzono mały plac zabaw dla dzieci, z których wiele osób korzysta.

Zalew stał się ponadto ulubionym miejscem wędkarzy, którzy dbają, by ryby dobrze się w tym zbiorniku wodnym rozwijały.

Atrakcją dla wszystkich przebywających tu osób jest skrzydlata fauna, głównie dzikie - pstrokate lub brunatne - kaczki oraz pyszne łabędzie, najwyraźniej zaprzyjaźnione z ludźmi.

Symbioza istnieje dzięki temu, że nikt nikomu krzywdy tu nie wyrządza. Kaczki często wylazą z wody i śmiesznie gramolą się na brzeg zalewu, docierają nawet do alei spacerowej, a jeśli nadchodzą ludzie - ustępują i zsuwają się do wody.

Tak - najogólniej biorąc - można opisać scenerię i stan urządzeń nad zalewem. Powiedzmy, że jest to pierwszy zagospodarowany fragment Krępianki na terenie Lipska.

Obecne władze miasta nie zgadzają się jednak z taką tezą, dostrzegają bowiem wiele problemów, które wymagają rozwiązań, np. oczyszczenie dna zalewu, które przez kilkadziesiąt lat było zamulane oraz uporządkowanie zaniedbanego 200-metrowego odcinka Krępianki powyżej zalewu. Szkoda, że tych prac nie wykonano wcześniej, to znaczy przed urządzeniem infrastruktury wzdłuż promenady.

Tymczasem, mieszkańcy Lipska zgłaszają nowe postulaty dotyczące zagospodarowania pasa doliny Krępianki - od zalewu do ul. Leśnej w Papierni. Ludziom marzy się, by na tym całym odcinku powstała ładnie zagospodarowana trasa rekreacyjno-dydaktyczna, np. o szerokości trzech metrów. Władze miasta - ku naszemu pozytywnemu zaskoczeniu - chętnie podjęły tę propozycję do realizacji. Optymistyczny to znak, tym bardziej, że zatrudniona w Urzędzie mgr inż. arch. Ilona Chlebna opracowała już plan rewitalizacji doliny Krępianki. Dzieło to powstało w czasie jej studiów, liczy 150 stron - powiększonych o plik wizualnych załączników, zawiera wiele ciekawych, oryginalnych propozycji. We wstępie tego opracowania autorka odniosła się do spraw ogólnych, zauważyła, że mieszkańcy i gospodarze wielu miast w Polsce odwrócili się tyłem od rzek, nie bacząc na ich degradację. Podkreśliła też duże zaniedbania w racjonalnym wykorzystaniu terenów zielonych. Stan rzeczy w tym zakresie na terenie Lipska oceniła następująco: pozostawienie (w odługu) dużych terenów zieleni o ogromnym potencjale przyrodniczym i rekreacyjno-wypoczynkowym miasta [...] jest zwyczajnym marnotrawstwem.

Po analizie i diagnozie rzeczywistości przyrodniczej autorka zaproponowała szereg rozwiązań, które prowadzą się do tego, by w dolinie Krępianki ukształtować zielony, reprezentacyjny kręgosłup miasta, w którym - obok istniejących obiektów przyrodniczych - powinny się znaleźć nowe, wielofunkcyjne formy roślinne, stanowiące atrakcyjne kompozycje przestrzenne, głównie szuwarowe. Jest to więc podejście innowacyjne i kompleksowe, uwzględniające wielorakie uwarunkowania, a równocześnie ambitny plan uporządkowania doliny Krępianki. Jednakże jego realizacja wymaga czasu i dużych środków. Dlatego też decyzją obecnych władz miasta zadanie będzie wykonane w dwóch etapach.

W pierwszym etapie urządzony zostanie 500-metrowy odcinek - od zalewu do mostu, przy ul. Armii Krajowej. Wzdłuż tego odcinka trasy spacerowej zamontowane zostaną tablice z tekstami przyrodniczymi o Krępiance i historycznymi o Lipsku.

Informacje o Krępiance

Rzeka o długości 32 km bierze początek w Rzechowie, gmina Rzecznów, czyli zaczyna się na zachodnich obrzeżach powiatu lipskiego, a kończy na Wiśle - wschodniej granicy powiatu. Rzadki to

przypadek, by jakiś kontur sieci rzecznej na mapie fizycznej tak dokładnie pokrywał się z mapą administracyjną, a rzeka tak dokładnie dzieliła powiat na jego południową i północną część.

Szerokość doliny Krępianki waha się od 50 metrów (w Jaworze Soleckim) do 300 metrów przy ujściu. Krępianka nie przyjmuje żadnych stałych dopływów. W górnym jej odcinku występuje szereg drobnych cieków wodnych. Łączą się one w Rzecznowie w jeden stały strumień, który ginie w skalnych utworach kredowych i po ok. 6 kilometrach wypływa w Jaworze Soleckim.

W dnie doliny występują zespoły źródeł o dużej wydajności. Najbardziej znanymi i popularnymi są źródła w Papierni². Wyróżniają się one ponadto walorami wód mineralnych, które zostały zbadane, opisane i wyeksponowane na tablicy informacyjnej. Podkreślmy, iż źródła znajdują się nie tylko w okolicy Papierni, lecz na całej długości doliny Krępianki. Ich niezwykłą „moc” doświadczyliśmy w czasie budowy kolektora sanitarnego w 1974 roku, który wiódł od ulicy Armii Krajowej - przez łąki - do oczyszczalni ścieków (obok stadionu). Budowlani z Kieleckiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich nie mogli opanować wody, która błyskawicznie wypełniała wykopane odcinki rowów i nie pozwalała układać rur kolektora sanitarnego. Budowę przerwano. Dopiero po doprowadzeniu pomp o dużej wydajności można było na bieżąco przerzucać wodę do Krępianki, a w rowie układać rury. Inżynierowie z Kielc i Radomia określili ten przypadek jako wyjątkowy w ich praktyce budowlanej. Opisane zjawisko artezyjskie, to kolejny przykład potwierdzający atrakcyjność tej małej rzeczki.

Krępianka - wraz z całą jej doliną - wyróżnia się także bogactwem fauny i flory, życie w niej wprost kipi. Pełno tu najrozmaitszego ptactwa: słowików, bażantów, kukułek, ale przede wszystkim dzikich kaczek, które dobrze się tu rozwijają, przebywają przez cały rok, nigdzie nie odlatują. Meandrująca i czysta rzeka z licznymi zakolami, kępami różnych roślin, krzewów i drzew (głównie olch) stanowią naturalne warunki do życia. Kręta, spokojna rzeczka, to idealna trasa „spacerowa” właśnie dla kaczek, które płyną sobie w absolutnej ciszy, to w dół, to w górę, ale bywa, że nagle zrywają się do lotu - pojedynczo lub całymi gromadami, by po paru okrążeniach lądować na błękitnej tafli wody, niczym ślizgacze. Zdarza się też, iż błogą ciszę przerywają specyficznym hałasem - skrzeczą głośno, jakby wykłócały się o lepsze stanowiska i profity. Urokliwa i tajemnicza jest tu przyroda. Można ją obserwować godzinami. Nietrudno więc zrozumieć ludzi wrażliwych, którzy piękno i harmonię tego majestatu przeżywają od najmłodszych lat, a w późniejszym czasie przywołują obrazy z dzieciństwa - w poezji, piosenkach i malarstwie.

Doktor Jan Krupa urodzony i wychowany w Przedmieściu, w podeszłym wieku napisał z oddali (aż z Arizony) nostalgiczny tomik wierszy, w którym znalazły się także **strofy o Krępiance**, a jego książka *Nad błękitną Krępianką*³ (180 stron) rozpoczyna się od dwóch wierszy.

Zaczarowana Krępianka

*Rzeko dzieciństwa
przecinająca ogród
wypełniony zielenią
bujnej murawy
skąpanej
w porannej rosie.
Śpiewem ptaków,
ukrytych w gąszczu
starych olch
wpatrzonych wciąż
w zwierciadło rzeki,
szemrzącej cicho
jak piękna melodia.*

Cudowne tony
wciąż powracają
choć myśli płyną
wraz z jej nurtem,
w wieczność.

Ciepły wiatr

Cudowne Błonie
z żółtymi plamami,
gąsiąt i kaczeńców,
grząskie i bagniste.

Dziecięce nóżki,
grzęzną w murawie,
otulonej mgłą
i poranną rosą
nad Krępianką.

Zastygły w pamięci
dziecięce okrzyki
witające wiosnę,
ciepły wiatr
i chłód rzeki.

Na dalszych stronach wspomnianej książki ożywają różne zdarzenia z czasu młodości autora - przeplatane **blekitną wstęgą ukochanej rzeki** z: *białym piaskiem na dnie, wodopojem dla bydła i koni, kąpiącą się dzieciarnią z całej okolicy oraz wylewającą się wodą z koryta w czasie wiosennych roztopów i na świętego Jana.*

Inną formą twórczości artystycznej związanej z **Krępianką są pieśni ludowe**, śpiewane od niepamiętnych czasów przy **praniu bielizny w rzece**. Z przekazów kronikarskich i opowieści dziadków i ojców wiemy, że do Krępianki podążały kobiety z tobołkami brudnej bielizny nie tylko z Krępy, Lipska, Przedmieścia, czy Solca, ale także z odległych wiosek. W czasie prania bielizny w rzece kobiety śpiewały swoje lub cudze pieśni. Zebrał je i opracował **Jan Chorościński** (1908-1997), urodzony w Sienniu, organista w tamtejszym kościele, a później wybitny etnograf i muzykolog. W latach 1926-1945 zebrał 189 utworów z terenu woj. kieleckiego.

W książce *Pieśni pracy ludu kieleckiego*⁴ zamieścił aż 94 pieśni znad Krępianki, Kamiennej i innych małych strumyków. Kilka z nich opowiada właśnie o praniu bielizny. Jan Chorościński na ten temat napisał: *ogólne pranie bielizny odbywało się na wsi parę razy do roku, a to przed żniwami, kopaniem ziemniaków i przed wielkimi świętami [...]. Jeżeli brak było w danej wsi rzeki, to pranie odbywało się przy studni. W takich miejscowościach, gdzie studnie były nieliczne i głębokie, kobiety z praniem jeździły do rzek odległych nawet o kilkanaście kilometrów od miejsca zamieszkania. Przyjeżdżnych z praniem nad rzeką zwykle mile widziano. Nadarzała się tu doskonała okazja do zawarcia znajomości. Szczególnie rada była z tego młodzież, gdyż miała sposobność poznać lepiej ludzi z innej wsi. Starsi często zawierali przy tym różne transakcje handlowe i niejedno wesele skojarzyli. Utartym zwyczajem kobiet piorących bieliznę było, ażeby w obcej miejscowości śpiewać jak najładniej i jak najwięcej swoich pieśni. W czasie prania przy rzece kłopotowi kijanek towarzyszył śpiew kobiet w wysokim rejestrze głosu [...].*

Oj, nad tu nasu rzyke...

Oj, nad tu nasu rzyke,
da, kobity zjizdzajo,
oj, klepio kijunkami,
da, smaty opirajo.

Oj, śpiwaju wesolo,
da, o dzieciach ji praniu,
oj, o praniu gałganów,
da, ji o poliwanii.

Oj, klepio kijonecki,
a brud woda se niesie,
oj, echo sie rozligo,
da, po lunkach, po lesie.

Oj, usłysały chłopy,
da, to nase śpiwanie,
oj, zaroz przyleciały,
da, tu na pogodanie.

Teofila Zapolska z Solca, lat 77. Zapis z 1927 r.

Śpiewano również pieśni związane z wyprawianiem lnu i konopi, o czym Jan Chorościński napisał: jedna z pierwszych prac późniejszych, jaką wykonywały [...] kobiety na wsi, to wyprawianie włókna lnu i konopi. Wyrwany len kobiety suszyły na słońcu, po czym tłukły główki nasienne wałkami od maglownic, względnie odrywały je na specjalnych grzebieniastych przyrządach zwanych dziergownicami. Następnie związane w wiązki łądygi moczyły w rzekach lub stawach, by ugniły i lepiej oddzielały się przy międleniu. W miejscowościach, gdzie brak było rzeki lub stawu, tam len i konopie kobiety rozciągały na ścierniskach lub łąkach, by „orosiały”; potem powtórnie suszyły. Po wysuszeniu oddzielały na międlicach paździoły od włókien, które w końcu całkowicie oczyszczaly, pocierając w tzw. cierlicach. Przy tych pracach powstawało wiele nowych pieśni.

Mocy mi sie linek...

Mocy mi sie linek
w rzyce i we stawie,
trza do niego zajrzeć,
moze un mo prawie.

Umók juz niezgorzy,
wymować sie prosi,
trza na lunkę wyniś,
niech sie na ni rosi.

Chodźze, Kasiu, chyzo,
mama cie wołajo,
linek juz urosioł,
sami go ściogajo.

Mindlica juz ceko
za chliwem pod ściano,
trzeba linek mindlić
jutro juz od rana.

Trza tyz przysykować
scotke do cesanio,
oprzoś i wyrobiać
co dzień dobrze z rano.

Józefa Zelga ze Starej Wsi, lat 88. Zapis z 1948 r.

Tymi ludowymi pieśniami zakończyliśmy opisywanie przyrody w dolinie Krępianki. Całe to przyrodnicze bogactwo z fauną i florą - ozdobione ludowymi obyczajami - zamieścimy na tablicach informacyjnych wzdłuż trasy spacerowej, która stanowić będzie pierwszą część terenowej ekspozycji. Drugą część wypełnią tablice z informacjami historycznymi o niektórych obiektach, a przede wszystkim ludziach, którzy w historii Lipska zaistnieli.

Wybitne postacie i ważne obiekty

Z obiektów wyróżnia się oczywiście **kościół św. Trójcy**, który dominuje na wzgórzu południowej panoramy miasta. Z nadbrzeża Krępianki prezentuje się okazale. Opiszemy go na pierwszej planszy, która będzie posadowiona na działce parafialnej.

Przypomnijmy, że świątynia została wybudowana w **1614 roku**. Ufundowali ją - kasztelan radomski **Mikołaj Oleśnicki** i jego żona **Zofia z Lubomirskich**. Konsekrowana była w **1686 r.**, a w **1844 r.** przekształcona według projektu **Henryka Marconiego**. Szersze informacje o kościele znajdują się w: *Ziemia Lipska*, tom IV, s. 37-48.

W 1817 r. na placu poniżej kościoła powstała szkoła elementarna, którą założył Filip Obniński - Sędzia Pokoju Powiatu Soleciego. Uczyło się w niej 56 uczniów, wśród nich dwoje dzieci dziedzica. Opiekunem tej szkoły był - w latach 30. XIX wieku - **Maciej Krężelewski** (1786-1863); magister farmacji, tutejszy aptekarz. Studiował w Moskwie. Należał do elity wybitnych farmaceutów, np. pełnił funkcję urzędową w guberni, gdzie prowadził dochodzenia sądowo-chemiczne. W Lipsku angażował się mocno w pracy społecznej i patriotycznej. W jego mieszkaniu przy ulicy Sandomierskiej prowadzono kasę powstańczą. Zbierała się tam starszyzna powstańcza.

Maciej Krężelewski wraz z synem Leonem (był powstańcem naczelnikiem Lipska) zostali aresztowani i osadzeni w radomskim więzieniu. Ojciec bardzo źle znosił więzienne trudy (był stary i schorowany), zmarł niedługo po uwolnieniu. Natomiast synowi Leonowi groziła zsyłka na Syberię, ale zapobiegliwa matka zdołała go wykupić. Pomnik Macieja Krężelewskiego znajduje się na cmentarzu grzebalnym w Lipsku. Jego nazwisko z notką biograficzną znajdzie się na planszy przy alei spacerowej.

Zasłużoną dla Lipska postacią - godną uhonorowania - jest ksiądz Tomasz Brodziński, proboszcz parafii w latach 20. i 30. XIX wieku. Z jego bogatego życiorysu przywołajmy choćby dwa fakty.

W czasie powstania listopadowego zorganizował w Lipsku lazaret dla rannych powstańców. Szpitalik ów funkcjonował od 14 marca do 9 lipca 1831 r. Możemy sobie wyobrazić, jak trudne to było w tamtym czasie przedsięwzięcie. Pamiętajmy też, że lipska parafia była wówczas w opłakanym stanie materialnym, najbiedniejsza w dekanacie, a lud pańszczyźniany ubogi, zaś dziedzic do pomocy niechętny. Z kronikarskich zapisów wiemy, że spośród ciężko rannych zmarło 30 żołnierzy. O każdym z nich ksiądz T. Brodziński napisał metrykę zgonu wraz z informacjami wojskowymi, z których wynika, że wszyscy powstańcy należeli do korpusu generała Juliana Sierawskiego, najwięcej z pułku drugiego jazdy kaliskiej. Dla 29 żołnierzy zorganizowano pochówki w Lipsku (najpewniej na cmentarzu wokół kościoła), jedną osobę pochowano prawdopodobnie w Wielgiem (ciało powstańca - Kacpra Niedzieli - zabrał ojciec - Jan Niedziela z Bąkowej).

Trzeba też wspomnieć o niezwykłych zmaganiach księdza Brodzińskiego z dziedzicem Aleksandrem Wielogłowskim i Żydem o nazwisku Markus, którzy bojkotowali nabożeństwa w kościele, a uczestników liturgii Mszy Świętej próbowali pogonić do odrabiania pańszczyzny na polach dziedzica. Zdarzało się, że w czasie takich gorszących scen interweniował carski oficer, który stawał w obronie proboszcza i wiernego ludu, przywracając porządek (zob. *Ziemia Lipska*, tom IV, s. 243-245).

Patriotyczną i bohaterską postacią dla Lipska i całego obszaru położonego nad Krępianką jest Dionizy Czachowski (1810-1863), dla którego ta rzeka była „wierną” w jego powstańczych bataliach na początku lat 60. XIX wieku oraz w godzinie śmierci 6 listopada 1863 r. pod Jaworem Soleckim. Była też „wierną rzeką” dla jego córki Julii, która osiadła nad Krępianką we dworze ziemiańskim w Wierchowiskach, jako żona dziedzica Rafała Leszczyńskiego. Jest wiele bardzo dobrych opracowań o życiu i bohaterskich czynach D. Czachowskiego, których autorami są mieszkańcy powiatu lipskiego. Znajdziemy je w lipskich bibliotekach. Pomnik Bohatera - ufundowany przez księdza Jana Wiśniewskiego stoi w Jaworze Soleckim, a jego imię noszą:

Publiczna Szkoła Podstawowa w Jaworze Soleckim,

Jednostka Strzelecka przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Lipsku, oraz ulica w Lipsku.

W czasie powstania styczniowego wyróżnił się także - jako duchowny i patriota - **ksiądz proboszcz Saturnin Goldz (1818-1875)**. Przybył do Lipska z Sobótki koło Sandomierza, gdzie był delegatem woj. sandomierskiego do kontaktów z Komitetem Centralnym Powstania. Pracował w Lipsku od grudnia 1870 r. do

śmierci. Na lipskim cmentarzu stoi jego pomnik z inskrypcją: *Tu spoczywają zwłoki Saturnina Goldza - Proboszcza Parafii w Lipsku, kanonika Diecezji Sandomierskiej, zmarłego 26 sierpnia 1875 r. [...] Przechodniu! Czem ja byłem ty jesteś, czem ja jestem - ty będziesz. Pomyśl i westchnij do Boga za duszę moją.*

Wybitną postacią urodzoną w Lipsku był **Antoni Gustaw Bem (1848-1902)**; językoznawca, krytyk literacki, nauczyciel i doradca **Stefana Żeromskiego**. Jego ojciec - Karol Gustaw Bem - zginął w walkach powstańczych na Węgrzech w 1849 r. Matka - Joanna Krężelewska - była córką Macieja Krężelewskiego, o którym już wspomniano. Dodajmy, iż Stefan Żeromski, jako uczeń A. G. Bema napisał w *Dziennikach* o swoim nauczycielu tak: *był pierwszorzędnym, wzorowym, nieskazitelnym stylistą, upartym krzewicielem polskości, dobroczyńcą duchowym*, a jego lekcje określił jako *cacka artystyczne*. Córka Bema - Janina - także nauczycielka, pracowała w Liceum Pedagogicznym w Solcu w latach 1945-1950. Przypomnijmy, iż Publiczna Szkoła Podstawowa w Lipsku nosi imię Antoniego Gustawa Bema.

W poczet osób zasłużonych dla Lipska trzeba także włączyć **Wacława Trzcieskiego (1877-1940)**, magistra farmacji (dyplom wydany w Moskwie w 1905 r.). W wynajętym budynku przy ul. Soleciej 1 prowadził aptekę od 1920 do 1939 r. Chorzy traktowali go nie tylko jako aptekarza, ale także lekarza, który *umiał postawić diagnozę i przygotować właściwy lek*⁵.

Oprócz pracy zawodowej angażował się w życiu społecznym. Był pomnikową postacią, niekwestionowanym autorytetem dla lokalnej społeczności, także żydowskiej. Wybierany zawsze jednomyślnie do kierowania ważnymi stowarzyszeniami, głównie charytatywnymi. Przewodniczył też Komitetowi Budowy Urządzeń Elektrycznych w latach 1937-1939. Przypomnijmy, iż linia energetyczna do Lipska została doprowadzona w sierpniu 1939 roku, niestety zniszczona we wrześniu tegoż roku wskutek działań wojennych, a światło elektryczne w Lipsku zabłysło dopiero po 17 latach (w 1956 r.).

Dodajmy, że tradycje zawodowe i społeczne po śmierci W. Trzcieskiego kontynuowała jego córka **Stanisława Nadgrodkie-wicz**. W latach 1939-1945 współpracowała z ruchem oporu. W jej aptecce już w październiku 1939 r. zaprzysiężono pierwszych żołnierzy Armii Krajowej. Przypomnijmy, iż Wacław Trzcieski spoczywa w grobie rodzinnym na cmentarzu w Lipsku, a córka Stanisława pochowana jest w Łodzi.

Do zasłużonych dla Lipska osób należy **Arnold Grinfeld**, wybitny lekarz pochodzenia żydowskiego. Przybył wraz z rodziną ze Lwowa. Pracował w Lipsku w latach 1930-1939. Przyjmował chorych w swoim domu przy ul. Soleciej 36. Uratował życie wielu tujejszym mieszkańcom, którzy wymieniają jego nazwisko z szacunkiem i podziwem dla wiedzy, kultury i skromności. Nie odmawiał pomocy nikomu, nawet w skrajnych sytuacjach, np. w chwili, gdy w mundurze wojskowym szykował się do drogi na front w sierpniu 1939 r. - zatrzymał się i przyjął matkę z chorym dzieckiem.

Po tragicznej kampanii wrześniowej wrócił do Lipska. Chyba przewidział holocaust. Swoim osobowym samochodem (jedynym wówczas w Lipsku) wyjechał do Lwowa, gdzie zakonnicy ukryli go wraz z rodziną w leśnym bunkrze pod klasztorem. Po wojnie był dyrektorem szpitala we Wrocławiu, później (prawdopodobnie) ministrem zdrowia w Izraelu. Zmarł w Jaffie w 1967 roku⁶.

Ciekawą, a równocześnie kontrowersyjną i całkowicie zapomnianą postacią jest ostatni ziemianin (dziedzic) Lipska - **Włodzimierz Zboński**; mężczyzna przystojny, dobrze zbudowany i bardzo silny (w czasie żniw zademonstrował żniwiarzom swoją moc - podnosząc koło wozu drabiniastego ze snopkami). Bywał częstym gościem okolicznych właścicieli majątków ziemskich. Nie ożenił się, ale miał troje dorodnych dzieci z kobietą, którą wykształcił w Krakowie i zatrudnił jako kucharkę w swoim skromnym pałacyku. Jego majątek składał się z 30 włók (ok. 500 ha) oraz dworu

(pałac, czworaki i budynki gospodarcze). Dwór usytuowany był po obu stronach rz. Krępianki (poniżej kościoła). W 1904 roku właściciel majątku ciężko zachorował. Leczył się w Warszawie. Plenipowencji udzielił sekretarzowi sądu Kasjanowiczowi (imienia nie ustalono), ale ten - w czasie dłuższej nieobecności gospodarza - dużą część majątku sprzedał chłopom sądząc, że Zboiński z pewnością umrze. Po powrocie właściciela Kasjanowicz popełnił samobójstwo. W 1914 roku na skutek działań wojennych znaczna część budynków spłonęła, pozostały tylko niektóre fragmenty czworaków. W. Zboiński zaś ponownie popadł w chorobę i znów wyjechał na leczenie do Warszawy. Spisał wówczas testament, w którym uznał Jana, Małgorzatę i Bolesława Wróblewskich swoimi dziećmi. Zmarł 15 grudnia 1917 roku. Zapisany majątek składał się z resztek czworaków, narzędzi rolniczych, pamiątek rodzinnych oraz ziemi. Starszy z synów - Jan, zmarł młodo, córka - Małgorzata wyjechała do Danii, a syn - Bolesław przejął majątek. Ożenił się z Kazimierą Gołębiowską. Po śmierci męża **Kazimiera Wróblewska** została właścicielką skromnych dóbr ziemianina, ale nie te dobra były jej fascynacją, lecz praca zawodowa z książką, a później działalność społeczna, głównie kulturalno-oświatowa. W latach 1961-1978 prowadziła *Dom Książki*, który mieścił się w pawilonie przy ulicy Zwolenńskiej 10. Księgarnia zaopatrywała w książki wszystkie biblioteki publiczne i szkolne w powiecie lipskim. **Książka była jej pasją**. Organizowała na otwartym powietrzu mnóstwo najrozmaitszych kiermaszów, które cieszyły się dużą popularnością. Działała też w Stowarzyszeniu Księgarzy Polskich. Od 1978 r. kierowała

(społecznie) pracą Klubu Seniora *Szczęśliwa Przystań*. Klub zastępował w całym regionie z ciekawych form pracy oraz wzorowo prowadzonych kronik.

Kazimiera Wróblewska została uhonorowana wieloma odznaczeniami, m.in. Złotym Krzyżem Zasługi i Zasłużony Działacz Kultury. Żyła 87 lat, zmarła 7.04.2002 r. Spoczywa na lipskim cmentarzu.

Dziękuję Pracownikom Biblioteki Pedagogicznej za pomoc w poszukiwaniu źródeł informacji.

Czesław Barański

Źródła

Tytuł wzięto z opracowania Ilony Chlebnej *Rewitalizacja doliny rzeki Krępianki*. Praca przygotowana do druku.

Julian Bartosik, *Charakterystyka hydrologiczna...*, w: Ziemia Lipska, tom I, s. 293.

Jan Krupa, *Nad błękitną Krępianką*, 2014.

Jan Chorosziński, *Pieśni pracy ludu kieleckiego*, PWM, 1955.

Wywiady z mieszkańcami Lipska dot. osoby Wacława Trzcieskiego (aptekarza) przeprowadzono w latach 60. XX wieku.

Wywiady z mieszkańcami Lipska dot. osoby Arnolda Grinfelda (lekarza) przeprowadzono w latach 60. XX wieku.

Opracowano na podstawie:

- Akta notarialne Jana Lubońskiego, notariusza przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Radomiu z roku 1922.

- H. i Cz. Barańscy, *Lipsko 1945-1992*, s. 73.

- relacji Kazimierzy Wróblewskiej z Lipska z roku 1988.



Z ŻYCIA POWIATU

Rocznica śmierci byłego naczelnika pierwszego powiatu lipskiego Stefana Majki



W dniu 3 stycznia 2017 roku mija pierwsza rocznica śmierci byłego naczelnika pierwszego powiatu Stefana Majki, który zmarł 3 stycznia 2016 roku w wieku 85 lat. Został pochowany na cmentarzu parafialnym w Kątach Starych koło Stopnicy. W ostatnim pożegnaniu uczestniczyła delegacja z powiatu lipskiego. W powiecie lipskim zarządzenie o powołaniu zawodowej straży pożarnej podpisał naczelnik powiatu śp. Stefan Majka. W dniu 27 grudnia został wydany dekret, który wszedł w życie 1 stycznia 1975 roku

o służbie funkcjonariuszy pożarnictwa, w którym określona jest definicja funkcjonariusza pożarnictwa oraz wymagania w stosunku do kandydatów. Z dniem 1 czerwca 1975 roku nastąpiło powołanie Zawodowej Straży Pożarnej na bazie Ochotniczej Straży Pożarnej w Lipsku i Komendy Powiatowej Straży Pożarnych w Lipsku w której mieścił się Powiatowy Punkt Alarmowo-Dyspozycyjny, a następnie Rejonowe Stanowisko Kierowania po powołaniu Komendy Rejonowej Straży Pożarnych w Lipsku. Ś.p. Stefan Majka był zawsze emocjonalnie związany z powiatem lipskim i nawet gdy już nie pracował i był na emeryturze mogliśmy się spotkać z nim na patriotycznych uroczystościach wrześniowych w Dąbrowie, przy pomniku Batalionów Chłopskich w Lipsku gdzie składał kwiaty i zapalał znicze ku pamięci zamordowanych Żołnierzy Wojska

Polskiego. Kiedy już zdrowie nie pozwalało na osobisty udział w uroczystościach to były telefony do kolegów i przyjaciół z ziemi lipskiej, którą zawsze bardzo ciepło wspominał. Niech spoczywa w pokoju wiecznym. Cześć Jego Pamięci!

Przyjaciele, Koledzy, Strażacy, TPZL „Powiśle” i Redakcja „Życia Powiśla”

Stefan Majka wydał książkę, w której opisał swój życiorys i osiągnięcia w pracy zawodowej i działalności społecznej w ruchu ludowym. Charakterystykę pobytu w Lipsku nakreślił jego bliski znajomy Zenon Kusio.

„Stefan Majka, urodzony 2 września 1930 r. w Kucharach w powiecie buskim, zamieszkały w Radomiu. Wykształcenie wyższe historyczno-socjologiczne. Wieloletni działacz ruchu ludowego, począwszy od prezesa koła w Kucharach, poprzez sekretarza Powiatowego Komitetu ZSL w Busku-Zdroju, przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lipsku, sekretarza Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Radomiu, działacza spółdzielczości wiejskiej (prezes Wojewódzkiej Spółdzielni Transportu Wiejskiego Oddział w Lipsku i Gminnej Spółdzielni), kandydata na posła do Sejmu i wreszcie jednego z działaczy Ogólnopolskiego Komitetu Odrodzenia Ruchu Ludowego, członek PSL i Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego.

Pochodzący z ziemi buskiej, czyli ze środowiska, gdzie ruch ludowy miał głębokie korzenie – kolega Stefan Majka godnie zapisał się swą postawą życiową, działalnością społeczno-polityczną w historii (...) Polskiego Stronnictwa Ludowego”

Zenon Kusio

Ś.P. Stefan Majka w swojej książce sam o sobie mówił: „Byłem niewygodnym ludowcem nie tylko dla nieomylnych towarzyszy”.

Warsztaty „Wiślanego Okrągłego Stołu” w Lipsku

Wisła to najdłuższa rzeka Polski, a także najdłuższa rzeka uchodząca do Morza Bałtyckiego, o długości 1047 km. Przez wieki Wisła odgrywała bardzo ważną rolę jako szlak komunikacyjny. Dzięki niej rozkwitał handel i wymiana gospodarcza, a co za tym idzie – rozwój nadwiślańskich miejscowości. Dziś niestety w niewielkim stopniu wykorzystujemy żeglowność rzeki, a mogą być to niezapomniane wrażenia z powodu kontaktu z naturalną przyrodą.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił na terenie kraju rok 2017 m.in. Rokiem Rzeki Wisły. Również Sejmik Województwa Mazowieckiego w dn. 19.12.2016 r. przyjął rekomendację Zespo-

lują na celu wsparcie turystyki wiślanej i stworzenie korzystnych warunków do jej rozwoju na Mazowszu.

Konsekwencją grudniowego Wiślanego Okrągłego Stołu były warsztaty w wybranych miejscowościach województwa mazowieckiego: Płock (27.01), Lipsko (2.02), Otwock (9.02) i Wyszogród (10.02).

Właśnie 02.02.2017 r w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy w Lipsku spotkali się przedstawiciele 3 sektorów życia społecznego: samorządów, organizacji pozarządowych oraz lo-



łu ds. patronatów w Departamencie Kultury, Promocji i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie i uchwałą 231/16 ogłosił ROK RZEKI WISŁY 2017 NA MAZOWSZU.

Zarówno Samorząd Województwa Mazowieckiego jak i Fundacja ROK RZEKI WISŁY doceniają i zauważają ogromną rolę rzeki jaką odgrywa od ponad 2000 lat w rozwoju miast i osad. W grudniu 2016 r. dzięki współpracy obydwu jednostek powstała inicjatywa zorganizowania seminarium „Wiślanego Okrągłego Stołu” w Warszawie. Przedsięwzięcie to stanowiło wstęp do cyklicznych spotkań i warsztatów regionalnych, mających na celu wypracowanie spójnego, wielowątkowego programu służącego wykorzystaniu potencjału Wisły na odcinku mazowieckim. Wszystkie te działania



kalnego biznesu skupionego na działaniach turystyczne, w sumie ponad 40 osób. Warsztaty organizowane były przez Województwo Mazowieckie w ramach realizacji strategii rozwoju turystyki na Mazowszu (Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego w Warszawie, Departament Promocji Kultury i Turystyki, Wydział Marketingu Terytorialnego) a prowadziły je: prof. Magdalena Kachniewska i Agata Jankowska – Fundacja ROK RZEKI WISŁY.

Spotkanie otworzył Wicestarosta Lipski – Paweł Jędraszek. Następnie głos zabrał Kierownik Referatu ds. Obywatelskich, Obrony Cywilnej i Zarządzania Kryzysowego – Marian Wodnicki informując zebranych o aktualnych wymogach ustawowych i zadaniach stowarzyszeń związanych ze współpracą jednostek samorządowych i organizacji pozarządowych.

Działania warsztatowe prowadzone były w 2 blokach: od potencjału Wisły do koncepcji oferty (kreatywność) znaczenie społeczności lokalnej w procesie rozwoju.

W każdym z nich społeczność lokalna została podzielona na grupy warsztatowe i zaangażowana do pracy nad realizowanymi zagadnieniami dotyczącymi zasobów, pomysłów, możliwości rozwoju, przedsiębiorczości, wspólnej oferty, produktu.

Musimy pamiętać, że nikt za nas niczego nie zrobi i aby osiągnąć sukces potrzeba wspólnego zaangażowania społecznego i szerokiej otwartości na współpracę. Sukces zależy w dużej mierze od nas samych.

Uczestnicy warsztatów w Lipsku poszukiwali również odpowiedzi na pytanie związane z wykorzystania Wisły oraz jej dorzeczni na odcinku mazowieckim dla celów budowania produktu turystycznego.

Krzysztof Furmanek

6 Rocznic Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” w Lipsku

W dniu 01.03.2017 odbyły się obchody 6 Rocznic Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Uroczystość rozpoczęła zbiórka pocztów sztandarowych instytucji, organizacji, stowarzyszeń oraz uczestników obchodów na placu przed kościołem pod wezwaniem Św. Trójcy w Lipsku. Następnie odprawiono mszę świętą koncelebrowaną w intencji „Żołnierzy Wyklętych”, której przewodniczył ks. kan. Henryk Jagieło.

Po mszy nastąpił przemarsz na cmentarz parafialny w Lipsku.

Tam z kolei odbył się Apel Pamięci Wyklętych - Niezłomnych, jak również wygłoszono kilka okolicznościowych przemówień i zmówiono modlitwę za zamordowanych i zmarłych żołnierzy polskiej konspiracji. Zaproszeni goście, przybyłe delegacje powiatu, miasta i gminy, instytucji oraz stowarzyszeń na mogiłach żołnierzy Wojska Polskiego i przy Krzyżu Katyńskim przystąpili do złożenia kwiatów i zapalenia zniczy.

Kolejna część uroczystości miała miejsce w Lipskim Centrum Kultury, gdzie uczestnicy obchodów mogli wysłuchać wykładu



Arkadiusza Kutkowskiego – przedstawiciela Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Radomiu na temat „Żołnierzy Wyklętych” jak również obejrzeć projekcję filmu pt. „Zagończyk”.

Po zakończonym seansie w Galerii Piaskowiec została otwarta wystawa ikon zatytułowana „Wieczorna modlitwa desek”, której celem było uczczenie 50 lat kapłaństwa ks. Stanisława Drąga pochodzącego z ziemi lipskiej (urodził się w Kałkowie k. Ciepeliowa). Oprócz tego można było podziwiać wystawę pt. „Bić się do końca. Podziemie niepodległościowe w regionie radomskim w latach 1945-1950” pochodzące ze zbiorów Instytutu Pamięci Narodowej. Wśród zaproszonych gości znaleźli się: Krzysztof Murawski – dyrektor delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu, kpt. Karol Dudzic – Przedstawiciel Wojskowego Komendanta Uzupełnień w Radomiu, władze powiatu lipskiego, Miasta i Gminy Lipsko, delegacja Nadleśnictwa Lasów Państwowych ze Zwolenia i Marcul, przedstawiciele NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska i TKK w Lipsku Komendant Powiatowej Policji w Lipsku, Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Lipsku, strzelcy, harcerze, młodzież szkolna i mieszkańcy regionu

W uroczystości wzięło udział 25 pocztów sztandarowych. Organizatorami uroczystości byli: Starosta Lipski, Burmistrz Miasta

i Gminy Lipsko, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Lipskiej „Powiśle”, Lipskie Centrum Kultury, a współorganizatorami parafia pw. Świętej Trójcy w Lipsku, ZS „Strzelec” OSW JS nr.1005, Komenda Hufca ZHP, Komenda Powiatowej Policji, Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej i Zarząd Oddziału Powiatowego Związku OSP RP w Lipsku

W ramach obchodów dnia Żołnierzy Wyklętych odbył się również kilka dni wcześniej tj. 26 lutego 2017 roku w Lipsku bieg „TROPY WILCZY”. Celem wydarzenia było popularyzowanie wiedzy i treści historycznych na temat Żołnierzy Wyklętych oraz promowanie biegania jako zdrowego stylu życia. Długość trasy jaką pokonywali uczestnicy biegu - 1963 metry, była odwołaniem do roku, w którym zginął ostatni Żołnierz Wyklęty – Józef Franczak pseudonim „Lalek”. W przedsięwzięciu udział wzięło 70 osób. Wszyscy uczestnicy biegu otrzymali koszulki z grafiką o tematyce Żołnierzy Wyklętych oraz pamiątkowy medal. Najlepsi biegacze uhonorowani zostali pamiątkowymi pucharami i dyplomami, które wręczał m.in. przedstawiciel Wojskowej Komendy Uzupełnień w Radomiu major Artur Łęcki oraz Wicestarosta Lipski – Paweł Jędraszek.



„Na stole święcone, baranek...
No i koszyczek pełen pisanek,
Wiosenne baze stoją w wazonie,
Podczas Wielkiej Nocy miłość w
sercach płonie...”

*Zdrowych, pogodnych
Świąt Wielkanocnych
pełnych wiary, nadziei i miłości
życzą
Rada, Zarząd i pracownicy
Starostwa Powiatowego
w Lipsku*

Wielkanoc 2017

CHOTCZA



FERIE NA WESOŁO

FERIE NA WESOŁO Biblioteka Publiczna w Chotczy gościła młodszych przyjaciół w dniach od 13 do 24 lutego. Było zabawnie i wesoło. Dzieci korzystały z wolnego czasu na wiele sposobów. W pierwszych dniach najmłodsi > zeglądali książki o zwierzętach i opowiadali ciekawe historijki. Dzieci mogły skorzystać z Internetu, grając w gry i zabawy multimedialne, a także bierki. Największym zainteresowaniem cieszyły się zajęcia plastyczne. Dziękujemy dzieciom za czas spędzony w miłej atmosferze i zapraszamy za rok!

Oto nasi mali artyści i ich prace.

Patrycja Juszczak





Jubileusz 100-lecia urodzin mieszkanki Gminy Chotcza

6 lutego 2017 r. mieszkanka Tymienicy Starej Pani Aleksandra Magierek obchodziła swoje setne urodziny. Tak wiekowa jubilatka to wielki zaszczyt dla każdej gminy. Uroczystości odbyły się dzień wcześniej, poprzedziła je Msza Św. odprawiona przez ks. Bogdana Brusika w Kościele Św. Tekli w Tymienicy Nowej. W tym



szczególnym i ważnym dniu Pani Aleksandra towarzyszyła rodzina, przyjaciele oraz przedstawiciele władz Gminy Chotcza: Wójt Gminy - Janusz Witczak, przewodniczący Rady Gminy - Krzysztof Śmietanka, Z-ca Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego - Katarzyna Oleksiak oraz **pracownik Biura Wojewody - Paweł Sagan** i Kierownik Placówki Terenowej Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Lipsku - Halina Pyrka. Na ręce Pani Magierek oprócz kwiatów, upominków zostały złożone życzenia i listy gratulacyjne od Premier Beaty Szydło, Wójta Gminy Chotcza oraz Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Nie zabrakło również tortu urodzinowego i toastu za zdrowie jubilatki. Pani Aleksandra szczerze gratulujemy i życzymy kolejnych 100 lat życia w zdrowiu, a także samych szczęśliwych chwil spędzonych w gronie najbliższych.

PODZIĘKOWANIE DLA PANI URSZULI SOWY ODCHODZĄCEJ NA EMERYTURĘ

„Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest, nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”.

Jan Paweł II

10 lutego 2017 r. odbyło się pożegnanie Pani Urszuli Sowy, wieloletniej Kierownik i lekarza SPZOZ w Chotczy. Wójt Gminy Chotcza - Janusz Witczak, w imieniu własnym, Rady Społecznej SPZOZ oraz mieszkańców Gminy Chotcza złożył Pani Urszuli wyrazy głębokiego szacunku i najszczerze podziękowania za długoletnią współpracę, profesjonalną pomoc medyczną i troskliwą opiekę.

Życzymy Pani Urszuli realizacji dalszych planów i zamierzeń, satysfakcji z zawodowych dokonań oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i rodzinnym.

Patrycja Juszczak



Z ŻYCIA PRZEDSZKOLAKÓW W CHOTCZY

W tym roku szkolnym najmłodsze dzieci stanowią liczną grupę. Funkcjonują dwa oddziały przedszkolne pod opieką pani Doroty Madej i pani Sabiny Kiljanek.

Przedszkolaki uczestniczą w zajęciach, zabawach, spacerach, uroczystościach organizowanych w placówce i poza nią.

Już od września w ramach popularyzacji czytelnictwa wśród najmłodszych wychowawczynie nawiązały współpracę z biblioteką szkolną. Co tydzień dzieci ze starszych klas na zajęciach bibliotecznych czytają maluchom baśnie, bajki i wiersze. Spotkania ze starszymi uczniami są atrakcyjne, ponieważ zawsze kończą się wspólną zabawą.

Dzięki współpracy i pomocy finansowej ze strony pana wójta Janusza Witczaka najmłodsze dzieci wyjeżdżają na wycieczki. W grudniu uczestniczyły w wyjeździe do Radomia. Obejrzały film w multikinie oraz złożyły wizytę w Muzeum Wsi Radomskiej. Pracownicy muzeum przygotowali dla naszych przedszkolaków warsztaty pt. „Spotkanie ze Świętym Mikołajem”. Maluchy poznały historię i tradycje związane z postacią Mikołaja. Mogły wspólnie uczestniczyć w wypiekach świątecznych pierników. Najwięcej emocji dostarczyła im wizyta Św. Mikołaja, który wręczył wszystkim prezenty.

W dniu 19 stycznia 2017 r. odbyła się w naszej placówce uroczystość z okazji Dnia Babci i Dziadka, która została na stałe wpisana w repertuar imprez szkolnych. Zaproszeni goście jak co roku nie zawiedli naszego zaufania i licznie zjawili się, by wziąć udział w obchodach tego święta. Z radością powitała ich pani dyrektor Lidia Łukasik. Dzieci z oddziałów przedszkolnych z tej okazji pod kierunkiem swoich wychowawczyń przygotowały program artystyczny. W pięknie udekorowanej sali przedszkolaki zaprezentowały wzruszające wiersze, piosenki oraz tańce. Mali artyści z przejęciem odtwarzali swoje role, a czcigodni goście ze



wzruszeniem odbierali czule słowa, kierowane pod ich adresem. Wnukowie wręczyli swoim Babciom i Dziadkom własnoręcznie wykonane upominki oraz zaprosili na wspólny, słodki poczęstunek. W przyjęciu gości pomogli rodzice, którzy służyli swoją pomocą w przygotowaniu ciasta, kawy, herbaty. Spotkanie upłynęło w miłej i serdecznej atmosferze. Było okazją do rozmów, podziękowań, a przede wszystkim wpłynęło na umocnienie więzi rodzinnych. Wizyta Babć i Dziadków zakończyła się pozowaniem wszystkich do wspólnego, pamiątkowego zdjęcia. Mamy nadzieję, że ten szczególny dzień na długo zostanie w pamięci dzieci jak i najstarszych członków rodzin.

Bardzo ważnym wydarzeniem w naszym przedszkolu są spotkania z pracownikami policji. W tym roku odnotowano już dwa spotkania. Pierwsze na początku roku szkolnego dotyczące bezpiecznej drogi do przedszkola. Dzieci prezentowały właściwe zachowania na ulicy. Drugie zaś odbyło się tuż po rozpoczęciu przerwy zimowej. Pracownicy Posterunku Policji w Ciepeliowie zaprezentowali filmik edukacyjny dla najmłodszych pt. „Bezpieczne ferie zimowe”.

To tylko wybrane aspekty działalności oddziałów przedszkolnych. Mamy nadzieję, że kolejne pół roku pracy z dziećmi będzie pełne atrakcji, wyzwań i przygód. Postaramy się je zrelacjonować w następnych artykułach.

Na zakończenie pragniemy przywołać słowa Janusza Korczaka „Warto się trudzić, by widzieć uśmiech dziecka”, bo wtedy odczuwamy satysfakcję z wykonywanej pracy.

Dorota Madej, Sabina Kiljanek



GMINA RZECZNIÓW



Kampania „Jesteś widoczny, jesteś bezpieczny” w PSP w Grabowcu

W poniedziałek 16.01.2017 r. w Publicznej Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Grabowcu odbyła się kampania społeczna „Jesteś widoczny, jesteś bezpieczny”. Policjanci, strażacy oraz przedstawiciele Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Radomiu zaprezentowali uczniom szkoły zasady bezpieczeństwa. W imprezie tej wzięli udział zaproszeni goście: Zbigniew Gołąbek - Radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego, Dariusz Piątek - Dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Radomiu, Zbigniew Mazurkiewicz - Zastępca dyrektora WORD w Radomiu, Podinsp. Wojciech Brandt - Komendant Powiatowej Policji w Lipsku, Dzielnicy Posterunku Policji w Siennie: st.asp. Grzegorz Rutkowski i mł.asp. Mariusz Wójcik, a także st. Sierż. Monika Karasińska - członek Zespołu do Spraw profilaktyki Społecznej, Nieletnich i Patologii, oraz p. Karolina, przedstawiciele- ratownicy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Lipsku, pracownicy WORD w Radomiu oraz p. Agnieszka Chamera - Przewodnicząca Rady Rodziców, a także w części panelowej: p. Karol Burek - Wójt Gminy Rzecznów, p. Barbara Gębusia - Przewodnicząca Rady Gminy, p. Witold Skrzypczyk - Główny Specjalista. Dyrektor szkoły - Pani Marzena Miłek-Dzik przywitała zaproszonych gości, uczniów, grono pedagogiczne oraz rodziców. Następnie koordynator akcji „Jesteś widoczny, jesteś bezpieczny” Pani Monika Kuchcik wygłosiła słowo wstępne na temat kampanii i odczytała list skierowany do uczniów w imieniu Pana Rafała Rajkowskiego - Członka Zarządu Województwa Mazowieckiego, który nie mógł uczestniczyć w tej imprezie. Wszyscy uczniowie otrzymali w prezencie elementy odblaskowe od Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Radomiu, a Dyrektor Pan Dariusz Piątek zwrócił się



do wszystkich dzieci, aby pamiętały o tym, że po zmroku są zupełnie niewidoczne i muszą z nich korzystać. Kolejne etapy kampanii odbywały się w trzech panelach edukacyjnych. Pierwszy panel: emisja filmu „... tak, chcę być bezpieczny” oraz prelekcja z zakresu bezpieczeństwa prowadzona przez policjantów z KPP w Lipsku. Drugi panel: omówienie zasad udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej na fantomach do resuscytacji krążeniowo - oddechowej prowadzone przez funkcjonariuszy KP PSP w Lipsku. Trzeci panel: rowerowy tor przeszkód, na którym uczniowie mogli sprawdzić swoje umiejętności w jeździe rowerem pod okiem pracowników Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Radomiu. W całej akcji chodziło o to, aby nauczyć dzieci, że odblaski poprawiają ich bezpieczeństwo sprawiając, że są lepiej widoczni dla kierowców. W uroczystości wzięli udział rodzice uczniów.

Kampania społeczna „Jesteś widoczny, jesteś bezpieczny” w Zespole Szkół w Rzecznowie

W poniedziałek 30 stycznia 2017 roku policjanci z KPP w Lipsku, strażacy z KP PSP w Lipsku oraz przedstawiciele Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Radomiu zaprezentowali uczniom Zespołu Szkół zasady bezpieczeństwa. Wszystko za sprawą akcji promującej noszenie elementów odblaskowych – „Jesteś widoczny, jesteś bezpieczny”. Uroczystość rozpoczął Pan Zbigniew Korycki – Dyrektor Zespołu Szkół w Rzecznowie, witając przybyłych gości. Swoją obecnością zaszczytili nas: Pan Zbigniew

Gołąbek - Radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego, Pan Dariusz Piątek – Dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Radomiu, podinsp. Wojciech Brandt – Komendant Powiatowej Policji w Lipsku, Pan Karol Burek – Wójt Gminy Rzecznów, Pan Witold Skrzypczyk – specjalista UG ds. oświaty. W imieniu nieobecnego na uroczystości Pana Rafała Rajkowskiego – Członka Zarządu Województwa Mazowieckiego – list skierowany do uczniów oraz słowo wstępne na temat kampanii wygłosiła Pani Monika



Kuchcik – koordynator akcji. Uczniowie kl. V oraz kl. I gimnazjum pod kierunkiem Pani Jadwigi Maj i Pana Grzegorza Zięby zaprezentowali spektakl edukacyjno – profilaktyczny pt. „Bezpiecznie na drodze”. Następnie wszyscy uczestnicy kampanii otrzymali ufundowane przez samorząd województwa mazowieckiego gadzety zwiększające bezpieczeństwo na drodze – zestawy elementów odbłaskowych. Kolejne etapy uroczystości odbywały się w trzech, przemiennych dla grup, modułach: wyświetlanie filmów edukacyjnych, instruktaż pierwszej pomocy oraz rowerowy tor przeszkód. Podczas projekcji filmów

funkcjonariusze policji omawiali rodzaje zagrożeń na jakie dzieci są narażone w codziennym życiu i jak się przed nimi chronić. Pod bacznym okiem strażaków – ratowników – uczniowie poznali, omówili zasady udzielania pierwszej pomocy. Młodzież również miała okazję zaprezentować swoje umiejętności jazdy na rowerze pokonując specjalny tor pod nadzorem pracowników WORD w Radomiu. To z pozoru proste zadanie nie wszystkim udało się ukończyć bezbłędnie.

Nauka przez zabawę jest przyjazną i atrakcyjną dla uczniów formą zajęć

PROGRAM PROFILAKTYCZNY W ZESPOLE SZKÓŁ W RZECZNIOWIE

Wtorek 17 stycznia był dniem, kiedy w Zespole Szkół dla klas IV-VI szkoły podstawowej oraz I i III gimnazjum, w ramach realizacji programu profilaktycznego, odbyła się inscenizacja teatralna pt. „Punkt zwrotny” w wykonaniu grupy artystycznej z Krakowa. Problematyka przedstawienia dotyczyła zagrożeń typowych dla młodych ludzi: uzależnienia, przemocy rówieśniczej, bezpieczeństwa. W spektaklu wyeksponowano problem konsekwencji, jakie niosą za sobą uzależnienia we wszelkiej formie, od tych pozornie błahych, czyli nikotyny, przez alkohol po prawdziwą zmołę naszych czasów – narkotyki. Spektakl był punktem wyjścia do prelekcji i rozmowy z uczniami. Prowadzący dyskusję pomagał młodym ludziom postawić pytanie: Czy warto? i zastanowić się nad odpowiedzią. Wierzymy, że przedstawione sytuacje wywołały pewną refleksję, że nie warto!





Dzień Babci i Dziadka w PSP w Rzecznowie

Z okazji Dnia Babci i Dnia Dziadka klasa III z Publicznej Szkoły Podstawowej w Rzecznowie przygotowała program artystyczny. Na pierwszą część złożyły się okolicznościowe wiersze i piosenki. Drugą stanowiła inscenizacja pt. "Cztery żywioły". 22 stycznia mali artyści wystąpili w Klubie Seniora, zdobywając gromkie brawa i wiele ciepłych słów uznania. Wszystkie dzieci, nawet te nieobecne z powodu choroby, otrzymały w nagrodę czekoladę i zostały zaproszone na poczęstunek. Uczniowie zaprezentowali przedstawienie swoim babciom i dziadkom w piątek 27 stycznia. Dzieci dały w ten sposób wyraz wdzięczności i szacunku za miłość, troskę babć i dziadków. Na zakończenie uroczystości zaproszeni goście udali się na stołóvkę, gdzie czekała na nich słodka niespodzianka, przygotowana przez rodziców.



Dzień Babci i Dziadka w Grabowcu

W dniach 24 - 26 stycznia w Publicznej Szkole Podstawowej oraz w Remizie OSP w Grabowcu odbyły się uroczystości Dnia Babci i Dziadka. We wtorek w pięknie udekorowanej sali gimnastycznej dzieci z klas I i II pod kierunkiem wychowawczyń przedstawiły piękne programy artystyczne. W większości były to wzruszające wiersze i piosenki okolicznościowe, związane tematycznie z tymi świętami. Występ bardzo się podobał, Seniorzy trud swoich wnuków nagrodzili ogromnymi brawami. Natomiast w środę 25 stycznia odbyło się spotkanie przedszkolaków z oddziału 5-6 l. ze swoimi babciami i dziadkami. Licznie przybyli goście mieli możliwość wysłuchania przygotowanego, specjalnie dla nich - występu artystycznego. Nie mogło zabraknąć życzeń płynących z głębi serduszek wszystkich wnucząt i upominków, które dzieciaki przygotowały na warsztatach plastycznych w Częstocicach. Pomyśl był bardzo trafny, ponieważ przedszkolaki wykazując się swoimi umiejętnościami artystycznymi, starały się, jak najpiękniej ozdobić filiżankę, przeznaczoną na prezent dla swoich dziadków. Ci z kolei nie ukrywali zdziwienia i zachwyty z otrzymanych prezentów. Zorganizowano wiele konkursów i wspólnych zabaw, podczas których babcie i dziadkowie świetnie się bawili. Ponieważ spotkanie odbywało się w czasie karnawału były także tańce do ulubionych melodii. Dzięki wielkiemu zaangażowaniu Rodziców na uroczystości było pyszne ciasto, owoce, słodycze, herbata i soki. W czwartek w Remizie OSP Grabowiec odbył się "Środowiskowy Dzień Babci i Dziadka" w którym wystąpiły zuchy i harcerze. Uroczystość ta licznie zgromadziła seniorów, którzy doskonale bawili się tego wieczoru. Każdy występujący miał przygotowany bardzo ładny kwiatek wykonany ze sznurka, gdyż chodziło o nawiązanie do tematyki warsztatów, w których harcerze i zuchy uczestniczą. Druhowie zaprezentowali ciekawy i wesoły repertuar





MSZA ŚW. ZA ZMARŁEGO TRAGICZNIE PODPUŁKOWNIKA JERZEGO BACHTĘ

W niedzielę 29 stycznia 2017 r. w Kościele Parafialnym pw. św. Mikołaja w Grabowcu została odprawiona Msza Św. za zmarłego tragicznie podpułkownika Jerzego Bachtę. Mszę Św. celebrował ks. prob. Zbigniew Wypchło. Po Mszy Św. przy pomniku w lesie pod Dębowym Polem odprawione zostały okolicznościowe modlitwy, złożone wiązanki i zapalone znicze jako znak pamięci bohaterstwa pilota. Na koniec głos zabrali przedstawiciele władz samorządowych Gminy Siemno i Rzecznów. Podpułkownik Jerzy Bachta urodz. 12.11.1947 r. był starszym pilotem doświadczalnym 45 eskadry doświadczalnej. W czasie odbywania lotu doświadczalnego w dniu 30 stycznia 1987 roku na samolocie I-22 "Iryda" poniósł śmierć w wyniku katastrofy tegoż samolotu.



95- lecie OSP w Grabowcu

W dniu 4 lutego 2017 roku odbyła się uroczystość 95 rocznicy powstania Ochotniczej Straży Pożarnej w Grabowcu. Uroczystość rozpoczęła się uroczystą Mszą Św. w Kościele pw. Św. Mikołaja w Grabowcu, którą celebrował Kapelan Gminny Ks. Zbigniew Wypchło. Następnie przystąpiono do uroczystości rocznicowych, które połączone zostały z Walnym Zebraniem Sprawozdawczym w Remizie OSP. Na początku uroczystości Prezes OSP w Grabowcu przywitał wszystkich zebranych. Następnie wybrano Przewodniczącego zebrania oraz Komisję Uchwał i Wniosków. Po odczytaniu sprawozdań za 2016 rok i planów na 2017 rok, przystąpiono do głosowania za udzieleniem absolutorium Zarządowi. Kolejnym punktem uroczystości były okolicznościowe przemówienia i podziękowania zaproszonych gości, wśród których byli: Wojciech Skurkiewicz, - Poseł na Sejm RP, Bożenna Pacholczak - Wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Mazowieckiego, Zbigniew Gołąbek- Radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego, Karol Burek- Wójt Gminy Rzecznów/ Wiceprezes ZOP ZOŚP RP w Lipsku/ Prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOŚP w Rzecznowie, mł. bryg. Jarosław Bajor- Zastępca Komendanta Powiatowego PSP w Lipsku, Władysław Bajkowski- redaktor naczelny rozgłośni radiowej Twoje Radio Lipsko, Pracownicy Urzędu Gminy



w Rzecznowie, Barbara Gębusia- Przewodnicząca Rady Gminy Rzecznów, Danuta Kubiś – Radna Rady Gminy Rzecznów, Kazimiera Nicpoń – Sołtys Grabowca oraz Przyjaciele jednostki. Podczas spotkania jednostka OSP w Grabowcu została wyróżniona Medalem Pamiątkowy „Pro Masovia” przyznawanym przez Marszałka



Województwa Mazowieckiego. W imieniu Marszałka odznaczenie wręczyli : Pani Bożenna Pacholczak - Wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Mazowieckiego oraz Druh Zbigniew Gołąbek – Radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego/ Wiceprezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP. Marszałek przyznał również Listy pochwalne najbardziej wyróżniającym się członkom OSP w Grabowcu tj. dla : dh Mariana Kaczora, dh Jana Plucisza, dh Andrzeja Zagożdżona, dh Witolda Skrzypczyka, dh Piotra Zawala, dh Mirosława Skrzypczyka, dh Mariusza Łygana, dh Kazimierza Skrzypczyka, dh ks. Zbigniewa Wypchło, dh Józefa Pastuszki, dh Adama Rzońcy, dh Agaty Skrzypczyk, dh Zofii Kaczor oraz dh



Mateusza Łygana. W uroczystości wziął udział również mł. bryg. Jarosław Bajor- Zastępca Komendanta Powiatowego PSP w Lipsku, który przekazał wyróżnienie honorowe - obraz Bazyliki Mniejszej katedry Warszawsko-Praskiej przyznane przez st. bryg. Jarosława Kurka, Mazowieckiego Komendanta Wojewódzkiego. Kopie tego wyróżnienia otrzymał także ks. Zbigniew Wypchło - kapelan strażaków z Gminy Rzecznów. Natomiast wyróżniający się druhowie z OSP w Grabowcu otrzymali listy pochwalne Komendanta Powiatowego PSP. Wśród nich znaleźli się: dh Witold Skrzypczyk- Komendant Oddziału Gminnego ZOSP RP w Rzecznowie, długoletni prezes OSP w Grabowcu, dh Mariusz Łygan- Prezes Ochotniczej

Straży Pożarnej w Grabowcu, dh Kazimierz Skrzypczyk- naczelnik OSP w Grabowcu, dh Tomasz Glista- Zastępca Naczelnika OSP w Grabowcu, dh Andrzej Zagożdżon- Skarbnik OSP w Grabowcu, dh Agata Skrzypczyk- Sekretarz OSP w Grabowcu, dh Marian Kaczor- gospodarz OSP w Grabowcu. Prezes Mariusz Łygan i Naczelnik Kazimierz Skrzypczyk w imieniu całej Braci Strażackiej z Grabowca wręczyli pamiątkowe podziękowanie dh Witoldowi Skrzypczykowi za długoletnią współpracę i pełnienie Funkcji Prezesa OSP Grabowiec w latach 2001 – 2016. Podczas uroczystości zostały poświęcone i przekazane 2 motopompy pływające dla jednostki OSP w Grabowcu i OSP w Rzechowie, które zostały

zakupione przy wsparciu finansowym Urzędu Marszałkowskiego w Warszawie, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie oraz Urzędu Gminy w Rzecznowie. Uroczystego przekazania pomp dokonali Druh Karol Burek – Wójt Gminy Rzecznów/Wiceprezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP/ Prezes Zarządu Gminnego ZOSP RP, Druh Zbigniew Gołabek – Radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego/ Wiceprezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP oraz Druh Witold Skrzypczyk – Komendant Gminny ZOSP w Rzecznowie. Po oficjalnych uroczystościach wszyscy zebrani zasiedli do kolacji. Do wspólnej zabawy zaprosił Zespół Jaskółka.

Eliminacje Gminne OTWP 2017

W czwartek 9 lutego br. w Zespole Szkół w Rzecznowie odbyły się eliminacje gminne OTWP w których wzięło udział 12 osób. Na podstawie regulaminu jury ustaliło następującą kolejność miejsc:

Grupa I (uczniowie szkół podstawowych)

- 1 miejsce – Mateusz Bajór (PSP w Rzecznowie)
- 2 miejsce – Eliza Zaborowska (PSP w Grabowcu)
- 3 miejsce – Katarzyna Łygan (PSP w Grabowcu)

Grupa II (uczniowie szkół gimnazjalnych)

- 1 miejsce – Mateusz Łygan
- 2 miejsce – Klaudia Sieradzka
- 3 miejsce – Artur Wawrzak

Głównym organizatorem konkursu OTWP na terenie Gminy Rzecznów był Zarząd Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Rzecznowie. Nagrody rzeczowe dla wszystkich uczestników zakupił Zarząd Oddziału Gminnego przy współudziale Gminy Rzecznów.



KONKURS

10 lutego, tuż przed feriami zimowymi oraz Walentynkami, w Zespole Szkół im. ks. prof. J. Pastuszki w Rzecznowie odbył się walentynkowy konkurs Mam talent, nawiązujący do programu rozrywkowego pod tym samym tytułem. Organizatorkami były Pannie: Magdalena Osuch- Dryjas, Renata Paprocka i Jadwiga Maj. > szkolnym przeglądzie wzięło udział kilkunastu chętnych uczestników, którzy prezentowali swoje umiejętności wokalne, taneczne oraz instrumentalne. Jury w składzie: Pani M. Osuch- Dryjas jako A. Chylińska, uczennica kl. IIIa Aleksandra Stola jako M. Foremniak i Pan M. Wójcik jako K. Wojewódzki, oceniało występy poprzez wyrażenie akceptacji lub wydanie oceny negatywnej. Wszyscy uczestnicy konkursu byli zwycięzcami i otrzymali nagrody oraz zaproszenie do gabinetu dyrektora na słodkości. Tego dnia każdy z nich miał na szkolnej scenie swoje "5 minut" sławy. Widownia zaś stanęła na wysokości zadania i mocno dopingowała artystów.





Pleciemy trzy po trzy ze sznurka



Grupa uczestników projektu „Pleciemy trzy po trzy ze sznurka” finansowanego ze środków Towarzystwa Inicjatyw Twórczych, Polsko - Amerykańskiej Fundacji Wolności w ramach programu Seniorzy w akcji nadal wypłata różne sznurkowe bajery. Ciekawe i bardzo inspirujące były warsztaty z tkania gobelinów. Na przygotowanych ramach tkackich uczestnicy krok po kroku zdobywali wiedzę jak przygotować osnowę oraz spletać kolejne kolorowe nici i sznurki by tworzyć piękne i barwne sznurkowe gobeliny. Dużo satysfakcji i radości sprawiły uczestnikom warsztaty z wypłatania makramy. Choć pierwsze sploty nie były łatwe do opanowania, jednakże sukcesy szybko pojawiły się czego efektem są sznurkowe kwietniki, sowy, makatki i wiele innych



sznurkowych ozdób. Kolejne warsztaty z wypłatania sznurkowej biżuterii były oparte o poznane wcześniej sploty makramowe. Te warsztaty sprawiły ogromną radość kobietom niezależnie od wieku. Każda Pani samodzielnie wykonała bransoletkę bądź naszyjnik dla siebie. Kolejne warsztaty to zdobywanie nowych umiejętności z haftowania. To trudna sztuka wymagająca dużej uwagi, cierpliwości a jednocześnie wyciszenia. Najmłodsi także uczyli się haftować ale w skali makro na dizajnie ze sznurka. Dzieci doskonale się przy nim bawiły, przyszywały piankowe duże guziki, tworzyły własne wzory do haftowania po czym przenosiły je na własny szablon. Wszystkie



działania odbywały się na dizajnie w skali makro. „Dizajn ze sznurka”- został zakupiony ze środków projektu - to mobilny panel do nauki techniki m.in. haftu krzyżkowego, szycia, przyszywania guzików poprzez działania w skali makro. Zabawa z „dizajnem ze sznurka” jest wyjątkowym odniesieniem do tradycji, okazją do rozwoju, pasji, kształtuje kreatywne myślenie, umiejętności manualne oraz współpracę w grupie. Na każdych warsztatach dizajn jest dostępny nie tylko dla dzieci. Wspólne działania na warsztatach przynoszą wiele radości wszystkim uczestnikom. Zuchy i harcerze z Publicznej Szkoły Podstawowej w Grabowcu przygotowali seniorom miłą niespodziankę z okazji Dnia Babci i Dziadka. Wiersze i piosenki w ich wykonaniu sprawiły, że pojawiły się łyzy radości i szczęścia. Na zakończenie dzieci obdarowały seniorów samodzielnie wykonanymi sznurkowymi kwiatami. Dopelnieniem miłej i życzliwej atmosfery była wspólna zabawa przy muzyce. Kolejne warsztaty sznurkowe w każdy czwartek w strażnicy OSP w Grabowcu. Więcej informacji na fb. „Pleciemy 3 po 3 ze sznurka”. Spieszcie się, bo wkrótce kończymy projekt. A przecież nauczyć się można wiele i poznać tajniki sznurkowego plecienia...

Barbara Gębusia
Teresa Choluń

POTAŃCÓWKA KARNAWAŁOWA W STAREJ REMIZIE OSP

Była dobra muzyka, pozytywne emocje, świetna atmosfera i niepowtarzalny klimat. A to wszystko za sprawą wspaniałych ludzi i miejsca. Czego by nie powiedzieć o starej rzeczniońskiej remizie to na pewno nie to, że w sobotni wieczór stała opuszczona. Pełna sala i pełny parking – tak właśnie było. Bo właśnie takie miejsce najlepiej nadaje się na wiejskie potańcówki. Duża scena, dobra akustyka i dechy do tańca. A na dechach nasi goście potupali mocno w sobotę. Do tańca zaprosił Zespół Muzyczny AKORD. Chłopaki zagrali, Małgosia przyspiewała. Brawo dla Was! Potem na scenie wystąpiła Kapela Zdzisława Kwapińskiego. Razem z nimi Bronek Machel. Niespodzianką wieczoru był występ kapeli Zawołany Skład Weselny. Cieszymy się, że do nas zawitali. Agnieszka Niwińska, Mateusz Niwiński, Kuba Zimończyk. A na dechach goście z różnych stron. W tym również Warsaw Village Band/Kapela ze Wsi Warszawa. Teraz żalujemy, że tylko na dechach a nie na naszej scenie. Organizatorami imprezy byli: Wójt Gminy Rzecznów Karol Burek, Grupa nieformalna „Inspiracja” (w składzie: Justyna Bębenek, Agnieszka Kępczyk, Piotr Kępczyk, Justyna Niedziela, Małgorzata Pastuska, Witold Pastuska, Agnieszka Piątek, Jacek Piątek, Karol Węgrzecki) oraz Ochotnicza Straż Pożarna Rzecznów. A na kolejną potańcówkę zapraszamy na przełomie kwietnia i maja.



WOŚP KOLEJNY RAZ ZAGRAŁA W RZECZNIOWIE

Tym razem to wolontariusze Szkolnego Klubu Wolontariusza Publicznego Gimnazjum w Rzecznowie przy współpracy z Gminą i Powiatową Biblioteką Publiczną byli głównymi organizatorami imprezy w ramach wsparcia dla 25. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W programie obchodów jubileuszowego finału znalazły się atrakcje przygotowane na terenie Zespołu Szkół w Rzecznowie m.in. aukcja przedmiotów, towarzyski mecz piłki siatkowej, dyskoteka, rodzinne karaoke, quiz wiedzy „25 lat WOŚP”, blok filmowy w Kinie za Rogiem. Każdy znalazł coś dla siebie. Największym zainteresowaniem cieszyły się jednak domowe, pyszne ciasta upieczone przez rodziców oraz kanapki przygotowywane przez nauczycieli, z których całkowity dochód został przeznaczony na cele WOŚP. Wsparcie okazali nam również seniorzy, którzy uświetnili finał występem artystycznym oraz drużyna siatkarzy Iskry Rzecznów, która rozegrała mecz charytatywny. Efekty pracy wolontariuszy, nauczycieli i rodziców przerosły nasze oczekiwania – wspaniała zabawa pozwoliła wesprzeć tych, którzy najbardziej potrzebują pomocy. W ciągu zaledwie czterech godzin zebraliśmy ponad 2800zł!

Dziękujemy wszystkim – uczniom, nauczycielom, rodzicom oraz pracownikom zaprzyjaźnionej biblioteki za pracę, cierpliwość i okazane serce. Jesteście prawdziwie WIELCY!

Edyta Salek



Portret Korduli z Łochockich Małachowskiej

XVIII wieczny portret Korduli z Łochockich Małachowskiej skradziony z kościoła w Rzeczniowie w połowie lat 70 XX wieku zarejestrowany w 2017 roku w „krajowym wykazie zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem.”

W 2011 roku Małgorzata Szot-Wróblewska zidentyfikowała pełniący funkcję epitafium cenny portret, „nieznanej” wówczas fundatorki kościoła w Rzeczniowie. Przed tym ważnym odkryciem naukowym w literaturze i w dokumentacji konserwatorskiej wizerunek ten funkcjonował jako „Portret Nieznanej Fundatorki tutejszego kościoła”. Inskrypcja umieszczona na obrazie informuje, że kobieta ufundowała świątynię w Rzeczniowie i zmarła 28 listopada 1709 r. Autorka odkrycia udowodniła, że portret przedstawia Katarzynę z Piotrowskich de Ginwiłł (1634-1709), której drugim mężem był Stanisław Skarszewski z Rzeczniowa, wielkórządcą krakowski (1602-1685).

Jako autor zdjęć do książki Małgorzaty Szot-Wróblewskiej pt. „Przez Sztukę do wieczności. Rzecznio i Grabowiec, dzieje, ludzie, sztuka, od XVI do XIX w.”, historia rzeczniońskiej świątyni wywarła na mnie duże wrażenie. Obrazy, wielowiekowe dokumenty historyczne, zabytki jak i cała świątynia świadczą o bogatej przeszłości tego miejsca. W kościele szczególnie zainteresował mnie nagrobek Korduli z Łochockich Małachowskiej a jeszcze bardziej jej skradziony w latach 70 tych XX wieku portret.

Nagrobek zmarłej w 1789 roku Korduli ufundował mąż Piotr Małachowski, wojewoda krakowski, fundator pobliskiego kościoła w Grabowcu (zm. 1799). Autorka książki odnalazła „Kontrakt na wykonanie nagrobka Jadwigi Korduli Małachowskiej” i ustaliła proveniencję, warsztat wykonania, przebieg transportu nagrobka Wisłą do Solca oraz opisała historię skradzionego portretu wojewodziny krakowskiej. Warto dodać w tym miejscu, że autorka ponad to odnalazła wydane drukiem „Kazanie pogrzebowe na pogrzebie J. W. J. Pani Korduli Hrabiny z Łochockich Małachowskiej”, które ogłoszone było dnia 4 lipca 1789 przez J.X. Jana Fahla Kanonika Katedralnego Inflanckiego Plebana Wielgieńskiego.

Przeglądając dokumentację nagrobka, i skradzionego portretu Małachowskiej można było zauważyć wiele nieścisłości oraz żenujące postępowania niektórych pracowników odpowiedzialnych za ochronę zabytków. Bezmyślne przepisywanie z Dekanatu Iłżeckiego ks. Wiśniewskiego z błędami inskrypcji na nagrobku zamiast ich bezpośrednie odczyt z epitafium było normą przez ponad pół wieku. Tak pojawił się błąd w nazwisku Łochocka – wprowadzono do dokumentacji Kordulę z Sochockich. Pojawił się również dokument z 1997 roku, w którym portret Korduli figurował jakoby nadal był na jej nagrobku, chociaż od kradzieży minęło wówczas już 20 lat. Niestety kościoły leżące z dala od większych aglomeracji, choć często bardzo zabytkowe są tak traktowane przez nierzetelnych badaczy, chcących przyspieszyć swoją karierę naukową, sporządzając dokumentację „zaocznie”

Zacząłem interesować się tym, czy kiedykolwiek skradziony portret Korduli był poszukiwany. Portret pomimo, że został skradziony miał jednak to szczęście, że został profesjonalnie sfotografowany a jego fotografia/negatyw przechowywana jest w Instytucie Sztuki Polskiej Akademii Nauk w zbiorach fotograficznych. Fotografia została wykonana w 1954 roku przez M. Moraczewską i przechowywana jest w IS PAN pod sygnaturą: Rzecznio – „Kościół par., portret Korduli Małachowskiej, fot. M. Moraczewska 1954, neg. 61987”. W książce „Przez sztukę...” portret Korduli można obejrzeć na stronie 60 tej.

Okazało się, że kradzież portretu nie pociągnęła za sobą większej reakcji służb zajmujących się ochroną zabytków. Jedyną informacją odnotowującą kradzież był zapis w karcie zabytku pomnika sporządzonej w 1979 r. gdzie znalazła się krótka informacja: „był

tu niegdyś portret”. Prawdopodobnie służby konserwatorskie nie wiedziały o tym, że portret miał wykonaną fotografię przez pracowników IS PAN w latach 50 tych, pomimo, że właśnie w tym również celu fotografowano zabytki sakralne na terenie praktycznie całej Polski.

Brak przepływu informacji spowodował zapewne zaniechanie dalszych działań poszukiwawczych pomimo, że w latach 90 tych sukcesywnie wprowadzano do „Katalogu skradzionych i zaginionych dóbr kultury” skradzione dzieła sztuki z obiektów sakralnych.

Pomimo, iż od przykrego incydentu kradzieży minęło około 40 lat, postanowiłem zainteresować tym faktem Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów, który zajmuje się ewidencją strat zabytków. Ta państwowa jednostka kultury prowadzi Krajowy wykaz zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem. Wystosowałem odpowiednie pismo w sprawie portretu Małachowskiej do głównego specjalisty ds. analiz w dziale kryminalnym tej instytucji z prośbą o zamieszczenie tego obrazu i jego fotografii w ewidencji dzieł skradzionych. Oczywiście najważniejszą informacją, którą przekazałem była ta, że obraz ma wykonaną fotografię przechowywaną w IS PAN, podałem również jej sygnaturę. Moje działanie nie było by możliwe bez zaangażowania w sprawie Proboszcza Parafii Rzecznio księdza Sylwestra Chodry, który patronował sprawie.

W grudniu 2016 roku dostałem odpowiedź, że zostanie przeprowadzona kwerenda w sprawie kradzieży tego obrazu i po formalnym potwierdzeniu od konserwatora zabytków obraz z fotografią zostanie wprowadzony do krajowego wykazu zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie prawem. Tak też się stało 2 stycznia 2017 kiedy otrzymałem informację, że portret Korduli został zamieszczony w tym wykazie i figuruje pod numerem 10863. Bardzo ucieszyła mnie ta informacja, ponieważ daje to nadzieję, że obraz mógłby wrócić na swoje macierzyste miejsce, na którym w tym przypadku do momentu kradzieży przetrwał prawie 200 lat. Zapewne była to kradzież na zlecenie. Obraz został wycięty z ramy i z pewnością nie został zniszczony.

Czytelnik może również obejrzeć fotografię tego obrazu w bardzo dobrej jakości wchodząc na stronę www.skradzonezabytki.pl Wymagana jest rejestracja. Po zalogowaniu należy wpisać numer 10863 lub „małachowskiej”. Obraz można pobrać. Dodam jedynie, że kupno w IS PAN w takiej rozdzielczości kopii cyfrowej fotografii kosztuje około 50 zł. Kościół w Rzeczniowie ma w zbiorach IS PAN także inne fotografie w tym wykonane przed 1939 rokiem. Przedstawiają one chociażby widok bryły świątyni jak i jej wyposażenie w tym chrzcielnicę, kropielnicę, pacyfikał czy obraz Madonny z Dzieciątkiem i świętym Janem. Przeglądając spis zwróciłem też uwagę na pozycję: „Portal z tablicą nagr. K. Małachowskiej, fot. S. Deptuszewski 1953”. Z opisu wynika, że autorem tego zdjęcia jest bardzo znany fotograf Stefan Deptuszewski, (1912-1998), autor ponad 30 000 tys. fotografii z zakresu kultury ludowej. Fotografia została wykonana zapewne między 1 a 31 sierpnia 1953 roku, kiedy to Sekcja Badań Plastyki Ludowej Państwowego Instytut Sztuki prowadziła badania na naszym obszarze.

Skradziony portret Korduli jest cenny nie tylko dlatego, że jest portretem z połowy XVIII wieku, ale również dlatego, że przedstawia właścicielkę Rzeczniowa, Grabowca i Sienieńskiej Woli, wojewodziny krakowską, osobę znaną z imienia i nazwiska. Z rozmów z mieszkańcami Rzeczniowa wiem, że byli oni przywiązani do wizerunku wieńczącego pomnik. Kradzież portretu wpłynęła na obniżenie estetyki tej świątyni. Skradziony obraz jest cennym świadectwem historii Rzeczniowa i Grabowca, dlatego przedsięwzięciem działania był został o wpisany do krajowego wykazu zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie prawem. Mam nadzieję, że z czasem poszukiwania zakończą się sukcesem i portret Korduli powróci do Rzeczniowa.

Tadeusz Wróblewski

GMINA RZECZNIÓW



Wesołego Alleluja!

Trwając w modlitewnej zadumie,
pragniemy złożyć serdeczne życzenia na te niepowtarzalne
Święta Zmartwychwstania Pańskiego.

Niech ten szczególny czas owocuje w Waszych sercach wiarą, nadzieją
i miłością, niech stanie się źródłem duchowej odnowy.

Z całego serca życzymy Wam zdrowych, spokojnych Świąt Wielkanocnych,
pełnych szczęśliwych chwil przeżywanych w gronie rodziny i przyjaciół.

Wójt, Rada Gminy

i pracownicy Urzędu Gminy w Rzecznowie



GŁOS SIENNA

„Jeśli jesteś skazany
na zaścianek -
uczynź z niego metropolię“

(W. Sedlak)

INWESTYCJE



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2014-2020



Gmina Sienna pozyskała dofinansowanie w wysokości 969 890 zł na przebudowę dróg gminnych na terenie Gminy Sienna w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020, typ operacji „Budowa lub modernizacja dróg lokalnych” w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji związanych z tworzeniem, ulepszaniem lub rozbudową wszystkich rodzajów małej infrastruktury, w tym inwestycji w energię odnawialną i oszczędzanie energii”.

W pierwszym naborze ogłoszonym pod koniec roku 2015 Gmina Sienna złożyła 3 wnioski o dofinansowanie. Łącznie gminy z woj. Mazowieckiego złożyły 631 wniosków. Ostatecznie do dofinansowania zakwalifikowano 253 wnioski w tym 2 wnioski Gminy Sienna.

W dniu 21 lipca 2016 r. Wójt Gminy – Mariusz Strąk wraz ze Skarbnikiem Gminy – Jolantą Karolik podpisali z Marszałkiem Województwa Mazowieckiego – Adamem Struzikiem dwie umowy o dofinansowanie 2 operacji.



Operacja pt. „Poprawa infrastruktury drogowej na terenie Gminy Sienna: przebudowa drogi gminnej 190506W w Jaworze Soleckim i drogi gminnej 190514 W w Tarnówku” była realizowana na podstawie umowy nr 00164-65151-UM0700770/16. Celem operacji była przebudowa drogi gminnej 190506 W w Jaworze Soleckim na odcinku o długości 485 mb oraz drogi gminnej 190514 W w Tarnówku na odcinku o długości 749mb. Całkowity koszt realizacji operacji wyniósł 299.503,75 zł. Zgodnie z kryteriami PROW 2014-2020 Gmina uzyskała dofinansowanie na poziomie 63,63 % kosztów kwalifikowalnych.



Operacja pt. „Poprawa infrastruktury drogowej na terenie Gminy Sienna: przebudowa drogi gminnej 190522W Wygoda-Osówka, przebudowa drogi gminnej 190513W Kadłubek i przebudowa drogi gminnej 190527W w Krzyżanówce” była realizowana na podstawie umowy 00010-65151-UM070779/16. Celem operacji była przebudowa drogi gminnej 190522 W Wygoda-Osówka na odcinku o długości 2049 mb, drogi gminnej 190513W w Kadłubku na odcinku o długości 1295 mb i drogi gminnej 190527 W w Krzyżanówce na odcinku o długości 1986 mb. Całkowity koszt realizacji operacji

wyniósł 1.223.397,71 zł. Zgodnie z kryteriami PROW 2014-2020 Gmina uzyskała dofinansowanie na poziomie 63,63 % kosztów kwalifikowalnych.

Zakres prac na każdym odcinku drogi gminnej obejmował: prace przygotowawcze, korytowanie z profilowaniem, stabilizację mechaniczną, nawierzchnię bitumiczną i prace porządkowe.

Cały zakres operacji został wykonany a mieszkańcy poszczególnych miejscowości już korzystają z przebudowanych dróg gminnych.

ZAKOŃCZENIE INWESTYCJI

Gmina Sienna, zakończyła i rozliczyła inwestycję drogową na drodze gminnej 190506 W w Wierchowiskach Pierwszych. Dzięki środkom pozyskanym z budżetu Województwa Mazowieckiego w ramach środków związanych z wyłączeniem z produkcji gruntów rolnych do końca roku 2016 udało się zrealizować zadania pn. „Przebudowa drogi gminnej 190506 W

w Wierchowiskach Pierwszych” na odc. 545mb. W ramach zadania wykonano nakładkę bitumiczną.

W celu poprawy stanu całej drogi gminnej 190506W w Wierchowiskach Pierwszych, Gmina Sienna złożyła wniosek na rok 2017, aby dokończyć II etap prac modernizacyjnych. Planowana długość robót budowlanych na rok 2017 wynosi 1,211 km.



Gminny Ośrodek Kultury w Siennie

Wydarzenia kulturalne

Kiermasz Bożonarodzeniowy

W niedzielę 11. 12. 2016 r. w Gminnym Ośrodku Kultury w Siennie odbył się Kiermasz Bożonarodzeniowy. Zachęceni dużym zainteresowaniem podczas poprzedniego kiermaszu – wielkanocnego, postanowiliśmy kontynuować rodzący się zwyczaj prezentowania mieszkańcom szerokiej gamy produktów związanych z celebrowaniem zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia.

Wśród wystawców oprócz uczestników Koła Plastycznego działającego przy GOK znaleźli się m. in.: Świetlica Wiejska w Olechowie, Warsztaty Terapii Zajęciowej w Siennie, Koło Gospodyń Wiejskich w Kochanówce, Pierniki ze Świrny oraz stoiska z rękodziełem artystycznym. Na kiermaszu można było zakupić wiele pięknych, ręcznie wykonanych bombek, ozdobnych stroików, kartki

świąteczne, ekologiczne choinki, ślicznie zdobione pierniczki, mnóstwo ozdób i smakotyków.

Frekwencja podczas tegorocznego kiermaszu była duża. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się ręcznie wykonywane ozdoby choinkowe. Największą radość dla odwiedzających nas rodzin z dziećmi stanowiły warsztaty ze zdobienia pierników. Dzieci chętnie dekorowały na różne sposoby pierniczki, które potem mogły skosztować lub zabrać do domu i podarować komuś bliskiemu w prezencie. W sali przepełnionej korzennym zapachem piernikowego ciasta i świątecznej muzyki w tle zakupy z pewnością należą do udanych.

Angelika Moskwa
p.o. Dyrektor GOK Sienna



Wieczór kołęd

06 stycznia 2017 był niezwykle mroźnym dniem. Zima dała się we znaki i temperatura na zewnątrz nie zachęcała do wyjścia z ciepłego domu. Pomimo takiej aury wieczorem sala widowiskowa Gminnego Ośrodka Kultury w Siennie szybko się zappełniła, bo to właśnie tego dnia, w Święto Trzech Króli, GOK rozbrzmiewał słowami i muzyką najpiękniejszych polskich kołęd i pastorałek. Głównymi wykonawcami byli działający przy GOK członkowie Chóru Integracji Międzypokoleniowej i Chóru Grazioso. Główny repertuar prezentowany przez nich na scenie to kołedy znane wszystkim takie jak: „Jezus malusieńki”, „Wśród nocnej ciszy” czy „Bóg się rodzi”. Mogliśmy usłyszeć również piękne, lecz powszechnie nie znane kołedy-kołysanki pt.: „Mroźna cisza”, „Święta Panienska”, „Uciłeś Jezuleńku” czy „Cicha noc nad Palestyną”. Jak co roku bardziej rozrywkową formę koledowania zaproponowali uczestnikom Wieczoru Kołęd muzycy z kapeli podwórkowej



„U Maxa”. Przygotowane przez nich dynamiczne aranżacje kołęd wprowadziły publiczność w wesoły nastrój.

Wśród artystów występujących na scenie znalazły się utalentowane uczestniczki zajęć wokalnych prowadzonych w naszym ośrodku. Zuzanna Kozak wykonała solo „Kołodę dwóch serc” a Karolina Łygan utwór „Oj maluśki, maluśki...”. Wokalistki



wspólnie zaśpiewały piękną musicalową piosenkę „Uciekali”.

Wspólne koledowanie to niezwykle miła tradycja, którą z pewnością będziemy kontynuować w latach kolejnych. Zapraszamy zatem za rok!

Angelika Moskwa
 p.o. Dyrektor GOK Sienna

Zabawa choinkowa

Gminny Ośrodek Kultury w Siennie to miejsce przyjazne przede wszystkim dzieciom. Z myślą o najmłodszych zorganizowaliśmy 12 stycznia 2017 roku zabawę choinkową. Udział wzięło w niej ponad 40 dzieci z terenu naszej gminy. Spora część z nich to uczestnicy zajęć prowadzonych w GOK, ale świetnie bawili się też pozostali milusińscy. Formuła zabawy przypominała prawdziwy bal karnawałowy, bowiem obowiązywały przebrania. W sali pełnej kolorowych balonów znalazło się wiele bajkowych postaci. Po kostiumach uczestników zabawy można stwierdzić których bohaterów bajkowych dzieci lubią najbardziej. Tańczyły bowiem na sali m. in.: wróżki, anioły, motylki, biedronki, bałwanki, kobieta-kot, lampart, diabliska, marionetka, czarnoksiężnik z krainy Oz, Harry Potter, księżniczka Elza. Odbył się konkurs na najlepszy kostium, wręczono kilka dodatkowych nagród. W trakcie zabawy cały czas dzieci mogły korzystać z malowania twarzy, co tylko podkreślało przygotowane przez nich stylizacje karnawałowe.

Szaleństwu na parkiecie wtórowały zabawy i konkursy takie jak: bitwa papierowymi kulami, kostka w kostkę, ryby w sieci, taniec z krzesłami, taniec z kapeluszem itd.

Wszyscy uczestnicy imprezy otrzymali paczki prezentowe i korzystali z przygotowanego specjalnie na tę okazję poczęstunku.

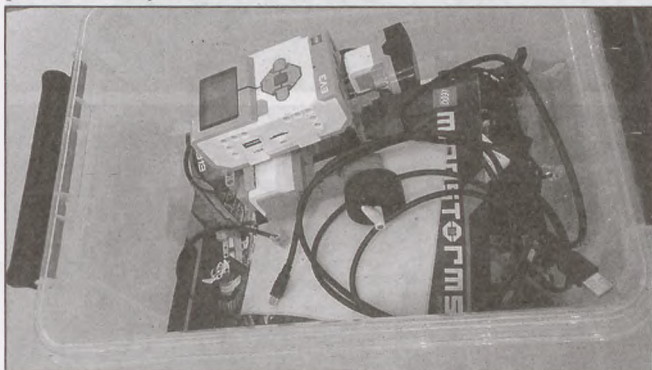
Angelika Moskwa
 p.o. Dyrektor GOK Sienna



WARSZTATY Z ROBOTYKI

24.01.2017 r. po raz pierwszy w Gminnym Ośrodku Kultury w Siennie organizowaliśmy zajęcia warsztatowe z robotyki. Zajęcia z robotyki przemieniają budowanie z klocków Lego, programowanie i elementy nauk ścisłych w niezapomnianą przygodę w świecie maszyn i robotów.

Uczestnicy zajęć poznają zestaw do budowania oraz aplikację, dzięki którym powstaną pierwsze programy do obsługi robotów. Do dyspozycji młodych konstruktorów są niezliczone ilości klocków Lego, silniki, czujniki, dzięki którym można wykonywać coraz bardziej złożone programy i kostkę NXT, czyli „mózg” robota. Tylko, a może aż tyle wystarczy, żeby stworzyć swoją pierwszą maszynę, która przy odrobinie pomysłowości ich twórców zostanie powołana do życia.



Zajęcia cieszyły się dużym zainteresowaniem. Odbłyły się w 2 grupach 12 osobowych. Kolejna edycja warsztatów odbyła się w marcu. Chętnych oczywiście nie zabrakło. Głęboko wierzymy, że dla wielu uczestników te zajęcia staną się nie tylko inspiracją do dobrej zabawy, ale zaowocują w przyszłości pasjonującym hobby lub ciekawą pracą zawodową.

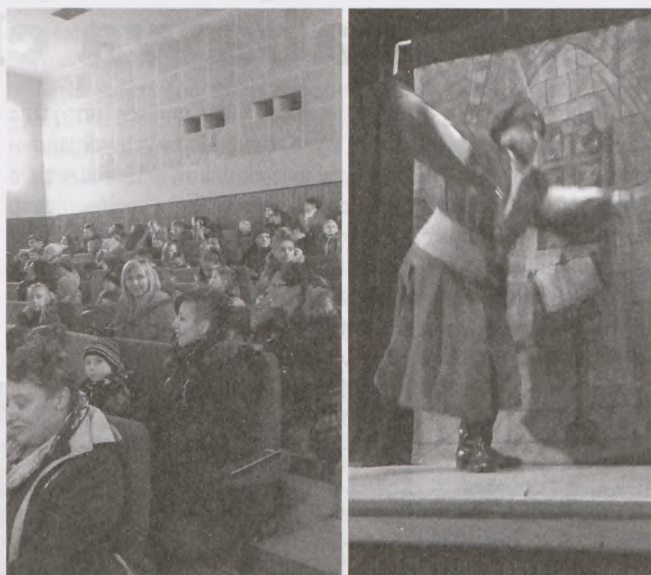
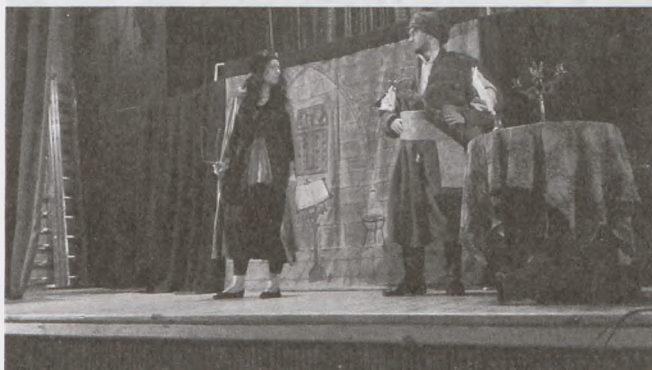
Angelika Moskwa
p.o. Dyrektor GOK Sienna



Spektakl teatralny „Pan Twardowski”

22 lutego 2017 roku Gminny Ośrodek Kultury w Siennie gościł aktorów z krakowskiego studia teatralnego Krak-Art. Spektakl pt. „Pan Twardowski” to przedstawienie oparte na powszechnie znanej legendzie krakowskiej, stanowiącej element naszej narodowej kultury.

Podczas spektaklu widzowie mogli usłyszeć hejnał krakowski oraz obejrzeć tradycyjne stroje szlacheckie. Perypetie tytułowego bohatera zostały potraktowane humorystycznie. Udało mu się wyjść cało z opresji dzięki sprytowi i chęci niesienia pomocy innym. Doskonała gra aktorska zaciękała najmłodszych widzów przedstawienia. Dzieci kilkakrotnie były angażowane w akcję spektaklu, miały okazję wystąpić na scenie i razem z aktorami szukały sposobów rozwoju dalszych wydarzeń. Ponadto kolorowa scenografia - w tle Zamek na Pieskowej Skale, Maczuga Herkulesa w Parku Ojcowskim i barwne kostiumy zagwarantowały fantastyczną zabawę dla widzów



w każdym wieku. Na zakończenie dzieci miały możliwość przymierzania kostiumów i pozowania do wspólnych zdjęć z aktorami w strojach z minionych epok.

Wszystkim obecnym serdecznie dziękujemy, że pomimo niesprzyjającej pogody, tak licznie odwiedzili nasz GOK. Kolejne przedstawienia wkrótce!

Angelika Moskwa
p.o. Dyrektor GOK Sienna

KABARET NOWAKI W SIENNIE

Z okazji Dnia Kobiet Gminny Ośrodek Kultury w Siennie gościł 9 marca 2017 roku ogólnopolskiej sławy kabaret „Nowaki”. Bilety na spektakl w ich wykonaniu sprzedawały się w zastraszająco szybkim tempie.

Nowaki to młoda, zdolna i wybitnie energetyczna trójka zielonogórskich artystów. Ich talent i kreatywna praca przyniosły rezultat w postaci wypełnionej po brzegi sali widowiskowej GOK i śmiejącej się widowni, która polubiła ich charakterystyczną ekspresję i oryginalny sposób poruszania tematyki obyczajowej. W skład kabaretu wchodzi Adrianna Borek – kobieta, potrafiąca wcielić się w każdą postać, Tomasz Marciniak i Kamil Piróg – pełni energii, którą zarażają widownię, świetnie sprawdzający się także w roli konferansjerów. Ich najnowszy program, który zaprezentowali w Siennie to „Moda na Nowaki”. W spektaklu kabaret przedstawił swoje największe hity i cały wachlarz absurdalnych i zaskakujących postaci, które są zabawną odpowiedzią na naszą codzienność. Rozśmieszały zdolności aktorskie panów i zachwycały kreacje aktorsko-kabaretowe Pani Ady, która wcielała się w postać Krystyny, Kate czy Bożenki.



Młodość i doświadczenie Nowaków procentują na każdym występie. Z chęcią podejmują się trudnej i ryzykownej rozmowy z publicznością, co przeradza się we wspólną i niepowtarzalną zabawę. Kabaret Nowaki potrafi zarazić dobrym humorem najbardziej ponurego widza.

Na zakończenie głos zabrał Wójt Gminy Sienna Pan Mariusz Strąk. Oprócz podziękowań i serdeczności pełnych humoru, wymienionych z członkami kabaretu Nowaki, miłym akcentem były kwiaty i życzenia dla wszystkich obecnych kobiet z okazji ich święta.

Angelika Moskwa
 p.o. Dyrektor GOK Sienna





Gminny Ośrodek Kultury w Siennie

Wójt Gminy Siennio i Gminny Ośrodek Kultury w Siennie serdecznie zapraszają na
Dni Kultury Sienna 2-3 maja 2017 roku

2 maja - obchodzimy 40- lecie istnienia Gminnego Ośrodka Kultury w Siennie.

Mnóstwo wspaniałej zabawy podczas corocznego przeglądu kapel weselnych, teatr ognia, pokazy i warsztaty kuglarskie oraz wiele innych atrakcji dla dzieci i dorosłych. Zabawa taneczna Gwiazda wieczoru- zespół "Shantel" znany z hitów takich jak: "Może ze mną zatańczysz", "A Ty daj".

3 maja - zapraszamy na salę widowiskową GOK: uroczystości o tematyce patriotycznej, koncert w wykonaniu uczniów Szkoły Muzycznej I st. w Siennie



Mikołajki w naszej szkole!

6 grudnia 2016 roku do uczniów Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Kochanówce zawitał Święty Mikołaj. Na początku rozgościł się u najmłodszych, na specjalnie przygotowanym tronie. Każde dziecko otrzymało wspaniały prezent. Wszyscy zrobili sobie pamiątkowe zdjęcia z Mikołajem. Następnie Święty poszedł odwiedzić starsze dzieci, które także z zapartym tchem czekały na tego niezwykłego gościa. Mikołaj nie zapomniał także o nauczycielach i pracownikach naszej szkoły. Nikt tego dnia nie pozostał bez prezentu. Mikołaj zagościł u nas dość długo, został mocno wyściskany przez uczniów, a nawet panie nauczycielki. Wszystkie klasy mogły gościowi zaśpiewać piosenki przygotowane specjalnie na tę okazję. Na koniec wszyscy zrobili sobie pamiątkowe zdjęcie z Mikołajem, po czym głośno pożegnano miłego gościa.



wielka orkiestra
świątecznej
pomocy

25
FINAŁ
15.01 2017

wielka orkiestra
świątecznej
pomocy

tvn

KRĘCIMY SIĘ JUŻ 25 LAT

LIPSKO
W ORKIESTRZE
gramy, bo dzieci
kochamy

47.684,61

WIELKA
ORKIESTRA
ŚWIĄTECZNEJ
POMOCY

Studniówka w powiecie lipskim

LIPSKO



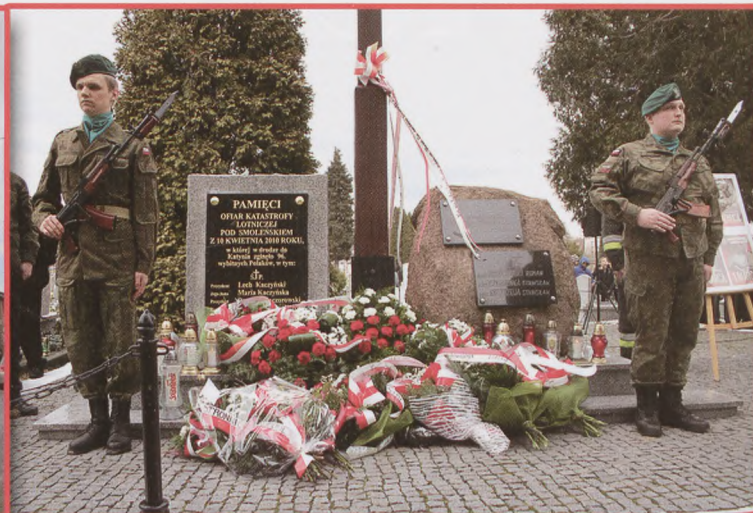
SOLEC NAD WISŁĄ



SIENNO



6 Rocznic Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”



Wigilia i Jasełka w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Kochanówce

Jak co roku, tak i 22 grudnia 2016 roku uczniowie, nauczyciele i pracownicy Niepublicznej Szkoły w Kochanówce zebrali się przy wspólnym stole wigilijnym. Ten wyjątkowy posiłek poprzedził występ uczniów, którzy pod opieką pani Marioli Przydatek przygotowali piękne, wzruszające jasełka bożonarodzeniowe. Scenografia, wspaniałe, samodzielnie przygotowane stroje i oczywiście cała fabuła przedstawienia wprowadziły uczestników tej uroczystości w świąteczny nastrój. Młodzi artyści zebrali gromkie brawa, a swoje zdolności aktorskie zaprezentowali także całej społeczności lokalnej po mszy świętej w kaplicy w Kochanówce 06 stycznia 2017 roku. Po jasełkach pani Prezes Alicja Zimak i pan Dyrektor Stanisław Kwiecień złożyli wszystkim życzenia z okazji nadchodzący Świąt Bożego Narodzenia, po czym każdy zasiadł do wspólnej, tradycyjnej Wigilii. Po posiłku wszyscy pełni zadumy i radości, które niosą te święta udali się do swoich rodzin, by razem przeżyć ten, jakże niezwykle czas

Nie sposób nie wspomnieć o kolędowaniu -nowej tradycji, jaką zapoczątkowali nasi uczniowie wspólnie z panią katechetką Mariolą. Po świętach Bożego Narodzenia odwiedzili wszystkie domy w Kochanówce, Krzyżanówce i Dębowym Polu prezentując krótki scenariusz bożonarodzeniowy. Mieszkańcy byli niezwykle hojni, za co bardzo dziękujemy!

Ewa Wojtas



DZIEŃ BABCI I DZIADKA W NIEPUBLICZNEJ SZKOLE PODSTAWOWEJ W KOCHANÓWCE

24 stycznia 2017 roku w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Kochanówce odbyła się uroczysta akademie z okazji Dnia Babci i Dziadka. Z tej okazji wszystkie dzieci, te najmłodsze i te starsze, z pomocą wychowawców i pani Marioli przygotowały piękny program artystyczny. Akademię rozpoczęły najmłodsze dzieci, które z zapartym tchem, pełne przejęcia recytowały swoje kwestie. Następnie starsi uczniowie dołożyli coś od siebie i zaśpiewali kilka skocznych piosenek. Na koniec dzieci z kółka teatralnego zaprezentowały zebranym przedstawienie, pt. Smerfy. Zdolności

aktorskie naszych uczniów zachwyciły wszystkich gości, w jednym oku zakreśliła się łezka wzruszenia, gromkim oklaskom nie było końca. Po części artystycznej wnuki wręczyły Babciom i Dziadkom upominki, a pani prezes Alicja Zimak i pan dyrektor Stanisław Kwiecień złożyli zebranym życzenia z okazji ich święta. Na koniec Babcie i Dziadkowie udali się na herbatkę i słodki poczęstunek. Ten dzień z pewnością pozostanie miłym wspomnieniem dla uczestników owej uroczystości.

Ewa Wojtas



Zespół Energy z Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Kochanówce laureatem w XVI Przeglądzie Twórczości Ekologicznej Ekosong

8 grudnia 2016 roku uczniowie klas V-VI Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Kochanówce pod przewodnictwem pani Marioli Przydatek wzięli udział w XVI Przeglądzie Twórczości Ekologicznej Ekosong, zorganizowanym przez Lipskie Centrum Kultury, Lokalne Centrum Edukacji Ekologicznej w Lipsku. Podczas występu wykonali piosenkę, pt. Matka Natura, która spotkała się z dużą sympatią widzów i jury. Na ogłoszenie wyników wszyscy czekali z zapartym tchem. Gdy okazało się, że piosenka w wykonaniu uczniów z Kochanówki zwyciężyła, okrzykiem radości wśród młodych artystów nie było końca. Do szkoły wrócili szczęśliwi, dumnie prezentując dyplom laureata i piękną statuetkę, która teraz cieszy oko w gablocie z pucharami. Gratulujemy i czekamy na więcej!

Ewa Wojtas



WIGILIA SZKOLNA

Święta to czas przepełniony miłością i rodzinną atmosferą. Nasza szkolna rodzina świętowała Boże Narodzenie 22 grudnia. Ten uroczysty dzień rozpoczęliśmy od klasowych wigilii. W całej szkole dało się usłyszeć kolędy i gorące życzenia.

Na spotkaniu opłatkowym Szkoły Podstawowej uczniowie, rodzice i grono pedagogiczne obejrżeli spektakl bożonarodzeniowy o walce dobra ze złem, przygotowany pod kierunkiem p. Piotra Surowca. W role diabłów i aniołów wcielili się uczniowie szkoły podstawowej. Nie zabrakło także wspaniałe wykonanych kolęd.

Uczniowie gimnazjum i liceum zaprezentowali wzruszający montaż słowno-muzyczny dla swoich kolegów, nauczycieli i zaproszonych gości, wśród których byli p. wójt M. Strąk, ks. proboszcz J. Kobczyk, sponsor szkoły p. L. Traczyński, przedstawiciele Rad Rodziców. Szkoła Muzyczna I Stopnia w Siennie wraz z Ogniskiem Muzycznym zaprezentowała kilka tradycyjnych kolęd we własnej



interpretacji. Usłyszeliśmy m.in. „Dostałeś mój synku”, „W żłobie leży” i „Mizerna cicha” śpiewane przez solistów z naszego liceum.

Na spotkaniach opłatkowych usłyszeliśmy też fragment Ewangelii wg. Św. Łukasza i wiele życzeń ze strony dyrekcji, czy samorządu. Najważniejszą z wigilijnych tradycji jest dla nas dzielenie się

opłatkiem, więc nie zabrakło go także na naszych uroczystościach. Uczniowie, rodzice, nauczyciele i goście wspólnie łamali się opłatkiem, składając sobie szczerze świąteczne życzenia. Wspólne kołędowanie trwało nawet po zakończeniu przedstawienia. Wszyscy udali się na przerwę świąteczną nucąc „Gore gwiazda Jezusowi”.

KONKURS RECYTATORSKI

14 grudnia na scenie Lipskiego Centrum Kultury zmierzyło się blisko 70 uczestników konkursu recytatorskiego *Kreować głosem*, uczniów z powiatu lipskiego. Recytatorzy startowali w trzech kategoriach wiekowych i mieli za zadanie przedstawić wybrany fragment prozy lub wiersz. Uczniowie ZSOiP w Siennie dobrze wypadli w konkursie. Nagrodę otrzymała uczennica naszego liceum, Aleksandra Zaborowska z klasy II LO, wyróżnienia jury przyznało Oliwii Bródce z klasy VIIb oraz Małgorzacie Drozd z IIb gimnazjum.



SPOTKANIA MŁODYCH

W piątek 16 grudnia 2016 r. pod patronatem Wójta Gminy Sienna pana Mariusza Strąka i bpa Piotra Turzyńskiego odbył się w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Policealnych w Siennie wyjątkowy koncert grupy „Wyrwani z niewoli”. „Dwie tyse banie”, jak mówią o sobie Piotrek i Jacek, opowiadali ze sceny na sali gimnastycznej o swoim życiu, o tym, w co wierzą, o tym, jak zostali wyrwani z niewoli kłamstwa, nałogu i nienawiści. Koncert rozpoczął się opowiadaniem muzyków o tym, co będzie się działo oraz o swoim życiu, chwilę przed godziną 19.00. Piotr Zalewski i Jacek Zajkowski to raperzy, którzy przyjechali do nas aż z Białegostoku. Przybyli do Sienna w ramach cyklicznych dekanalnych spotkań młodzieży, aby za pomocą wykonywanej przez siebie muzyki opowiedzieć publiczności, która przybyła licznie na koncert, o tym, że nawet jeśli wydaje się nam, że jesteśmy kompletnym zerem, to jest Ktoś, komu na nas zależy. Młodzież w liczbie ponad 200 osób zgromadzona wraz z kapłanami dekanatu Siennickiego bardzo ciepło przyjęła dwójkę wykonawców. Koncert zakończył się o godzinie 20:30. Po koncercie muzycy sprzedawali swoje płyty i książki. Wiele osób podchodziło też do Jacka i Piotra, aby zamienić z nimi choć kilka słów.



ROK HENRYKA SIENKIEWICZA

8 grudnia 2015 r. Senat RP przyjął uchwałę ustanawiającą rok 2016 Rokiem Henryka Sienkiewicza. Inicjatywa ta została podjęta dla upamiętnienia 100. rocznicy śmierci wielkiego twórcy, działacza społecznego i patrioty. W związku z tym wydarzeniem, 19 grudnia 2016 r., w naszej szkole odbyły się obchody Roku Henryka Sienkiewicza. Młodzież PG i LO oddała hołd nobliście poprzez przygotowanie prezentacji multimedialnych przybliżających jego twórczości oraz fakty z życia. Najciekawsza praca została przedstawiona na forum szkoły, a na jej podstawie odbył się turniej „Jeden z dziesięciu”, w którym uczestniczyli przedstawiciele poszczególnych klas.

Kilka uczennic wzięło także udział w konkursie polegającym na przebraniu się za postać literacką z dowolnego utworu Sienkiewicza. Tu mogliśmy zobaczyć Meę i Stasia z „W pustyni i w puszczy”, Jagienkę i Danusię z „Krzyżaków” oraz Oleńkę z „Potopu”. Zwycięzcy powyższych konkursów otrzymali dyplomy, nagrody książkowe oraz słodkie upominki. Przebieg obchodów urozmaicony został przez ucznia kl. II PG – Jakuba Sałkę, który wykonał na akordeonie kilka utworów muzycznych, pochodzących z filmów



zrealizowanych na podstawie dzieł pisarza. Młodzież miała również okazję dowiedzieć się kilku ciekawostek o Sienkiewiczu za prezentowanych przez „Mądrą głowę”, w którą wcieliła się Katarzyna Kępczyk z kl. III LO.

Nad porządkiem uroczystości czuwały p. Beata Górka i p. Agnieszka Głodała.

PROJEKT „MAŁY MISTRZ”

Od września 2016 roku w Publicznej Szkole Podstawowej w Siennie realizowany jest Projekt „Mały Mistrz”. Skierowany jest do uczniów klasy pierwszej, a zajęcia będą się odbywać do końca roku szkolnego 2016/2017. Projekt finansowany jest ze środków: Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, Urzędu Marszałkowskiego i Urzędu Gminy Sienna. Zajęcia z uczniami prowadzą: nauczyciel – wychowawca kl. I Maria Machel i nauczyciel wychowania fizycznego Agnieszka Burek.



Idea Projektu jest zachęcanie uczniów kl. I – III szkół podstawowych do zdobywania nowych umiejętności ruchowych oraz podnoszenia sprawności fizycznej, kształtowania odpowiednich nawyków i postaw, w tym zwłaszcza dotyczących zdrowego stylu życia, a także podniesienie atrakcyjności zajęć.



TURNIEJ MIKOŁAJKOWY

Dnia 8.12.2016 r. w naszej szkole odbył się XIV Mikołajkowy Turniej Halowej Piłki Nożnej o Puchar Komendanta Powiatowego Policji i Przewodniczącego Zarządu Terenowego NSZZ Policjantów w Lipsku. W zawodach rywalizowały cztery drużyny chłopców z rocznika 2005 i młodsi, reprezentujące gminy: Lipsko, Rzecznów, Solec i Sienna. Drużyna młodych piłkarzy z PSP w Siennie w składzie: Miłosz Stępień, Miłosz Dziura, Patryk Okurowski, Robert Krzemiński, Maciej Sawicki, Dawid Sieradzki, Filip Żabicki, Adam Piątek, Bartosz Burek, Kacper Bąk, Kamil Kopała, Kacper Lachowski, Piotr Gostkowski zajęła drugie miejsce.



Pierwsze miejsce zajęła drużyna z Lipska, trzecie drużyna z Grabowca (gmina Rzecznów) i czwarte drużyna z Solca. Najlepszym bramkarzem zawodów został Mateusz Miller z Grabowca, a najlepszym strzelcem Filip Chmielewski z Lipska. Chłopcy otrzymali pamiątkowe puchary, które ufundował pan dyrektor ZSOiP w Sienniu Czesław Sieczka. Puchary i dyplomy dla drużyn ufundował Komendant Powiatowy i Przewodniczący

Zarządu Terenowego NSZZ Policjantów z Lipska. każdy uczestnik wraz z opiekunem otrzymał pamiątkowy kubek, a wszystkie drużyny po dwie piłki halowe, które ufundował sponsor zawodów firma „Marbet” z Lipska. Kierownik posterunku policji w Sienniu zakupił dla wszystkich zawodników i opiekunów paczki oraz napoje. Zawody przebiegły w miłej sportowej atmosferze.

Zespół Szkół Ogólnokształcących i Policealnych w Sienniu

SZLACHETNA PACZKA

Kolejny raz ZSOiP w Sienniu włączyło się w akcję „Szlachetna Paczka”. Wzorem ubiegłego roku, w tym także objęliśmy pomocą dwie rodziny z powiatu lipskiego. W akcję włączyły się wszystkie szkoły naszego Zespołu, od przedszkola po Szkołę Muzyczną. Koordynatorkami „Szlachetnej Paczki” na terenie szkoły były p. E. Lenart i R. Wosiek, współpracujące z wolontariuszkami z Drużyny Szlachetnej Paczki Rejonu Lipsko, a pomagały im samorządy uczniowskie. Przy pełnym wsparciu i zaangażowaniu dyrekcji szkoły przeprowadziliśmy zbiórkę, która okazała się znaczącą pomocą materialną dla obu rodzin.

Przygotowane prezenty (dzięki bezinteresownej pomocy p. dyrektora Czesława Sieczki i p. Pawła Lenarta w dostarczeniu ich do Lipska) nasi podopieczni otrzymali podczas Wielkiego Finału w dniach 10-11 grudnia.

Cieszymy się, że dzieci i młodzież z ZSOiP okazują tak wielką wrażliwość i chęć pomocy ludziom w potrzebie. To wspaniałe, że dzięki zaangażowaniu uczniów, rodziców i pracowników szkoły „nasze” rodziny mogły mieć choć trochę szczęśliwsze święta Bożego Narodzenia. Dar serca, przygotowany przez szkolną wspólnotę, został przyjęty z wdzięcznością, ale i niedowierzaniem, że zrealizowaliśmy nie tylko podstawowe potrzeby lecz także wydawałoby się – nierealne marzenia.



Dziękujemy wszystkim ofiarodawcom, przekazując jednocześnie naprawdę serdecznie podziękowania od obdarowanych rodzin.

E. Lenart, R. Wosiek

„CICHA NOC...”

Siennieńska Szkoła Muzyczna stawia na współpracę z innymi placówkami. Owocem tej współpracy był koncert kolęd i pastorałek podczas spotkania wigilijnego w PSP w Grabowcu. Uczniowie i nauczyciele Szkoły Muzycznej oraz Ogniska Muzycznego wystąpili przed znakomitą publicznością. Koncert wysłuchali: p. Krzysztof Szewczyk – p.o. Dyrektora Delegatury Kuratorium Oświaty w Radomiu, p. Karol Burek – Wójt Gminy Rzecznów, p. Witold Skrzypczyk – główny specjalista UG w Rzecznowie, p. Barbara Gębusia – przewodnicząca Rady Gminy, p. Agnieszka Chamerska – przewodnicząca Rady Rodziców, ks. Zbigniew Wypchło, ks. kanonik Wiesław Murzyn, dyrekcja szkoły, nauczyciele, rodzice i uczniowie.



Nasi muzycy zagrali i zaśpiewali najpiękniejsze polskie kolędy i pastorałki w oryginalnych interpretacjach i aranżacjach. Podczas występów zespołu i solistów publiczność mogła na żywo zobaczyć i usłyszeć m.in.: flet poprzeczny, saksofon, skrzypce, gitary, akordeon guzikowy. Koncert cieszył się ogromnym zainteresowaniem, tym bardziej, że wśród młodych artystów byli także uczniowie PSP w Grabowcu.

Cieszymy się, że już po kilku miesiącach działalności mogliśmy przy tej szczególnej okazji i w znamienitym gronie zaprezentować efekty pracy naszych uczniów i pedagogów.

P. Garbalski



POMAGAMY

Uczniowie ZSOiP w Siennie są wrażliwi na potrzeby innych i chętnie angażują się w akcje pomocy. W tym roku włączyli się w zbiórkę pieniędzy na operację dla chorego na nowotwór chłopca. Zebrana kwota została przekazana fundacji „Rycerze i Księżniczki”. W akcji „Podaruj dziecku misia”, zorganizowanej pod patronatem Komendanta Głównego PSP i Wojewody Mazowieckiego zebrano kilkaset pluszaków, które pomogą złagodzić powypadkowe traumy u dzieci.



GRALIŚMY Z WOŚP

5 stycznia odbyła się zbiórka pieniędzy w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Harcerze i uczniowie naszej szkoły, tradycyjnie, wzięli w niej udział. Kwestowali w niedzielę, mimo niesprzyjającej aury, na rynku Sienna, a w poniedziałek w szkole. Dzięki życzliwym sercom udało się zebrać 2900 zł. Wszystkim, którzy wsparli WOŚP – Serdecznie dziękujemy!

V Drużyna ZHP im. A. Kamińskiego



WYJĄTKOWY KONCERT

9 stycznia uczniowie Szkoły Muzycznej i Ogniska Muzycznego w Siennie na zaproszenie p. Małgorzaty Szot-Wróblewskiej i proboszcza ks. kan. Adama Lemieszka gościli w kościele parafialnym w Piotrowinie. Pojechali tam z koncertem kolęd i pastorałek. Zostali przyjęci wyjątkowo serdecznie i gościnnie przez gospodarza parafii i tamtejszych wiernych. Zaskoczeniem dla koncertujących była tak duża liczba zgromadzonych słuchaczy, którzy aktywnie uczestniczyli w koncercie, głośnymi brawami wyrażali swój aplauz dla wykonawców, a po koncercie jeszcze długo nie opuszczali świątyni, czekając na kolejne utwory. Młodzi artyści czuli się wyjątkowo docenieni przez publiczność. Po koncercie i Mszy świętej uczniowie wraz z opiekunami mogli dokładnie zwiedzić sanktuarium – „bliźniaczą” świątynię siennieńskiego kościoła, kaplicę i małe muzeum. Dzięki uprzejmości p. M. Szot-Wróblewskiej, która posiada ogromną wiedzę na temat piotrowińskiego i siennieńskiego kościoła, młodzież dowiedziała się wielu interesujących faktów, także z historii Sienna. Uczniowie mogli też zobaczyć i poznać historię zabytków przechowywanych w muzeum: obrazów, szat i naczyń liturgicznych. Kościół w Piotrowinie to szczególne miejsce nie tylko ze względu na wspaniałą historię, ale także ze względu na wyjątkową akustykę, która nie zmieniła się od początku jego powstania. Z tej wyjątkowości korzystają muzycy z całej Polski, a za sprawą ks. proboszcza mogliśmy korzystać także i my. Już dziś wiemy że tam na pewno wrócimy. Dziękujemy!!!

P. Garbalski, R. Wosiek



CHOINKA SZKOLNA W PSP

Zwyczajem lat ubiegłych, karnawał 2017 został w naszej szkole rozpoczęty zabawą choinkową, która odbyła się 31 stycznia 2017 r. Zabawę taneczną oficjalnie otworzył pan dyrektor Czesław Sieczka. Najmłodsi uczniowie klas 0-3 oraz przedszkolaki bawili się przy dźwiękach skocznej muzyki. W pięknie udekorowanej sali gimnastycznej wirowały dzieci ubrane w różnorodne kostiumy karnawałowe. W prowadzenie zabawy zaangażowali się uczniowie klas gimnazjalnych i licealnych. Dziewczeta zachęcały do wspólnej

zabawy prezentując swoje umiejętności taneczne. Dwaj chłopcy z liceum zadbali o dobrą muzykę taneczną. Dodatkową rozrywkę zapewniły konkursy taneczne: z gazetą na głowie, na gazecie, z balonami. Wiele sprytu i zręczności wymagał konkurs z krzesłami. Dzieci zmęczone ale zadowolone wróciły do domu. Za organizację zabawy oraz dekorację sali odpowiedzialni byli nauczyciele klas 0-3 oraz wychowawcy świetlicy.



„Rockowa” profilaktyka

Młodzież gimnazjalna i licealna naszej szkoły 2 lutego 2017 r. wzięła udział w spotkaniu profilaktycznym z Jackiem Musiatowiczem i jego synem Michałem Musiatowiczem. Jacek Musiatowicz to muzyk i poeta urodzony w 1970 r. Od wielu lat muzyk jest zaangażowany w pracę profilaktyczną. Program profilaktyczny jego autorstwa, pt.: „Życie na niby”, jest skierowany przede wszystkim do młodych. Jacek Musiatowicz w bardzo ciekawy, przystępny i niebanalny sposób starał się pokazać młodzieży, w jaki sposób różnego rodzaju uzależnienia (alkohol, narkotyki, dopalacze) mogą zniszczyć ludzkie życie. Jego wypowiedzi przeplatane były utworami muzycznymi. Nić porozumienia z odbiorcami zdobył z pewnością za sprawą licznych anegdot, ze swojego życia artystycznego, czy też osobistego. Mimo powagi przedstawianej tematyki, nie brakowało też humorystycznych akcentów, dzięki którym jeszcze muzyk jeszcze bardziej zaskarbił sobie naszą młodzież. Szczególnie cenne było przywoływanie swoich własnych doświadczeń. Pan Jacek w swoim programie nie tylko przestrzegał i ukazywał negatywne konsekwencje wejścia na drogę uzależnienia. Sporo mówił również o poczuciu własnej wartości, o angażowaniu się w swoje zainteresowania i pasje, co nadaje prawdziwy sens życiu oraz o wdzięczności w stosunku do swoich rodziców, za wszystko to, co dobrego od nich dostajemy. Mam nadzieję, że taka forma profilaktyki wzbudzi refleksję wśród młodzieży na temat tego, że nie warto



eksperymentować z różnymi używkami, a tym samym zmotywuje do kierowania swoim życiem w sposób mądry i odpowiedzialny.

Program profilaktyczny został sfinansowany przez Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Siennie.

Katarzyna Ogórek
 Psycholog szkolny

STUDNIÓWKA W ZESPOLE SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH I POLICEALNYCH W SIENIE

Tegoroczna studniówka maturzystów „Sedlaka” tradycyjnie odbyła się w murach szkoły. W sali pracownicy udekorowanej motywami z „Alicji w krainie czarów” świetnie się bawili zarówno uczniowie, jak i zaproszeni goście. Również wzruszeni rodzice (a nierzadko i dziadkowie) nie mogli sobie odmówić przyjemności obejrzenia swoich pociech wykonujących efektowny układ tradycyjnego poloneza czy biorących udział w popisach wokalnych, tanecznych i kabaretowych.

Słowa uznania skierował do uczniów i rodziców zarówno dyrektor szkoły p. Cz. Sieczka, jak i wójt gminy p. M. Strąk. Uczniowie ze swej strony złożyli serdeczne podziękowania dla tych, dzięki którym „Sedlak” stał się dla nich, jak sami mówią, drugim, dobrym domem. Zabawa, jak zwykle udana, trwała do świtu i miała swój ciąg dalszy... zakończony rekreacją przy demontażu dekoracji.



SPOTKANIE Z DORADCAMI ZAWODOWYMI

7 marca 2017 roku odbyły się spotkania dla uczniów klas II - III PG z doradcami zawodowym z Centrum Edukacji i Pracy Młodzieży w Radomiu - Panią Małgorzatą Zbrowską i Elżbietą Małecką. Podczas zajęć Panie wskazywały uczniom, jakie czynniki należy brać pod uwagę przy wyborze szkoły ponadgimnazjalnej. Podkreślały także, iż bardzo ważna w podejmowaniu decyzji dotyczącej dalszej kariery edukacyjnej i zawodowej jest wiedza o swoich zainteresowaniach i predyspozycjach zawodowych. Uczniowie mieli okazję poznać swoje zainteresowania i predyspozycje oraz style uczenia się, wypełniając przygotowane przez doradców testy zainteresowań. Ponadto mogli sprawdzić swoje umiejętności

twórczego myślenia oraz kreatywność wykonując bardzo ciekawe ćwiczenie, które polegało na ułożeniu figury z kilku mniejszych elementów. Tylko nieliczni nasi uczniowie rozwiązali to zadanie. Mam nadzieję, że przekazane podczas spotkania treści pomogą naszym gimnazjalistom w podjęciu świadomych decyzji związanych z wyborem szkoły ponadgimnazjalnej.

Spotkanie zorganizowane zostało z inicjatywy psychologa i szkolnego doradcy zawodowego.

Katarzyna Ogórek

psycholog, doradca zawodowy ZSOiP w Siennie

BYĆ KOBIETĄ, BYĆ MĘŻCZYZNĄ...

W ZSOiP w Siennie młodzież nie zapomina o okazjach, które są odskocznią od codzienności. Taka okazją jest np. Dzień Kobiet i następujący po nim Dzień Mężczyzn – święta pozwalające na szczególne okazywanie szacunku i sympatii płci przeciwnej. Uczniowie przygotowali na te okoliczność świetny montaż kabaretowo-liryczny. Nie zabrakło humoru, muzyki, ale też poezji i wzruszających życzeń. Na szkolnej scenie zaprezentowali się recytatorzy, a także wokaliści i instrumentalniści – uczniowie Szkoły Muzycznej. Zwieńczeniem występu było wręczenie zaskoczonych dyrekcji kwiatów i statuetek Super kobiety i Super mężczyzny. Takie inicjatywy świadczą o świetnej atmosferze, jaka panuje w naszej szkole.



ZAPOBIEGAMY AIDS

W tym roku szkolnym młodzież z klasy maturalnej pod opieką p. Agnieszki Szczerskiej, p. Katarzyny Ogórek i p. Bożeny Woś przygotowała przedstawienie profilaktyczne, pt. „Żyj bez ryzyka i bez AIDS”. Odbiorcami spektaklu byli

uczniowie klas trzecich PG i klas I – III LO. Przedstawienie miało formę dramy pokazującej skutki ryzykownych zachowań.



TO I OWO ZE SPORTU

„W zdrowym ciele – zdrowy duch!” A żeby ciało było zdrowe, musi się ruszać, czemu najlepiej służy sport szkolny i zdrowa rywalizacja. W styczniu uczniowie klas IV-VI PSP w liczbie 35 wzięli udział w szkolnych Mistrzostwach w Tenisie Stołowym. Wśród dziewcząt zwyciężyła M. Pawlina z kl. VA, wśród chłopców – A. Stępień z kl. VIA. Ostatniego dnia stycznia drużyna Szkoły Podstawowej zajęła drugie miejsce w Mistrzostwach Powiatu Lipskiego w mini piłce siatkowej dziewcząt. Zdrowemu stylowi życia służą zakupione do szkolnej siłowni dwie elektroniczne bieżnie, z których, jak i pozostałego sprzętu, mogą korzystać uczniowie i pracownicy szkoły.



TRENER Z MEDALEM

TRENER Z MEDALEM

Nauczyciel ZSOiP w Siennie, trener piłki nożnej klubu sportowego Zawisza Sienna, pan Krzysztof Sieczka został uhonorowany medalem Radomskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Z okazji 40-lecia Związku wyróżniono w ten sposób czterdziestu spośród działaczy pracujących w Związku przez te lata.



TOMANKOWA FOTOGRAFUJE

Prezentujemy uczennicę kl. I siennieńskiego liceum, pasjonatkę fotografii, której prace pokazujemy w szkolnej Galerii „Przy wejściu”. Oto, co sama mówi o sobie i swojej pasji:

„Mam na imię Ola, ale wołają na mnie Tomankowa – od nazwiska. Interesuję się fotografią i prowadzę blog, na którym umieszczam swoją twórczość. Nazwa mojej strony związana jest z moim przezwiskiem – Tomankowa Photos. Większość fotografów podpisuje zdjęcia swoim nazwiskiem z wdzięcznym dopiskiem „photography”, który kojarzy mi się z profesjonalizmem. Ja jestem amatorką – samoukiem. Dziedzina fotografii jest tak rozległą nauką, że tytuł profesjonalistki jeszcze na mnie zaczeka.

Zabawę ze zdjęciami zaczęłam w 2012 roku. Już wcześniej lubiłam robić zdjęcia, jestem duszą artystyczną. Fotografuję zaczęłam uznawać za swoje hobby dopiero gdy dostałam aparat. Mama postanowiła zainwestować od razu w profesjonalny sprzęt, za co jej teraz bardzo dziękuję. Fotografuję Canonem EOS 600D do dziś. Zaczynałam mniej więcej tak jak każdy fotograf – od zdjęć kwiatków. Często biegałam z aparatem po krzakach, a ludzie zastanawiali się, czy przypadkiem mi nie odukało. Pamiętam, jak sobie myślałam patrząc na zdjęcia innych „Kurcze, ale ładne. Jak oni robią zdjęcia ludzi? Ja już zawsze będę robić roślinom, są takie piękne!”. Wszystko się zmieniło. Obecnie jestem otwarta na różne typy fotografii, ciągle eksperymentuję, uczę się. Teraz, gdy ludzie widzą, że ktoś biega z aparatem po krzakach, to wiedzą, że to Ola Tomanek i wchodzą na bloga zobaczyć nową sesję.

Cieszę się, że ciągle się rozwijam i zdobywam coraz więcej osiągnięć w fotografii. Nie są to duże sukcesy, ale będą prowadziły do coraz to większych. Między innymi moje zdjęcia wygrywały drobne, internetowe konkursy, moje zdjęcie pojawiło się na okładce publikacji „I co dalej?”, a ostatnio moje zdjęcia zawisły w szkolnej galerii „Przy wejściu”. To duży zaszczyt dla mnie, ponieważ traktuję tę galerię jako moją pierwszą wystawę.

Interesuję się nie tylko fotografią, ale także filmem. Zajmuję się tym rzadziej, niż robieniem zdjęć, ale w tym kierunku też mam

już parę osiągnięć, m.in. film zrobiony przeze mnie zajął pierwsze miejsce w etapie finałowym projektu „O tym nie można zapomnieć – spotkania z kobietami, które przeszły piekło obozów i łagrów” organizowanym przez IPN.

Właśnie z filmem i fotografią wiąże swoją przyszłość, dlatego każde osiągnięcie, doświadczenie się przyda. Odkąd mam pasję czuję, że moje życie trochę się dopełniło. Pomogło mi to w obraniu kilku celów. Chociaż takie hobby zabiera mi sporo czasu wolnego, uwielbiam to robić i nie przestanę. Mam nadzieję, że chociaż w niewielkim stopniu przybliżyłam wam moje szalone życie fotografa. Myślę, że na obecnych osiągnięciach nie poprzestanę a będę uparcie dążyć do tego by moja twórczość wciąż zachwycała ludzi - bo taki właśnie mam cel.

Link do mojego bloga: <http://tomankowaphotos.blogspot.com/>

Aleksandra Tomanek



KONKURD EDUKACJI GLOBALNEJ

I edycja ogólnopolskiego konkursu plastycznego pt.: „Jak wyobrażam sobie kraje rozwijające się po roku 2030?” dla uczniów szkół podstawowych przyniosła sukces uczennicy klasy VIA – Adrianie Pryciak. Praca Adriany pt.: „Nie rozplywaj się Matko Ziemi!” – dała jej tytuł finalistki etapu ogólnopolskiego. Adriana zdobyła Dyplom Finalisty oraz nagrodę rzeczową – grę komputerową. Uczennica startowała w II grupie wiekowej szkół podstawowych, w kategorii tematyki dotyczącej zmian klimatu.



KONCERTOWE TOURNEE

Okres bożonarodzeniowy to wspaniała okazja do zaprezentowania się uczniów szkoły Muzycznej w Sienniu i Państwowego Ogniska Muzycznego w Sienniu przed szerszą publicznością. Młodzi adepci sztuki muzycznej, przygotowani przez swoich nauczycieli, pokazali zdobyte umiejętności dając koncerty kolęd i pastorałek w kościołach w Sienniu, Grabowcu i Rzeczniowie. Licznie zgromadzeni mieszkańcy mogli usłyszeć wokalne-instrumentalne i instrumentalne wykonania pieśni bożonarodzeniowych.



Przed słuchaczami zaprezentowali się wykonawcy grający na różnych instrumentach, wśród których były: skrzypce, perkusja, flet poprzeczny, klarnet, akordeony klawiszowe, akordeon guzikowy, gitara. Publiczność brała czynny udział w koncertach, wykonując wspólnie z artystami najpopularniejsze kolędy.

Koncerty cieszyły się dużym zainteresowaniem, co dla nowo powstałej Szkoły Muzycznej stanowiło wspaniałą promocję. Tak duże zainteresowanie może być potwierdzeniem potrzeby istnienia



w naszym regionie szkoły kształcenia muzycznego. Świadczy też o wrażliwości mieszkańców, co mamy nadzieję w przyszłości przełoży się na jeszcze większą liczbę zainteresowanych kształceniem muzycznym, do czego szczerze namawiamy!!!

P. Garbalski, E. Lenart



ZESPÓŁ SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH W SIENIU

UCZNIOWIE ZSP W SIENIU ZDOBYWAJĄ NOWE KWALIFIKACJE

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Sienniu z dniem 01.09.2016 r. rozpoczął realizację projektu „Mobilność edukacyjna i zawodowa uczniów” z RPO WM 2014-2020. Wartość projektu to kwota 743 312 zł., z czego ok. 150 tys. to środki przeznaczone na modernizację i wyposażenie pracowni kształcenia zawodowego. W ramach projektu uczniowie zdobywają nowe kwalifikacje: operator obrabiarek CNC, wózków widłowych, spawacza, kucharza-kelnera, diagnosty, technologa robót wykończeniowych w budownictwie. Podwyższają i uzupełniają swoją wiedzę w zakresie języka angielskiego i matematyki.

Nowością w porównaniu z innymi realizowanymi projektami w szkole są płatne praktyki dla uczniów u pracodawców w okresie wakacji – 2 400 zł dla ucznia oraz zwrot kosztów dojazdu na te praktyki. Jest to nie tylko możliwość zarobku, ale też poznanie rzeczywistych warunków pracy i nawiązanie współpracy.

Każdy realizowany kurs kończy się certyfikowanym zaświadczeniem nadającym uprawnienia państwowe do wykonywania zawodu. Rekrutacja, która była przeprowadzana we wrześniu potwierdziła duże zainteresowanie uczniów zdobyciem dodatkowych



kwalfikacji. Zajęcia na kursach odbywają się poza godzinami nauki szkolnej. W większości w weekendy oraz w okresie ferii zimowych. Obecnie I edycja projektu kończy się egzaminami. W dniu



17.02.2017 był przeprowadzony z wynikiem pozytywnym egzamin na spawacza metoda MIG MAG przed komisją, która przyjechała z Instytutu Spawalnictwa w Gliwicach, z którym szkoła cały czas współpracuje. Kolejny egzamin odbędzie się przed komisją z Urzędu Dozoru Technicznego z Radomia dla grupy 20 uczestników kursu operator wózków widłowych. Trwają zajęcia na kuchni i stołówce ZSP w Sienniu dla uczestników kursu kucharz – kelner. W dniu 17.03.2017r młodzież uczestnicząca w projekcie zwiedzi Politechnikę Warszawską, pozna ofertę kształcenia oraz pracownię, spotka się ze studentami oraz nauczycielami akademickimi. Wszystkie te wyjazdy, materiały, posiłki są finansowane z EFS.

Środki europejskie to niepowtarzalna szansa dla młodzieży, służą nie tylko nabywaniu nowych kwalifikacji, ale też wyrównują szanse absolwentów szkoły na rynku pracy. Szkolnictwo zawodowe musi być nowoczesne, elastyczne, doinwestowane, spełniać oczekiwania pracodawców na pracownika wykwalifikowanego mającego wiele kwalifikacji i umiejętności. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Sienniu spełnia te oczekiwania i zapewnia swoim uczniom wiele możliwości rozwoju.

*Szkolny koordynator projektu
Lidia Niedziela*

ZAGRANICZNE PRAKTYKI UCZNIÓW

Kolejna sześcioosobowa grupa uczniów z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Sienniu im. ks. majora Stanisława Domańskiego wzięła udział w projekcie „Praktyka w Niemczech – krok w stronę mojego życia zawodowego” w ramach unijnego programu Erasmus Plus. Uczniowie kształcący się na kierunku technik logistyk podjęli wyzwanie, by sprawdzić swoje kompetencje językowe i dotychczas nabytą wiedzę w obcojęzycznym środowisku. Program praktyk zakłada rozwój osobowy ucznia na płaszczyźnie zawodowej, a także kulturowo-językowej. W terminie od 20.01 do 16.02.2016 uczniowie odbyli swoje miesięczne praktyki w dwóch centrach logistycznych Berka i Vacha w okolicach Eisenach.



Etykietowanie, komisjonowanie czy konfekcjonowanie, przygotowanie towarów do wysyłki pod fachową opieką nie przysporzyło naszej młodzieży większych trudności, o czym świadczą celujące oceny dla całej szóstki. Ponadto uczniowie mogli sprawdzić swoje umiejętności językowe nabyte wcześniej podczas przygotowań w Polsce. Przebywanie w środowisku obcojęzycznym w naturalny sposób zmusza do podejmowania prób komunikowania się ze





współpracownikami w zakładach praktyk, ale też w typowych sytuacjach życia codziennego.

Weekendy dawały realną szansę, by odkrywać inne równie ważne aspekty praktyk zagranicznych. Ciekawą wycieczką okazał się wyjazd do Erfurtu. Wspomnień zachowało się wiele. Umiejętność samodzielnej organizacji czasu wolnego i nabywanie orientacji w obcym środowisku stanowiły część rozwijanych podczas praktyk kompetencji.

Janusz Tomasiak

UCZNIOWIE ZSP W SIENNIE NA PRAKTYKACH W IRLANDII

15 osobowa grupa młodzieży z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Siennie w dniu 12 marca br. odleciała samolotem na praktyki zawodowe do miejscowości Mallow w Irlandii. W ramach projektu „Praktyki zagraniczne kluczem do sukcesu” realizowanego ze środków PO WER, trzy grupy zawodowe będą sprawdzać praktycznie zdobytą wiedzę zawodową, a także umiejętności językowe. Dwuosobowe grupy uczniów mają zapewnione noclegi w rodzinach irlandzkich. Uczniowie kształcący się w zawodzie Technik Pojazdów Samochodowych będą pracować w warsztatach samochodowych, gdzie będą sprawdzać swoje kompetencje w zakresie: diagnoza i naprawa zespołów i podzespołów oraz elektrycznych układów pojazdów samochodowych.

Uczniowie kształcący się w zawodzie Technik Logistyki będą odbywać w centrach dystrybucji i magazynach, gdzie poznają zasady etykietowania, komisjonowania, konfekcjonowania oraz przygotowania towarów do wysyłki.

Natomiast Uczniowie kształcący się w zawodzie Technik Budownictwa sprawdzą się praktycznie na irlandzkich budowach.

Ponadto wszyscy uczniowie będą uczestniczyli w:

- doskonaleniu języka angielskiego zawodowego,

- rozwijaniu kompetencji społecznych i międzykulturowych poprzez poznanie realiów życia w rodzinach irlandzkich, kultury i historii Irlandii,
- uczeniu się funkcjonowania na rynku pracy w krajach Unii Europejskiej,
- zdobyciu świadomości konieczności dalszego uczenia się i rozwoju osobistego.

Pobyt młodzieży w Irlandii w Mallow będzie trwał od 13 marca do 7 kwietnia br. Po powrocie do Polski opublikujemy fotorelację z pobytu naszej młodzieży w Irlandii.

Janusz Tomasiak



STUDNIÓWKA 2016 JUŻ ZA NAMI

W sobotę - 11 lutego 2017 roku – uczniowie ZSP w Siennie zainaugurowali sezon balów maturalnych. Studniówka to pierwszy a zarazem najważniejszy bal w życiu. Nasi maturzyści bawili się w Domu Weselnym „Pod Jarem”. Zanim rozpoczęło się istne szaleństwo na parkiecie, uczniowie powitali wszystkich przybyłych gości i oddali głos Panu Dyrektorowi Wojciechowi Kaczorowskiemu. Wieczór zainaugurował staropolski polonez oraz podziękowania dla nauczycieli i wychowawców. W tanecznym korowodzie pojawiły się klasy maturalne – klasa IV TPS oraz klasa IV THL. Maturzyści pięknymi kwiatami podziękowali dyrekcji, wychowawcom i rodzicom za trud wkładany każdego dnia w ich edukację i wychowywanie.

Tańczyli wszyscy, nauczyciele i uczniowie, a szczególną fantazją na parkiecie wykazywali się panowie. Była też chwila przerwy na pamiątkowe zdjęcia - oczywiście z obowiązkowymi czerwonymi podwiązkami. Tego wieczoru wszyscy wyglądali inaczej niż zwykle. Piękne sukienki, fryzury, modne garnitury robiły wrażenie. Młodzież dbała o szampański nastrój na balu w myśl zasady „gdy studniówka udana, matura zdana”. O północy tradycyjnie wychowawczyni klasy maturalnej – klasy IV TPS – Pani mgr Barbara Kania pokroiła tort przygotowany specjalnie na tę uroczystość.

Przyszli maturzyści, wraz z osobami towarzyszącymi, bawili się wymiennie. Na parkiecie było niemal tłoczno - wszyscy tańczyli, śpiewali i sprawiali wrażenie zupełnie bez trosk. Niedługo po pierwszym tańcu po uczestnikach balu nie było widać nawet śladu zdenerwowania, jakie malowało się na ich twarzach, gdy czekali na rozpoczęcie przyjęcia. Atmosfera była naprawdę niezapomniana.

Agnieszka Ornatowska



FOOTGRAPH
HUBERT-WOSKOWICZ.pl TEL. 696-008-299

STUDNIÓWKA 2017

ZSP TECHNIKUM IM K.S. MIER. STANISŁAWA DOMAŃSKIEGO W SIENIE

KL. IV TECHNIK HOTELARZ LOGISTYK

FOOTGRAPH
HUBERT-WOSKOWICZ.pl TEL. 696-008-299

STUDNIÓWKA 2017

ZSP TECHNIKUM IM K.S. MIER. STANISŁAWA DOMAŃSKIEGO W SIENIE

KL. IV TECHNIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH



od **70 LAT** kształcimy
ZAWODOWCÓW

OFERTA EDUKACYJNA - SKORZYSTAJ I ZDOBAJ DOBRY ZAWÓD



ZESPÓŁ SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH W SIENNIE

TECHNIKUM

TECHNIK
AGROBIZNESU **nowość!**

TECHNIK MECHANIK
operator obrabiarek CNC

TECHNIK POJAZDÓW
SAMOCHODOWYCH

TECHNIK BUDOWNICTWA

TECHNIK LOGISTYK

TECHNIK HOTELARSTWA

SZKOŁA BRANŻOWA I STOPNIA

KIEROWCA MECHANIK **nowość!**

MECHANIK POJAZDÓW
SAMOCHODOWYCH

MURARZ - TYNKARZ

MONTER SIECI, INSTALACJI
I URZĄDZEŃ SANITARNYCH
- Hydraulik

KUCHARZ

FRYZJER

SZKOŁY DLA DOROSŁYCH

KURSY KWALIFIKACYJNE
W ZAWODACH:

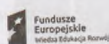
ROLNIK
BLACHARZ SAMOCHODOWY
MURARZ - TYNKARZ
MECHANIK SAMOCHODOWY

SZKOŁA POLICEALNA
TECHNIK BHP (1,5 roku)
TECHNIK TURYSTYKI WIEJSKIEJ (2 lata)

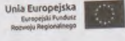
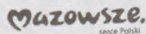
LICEUM
OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
- po gimnazjum/szkole podstawowej
- po szkole zawodowej

SZKOŁA BRANŻOWA
II STOPNIA
- matura, tytuł technika

Projekty UE



Praktyki zagraniczne kluczem do sukcesu.
Praktyki uczniów w Irlandii w zawodach:
technik budownictwa, technik pojazdów samochodowych, technik logistyk



Mobilność edukacyjna i zawodowa uczniów.
Kursy przygotowujące na studia techniczne.
Podniesienie umiejętności zawodowych na specjalistycznych kursach.
Projekt przewiduje płatne praktyki i staże zawodowe
u pracodawców

Nasze Atuty

- PRACOWNIA CNC / HAAS - obrabiarki
- Bezpłatne PRAWO JAZDY kat. B i T
- Własny OŚRODEK EGZAMINACYJNY
- PRAKTYKI ZAGRANICZNE w Niemczech i Irlandii
- CERTYFIKATY SPAWALNICTWA
potwierdzone przez Instytut Spawalnictwa w Gliwicach
- INTERNAT ZE STOŁÓWKĄ



TECHNIKUM | SZKOŁA BRANŻOWA | SZKOŁY DLA DOROSŁYCH

Wszelkich informacji dotyczących rekrutacji udziela sekretariat szkoły. Informacje ogólne dostępne są
na stronie internetowej szkoły: www.zspsienzo.witrynaszkolna.pl

nasz adres: ZESPÓŁ SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH ul. Szkolna 41, 27-350 Sienna
tel. 48 378 60 28; e-mail: zspsienzo@gmail.com



*Z okazji Świąt Wielkiej Nocy życzymy,
aby czas ten napełniał nasze serca miłością, spokojem
i wzajemną życzliwością.*

*By tajemnica Zmartwychwstania Pańskiego
była początkiem nadziei i pokoju,
by przezwyciężyła wszelkie trudności
stając się źródłem radości.*

*Wesołych i zdrowych Świąt Wielkanocnych
wszystkim mieszkańcom, przyjaciołom i sympatykom
Gminy Sienna życzą*

Roman Markiewicz

Przewodniczący Rady Gminy Sienna

Mariusz Strak

Wójt Gminy Sienna



Starosta Lipski

SOLEC - PERŁA POWIŚLA

Wójt Gminy
Solec nad Wisłą



Kolejna ważna inwestycja drogowa w Solcu nad Wisłą

Samorząd Województwa Mazowieckiego ogłosił swoje plany inwestycyjne. W latach 2017–2019 planuje przeznaczyć na modernizację i rozbudowę dróg wojewódzkich, mazowieckich szpitali i instytucji kultury blisko 330 mln zł. Wśród dróg, które zostaną zmodernizowane w przyszłym roku znalazła się droga wojewódzka nr 754 w Solcu nad Wisłą ul. Wnuka na długości 1,1 km, na które to zadanie zarezerwowano środki w kwocie 3 mln złotych. Bardzo się cieszę, że nasze argumenty przekonały Marszałka Województwa i droga wjazdowa do Solca nad Wisłą doczeka się nowej nawierzchni, chodnika czy odwodnienia – mówi Marek Szymczyk – Wójt Gminy. Inwestycja ta będzie miała duży wpływ na poprawę bezpieczeństwa oraz jakość poruszania się na tym odcinku. Pilotowałem tę inwestycję od początku mojego urzędowania na stanowisku Wójta Gminy Solec nad Wisłą i dalej będę to robił, aż do jej ukończenia, czyli do roku 2018.

Większość zaplanowanych inwestycji zrealizowana będzie w tym i kolejnym roku. W sumie na rozbudowę i modernizację dróg w latach 2017–2019 przeznaczymy 250 mln zł. W 2017 r.

prace budowlane pochłoną 100 mln zł, w 2018 r. ponad 125 mln zł, a w 2019 r. ponad 24,5 mln zł. Modernizacje oraz rozbudowy obejmą te drogi, które są w bardzo złym stanie technicznym i wymagają podjęcia pilnych prac remontowych. Planowane inwestycje to przede wszystkim wzmocnienie konstrukcji nawierzchni, wykonanie nowych warstw bitumicznych, budowa chodników czy zatok autobusowych. Dodatkowo planujemy przebudowę odwodnienia niektórych dróg oraz niebezpiecznych skrzyżowań. Zgodnie z ogólnie przyjętą zasadą zrównoważonego rozwoju województwa w pierwszej kolejności wskazywaliśmy drogi, dla których zostały opracowane dokumentacje techniczne niezbędne do rozpoczęcia realizacji przez lokalne samorządy w ramach zawartych porozumień. Kolejne kryterium to stan techniczny drogi oraz natężenie ruchu. Wszystkie te zadania są bardzo istotne z punktu widzenia lokalnej społeczności. Nadrzędnym celem realizacji wskazanych zadań jest poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego w miejscowościach położonych przy drogach wojewódzkich – wyjaśnia dyrektor MZDW.

KONKURSY RECYTATORSKIE- PASMO SUKCESÓW!

30 listopada 2016 roku w Gminnym Ośrodku Kultury w Solcu nad Wisłą odbył się Powiatowy Konkurs recytatorski „Młodość niejedno ma imię”, którego celem było upowszechnianie kultury żywego słowa, jak również doskonalenie umiejętności recytatorskich wśród dzieci i młodzieży. Czterdziestu jeden uczniów z sześciu placówek oświatowych z powiatu lipskiego zaprezentowało tekst, który przedstawiał różne oblicza

okresu młodości. Z dumą informujemy, że recytacja uczniów naszej szkoły została wysoko oceniona. II miejsce w kategorii klas I-III szkoły podstawowej uzyskał Olaf Drzymała – uczeń kl. II. II miejsce w kategorii klas gimnazjalnych uzyskał Mikołaj Guz – uczeń klasy I. Katarzyna Sulińska i Aleksandra Suwała – uczennice klasy III gimnazjum – otrzymały wyróżnienia specjalne. Ponadto jury przyznało również Nagrodę Grand Prix Powiatowego



Konkursu recytatorskiego za najlepszy dobór repertuaru oraz talent aktorski. Ta nagroda przypadła w udziale Emilii Przepiórcze z kl. II gimnazjum.

Dziękujemy organizatorom konkursu-ZSS w Solcu nad Wisłą oraz Panu Wójtowi, który objął patronat nad ambitnym przedsięwzięciem.

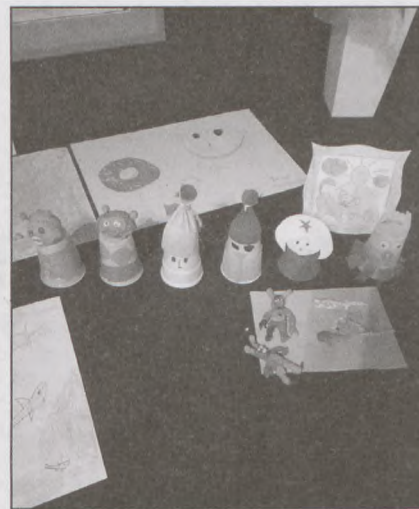
14 grudnia 2016 roku w sali widowiskowej Centrum Kultury w Lipsku odbył się po raz szesnasty Konkurs Recytatorski „Kreować Głosem”, którego organizatorem było LCK, Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Lipsku oraz ZSP w Lipsku. W tegorocznej edycji zaprezentowało się sześćdziesięciu ośmiu uczestników. Z olbrzymią satysfakcją informujemy, że jury w składzie Marek Ślufarski i Adolf Krzemiński tegoroczną nagrodę laureata w kategorii wiekowej szkół gimnazjalnych wręczyło uczniowi naszej szkoły- Mikołajowi Guzowi, natomiast jedno z wyróżnień trafiło również do rąk Emilii Przepiórczki. Naszym recytatorom serdecznie gratulujemy i życzymy sukcesów w kolejnych konkursach.

WIZYTA WICEWOJEWODY MAZOWIECKIEGO

W dniu 26 stycznia 2017 roku gościł w naszej gminie Wicewojewoda Mazowiecki Pan Artur Standowicz. Podczas tej roboczej wizyty wójt gminy Marek Szymczyk zapoznał wojewodę z programami rządowymi realizowanymi naszej jednostce m.in. 500+, przygotowaniami do zmian w oświacie. Rozmawiano o możliwościach korzystania z rządowych programów i projektów przez samorządy. Pan Artur Standowicz spotkał się z pracownikami gminy, odwiedził placówki oświatowe spotkał się również z rolnikami, z którymi rozmawiał o problemach z jakimi borykają się mieszkańcy wsi. Wójt gminy Marek Szymczyk ocenił wizytę jako bardzo pożyteczną i konstruktywną.



FERIE w GOK-u dla najmłodszych



Ferie zimowe to wymarzony czas na zabawę oraz aktywny wypoczynek. Pozwalają odpocząć, zregenerować siły po pobycie w szkole, rozwijać zainteresowania i przyjaźnie. Zapewniając wesołą i bezpieczną zabawę, od 13 lutego przez dwa tygodnie w Gminnym Ośrodku Kultury w Solcu nad Wisłą dzieci brały udział w różnorodnych zajęciach artystycznych i twórczych. Ferie rozpoczęły zajęcia integracyjnymi z cukierkiem. Dużo radości przyniosły dzieciom popularne zabawy zespołowe czy w kole. Nie brakowało także zajęć plastycznych i animacyjnych, podczas

których uczestnicy wykonywali obrazki przedstawiające ulubione tematy. Nie mogło zabraknąć akcentów sportowych - odbywały się różne gry i zabawy ruchowe.

Wszyscy świetnie bawili się również przy śpiewie - karaoke, wyliczankach, grach planszowych, czy też i filmie. Z zimowej oferty skorzystało kilkanaścioro dzieci od lat 4 do 13 spędzając wolny czas w sposób inny, niż ten związany z komputerem, telefonem czy telewizorem. Na zakończenie ferii wszystkie prace zostały zaprezentowane w formie wystawy.

Konferencja Ogrodnicza w Pawłowicach

Dnia 25 lutego w Zespole Szkół Samorządowych w Pawłowicach odbyła się I Konferencja Ogrodnicza organizowana przez firmę Procam oraz Urząd Gminy w Solcu nad Wisłą. Było to kolejne przedsięwzięcie skierowane dla producentów rolnych które ma na celu poszerzanie wiedzy na tematy związane z produkcją i uprawą

owoców i warzyw. Konferencję otworzył wójt gminy Solec nad Wisłą Marek Szymczyk. Po oficjalnym otwarciu przedstawiciele firm z branży ogrodniczej poprowadzili wykłady dotyczące uprawy roślin ogrodniczych. Na zakończenie konferencji zorganizowano dla uczestników konkurs z nagrodami.



KUSOKI w Solcu nad Wisłą - tradycyjne ludowe

Polski karnawał, przypadający na okres od Nowego Roku po Wielki Post, nazywano Zapustami, a jego ostatnie trzy dni - niedzielę, poniedziałek i wtorek - kusymi dniami, lub po prostu - kusakami. Z dawnych nazw wymienić jeszcze trzeba „mięsopust” i „ostatki”, które to nazwy, podobnie jak kusoki dotyczą ostatnich dni poświęconych na zabawę, taniec, biesiadowanie. Począwszy od środy następował okres Wielkiego Postu, a z nim zakaz wszelkich uciech, włącznie z „mięsa opustem” do tego stopnia, że na drugi dzień wyparzano nawet garnki, aby w nich kropili tłuszczu nie pozostało. Przez ostatnie trzy dni karnawału po wielu wsiach krążyły pochody przebierańców tak zwane Kusoki. Były wśród nich także postacie z kołędowania, niedźwiedzie, chłop na babie, Cyganie, dziady, żandarmi, Żydzi. Chodząc od chałupy do chałupy Kusoki odgrywały „sceny” i robiły różne żarty sytuacyjne, które jednocześnie były przewrotną wróżbą dostatku dla gospodarzy.

*Grzyby po dyscu same się rodzą,
a do dobrych ludzi kusoki chodzą
Bo kusokiem ty i kusokiem ja,
bo takim kusokum niech każdy coś do*



Tradycja, żywa jeszcze w pamięci starszych mieszkańców naszej gminy, odkrywana na nowo z inicjatywy Zespołu Śpiewaczego Powiślaczy działającego przy Gminnym Ośrodku Kultury w Solcu nad Wisłą. W kusy wtorek 28 lutego Powiślaków poprzebieranych w postacie: Starej Baby, Dziada, Żyda, Panny Młodej, Pana Młodego, Chłopa na Babie, Księdza, Cyganek i Policjanta z Misiem w niezwykle widowiskowym pochodzie po raz pierwszy można było spotkać na ulicach Solca, biurach, instytucjach, którzy w tym dniu głośnym dzwonieniem, bębnieniem, śpiewem, zabawą, psikusiem „wywracali porządek świata”, aby mógł się na nowo odtworzyć wraz z nadejściem środy popielcowej i okresu czterdziestodniowego postu.

Chcemy zachęcić mieszkańców gminy sięgania do źródeł, pielęgnowania dziedzictwa kulturowego regionu, a przede wszystkim przywracania zaginionych zwyczajów. Przypominać starszym i pokazywać młodym, którzy wiedzą czym są walentynki a obce są nasze zwyczaje i obrzędy. Wiemy, że zabaw i zwyczajów karnawałowych było bardzo dużo. Wszyscy byli dla siebie mili, serdeczni,





potrafili się cieszyć i co najważniejsze dzielić się tą radością z drugim człowiekiem.

*Za te dary dziękujemy, gospodarzu Panie
A niechże się w Twoim domu wszystko dobrze stanie
Za wszystko dziękujemy bo już odchodzimy
Da Bóg zdrowie na drugi rok,
To my tu przyjdziemy*



A w przyszłym roku może pojawią się nowe grupy, młodzi ludzie i będzie szansa na to, że ten zwyczaj będzie kontynuowany.

Dziękujemy za wszystkie dary, których był pełny wóz i sakwa pieniędzy.

Mariola Kolenda

KARTKI Z KALENDARZA

ZSS W SOLCU NAD WISŁĄ

SZKOLNY TEATR „NA PRZEKÓR”

Dla Szkolnego Teatru „Na przekór”, działającego przy ZSS w Solcu nad Wisłą styczeń okazał się bardzo pracowity. Aż siedmiokrotnie „młodzi aktorzy” wystawiali swoje bożonarodzeniowe przedstawienie, pt. „Bóg się rodzi w człowieku” dla okolicznych szkół, miejscowej społeczności, rodzin przyjmujących pielgrzymów (podczas ŚDM). Wyróżnieniem i zaszczytem dla grupy teatralnej było dwukrotne zaproszenie ich do Wyższego Seminarium Duchownego w Radomiu. Pierwszy raz wystąpili podczas Olimpiady Teologicznej, drugi – corocznego spotkania opłatkowego

Akcji Katolickiej Diecezji Radomskiej. „Spotkanie rozpoczęło się o godz. 14:00 widowiskiem teatralnym w wykonaniu Szkolnego Teatru „Na przekór” ZSS w Solcu nad Wisłą. Pomimo zmniejszonego składu, młodzi aktorzy zaprezentowali przedstawienie wzorowane na opowieści o „Dziewczynce z zapalkami” w zaskakującej formie wpisujące się we współczesne problemy związane z kultem pieniądza, kariery i rozrywki. Spektakl reżyserowała Barbara Cieśla oraz ks. Jarosław Grabka” – relacjonuje Karolina Derleta, POAK par. Św. Rafała w Radomiu.



DZIEŃ BABCI I DZIADKA W PRZEDSZKOLU

Dzień Babci i Dziadka na stałe został wpisany w kalendarz uroczystości szkolnych. Jest to jeden z najcieplejszych dni w roku, który sprawia wszystkim ogromną radość. Wywołuje uśmiechy na twarzach oraz powoduje, że małe serduszka dzieci biją szybciej, a Babcia i Dziadek ze wzruszeniem słuchają ciepłych słów. W każdej grupie wiekowej przedszkolaki przygotowały programy artystyczne.... Nie mogło zabraknąć wierszy, piosenek, inscenizacji związanych tematycznie z tymże świętem, a także własnoręcznie wykonanych upominków. W ten sposób dzieci mogły wyrazić wdzięczność kochanym Babciom i Dziadkom

za poświęcony czas, wspólne zabawy, spacer, za dobre rady i pomoc w trudnych chwilach. Obecna na uroczystościach Pani Dyrektor Iwona Borek złożyła serdeczne życzenia babciom i dziadkom, a także podziękowała młodym artystom za wspaniałe występy. Następnie goście oraz dzieci zostali zaproszeni na przygotowany przez mamy słodki poczęstunek. Takie spotkania pełne uśmiechów, wzruszeń i radości wzmacniają więzi emocjonalne z rodziną, uczą dzieci sposobów wyrażania uczuć oraz szacunku dla osób starszych.



IV miejsce w Turnieju „W poszukiwaniu Talentu Piłkarskiego”

5 lutego 2017r. w Hali Sportowej Gimnazjum im. K.K. Baczyńskiego w Lipsku rozegrano Turniej „W poszukiwaniu Talentu Piłkarskiego” organizowany przez: Zarząd Amatorskiego Ludowego Towarzystwa Sportowego „Old – Boys” Lipsko. Na 8 startujących reprezentacji (ponad 70 zawodników) – drużyna z naszego gimnazjum zajęła w ogólnej klasyfikacji bardzo dobre - IV miejsce. Dawid Retmańczyk obronił tytuł z poprzedniego roku i ponownie został Najlepszym bramkarzem Turnieju. Gratulujemy i życzymy im dalszych sukcesów.

KLASYFIKACJA ZESPOŁÓW

GIMNAZJUM im. K.K. Baczyńskiego w LIPSKU

PG RZECZNIÓW

MOS SOLEC n/Wisłą

PG SOLEC n/Wisłą

PG KRĘPA KOŚCIELNA

PG SIENNO

PG PAWŁOWICE

PG JAWOR SOLECKI

Wszystkie zespoły otrzymały pamiątkowe dyplomy, puchary oraz medale. Wszyscy zawodnicy wzorem lat ubiegłych-dzięki sponsorom mogli zjeść gorący posiłek oraz dostali słodycze i napoje.

OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ WIEDZY POŻARNICZEJ

6 lutego br. w naszej szkole odbyły się eliminacje gminne Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej pt. „Młodzież zapobiega pożarom”, którego głównym celem jest upowszechnienie wiedzy i umiejętności dotyczących ochrony przeciwpożarowej oraz szeroko rozumianej profilaktyki. W konkursie wzięli udział uczniowie szkół podstawowych i gimnazjalnych z Pawłowic i z Solca nad Wisłą. W marcu br. na eliminacjach powiatowych naszą szkołę reprezentować będą: Julia Szolajska ucz. kl. VI, Maria Skalińska ucz. kl. VI, Ernest Olender ucz. kl. VI oraz Weronika Masternak ucz. kl. II PG. Laureatom gratulujemy i życzymy im dalszych sukcesów.



NIECH ŻYJE BAL!!!

11 lutego br w naszej szkole odbyła się długo oczekiwana zabawa choinkowa. Przybyli na nią: wróżki, królowe, królowie, piraci, żółwie ninja, motylki, biedronki i wielu innych postaci bajkowych. Na sali balowej zrobiło się bardzo kolorowo. Nie zabrakło tego dnia rodziców, starszego rodzeństwa oraz babć i dziadków. Oficjalnego otwarcia dokonała Pani dyrektor Iwona Borek, witając zebranych i życząc wszystkim udanej zabawy. Uczniowie klas I-III szkoły podstawowej pod kierunkiem swoich wychowawców zaprezentowali piosenki karnawałowe. Punktem kulminacyjnym programu artystycznego były układy taneczne opracowane przez panią Małgorzatę Kryczka, a wykonane przez żywiołową, mieszaną grupę przedszkolaków i uczniów klas I-IV szkoły podstawowej. Dziewczynki dostarczyły



widzom wielu niezwykłych wrażeń. Podczas całego balu odbywały się różnego rodzaju zabawy, konkursy przygotowane przez Szkolny Klub Młodzieżowego Wolontariatu. Wiele radości sprawiły: tańce z kotylionami, balonami czy z miotłą. Wszyscy integrowali się przy wspólnych tańcach, tj. „Kaczuski”, „Jedzie pociąg”, „Chocolate” czy „Koko dance”. Nie mogło zabraknąć hitu naszych choinek – belgijki. Słodkie nagrody dla uczestników ufundowała Rada

Rodziców. Wzmocnieniem dla przedszkolaków i uczniów był przygotowany przez rodziców urozmaicony poczęstunek. Tegoroczna zabawa trwała do godziny 22. Wszyscy doskonale się bawili przy dźwiękach zaprzyjaźnionego zespołu muzycznego ATOMIX. Dziękujemy rodzicom za pomoc w organizacji zabawy choinkowej, przedszkolakom za pomysłowe stroje, a wszystkim uczestnikom balu – za wspólną zabawę.

ZIMOWISKO CZARNA GÓRA (KOZINIEC)

W dniach 13-17 lutego 2017 r. 36-osobowa grupa z Radomia, Pionek oraz pięcioosobowa grupa wolontariuszy z Solca nad Wisłą wzięła udział w zorganizowanej formie wypoczynku w Czarnej Górze, której organizatorem była Akcja Katolicka. Pomimo rozpiętości wiekowej uczestników – od przedszkola do seniora – wszystkim udało się dopasować do urozmaiconego planu wyjazdu. Głównym celem była nauka jazdy na nartach i snowboardzie na stoku Koziniec. Pod czujnym okiem naszych osobistych, ale także profesjonalnych instruktorów – jedni stawiając swoje pierwsze kroki na stoku, uczyli się wielu przydatnych umiejętności związanych z jazdą na nartach i na snowboardzie, zaś pozostali – doskonalili je. Zdumiewające było to, że w ciągu zaledwie 4 dni podołali temu zadaniu. W związku z obchodzoną Rokiem Św. Brata Alberta i obchodami 100-lecia Objawień w Fatimie grupa zwiedziła Pustelnię św. Brata Alberta na Kalatówkach oraz Sanktuarium Matki Bożej

Fatimskiej na Krzeptówkach, zapoznając się z historią tych niezwykłych miejsc. Udało się również dotrzeć do schroniska na Hali Kondratowej oraz przejść najbardziej znaną ulicę w Zakopanem – Krupówki. Każdego dnia wspólna Msza św. umacniała nas w wierze, wspólne, obfite posiłki – dodawał nam sił, zaś wspólne nasze spotkania integracyjne – pozwalały poznać się lepiej. Przez cały pobyt towarzyszyła wszystkim rodzinna i przyjacielska atmosfera oraz wyśmienita aura pogodowa. Przy tym na każdym kroku odczuwalne było wsparcie duchowe oraz fachowy instruktaż opiekunów. To wszystko sprawiło, że dla uczestników było to niezwykle zimowisko, którego nie da się zapomnieć. Będąc w tej „szkole narciarskiej” każdy nauczył się jeździć na nartach albo snowboardzie i „zdał” do następnej klasy. A wszyscy bogatsi o nowe doświadczenia już nie mogą doczekać się kolejnego wspólnego wyjazdu.



„Marzenia się spełniają ...” -

I Rejonowy Konkurs Pieśni i Poezji Patriotycznej „Kocham moją Ojczyznę” w Solcu nad Wisłą.

Aż 65 uczestników ze szkół podstawowych i gimnazjalnych z Lipska, Woli Soleckiej, Podgóry, Samówka, Pawłowic, Chotczy, Ciepeliowa, Ostrowca Świętokrzyskiego i Solca nad Wisłą, wzięło udział w I Rejonowym Konkursie Pieśni i Poezji Patriotycznej „Kocham moją Ojczyznę”. Konkurs miał miejsce dnia 3 marca 2017 r. w Zespole Szkół Samorządowych w Solcu nad Wisłą, a swoim zasięgiem obejmował trzy dekanaty: lipski, sienieński i iłżecki. Przeprowadzony był równocześnie w dwóch kategoriach: poezja i pieśń patriotyczna. Honorowy patronat nad konkursem objęli: Wójt Gminy Solec nad Wisłą i Parafialny Oddział Akcji Katolickiej. Koordynatorami tego wydarzenia byli Ks. Jarosław Grabka i Barbara Cieśla. W imieniu organizatorów: ZSS w Solcu nad Wisłą i Oddziału Parafialnego Akcji Katolickiej, Pani Iwona Borek – Dyrektor szkoły, dokonała oficjalnego otwarcia konkursu, witając przybyłych uczestników z opiekunami i rodzicami oraz

zaproszonych gości w osobach: Pana Marka Szymczyka – Wójta Gminy Solec nad Wisłą, ks. dr Krzysztofa Maja – Proboszcza naszej Parafii i Parafialnego Asystenta Akcji Katolickiej, Panią Wiesławę Dudę – prezesa Parafialnej Akcji Katolickiej z przedstawicielami Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej, Panią Katarzynę Tkaczyk – Kierownika Centrum Usług Wspólnych Gminy Solec nad Wisłą i Panią Elżbietę Klukiewicz – Przewodniczącą Rady Rodziców naszej placówki. ...Wspólna modlitwa pod przewodnictwem ks. Proboszcza rozpoczęła to wyjątkowe spotkanie. Ks. Krzysztof Maj przypomniał jak bardzo ważne są dla wszystkich takie słowa, jak: Bóg, Honor i Ojczyzna. W swoim wystąpieniu Wójt Gminy Solec nad Wisłą zwrócił uwagę na trafny wybór daty konkursu, odnosząc się do obchodów Narodowego Dnia Żołnierzy Wyklętych, jednocześnie życzył zdrowej rywalizacji i miłych wrażeń. Wspólne odśpiewanie „Mazurka Dąbrowskiego”, jednego

z utworów obowiązkowych konkursu, zakończyło część oficjalną. Nadszedł czas zmagania konkursowiczów. Przepiękne recytacje, wzruszające interpretacje utworów, pieśni przepełnione nutami patriotyzmu to wszystko sprawiło, że główny cel Konkursu został przez naszych młodych, ale jakże zdolnych wykonawców osiągnięty. Podczas przebiegu całego konkursu panowała niezwykle rodzinna, przyjazna atmosfera. Po wysłuchaniu 48 prezentacji w trzech kategoriach wiekowych w poezji i pieśni patriotycznej komisje konkursowe (poezja – Pani Mariola Kolenda, Pani Agnieszka Sobolewska i Pani Wiesława Duda; pieśń – Pan Kamil Józwiak, Pani Irena Małkowska i Pan Wacław Sosnowski) przyznały następujące wyróżnienia i nagrody:

Poezja patriotyczna

W kategorii wiekowej: szkoła podstawowa klasy I-III

Wyróżnienia: Roksana Stepień i Paulina Majewskiej, PSP w Woli Soleckiej

- III miejsce: Irmina Zielińska, PSP w Podgórzu
- II miejsce: Oskar Przymus, PSP w Solcu nad Wisłą
- I miejsce: Julia Kiljan, PSP w Woli Soleckiej

W kategorii wiekowej: szkoła podstawowa klasy IV-VI

Wyróżnienia: Katarzyna Kołacz, PSP w Solcu nad Wisłą i Patrycja Pawłowska, PSP w Lipsku

- III miejsce: Żaneta Matejek, PSP w Podgórzu
- II miejsce: Klaudia Machał, PSP w Woli Soleckiej
- I miejsce: Maria Skalińska, PSP w Solcu nad Wisłą i Natalia Stepień, PSP w Woli Soleckiej

W kategorii wiekowej: gimnazjum

Wyróżnienia: Katarzyna Sulińska -PG w Pawłowicach i Dariusz Pietrzyk, PG w Ciepeliowie

- III miejsce: Karina Krupa, PG w Solcu nad Wisłą
- II miejsce: Mikołaj Guz, PG w Pawłowicach
- I miejsce: Olga Rozwadowska, PG w Ciepeliowie

Pieśń patriotyczna

W kategorii wiekowej: szkoła podstawowa klasy I-III - soliści

Wyróżnienia: Maja Wójcicka, PSP w Sarnówku i Paulina Wójcicka, PSP w Woli Soleckiej

- III miejsce: Agata Górz, PSP w Woli Soleckiej
- II miejsce: Amelia Siebyła, PSP w Woli Soleckiej
- I miejsce: Zuzanna Przydatek, PSP w Sarnówku

W kategorii wiekowej: szkoła podstawowa klasy IV-VI

- soliści

Wyróżnienia: Maria Kosanowska, PSP w Lipsku i Gabriela Gajek, PSP w Woli Soleckiej

- III miejsce: Julia Michalska, PSP w Lipsku
- II miejsce: Katarzyna Mróz, PSP w Woli Soleckiej
- I miejsce: Zuzanna Baranowska, PSP w Lipsku i Natalia Żuchowska, PSP w Woli Soleckiej

W kategorii wiekowej: gimnazjum - soliści

Wyróżnienia: Kinga Boniecka, PG w Ciepeliowie

- III miejsce: Patrycja Matyjasek, PG w Solcu nad Wisłą

- I miejsce: Patrycja Fabiszewska, PG w Ciepeliowie i Gabriela Papaj, PG w Ostrowcu Św.

W kategorii wiekowej: szkoła podstawowa klasy IV-VI – zespoły

- II miejsce: zespół muzyczny, PSP w Podgórzu

W kategorii wiekowej: gimnazjum – zespoły

- II miejsce: zespół muzyczny, PG w Ciepeliowie

- I miejsce: zespół muzyczny, PG w Chotczy

Wszyscy zwycięzcy w poszczególnych kategoriach wiekowych wezmą udział w XIV Diecezjalnym Konkursie Pieśni i Poezji Patriotycznej, który odbędzie się dnia 28 kwietnia br. w Opocznie. Gratulujemy zwycięzcom, życząc im dalszych sukcesów.

Fundatorami nagród byli: Wójt Gminy Solec nad Wisłą, Ks. Jarosław Grabka – wikariusz naszej Parafii oraz Parafialna Akcja Katolicka przy Parafii pw WNMP w Solcu nad Wisłą.

Organizatorzy składają serdeczne podziękowania za okazaną życzliwość i pomoc w zorganizowaniu Konkursu:

- Panu Markowi Szymczykowi - Wójtowi Gminy Solec nad Wisłą,
- Ks. dr Krzysztofowi Majowi - Proboszczowi Parafii Solec nad Wisłą,
- Panu Jerzemu Skórkiewiczowi – Prezesowi DIAK Diecezji Radomskiej,
- Pani Teresie Połec – wiceprezesowi DIAK Diecezji Radomskiej,
- Ks. dr Grzegorzowi Wójcikowi – Diecezjalnemu Asystentowi Kościelnemu,
- Parafialnemu Oddziałowi Akcji Katolickiej.

Szczególne słowa podziękowania kierujemy do uczestników i ich opiekunów oraz tych wszystkich, którzy przyczynili się do przeprowadzenia i uświetnienia I Rejonowego Konkursu Pieśni i Poezji Patriotycznej w Solcu nad Wisłą.



Turniej Mikołajkowy o Puchar Wójta Gminy Solec nad Wisłą Pawłowice 2016

W dniu 12 grudnia 2016 r. w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Samorządowych w Pawłowicach odbył się Turniej Mikołajkowy o Puchar Wójta Gminy Solec nad Wisłą. Wzięły w nim udział reprezentacje trzech szkół:

- Niepublicznej Szkoły Podstawowej z Oddziałami Przedszkolnymi w Przedmieściu Dalszym,
- Publicznej Szkoły Podstawowej w Solcu nad Wisłą,
- Publicznej Szkoły Podstawowej w Pawłowicach.

Każda reprezentacja liczyła 16 uczniów, podzielonych na dwie grupy wiekowe:

- a) klasy I- II - osiem osób
- b) klasy III-IV - osiem osób.

Turniej miał na celu propagowanie sportu i aktywności fizycznej, a także integrowanie dzieci uczęszczających do szkół w Gminie Solec nad Wisłą. Rangę imprezy podniosła obecność Wójta Gminy Solec nad Wisłą - pana Marka Szymczyka współorganizatora turnieju, Radnego Powiatu Lipskiego - pana Romualda Kowaleczko, dyrektora NSP z OP w Przedmieściu Dalszym - pani Małgorzaty Gozdur - Rutkowskiej. Otwarcia zawodów dokonał pan Jerzy Cieślik - dyrektor ZSS w Pawłowicach. Powitał wszystkich bardzo serdecznie, a uczestnikom zmagani sportowych życzył sukcesu, dobrej zabawy i niezapomnianych wrażeń.

Za stronę organizacyjną i sędziowanie zawodów odpowiedzialny był pan Krzysztof Guz - nauczyciel wychowania fizycznego w ZSS w Pawłowicach.

Rywalizację sportową rozpoczęli uczniowie klas I-II w sześciu konkurencjach:

- kret,
- drużynowy skok w dal,
- rzut do skrzyni piłkami siatkowymi,
- bieg z przekładaniem szarf,
- sadzenie ziemniaków,
- toczenie piłki ręką.

Wszyscy zawodnicy wykazali się dużymi umiejętnościami, zaangażowaniem i ogromną wolą zwycięstwa.

Po krótkiej przerwie technicznej na „plac boju” wyszli uczniowie klas III-IV, którzy również rywalizowali w sześciu konkurencjach:

- piłka dołem,
- tor przeszkód,
- bieg ze skakanką,
- kozłowanie piłki i rzut do kosza,
- bieg do dwóch linii,
- konkurs rzutów do kosza.

Każda z nich zakończyła się wygraną uczniów PSP w Pawłowicach, co przypieczętowało zwycięstwo tej szkoły w całym turnieju.

Końcowa punktacja turnieju:

- I miejsce PSP w Pawłowicach - 32 punkty
- II miejsce NSP z OP w Przedmieściu Dalszym - 24 punkty
- III miejsce PSP w Solcu nad Wisłą - 18 punktów.

Nie był to jednak koniec zmagani sportowych. Organizatorzy przewidzieli niespodziankę dla zaproszonych gości. Mieli oni za zadanie wykonać pięć rzutów do kosza z wyznaczonej odległości. Zwyciężyła pani Małgorzata Gozdur Rutkowska, która uzyskała tytuł Mistrza Rzutów Wolnych Turnieju Mikołajkowego Pawłowice 2016.

Po zmaganiach sportowych głos kolejno zabrali: pan Jerzy Cieślik, pan Marek Szymczyk, pan Romuald Kowaleczko. Wszyscy byli pod wielkim wrażeniem umiejętności i sprawności fizycznej uczniów startujących w zawodach. Podkreślili zasadność organizacji tego typu przedsięwzięć, gdzie propagowana jest aktywność ruchowa, kształtowane są charaktery i właściwe postawy społeczne. Następnie pan Marek Szymczyk, jako współorganizator i sponsor imprezy wręczył kapitanom poszczególnych drużyn pamiątkowe puchary i upominki w postaci piłek, a każdy z zawodników otrzymał medal w kolorze odpowiadającym zajętemu miejscu w zawodach. Również pan Romuald Kowaleczko przekazał każdej drużynie piłkę.

Cele turnieju zostały osiągnięte, co było widoczne na uśmiechniętych i zadowolonych twarzach uczestników.



KAMPANIA SPOŁECZNA „JESTEŚ WIDOCZNY, JESTEŚ BEZPIECZNY”

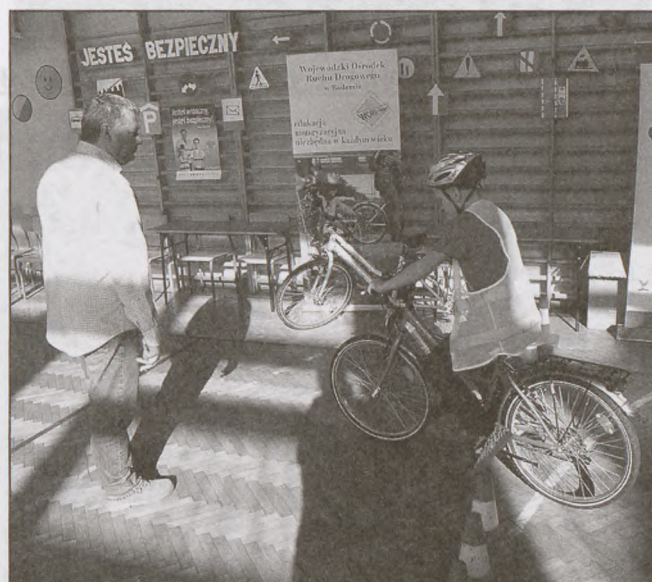
10 lutego 2017 r. w Zespole Szkół Samorządowych w Pawłowicach odbyła się impreza w ramach kampanii społecznej „Jesteś widoczny, jesteś bezpieczny”, w której udział wzięli uczniowie: z Zespołu Szkół Samorządowych w Solcu nad Wisłą, Niepublicznej Szkoły Podstawowej z Oddziałami Przedszkolnymi w Przedmieściu Dalszym i Zespołu Szkół Samorządowych w Pawłowicach. Organizatorem przedsięwzięcia był Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego wspólnie z Wojewódzkim Ośrodkiem Ruchu Drogowego. Do przeprowadzenia kampanii zaproszona została Komenda Powiatowa Policji jak również Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Lipsku.

Na wstępie Pan Jerzy Cieślak – Dyrektor Zespołu Szkół Samorządowych w Pawłowicach serdecznie powitał: Pana Rafała Rajkowskiego – Członka Zarządu Województwa Mazowieckiego, Pana Zbigniewa Mazurkiewicza – Zastępcę Dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Radomiu, Pana Marka Szymczyka – Wójta Gminy Solec nad Wisłą, ks. Kanonika Jana Rudniewskiego – proboszcza Parafii w Pawłowicach, Panią Beatę Ciosek – Przewodniczącą Rady Gminy w Solcu nad Wisłą, Przedstawicieli Komendy Powiatowej Policji i Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Lipsku, Panią Iwonę Borek – Dyrektora Zespołu Szkół Samorządowych w Solcu nad Wisłą, Pana Jacka Osoję – Sołtysa wsi Pawłowice oraz nauczycieli i uczniów wszystkich szkół.

Następnie uczniowie z Zespołu Szkół Samorządowych w Pawłowicach zaprezentowali program artystyczny dotyczący bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Pani Monika Kuchcik - koordynator społecznej kampanii „Jesteś widoczny, jesteś bezpieczny” zapoznała wszystkich ze szczegółami prowadzonej akcji. W dalszej kolejności głos zabrali goście i wręczyli dzieciom zestawy odblaskowe zwiększające bezpieczeństwo uczniów podczas drogi do szkoły. Dzięki nim każdy uczeń może stać się bardziej widoczny, a tym



samym bezpieczny. Następnie wszyscy uczniowie podzieleni na grupy, wzięli udział w trzech równolegle odbywających się panelach promujących bezpieczeństwo. W sali gimnastycznej uczniowie mogli spróbować swoich sił na specjalnym rowerowym torze przeszkód, przygotowanym przez pracowników WORD-u w Radomiu. Podczas zajęć przedstawiciele WORD-u przypomnieli uczestnikom zasady ruchu drogowego i zwrócili uwagę na konieczność noszenia kasku podczas jazdy rowerem. Ponadto każdy z gimnazjalistów mógł skorzystać z symulatora jazdy motorowerem. Strażacy KP PSP w Lipsku omawiali z uczniami zasady udzielania pierwszej pomocy, wykorzystując fantomy do nauki resuscytacji



krażeniowo- oddechowej. Ta umiejętność jest bardzo cenna, bo pierwsza pomoc może uratować życie. Ostatnim z paneli pogłębiającym wiedzę z zakresu bezpieczeństwa była prezentacja filmu profilaktycznego „...tak, chcę być bezpieczny” i omówienie zawartych w nim bloków tematycznych (droga, obcy, pies, fajerwerki, narkotyki) przez Policjantów z Komendy Powiatowej Policji w Lipsku. Uczestnicy byli bardzo zainteresowani prezentowanymi treściami, nie odbyło się również bez żywej dyskusji wśród uczniów, opartej na ich doświadczeniach i przeżyciach.

Takie akcje są bardzo potrzebne, gdyż uczą młodego człowieka niezbędnych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i odpowiedniego zachowania się w różnych sytuacjach.

WYJAZD NA NARTY DO SZWAJCARII BAŁTOWSKIEJ

W dniu 15.02.2017 r. nauczyciele Krzysztofa Guz oraz Damian Sawicki zorganizowali wyjazd uczniów ZSS w Pawłowicach na stok narciarski do Bałtowa. Jego celem było:

- upowszechnianie wypoczynku na świeżym powietrzu,
- nauka jazdy na nartach,
- kształtowanie tężyzny fizycznej.

To już drugi wyjazd uczniów w tym roku szkolnym, pierwszy miał miejsce 19 stycznia 2017 r. Lata ubiegłe obfitowały w taką formę zajęć sportowych. Nauczyciele wychowania fizycznego od podstaw uczyli swoich podopiecznych tajników sztuki narciarskiej: wkładania obuwia narciarskiego, zapinania i odpinania nart, podchodzenia pod stok, jazdy pługiem i pół-pługiem, skrętem w prawo i lewo, zatrzymania, oraz zachowania się na wyciągu. Dzięki cykliczności wyjazdów i zaangażowania opiekunów wielu uczniów naszej szkoły może korzystać z atrakcji jaką jest jazda na nartach. W tym roku szkolnym planowane są następne wyjazdy, o ile pogoda na to pozwoli.



Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Solcu nad Wisłą

OFERTA EDUKACYJNA

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE KLASY INNOWACYJNE

policyjna
strażacka
wojskowa
sportowa
strażacko – ratownicza
strażacko – sportowa

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE Z MOŻLIWOŚCIĄ WYBORU PRZEDMIOTÓW ROZSZERZONYCH:
Język polski, WoS, historia, języki obce, matematyka, fizyka, informatyka, biologia, geografia, chemia

TECHNIKUM

Zdobądź wykształcenie średnie i atrakcyjny zawód z przyszłością:
Technik informatyk
Technik geodeta
Technik organizacji reklamy

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA

Proponujemy ciekawe zawody:
ogrodnik
pracownik pomocniczy obsługi hotelowej
monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie

KLASA IIC W PAŃSTWOWYM MUZEUM NA MAJDANKU

W dniu 16 listopada 2016 r. młodzież klasy IIC Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Solcu nad Wisłą wraz z wychowawcą udali się na wycieczkę edukacyjną na Majdanek. Celem wyjazdu było zapoznanie z miejscami pamięci narodowej. Były nazistowski obóz koncentracyjny, gdzie zginęło około 80 tys. ludzi funkcjonował w latach 1941-1944. Obecnie na jego terenie znajduje się Państwowe Muzeum na Majdanku. Zwiedzanie muzeum rozpoczęliśmy od projekcji filmu na temat działalności obozu. Po obejrzeniu filmu wraz z przewodnikiem udaliśmy się pod Pomnik Walki i Męczeństwa. Dalej mijaliśmy szereg drewnianych budynków, wieże strażnicze, „Plac róż”, budynek łaźni. Oglądaliśmy obiekty poobozowe: komory gazowe, krematorium, baraki więźniów. Wstrząsające były dla nas pozostałości po narzędziach terroru i śmierci: pejsze, piece, szubienica, puszki po cyklonie B. Przewodnik opowiadał nam o ciężkich warunkach bytowych osadzonych więźniów, o ich pracy, panujących chorobach i planowanych formach uśmiercania. Przyszłość wrażeń zrobiły na nas zgromadzone w barakach przedmioty: buty, ubrania pasiaki, zabawki dziecięce. Oglądaliśmy także przedmioty artystyczne wykonane przez więźniów w obozie: pierścionki, bransoletki, papierosnice, kałamarze, popielniczki, przyciski do papieru, wisioriki, rysunki. Ostatnim punktem naszego zwiedzania było Mauzoleum. Dużo emocji wzbudziła góra usypana z ludzkich prochów. By uczcić pamięć pomordowanych wszyscy



zachowywaliśmy się godnie. Zakończyliśmy pobyt na Majdanku. Słowa umieszczone na pomniku „Los Nasz dla Was przestroga” pobudziły wszystkich do głębokiej refleksji i przemyśleń jak bardzo kruche jest życie ludzkie.

Robert Madej

KOMBUD dołącza do naszej sportowej rodziny!!!

Z dumą informujemy, że Zakłady Automatyki KOMBUD S.A. w Radomiu dołączyły do grona naszych sponsorów.

Radomska firma ufundowała piłkarzom UKS Victoria:
18 kompletów (w tym 2 bramkarskie) strojów firmy JOMA,
10 piłek SELECT Academy,
2 pary rękawic bramkarskich ASADI,
spodnie bramkarskie JOMA,
2 wałki rehabilitacyjne SPOKEY,
1 parę obuwia halowego ADIDAS,
oraz torbę na sprzęt firmy COLO.

Z tego miejsca pragniemy serdecznie podziękować Zarządowi firmy KOMBUD za finansowe wsparcie naszej sportowej gromadki i bardzo liczymy na dalszą współpracę w przyszłości.

P.S. Dziękujemy też LedaSport Radom za realizację całości. Jeszcze raz...

DZIĘKUJEMY !!!



**ZAKŁADY AUTOMATYKI
KOMBUD SA**



WIGILIA W ZSP W SOLCU NAD WISŁĄ

Wieloletnią tradycją uczniów i nauczycieli Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Solcu nad Wisłą są wigilijne spotkania. Zazwyczaj odbywały się one w zespołach klasowych. W tym roku jednak postanowiliśmy wspólnie doświadczać radości z nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia. Społeczność naszej szkoły, w wyjątkowej, odświeżonej atmosferze, przeżywała zbliżające się

narodziny Jezusa. Historię Świętej Rodziny przybliżyli nam licealiści, którzy pod opieką księdza Andrzeja Niewczasza przygotowali Jasełka Bożonarodzeniowe. Po chwilach zadumy, przyszedł czas na dzielenie się opłatkiem i składanie życzeń z okazji nadchodzących świąt. Na stołach gościły wigilijne potrawy, a dopełnieniem radosnego spotkania było wspólne kolędowanie.

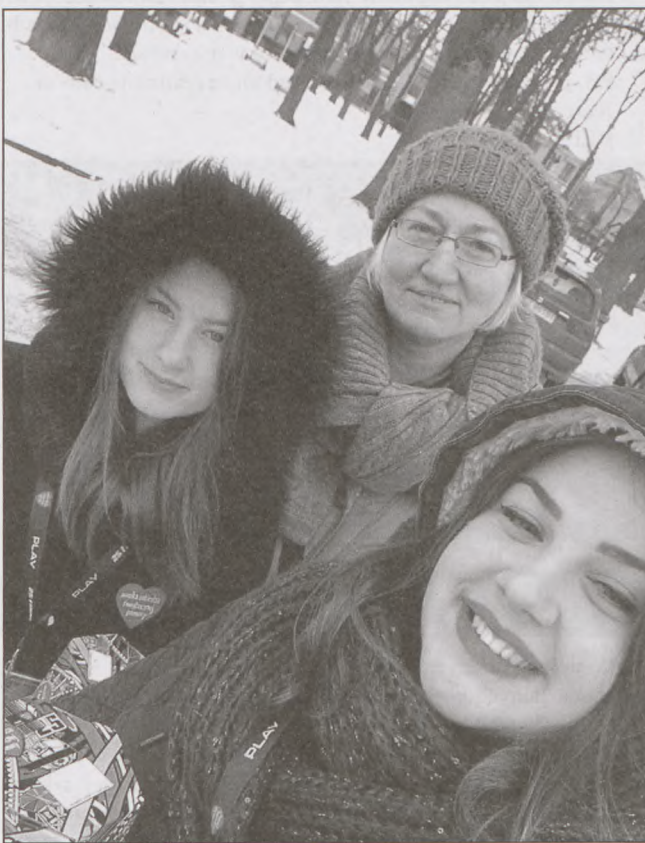
Marta Wójcik, ucz., kl.IIc



WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY Z ZSP W SOLCU NAD WISŁĄ

15 stycznia 017 r. odbył się już 25. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Uczniowie ZSP w Solcu nad Wisłą również dołączyli do tej akcji. Mimo mrozu wszyscy dzielnie zbierali pieniądze, by pomóc chorym osobom. Do kwestowania przyłączyli się: Marta Wójcik, Ada Gerhand i Dawid Świstak. Pod koniec dnia puszki z pieniędzmi zostały przekazane pani Agnieszce Grędzie, która dostarczyła je do Hufca ZHP w Lipsku. Zebrane datki zostały przeliczone przez wolontariuszy, a następnie przekazane na konto WOŚP. Bez wątpienia warto włączać się w akcje, które uczą nas wrażliwości i pozwalają pomóc potrzebującym.

Marta Wójcik, ucz., kl.IIc



BAL STUDNIÓWKOWY W ZESPOLE SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH W SOLCU NAD WISŁĄ

Maturzyści z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Solcu nad Wisłą jako pierwsi w powiecie lipskim rozpoczęli czas przedmaturalnych uroczystości. 21 stycznia 2017 roku w pięknie udekorowanej sali odbył się pierwszy, wielki bal trzecioklasistów. Podczas części oficjalnej studniówki młodzież uroczyście podziękowała Dyrektorowi szkoły panu Marcinowi Węglowskiemu, wychowawczyniom: Agnieszce Chyle, Anecie Cieślak, Katarzynie Mikusek oraz Agnieszce Siejko za wyrozumiałość, przekazaną wiedzę i wspólnie spędzony czas. Słowa wdzięczności skierowane były również w stronę pani Barbary Zastawnej, która udzieliła młodzieży wielu cennych wskazówek podczas nauki poloneza. Wyrazem uznania były piękne kwiaty wręczone pedagogom przez wychowanków. Podczas uroczystości wystąpiła również pani Monika Matuska, która w imieniu rodziców uczniów klas trzecich wyraziła wszystkim pracownikom szkoły wdzięczność za okazaną pomoc i edukację młodego pokolenia. Zaproszony gość, wójt gminy Solec nad Wisłą pan Marek Szymczyk, życzył zebranim gościom radosnej zabawy, a przyszłym maturzystom bardzo dobrych wyników z egzaminu dojrzałości oraz realizacji marzeń związanych z dalszą edukacją.

Jako ostatni przemówił do uczestników balu studniówkowego Dyrektor pan Marcin Węglowski. Pełne miłych słów wystąpienie zakończyło się w bardzo uroczystym tonie słowami: Poloneza czas zacząć! Uczniowie z poszczególnych klas poczuli się wyjątkowo, rozpoczynając wspólnie z wychowawcami i Dyrektorem swój pierwszy bal polonezem. Zgodnie z wieloletnią tradycją studniówek w soleckim liceum dźwięki tego pięknego utworu po raz kolejny rozbrzmiały o północy. Tym razem poloneza odtąńczyli nauczyciele, uczniowie, zaproszeni goście i rodzice. Tej nocy nie zabrakło również okazałych tortów, których dzielenie rozpoczęły



wychowawczynie. Był czas na wspólne zdjęcia, zabawę, wspomnianie miłych chwil z rówieśnikami i wychowawcami. To dzięki temu, że przedmaturalne bale od dziesięcioleci odbywają się w murach naszej 150 – letniej szkoły nabierają one wyjątkowego charakteru. Jesteśmy dumni z kultywowania tradycji, która sprawia, że każdej studniówce towarzyszy niepowtarzalna atmosfera. Doceniają ją nie tylko uczniowie, ale również rodzice, którzy są organizatorami tej niecodziennej uroczystości.

Bal ten niewątpliwie na długo pozostanie w pamięci tegorocznych maturzystów i ich nauczycieli. Będzie jednym z piękniejszych przeżyć związanych z czasem spędzonym w soleckiej szkole średniej.

Agnieszka Siejko



STUDENCI Z AZJI WSCHODNIEJ W ZSP W SOLCU NAD WISŁĄ

Kolejny rok studenci zrzeszeni w AIESEC przebywali w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Solcu nad Wisłą. Trzy osoby: Nabilla z Indonezji, Stefani ze Sri Lanki oraz Ritesh z Indii przez tydzień uatrakcyjniali zajęcia przybliżając swoje kraje. Pełni entuzjazmu, otwarci i bardzo przyjaźnie usposobieni młodzi ludzie prezentowali swoje zwyczaje, życie rodzinne, studenckie, kulturę, jedzenie, atrakcje turystyczne, itp., co prowokowało do zadawania pytań, dyskusowania, porównywania. Podczas wspólnie spędzonych wieczorów gawędziliśmy w języku angielskim o naszych zainteresowaniach, grach komputerowych, samochodach. Na spacerze po Solcu poznaliśmy krótką historię naszego kraju, jak też kilka informacji o naszej miejscowości i szkole.

Aby urozmaicić naszym gościom pobyt zaproponowaliśmy im wyjazd na narty do Bałtowa. Pierwszy raz w życiu mogli doświadczyć tego „egzotycznego” dla nich sportu. Ich zapał i wysiłek, aby nauczyć się zjazdów na oślej łączce, niestety nie przełożył się na efekty. Zmęczeni ale radośni dziękowali, że mogli spróbować tej jakże popularnej dyscypliny w Polsce.

Studenci mieszkali kilka dni w internacie i w domach rodzin goszczących. Mogli dzięki temu bliżej poznać polską gościnność. Rodzice uczniów, którzy przyjmowali



studentów, zatroszczyli się o nich jak o własne dzieci, co podkreślali studenci żegnając się w ostatni dzień pobytu.

Przed wyjazdem udzieli wywiadu w lokalnym radiu w Lipsku i podziękowali za serdeczne i integrujące przyjęcie w ZSP w Solcu nad Wisłą.

My, dzięki takim spotkaniom z ludźmi z innych krajów uczymy się języków obcych i rozumiemy potrzebę ciągłego ich doskonalenia. A że trzeba kogoś poznać, żeby go zrozumieć, mądrze się różnić, nie bać się tylko dlatego, że wygląda trochę inaczej, to dla nas oczywiste.

Czekamy na następną wizytę studentów z AIESEC w naszej szkole.

Ewa Zagórska

MŁODZIEŻOWY OŚRODEK SOCJOTERAPII W SOLCU NAD WISŁĄ

Pod znakiem czerwonej wstążeczki

Nauka - Wsparcie - Przyjaźń

Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii
w Solcu nad Wisłą

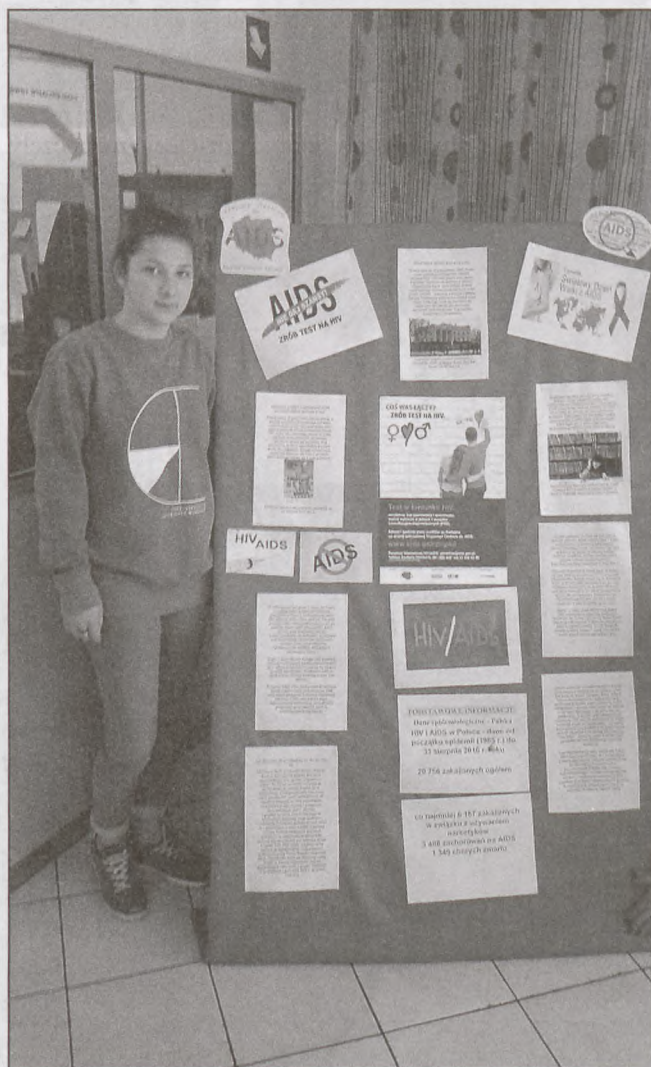


Czerwona wstążeczka to symbol solidarności z zakażonymi wirusem HIV i chorymi na AIDS. Zainicjowany przez Światową Organizację Zdrowia Światowy Dzień Walki z AIDS obchodzony jest już po raz dziewiętnasty. Na całym świecie odbywają się konferencje, happeningi oraz akcje edukacyjne dotyczące profilaktyki AIDS. Wychowankowie Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii również włączyli się w tę akcję i przygotowali uroczysty apel z udziałem zaproszonych gości. W spotkaniu, które odbyło się 5 grudnia 2016 r. uczestniczyła pani Teresa Spyt pracownik Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lipsku. Przybliżyła ona młodzieży najistotniejsze kwestie związane z problemem HIV i AIDS. Omawiając źródła zakażeń zwróciła szczególną uwagę na unikanie zagrożeń.

Dużym zainteresowaniem uczestników apelu cieszyły się występy naszej młodzieży, która odegrała scenki z codziennego życia osoby chorej na AIDS. Uczniowie na znak solidarności z zakażonymi wirusem HIV i chorymi na AIDS przypięli czerwone wstążeczki. Ponadto przygotowali tablicę informacyjną poświęconą omawianej problematyce. Nasz Ośrodek dzięki współpracy z Krajowym Centrum ds. AIDS otrzymał prezentowane w czasie spotkania ulotki, plakaty oraz broszury informacyjne.

Uzyskane informacje z zakresu profilaktyki są cenne, a zdobytą wiedzę uczniowie będą umieli wykorzystać w swoim codziennym życiu.

wychowawca MOS w Solcu nad Wisłą
Monika Moskwa



Muzyczne ekoprezentacje Kasi i Jakuba

Wychowankowie z Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Solcu nad Wisłą 6 grudnia uczestniczyli w XVI Przeglądzie Twórczości Ekologicznej Ekosong 2016, który odbył się w Lipskim Centrum Kultury. Celem przeglądu było propagowanie i upowszechnianie amatorskiej twórczości dziecięcej o tematyce ekologicznej – przyrodniczej, integracja młodych twórców oraz zwrócenie uwagi na rolę człowieka w kształtowaniu środowiska i jego związek z przyrodą.

Naszą placówkę reprezentowali uczniowie gimnazjum: Katarzyna Malesa - wokalistka i Jakub Zakrzewski – keyboard. Młodzi artyści zaprezentowali piosenkę „Więc choć pomaluj mój świat” z repertuaru zespołu „Dwa plus Jeden”. Należy podkreślić, że do występu przygotowawali się poprzez systematyczny udział w zajęciach koła muzycznego działającego przy naszym MOS. Komisja konkursowa w kategorii soliści i zespoły wokalne zwracała szczególną uwagę m.in. na walory głosowe i muzykalność. Po przesłuchaniu teatryków, prezentacji zespołów muzycznych i solistów w różnych kategoriach wiekowych z niecierpliwością oczekiwaliśmy na werdykt. W kategorii wiekowej 14-16 lat jury przyznało kilka wyróżnień – jedno z nich trafiło do naszego duetu! Warto zaznaczyć, że spośród 200 uczestników konkursu, jedynie nasz Ośrodek zadbał o własny akompaniament, z czego byliśmy bardzo dumni. Zostało to także zauważone przez przewodniczącego jury,



który podczas ogłaszania wyników oraz wręczaniu dyplomów, po gratulował Jakubowi Zakrzewskiemu umiejętności muzycznych.

Zdobyte w konkursie wyróżnienie jest dla naszych wychowanków ogromną motywacją do dalszego rozwijania oraz doskonalenia zainteresowań, pasji i talentów. Laureatom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

wychowawca w MOS i opiekun koła muzycznego
Urszula Podwojska

III Zimowa Olimpiada w Młodzieżowym Ośrodku Socjoterapii w Solcu nad Wisłą

W Młodzieżowym Ośrodku Socjoterapii w Solcu nad Wisłą 24 stycznia 2017 r. odbyła się III Olimpiada Zimowa. Zawody rozpoczęły się od przywitania zaproszonych gości, opiekunów, a przede wszystkim młodzieży biorącej udział w sportowych konkurencjach. W zmaganiach uczestniczyło 50 zawodników z zaprzyjaźnionych placówek. Zimowa aura sprzyjała rozegranie konkurencji na świeżym powietrzu, które okazały się widowiskowe dla kibiców i zawodników. Zmagania były podzielone na dwie części. W pierwszej sprawdzano umiejętności sportowe w następujących konkurencjach: biatlon z paintballem, wyścig na workach, rzut do celu, slalom na nartach, unihokej. W części drugiej sportowo – artystycznej zawodnicy mieli możliwość zaprezentowania swoich zdolności w konkursie tańca w parach lub indywidualnie, kabarecie, rzucie lotkami do celu i w „piłkarzykach”. Jako nowość, w tym roku, został przygotowany i przeprowadzony test wiedzy o bezpieczeństwie. Młodzież mogła wykonać zadania z wiadomościami i umiejętnościami praktycznymi z zakresu udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, tzw. (samarytanki). Powołani sędziowie skrupulatnie liczyli punkty zdobyte podczas poszczególnych zmagani. Pierwsze trzy zespoły, które uzyskały najwyższe noty, otrzymały pamiątkowe puchary, dyplomy i kosze ze słodyczami. Zawodnicy zwyciężskich drużyn zostali uhonorowani indywidualnymi medalami.

Klasyfikacja końcowa przedstawiała się następująco:

1 miejsce – MOS Solec nad Wisłą Filia Szymanów (Zasadnicza Szkoła Zawodowa)

- 2 miejsce – MOS Ostrowiec
- 3 miejsce – MOS Solec nad Wisłą (Gimnazjum)
- 4 miejsce – ZPRW Skarżysko – Kamienna
- 5 miejsce – MOS Radom „Pałacik”
- 6 miejsce – MOS Goździków

Uroczystość o charakterze sportowym była wspaniałą okazją do integracji. Młodzież miała możliwość zaprezentowania się i sprawdzenia swoich umiejętności. Poszczególne konkurencje uczyły zdrowej rywalizacji, przestrzegania zasad fair-play, a przede wszystkim bezpiecznego zachowania się w sytuacjach, gdzie wiedza z zakresu udzielania pierwszej pomocy okazuje się niezbędna. Wychowankowie kształtowali swoje postawy prosportowe, prozdrowotnych i prospołeczne. Była to także okazja do przyjaznych rozmów przy wspólnym posiłku i grillowaniu.

III Olimpiada Zimowa wpłynęła na wyzwolenie aktywności sportowej, której celem było zaspokojenie potrzeby samorealizacji w zakresie sprawności fizycznej. Za przygotowanie zawodników do konkurencji sportowych odpowiedzialni byli opiekunowie koła sportowego. Do części artystycznej uczestnicy przygotowywali się na zajęciach kółka kabaretowego oraz fitness. W organizację uroczystości włączyli się wszyscy pracownicy ośrodka. Dzięki ich zaangażowaniu mogła odbyć się wspaniała integrująca impreza.

wychowawcy MOS
Kamil Madej i Cezary Stefański



Biatlon z paintballem, unihokej, slalom na nartach, wyścig na workach

Kolędowanie w ramach projektu "Campus Misericordiae"

„Campus Misericordiae” to projekt profilaktyczny diecezji radomskiej, do którego w tym roku po raz pierwszy przystąpił Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii w Solcu nad Wisłą. Działania projektowe rozpoczęły się Muzycznym Festiwałem Twórczości - Przegląd Kolęd i Pastorałek, który odbył się 28 stycznia 2017 r. w Oratorium św. Filipa Neri w Radomiu. Brało w nim udział łącznie 11 placówek oświatowych zajmujących się socjoterapią i resocjalizacją.



Zespół Nutki z Zasadniczej Szkoły Zawodowej.

Nasz Ośrodek wystąpił w dwóch kategoriach: soliści i zespoły wokalne. Katarzyna Malesa, uczennica gimnazjum, kolędą „Miżerna, cicha” wyśpiewała III miejsce. Zasadniczą Szkołę Zawodową z filii w Szymanowie reprezentował dziewięcioosobowy dziewczęcy zespół „Nutki”. Wychowanki zaśpiewały kolędę „Zawieja, beznadzieja”. Perfekcyjne wykonanie zostało uhonorowane w tej kategorii drugim miejscem!!! Należy zaznaczyć, że w znacznym stopniu do obu sukcesów przyczynił się akompaniament Jakuba Zakrzewskiego. Komisja konkursowa za samodzielne przygotowanie oprawy muzycznej przyznała Jakubowi najwyższe wyróżnienie.

Nagrodzeni pucharami oraz pamiątkowymi dyplomami, wszyscy pełni satysfakcji, powróciliśmy do Ośrodka. Uzyskane miejsca



Laureaci III miejsca



www.diecezja.radom.pl (2017)

Występ uczniów z Gimnazjum

na podium są dla naszych wychowanków ogromną motywacją do dalszego rozwoju zainteresowań i doskonalenia własnych uzdolnień muzycznych.

opiekun koła muzycznego MOS w Solcu nad Wisłą
Urszula Podwojska

ZIMOWE SZALEŃSTWO

Wykorzystując zimową aurę młodzież z kółka turystycznego działającego w MOS wraz z opiekunami 4 lutego 2017 r. wybrała się na narty do Bałtowa.

Szwajcaria Bałtowska to najlepszy ośrodek narciarski na mapie województwa świętokrzyskiego. Jest on integralną częścią Bałtowskiego Kompleksu Turystycznego, obejmuje sześć tras o łącznej długości 2500 m, czteroosobową kolejkę krzesełkową, dwa nowoczesne wyciągi orczykowe oraz snowpark. Warunki są zatem doskonałe zarówno dla stawiających pierwsze kroki na nartach, jak również dla tych, którzy jeżdżą dłużej. Nowoczesny system sztucznego naśnieżania i odwadniania oraz doskonałe oświetlenie pozwalają na zjazd ze stoków do późnych godzin nocnych.

Nasi wychowankowie trenowali pod czujnym okiem profesjonalnego instruktora ze szkoły narciarskiej Amigo-Ski, który po krótkim wykładzie na temat zasad bezpieczeństwa na stoku narciarskim przeprowadził zajęcia praktyczne. Po kilku ćwiczeniach i treningu dało się zauważyć duże postępy, jakie poczynili nasi początkujący narciarze. Tegoroczna zima okazała się niezwykle łaskawa dla miłośników białego szaleństwa. Dobrze przygotowane oraz naśnieżone stoki narciarskie dały możliwość uczestnikom wycieczki oddania się zimowemu szaleństwu w pełnej krasie.

Pomimo wielu bolesnych upadków, nikt nie zrezygnował z dalszych ćwiczeń. Wszyscy uczniowie, nie zwracając uwagi na niepowodzenia, pełni optymizmu i zaangażowania podejmowali kolejne narciarskie próby.

wychowawca MOS w Solcu nad Wisłą
Urszula Podwojska



Instruktor wraz z naszą wychowanką.



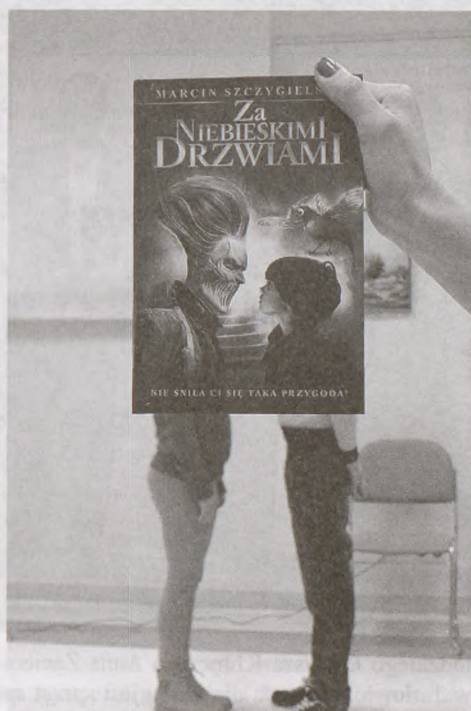
Oczekiwanie na zajęcia z instruktorem

ODKRYWAMY SLEEVEFACE

Czym jest sleeveface wychowankowie MOS mogli się dowiedzieć w czasie wycieczki do Biblioteki Pedagogicznej w Lipsku, która odbyła się dnia 29.01.2017 roku. Tajemnicę tej techniki wyjawiał naszym podopiecznym pan Zbigniew Trysiński, kierownik biblioteki, a przede wszystkim miłośnik książek i regionalista. Porwał młodzież w niezwykle świat fotografii, opowiadając o sposobie robienia zdjęć z wykorzystaniem okładki książki, płyty itp., czyli właśnie sleeveface. Po wykładzie uczniowie wspólnie z opiekunem i pracownikami biblioteki postanowili spróbować swoich sił w tworzeniu sleeveface. Wszyscy z wielkim zaangażowaniem szukali odpowiednich książek, a następnie próbowali odtworzyć swoich okładkowych bohaterów. Było przy tym niesamowicie wiele radości i dobrej zabawy. Na zakończenie naszej wizyty, wychowankowie wypożyczyli książki, które wcześniej służyły im za rekwizyty.



Instruktaż wykonania fotografii



Zdjęcie wykonane techniką sleeveface

Zajęcia realizowane w formie wycieczek są bardziej atrakcyjne dla młodzieży, sprzyjają ich rozwojowi i wspomagają proces wychowania. Z pewnością osiągnięte zostały cele wycieczki, czyli rozwijanie zainteresowań czytelniczych uczniów poprzez kontakt z książką, pobudzanie kreatywności i wyobraźni oraz kształcenie umiejętności kulturalnego i twórczego spędzania wolnego czasu.

Wychowawca MOS w Solcu nad Wisłą

Renata Połowin

GMINA
TARŁÓW

Ministerialne wyróżnienie dla Uczniowskiego Klubu Sportowego „Victoria” działającego przy ZSO w Tarłowie

Uczniowski Klub Sportowy „Victoria” działający przy ZSO w Tarłowie przystąpił do projektu ministerialnego „Promowanie aktywności fizycznej i sportu dla wszystkich w środowisku wiejskim”. Celem tego konkursu było przeprowadzenie imprezy o charakterze sportowo-rekreacyjnym łączącej wszystkie pokolenia.

Impreza odbyła się 14 sierpnia 2016r na boisku KS Tarłów w Wólce Tarłowskiej pod nazwą Piknik sportowo-rekreacyjny Wielka Frajda „Odnajdź w sobie dziecko”. Honorowy patronat nad tym świętem rekreacji objęli: Wójt Gminy Tarłów Leszek Walczyk, członek Rady Powiatu Opatowskiego Jacek Dwojak i proboszcz Mirosław Kosior, a patronat medialny – telewizja Ożarów.

Piknik połączony był z galą disco polo, bo przecież wiadomo że sport i muzyka do siebie pasują. Gośćmi specjalnymi byli przedstawiciele Jaszarokszallas na Węgrzech. Miłośnicy sportu i rekreacji mogli wziąć udział w zmaganiach sportowych od najmniejszego do najstarszego uczestnika. Od malowania twarzy, upominki dla dzieci po rywalizację w wielu dyscyplinach sportowych- od piłki nożnej po konkurencje nie wymagające wielkiego wysiłku. Po imprezie została sporządzona szczegółowa dokumentacja, która trafiła do komisji konkursowej

Dnia 26 października Krajowa Komisja Konkursowa ogłosiła wyniki i projekt UKS „Victoria” Tarłów zdobył VIII miejsce na 50 zgłoszonych do konkursu z całej Polski.

Dnia 10 grudnia w Uniejowie koło Łodzi odbyło się uroczyste uhonorowanie najlepszych projektów. Nagrodę dla klubu odebrała z rąk wicemarszałka województwa





łódzkiego Dariusza Klimczaka Anna Zaciera nauczyciel ZSO w Tarłowie. Nagrodą dla klubu jest sprzęt sportowy na kwotę 2,5 tys. zł ufundowany przez Ministerstwo Sportu i Turystyki, z którego będą korzystać wszyscy uczniowie szkoły.

Serdeczne podziękowania dla wszystkich, którzy przyczynili się do tak dużego sukcesu.

Linki z relacją z uroczystości:

<https://www.youtube.com/watch?v=eupf3hb9jek&sns=fb>

<http://www.lzs.pl/aktualnosci/747/10-najlepszych-projektow-wnbspkonkursie-promowanie-aktywnosci-fizycznej-i-sportu-dla-wszystkich-poprzez-wyroznienie-najlepszych-projektow-realizowanych-wnbspsrodowisku-wiejskim>

SPOTKANIE WIGILIJNE W BRZOSZOWEJ

W dniu 14 grudnia 2016 r. w Brzozowej odbyło się spotkanie wigilijne dla osób samotnych z terenu Gminy Tarłów zorganizowane z inicjatywy Wójta Gminy Tarłów – Leszka Walczyka oraz Koła Gospodyń Wiejskich w Brzozowej. W spotkaniu udział wzięli goście zaproszeni m.in. Starosta Powiatu Opatowskiego- Bogusław Włodarczyk, Radna Sejmiku Województwa - Ewelina Bień, Radny Powiatowy Jacek Dwojak, Dyrektor LGD Powiatu Opatowskiego- Władysław Duda, Przewodniczący Rady Gminy w Tarłowie- Janusz Giez, Radni Gminy Tarłów, Sołtysi z terenu Gminy Tarłów i księża z okolicznych parafii. Wszyscy uczestnicy spotkania byli bardzo poruszeni świąteczną atmosferą i piękną wieczerzą jaką przygotowały Panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Brzozowej. Magia Świąt Bożego Narodzenia po raz kolejny roztaczała się nad Pawilonem Kulturalno-Oświatowym w Brzozowej.

Ksiądz Proboszcz Parafii p.w. Św. Trójcy w Tarłowie

- Mirosław Kosior zaprosił do wspólnej modlitwy i odśpiewania kolędy "Wśród nocnej ciszy".

Życzenia zdrowych, spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego 2017 Roku dla wszystkich zebranych złożył Starosta Opatowski oraz Radna Sejmiku. Również Wójt Gminy Tarłów złożył wszystkim uczestnikom życzenia bożonarodzeniowe: zdrowych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia spędzonych w rodzinnym gronie. Życzę, aby był to rok szczęśliwy, bogaty w osobiste sukcesy. Niech spełnią się wszystkie zamierzenia i plany zawodowe oraz by Nowy 2017 Rok przyniósł wiele satysfakcji z własnych dokonań.

Następnie podzielono się oplatkiem. Całe spotkanie dla wszystkich zgromadzonych upłynęło w niezwykle magicznej, świątecznej scenerii i miłym nastroju.

OSTATNIA SESJA RADY GMINY W TARŁOWIE W ROKU 2016

Dnia 30 grudnia 2016 r. odbyła się XXXII sesja-Rady Gminy w Tarłowie. Podczas tej sesji podjęto uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu gminy na 2017rok i uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy na lata 2017-2035. W ostatniej w 2016 r. sesji Rady Gminy w Tarłowie udział wzięli sołtysi z terenu Gminy jak również goście zaproszeni. Wśród nich Bogusław Włodarczyk- Starosta Powiatu Opatowskiego, Radni Powiatowi, Jolanta Magierowska - Prezes Stowarzyszenia Pomocna Dłoń w Tarłowie oraz Burmistrz Miasta i Gminy Lipsko- Jacek Wielorański. Podczas spotkania Burmistrz Miasta i Gminy Lipsko wręczył podziękowania na ręce Wójta Gminy Tarłów i Przewodniczącego Rady Gminy w Tarłowie za wspólną inwestycję pt. Przebudowa drogi gminnej Nr 147 Czekarzewice I- Helenów- Zemborzyn -Nowiny. Ostatnia sesja

była podsumowaniem inwestycji z roku 2016 o których powiedział Wójt Gminy Tarłów- Leszek Walczyk. A jest się czym pochwalić, tylko za ten jeden rok Gmina wykonała ok 8,5 km nowych dróg asfaltowych, a już są złożone wnioski na kolejne odcinki dróg, które będą realizowane w kolejnych latach. Bogusław Włodarczyk w swym przemówieniu również powiedział o przebudowanych i wyremontowanych drogach powiatowych na terenie Gminy, w imponującej liczbie 40 km. W w/w inwestycjach Gmina Tarłów miała również swój finansowy udział. Za ogromny wkład pracy w rozwój naszej małej ojczyzny został uhonorowany przez Wójta Gminy, radnych i sołtysów bukietem kwiatów. Następnie Wójt złożył wszystkim zgromadzonym życzenia noworoczne, zdrowia, spełnienia marzeń i realizacji planów na nadchodzący Nowy 2017 rok.

SPOTKANIE PODSUMOWUJĄCE ROK 2016 W GMINIE TARŁÓW

W dniu 17 lutego 2017 r. w Gminie Tarłów odbyło się tradycyjne, coroczne spotkanie podsumowujące rok gospodarczy 2016. Tematem spotkania było podsumowanie wykonanych zadań za 2016 r. W uroczystości udział wzięło łącznie 146 osób w tym sołtysi wraz z radami sołeckimi z terenu Gminy Tarłów, radni gminy, radni powiatowi. Spotkanie uświetnili swoją obecnością goście ze Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach w tym Pani Agata Gałka-Bernacka - Dyrektor Biura Wojewody oraz Starosta Powiatu Opatowskiego- Bogusław Włodarczyk. Wójt Gminy Tarłów - Leszek Walczyk w swym przemówieniu podkreślił, iż poprzedni rok był rokiem bardzo udanym gospodarczo dla Gminy Tarłów. Zostało zrealizowanych wiele ważnych inwestycji w infrastrukturę drogową. Następnie uroczystie podziękował Pani Agacie Wołtyszek - Wojewodzie Świętokrzyskiemu - oraz Pełnomocnikowi Wojewody ds. Usuwania Skutków Klęsk Żywiolowych Panu Jackowi Sułkowi za ogromny wkład w rozwój Gminy Tarłów. Dzięki wsparciu finansowemu środkami pochodzącymi z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji za pośrednictwem Pani Wojewody w ubiegłym roku na usuwanie skutków klęsk żywiołowych wykonana została nawierzchnia asfaltowa na 8 odcinkach dróg na długości 8,3 km na łączną kwotę 1.602573 zł. Wójt podkreślił, że bez tak poważnego wsparcia finansowego gmina nie byłaby w stanie wykonać tych inwestycji. Dzięki pozytywnej weryfikacji przez komisje pod przewodnictwem Pana Jacka Sułka na rok 2017 zostało zakwalifikowane do odbudowy trzy kolejne odcinki dróg gminnych uszkodzone

w wyniku klęsk żywiołowych. Natomiast na liście rankingowej zadań przewidzianych do dofinansowania z rezerwy celowej budżetu państwa do realizacji w 2017 r. związanych z usuwaniem skutków niekorzystnych zjawisk atmosferycznych znalazły się wszystkie zadania zgłoszone przez Gminę Tarłów. Wyrazem uznania za ogromny wkład w rozwój Gminy Tarłów - Wójt Gminy wręczył na ręce Pani Agaty Gałki- Bernackiej pamiątkowe grawerony dla Pani Wojewody i Pana Jacka Sułka oraz kosz kwiatów.

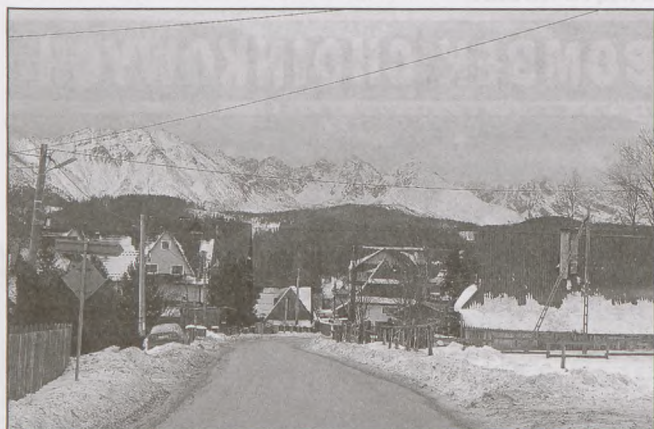
Wójt podziękował również obecnemu na spotkaniu Staroście Opatowskiemu, dzięki któremu w naszej gminie w 2016 roku położono nową nawierzchnię asfaltową na łącznej długości 34,798 km na wartość 5.184763 zł.

Po przemówieniu Wójta głos zabrała Pani Dyrektor Biura Wojewody, który podsumowała poprzedni rok i podziękowała Wójtowi za miłe przyjęcie, a także życzyła sobie i uczestnikom spotkania dalszej tak owocnej i udanej współpracy, której celem jest wspólne dobro czyli rozwój Gminy Tarłów. Następnie przemawiał Starosta, który mówił o planowanych inwestycjach na terenie powiatu, a tym samym na terenie Gminy i również podkreślił udaną współpracę z Gminą Tarłów.

Po części oficjalnej odbyła się część artystyczna. Spotkanie zostało uświetnione występem zespołów i kapel ludowych działających przy Gminnym Ośrodku Kultury w Tarłowie i upłynęło w miłym nastroju. Kolejne spotkanie z cyklu podsumowań gospodarczych już za rok..

Wycieczka

W dniu 7 grudnia 2017 roku uczestnicy wraz z opiekunami wyjechali na trzydniową wycieczkę do Murzasichle i Zakopanego. Na szlaku naszej wyprawy znalazło się wiele ciekawych miejsc. Zorganizowany został kulig i zabawa przy ognisku. To dobrze i pożytecznie spędzony czas.



SPOTKANIE WIGILIJNE

W dniu 21 grudnia 2016 roku w Środowiskowym Domu Samopomocy w Tarłowie odbyło się spotkanie wigilijne zorganizowane przez uczestników i pracowników ŚDS. Naszą obecność zaszczylicili zaproszeni goście. Uroczystość minęła w miłej i pełnej ciepła rodzinnej atmosferze.





Zabawa walentynkowa

W dniu 14 lutego 2017 roku uczestnicy wraz z pracownikami Środowiskowego Domu Samopomocy w Tarłowie zorganizowali zabawę Walentynkową. Wszyscy świetnie się bawili przy dobrej muzyce. Zabawę uświetnił nam słodki torcik.



Dzień 8 marca 2017 r. w Gminie Tarłów

Tradycyjnie jak co roku w sali konferencyjnej w Urzędzie Gminy w Tarłowie odbyło się uroczyste spotkanie z okazji Dnia Kobiet, które zostało zorganizowane z inicjatywy Wójta Gminy Tarłów- Leszka Walczyka. Na uroczystości z tej okazji spotkały się pracownice Urzędu Gminy w Tarłowie i jednostek podległych, radne gminy, sołtysi, Przewodniczące KGW oraz kobiety przedsiębiorcze. Duża ilość uczestniczek tradycyjnego marcowego spotkania świadczy o coraz większej aktywności Pań w życiu gminy i niezmiernie ważnej ich pracy na rzecz jej rozwoju.

Rolę gospodarza uroczystości pełnił Wójt Gminy Tarłów- Leszek Walczyk który dokonał uroczystego otwarcia. Następnie złożył najserdeczniejsze życzenia wszystkim przybyłym na uroczystość

Paniom życząc zdrowia, szczęścia, spełnienia marzeń, uśmiechu na co dzień, a także wszelkiej pomyślności w życiu osobistym oraz w pracy zawodowej. Następnie każdej Pani zostały wręczone kwiaty i słodkie upominki.

O kwiatkach dla Pań nie zapomnieli także przedszkolaki z Przedszkola Publicznego w Tarłowie, które wręczyły Paniom własnoręcznie przygotowane suveniry.

Na zakończenie spotkania Wójt Gminy Tarłów- Leszek Walczyk wyraził głęboką nadzieję, że takie miłe spotkania na stałe wpiszą się w tradycję naszej gminy i każdego roku o tej porze będziemy się spotykać by tak miłe celebrować DZIEŃ 8 MARCA- ŚWIĘTO KOBIET.

WYCIECZKA DO FABRYKI BOMBOK CHOINKOWYCH

W dniu 12 grudnia 2016 r. uczniowie klas drugich oraz trzecich wraz z nauczycielami odwiedzili Fabrykę Bombki Choinkowej w Nowej Dębie. Uczniowie najpierw oglądali ekspozycję wszystkich bombek wyprodukowanych w zakładzie, także te, które zostały wykonane na specjalne zamówienie. Zapoznali się z całym procesem powstawania szklanych bombek, a także ich malowania. Ogromną atrakcją dla uczniów było zwiedzanie pomieszczeń, gdzie bombki były ręcznie zdobione. Następnie uczniowie sami brali udział w warsztatach malowania bombek. Pomalowane własnoręcznie ozdoby zabrali do domu. Na koniec każde dziecko otrzymało bombkę z napisanym na niej własnym imieniem.



MUZYCZNA WYCIECZKA

14 lutego 2017 r. wszyscy chętni uczniowie oraz nauczyciele ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Tarłowie przenieśli się do Muzycznego Świata Dixielandu. Tego dnia odbył się ciekawy koncert tria Srebrna Tarka z Łodzi.

Muzycy grający na instrumentach dętych (trąbka, saksofon tenorowy i puzon) najpierw przeprowadzili konkurs ze znajomości melodii z filmów wytwórni Disneya. Zwycięzcy zostali nagrodzeni drobnymi upominkami. Następnie zaprezentowali najsłynniejsze dzieła tradycyjnej muzyki jazzowej. Uczestnicy koncertu mogli się dowiedzieć, iż powyższy rodzaj muzyki narodził się w USA wśród czarnoskórych niewolników. Chętni mogli także spróbować swoich sił jako muzycy. Okazało się, że garanie na instrumentach dętych





nie jest takie proste, jak się z pozoru wydaje. Brawa jednak należą się odważnym!



Po koncercie wszyscy dzielili się swoimi pozytywnymi wrażeniami. Mamy nadzieję, że za rok znów będziemy mogli znaleźć się w Muzycznym Świecie Dixielandu.

ZABAWA CHOINKOWA

W ostatni piątek przed feriami zimowymi odbyła się do- roczna zabawa choinkowa. W godzinach 11.00– 1500 bawili się uczniowie klas I – VI Szkoły Podstawowej, przybyli także ich rodzice. Sala gimnastyczna zmieniła swój wygląd - została udekorowana kolorowymi balonami i serpentynami, a dzieci zaprezentowały się w pięknych strojach. Były korowody, kółeczka i tańce w parach przy muzyce prezentowanej przez didżeja. O godzinie 1500 rozpoczęła się zabawa dla uczniów gimnazjum. Gimnazjaliści bawili się do godz. 1900. Nie zabrakło poczęstunku ufundowanego przez Radę Rodziców.

Dziękujemy! Do zobaczenia za rok!



ZESPÓŁ SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH IM. JANA PAWŁA II W LIPSKU



OTWIERAMY CYKL PUBLIKACJI „TWÓRCZO I Z POŁOTEM”, W KTÓRYM BĘDIEMY ZAMIESZCZAĆ NAJLEPSZE PRACE UCZNIÓW Z ZESPOŁU SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH IM. JANA PAWŁA II W LIPSKU

Praca 1

Inteligencja- słowo to kojarzy się z ludźmi mądrymi, wykształconymi, uprzywilejowanymi, przysposobionymi do brania odpowiedzialności za cały naród.

Czy jednak w społeczeństwie polskim jest to prawdziwa elita zatroskana o losy ojczyzny?

Historia naszego kraju poddaje ten fakt w wątpliwość, wystarczy wspomnieć sarmatyzm.

A jak jest z literaturą?

Myszę, że bardzo podobnie. Nasze „elity” najczęściej są ukazywane jako egoistyczne, skoncentrowane wyłącznie na sobie, a nie na sprawach narodu.

We fragmencie „Wesela” przedstawiciel inteligencji, Dziennikarz twierdzi, że ma już dosyć polityki, a przecież jego zadaniem, z racji zawodu, jest kształtowanie postaw obywateli.

Bardziej zainteresowany ruchem rewolucyjno- niepodległościowym w Chinach wydaje się Czepiec, chociaż ta tematyka nie jest bezpośrednio związana z Polską będącą w niewoli.

Dziennikarz zupełnie lekceważy ten fakt i odnosi się z wyższością do Czepca, bo należy on do prostego ludu. Tymczasem chłopci, dzięki współpracy z inteligencją mogliby się znacząco

przyczynić do wyzwolenia kraju. Czepiec nawet wspomina Głowackiego i jest pewien, że lud chętnie poszedłby walczyć w powstaniu. Dziennikarz nie traktuje go poważnie, co dowodzi jego głupoty i braku realnego zainteresowania sprawami ojczyzny.

Podobnie postępuje inny przedstawiciel inteligencji, Poeta. Kpi sobie z deklarowanej przez Czepca gotowości chłopów do walki, radzi im, by poszukali sobie króla Piasta.

Gdy w innej części utworu Poeta spotyka się z Rycerzem, wychodzi na jaw jego kolejne poważne przewinienie. Artysta tym jest w rzeczywistości młodopolski twórca Kazimierz Przerwa- Tetmajer, a pod postacią Rycerza ukrywa się słynny Zawisza Czarny. Zarzuca Poecie, że jego utwory są niestosowne w obecnych czasach. Jako przywódca narodu powinien on zagrzewać ludzi do walki, tak jak robili to wielcy romantycy, a tymczasem pisze w duchu dekadentckim, pesymistycznym.

Oddaje się ideałowi „sztuka dla sztuki”, który tak naprawdę nie niesie ze sobą żadnej wartości, bo chce być postrzegany jako prawdziwy- czyli zgodny z młodopolską „modą” – artysta.

Do inteligencji zalicza się również główny bohater „Lalki” Stanisław Wokulski. Ma on predyspozycje i środki finansowe, by poświęcić się pracy naukowej, która mogłaby przynieść ojczyźnie

rozwój, ale woli poświęcić swój czas i pieniądze staraniom o rękę Izabeli Łęckiej. To działanie z góry skazane na porażkę, bo ta bogata panna za nic nie chciałaby słyszeć o takim mezaliansie. Wokulski jest niezwykle człowiekiem, który dzięki własnej ciężkiej pracy i rozsądkowi podźwignął się z biedy, zdobył wykształcenie oraz znaczny majątek.

Gdyby przestał żyć mrzonkami i porzucił egoistyczne pragnienie posiadania kobiety, która wcale go nie chce, mógłby wiele zdziałać dla dobra całego kraju. Niestety odrzucił propozycję wyjazdu do Paryża, by poświęcić się badaniom nad metalem lżejszym od powietrza.

Zupełnie odwrotnie postąpił Tomasz Judym, bohater „Ludzi bezdomnych”. Ten lekarz porzucił miłość swego życia, by poświęcić się całkowicie pomaganiu najbiedniejszym rodakom, których w ówczesnej Polsce nie brakowało. Wydawać by się mogło, że ten wybór czyni z niego prawdziwie wartościowego przedstawiciela inteligencji, ale czy tak jest w istocie?

Myszę, że to tylko pozory. Judym w rzeczywistości pogardzał biednymi a jego motywacją do niesienia im pomocy było poczucie, że ma wobec nich „dług przeklęty”, jako że sam pochodził z nizin społecznych. Możliwe, że była to ponadto wymówka, by zerwać zrzeczyzny z Joasią, której tak naprawdę nie kochał. Bohater „Ludzi bezdomnych” jest, moim zdaniem, najbardziej rozczarowujący, bo nie sprawdza się nie tylko jako przedstawiciel prawdziwej elity, ale nawet jako przyzwoity człowiek. Kierując się próżną chęcią ukazania się w lepszym świetle, złamał serce Joasi, której wcześniej obiecywał szczęśliwą przyszłość u jego boku.

Polska literatura na ogół krytykuje elity narodu. I bardzo dobrze, bo świadczy to o profesjonalizmie jej twórców, którzy stale patrzą na ręce tych, którzy mają w społeczeństwie wiele do powiedzenia. Autorzy starają się spełniać swoją misję i inaczej niż Poeta z „Wesela” troszczą się o dobro kraju, a nie tylko o własną karierę. Ale skoro wciąż krytykują innych przedstawicieli inteligencji, to znak, że nadal jest bardzo dużo do poprawy, a oni stanowią raczej wyjątki niż regułę w naszym brutalnym świecie.

Praca 2

Nieetyczne czyny często usprawiedliwiane są szlachetnymi pobudkami. Nasuwa się jednak pytanie: czy dobre intencje wystarczą, żeby zmazać winę? Zdania na ten temat zazwyczaj są podzielone. Mieszaniu się zła z dobrem często towarzyszy nagromadzenie tyle samo argumentów po obu stronach. Wydaje się jednak, że w większości przypadków jest to wystarczające usprawiedliwienie.

Główny bohater w utworze Adama Mickiewicza „Dziady część III” podejmuje decyzje, które stawiają go w obliczu podejmowanego tutaj problemu.

Etyka życia społecznego opiera się na wielu zasadach. Jedną z nich jest przestrzeganie przyjętego prawa. Zalicza się do niej takie prawa i zasady, które wyznaczył nam Bóg. Konrad w akcie desperacji łamie je, pragnąc zemsty za utraconą ojczyznę. Żąda zamordowania cara, który sprowadził cierpienia na Polskę. Kodeks przyjęty przez chrześcijan zabrania jednak takich pragnień. Bohater bluźni, wyśpiewując słowa pogańskiej pieśni, która z samego faktu pochodzenia jest już uznana za przejaw zła. Konrad, mimo że nie koliduje się z zasadami Bożymi, działa w dobrej intencji. Choć ma świadomość konsekwencji, jest gotów je ponieść, żeby tylko uwolnić swoją ojczyznę. Żąda siły, by móc zalać wrogów ich własną krwią. Chciał, w duchu zemsty pochłoniąć przeciwników. „Z Bogiem i choćby mimo Boga” – Konrad był gotów wyprzeć się Stwórcy, jeśli miałoby to pomóc uciśnionemu krajowi.

Cieężko wydać werdykt nad jego czynem, bo choć zbluźnił i złamał prawo – co z punktu moralnego jest potępione – to zrobił to w sprawie dręczonych przez zaborców Polaków.

Podobnie postępuje mitologiczny tytan- Prometeusz. Dopuszczył się złamania prawa i kradzieży. Zrobił to jednak po to, by ratować człowieka przed śmiercią. Uczynił tak, by słabą, śmiertelną istotę ludzką uchronić przed zagrożeniami świata. Łamiąc boski zakaz pomógł człowiekowi opanować naturę. Na koniec dopuścił się kradzieży ognia ze słonecznego rydwanu.

Poniósł za to niesprawiedliwą karę. Postawa tego bohatera została nazwana prometeizmem, czyli sprzeciwieniem się woli boskiej dla dobra ludzi. Jego losy są idealnym przykładem zła sprawiedliwego. Jego czyny pozwoliły człowiekowi przetrwać, co jest znacznie ważniejsze od posłuszeństwa bogom i wierności ich prawom.

Możemy jeszcze raz wrócić do „Dziadów” Mickiewicza rozwijając nieetyczne postępowanie Konrada. W „Wielkiej Improwizacji” prowadzi on wymaginowany dialog z Bogiem, który jednak pozostaje monologiem. Żąda od niego mocy, by mógł poprowadzić Polaków ku wolności. Wzywa Boga, bluźni i umniejsza jego siłę. Wszystkiemu jednak przyświeca wciąż ten sam cel- pomoc Polsce. Konrad pragnie uwolnienia kraju oraz sprawiedliwości wymierzonej carowi.

Czy można go za to winić?

Wprawdzie dopuszcza się złego, ale działa w obronie wielu ludzi.

Podobna sytuacja ma miejsce w dziele George’a Martina „Pieśń lodu i ognia”, kiedy jedna z bohaterek zabija, by ratować. Daenerys walczy z niewolnictwem w miastach, gdzie stało się ono niemalże tradycją. Skazuje właścicieli na śmierć oraz pozwala niewolnikom samodzielnie wymierzyć sprawiedliwość za otrzymane krzywdy.

Morderstwo w każdej postaci jest złem, nawet jeśli skutkiem dobra koniecznego. To zło błędnie jednak, gdy przedstawia się winy uśmiercanych. Bohaterka działa jednak w obronie tysięcy skrzywdzonych.

Zło zawsze pozostanie złem. Niektóre sytuacje jednak je usprawiedliwiają. Nie chodzi o błahе powody, kiedy to dobro niknie w porównaniu z winą. Jednak poświęcenie jednego dla tysięcy lub wymierzenie sprawiedliwości za krzywdy nawet wbrew prawu są sytuacjami, które można usprawiedliwiać.

Praca 3

Prezentujemy kolejną ciekawą pracę jednego z naszych uczniów.

Człowiek to istota nie dająca wpisać się w żadne schematy. Jego pozycja zmieniała się na przestrzeni wieków. W średniowieczu artyści podkreślali jego kruchość i nędzę, w renesansie natomiast humanizm wyniósł go ponad wszelkie byty. Problem złożoności człowieka może wynikać z nieokreślonej natury i godności istot ludzkich. Walka z otaczającą nas rzeczywistością i próba określenia samych siebie to nieodłączne elementy naszej egzystencji, które dowodzą, iż człowieka stwarza nie kto inny, jak on sam. Z drugiej strony jednak istnieją sytuacje, które temu przeczą i pokazują, że nasze życie determinują czynniki zewnętrzne. „Głównym tematem „Ferdynarda” jest problem formy” – pisze Gombrowicz. Oznacza to, że człowiek nie jest istotą autentyczną, popada w kolejne formy, których paradoksalnie jest twórcą i więźniem. W konsekwencji prowadzi to do narzucenia maski tożsamer z gębą. Czy to oznacza, że człowiek to więzień drugiego człowieka? Niestety, w świetle pesymistycznej antropologii i filozofii Gombrowicza okazuje się, że tak. Metaforyczne ujęcie tego tematu zaprezentowane zostało na plakacie „IV Międzynarodowego Festiwalu Gombrowiczowskiego w Radomiu, 99” autorstwa W. Wałkuskiego. Dzieło przedstawia postać, kształtami przypominającą człowieka. Na plecach dźwiga stos masek- czyli obliczy, które przybiera. Nieokreśloność istoty świadczyć może o braku jej własnej tożsamości poza tą, którą przyjmuje – uległość wobec innych. Forma – konwenans społeczny podlega więc krytyce, gdyż fałszuje naturę ludzką. Mało tego, jest źródłem zła i głupoty. W literaturze postać człowieka nie zawsze ukazywana jest w sposób pesymistyczny. W opowiadaniu pt. „Wieża” autorstwa Herlinga – Grudzińskiego człowiek to istota skłonna do wyższych uczuć. Jej egzystencja tożsama jest z cierpieniem tak silnym, że zabić może wiarę w miłosierdzie boskie. Sam fakt absurdu naszego istnienia prowadzić może do wnikliwej analizy własnej osobowości. Dlatego też, sytuacje graniczne uświadamiają nam największe ludzkie słabości: ból i lęk przed śmiercią. Lebrosso, główny bohater opowiadania zmagając się z trudem, jest samotnikiem z konieczności. Jego ostatnim ratunkiem okazuje się wiara, dzięki

której odbywa duchową podróż do świętego celu. Tym celem jest sam Bóg. Trędotaty to pielgrzym w pełnym tego słowa znaczeniu. Z rozważań autora wynika więc, że człowiek to istota, której zadaniem jest próba określenia samej siebie, odnalezienia własnej autentyczności, co stanowi zupełne przeciwieństwo dla filozofii Gombrowicza. Niestety, nie jesteśmy istotami doskonałymi, nasze istnienie nie jest w pełni determinowane przez własną świadomość. Często losy ludzkie zdane są na przychylność bądź na łaskę losu, a często tragicznego fatum. W antycznej tragedii autorstwa Sofoklesa główny bohater Edyp im bardziej chciał uciec od własnego

przeznaczenia, tym bardziej przyczyniał się do jego wypełnienia. W czasach starożytnych uważano, że każde wydarzenie w życiu człowieka jest już wcześniej zaplanowane przez siłę wyższą. Fatum w żaden sposób nie mogło ulec zmianie, dlatego też określane było jako „tragiczny los”, bądź „ostateczne przeznaczenie”. Reasumując, literatura nie rozwiązała problemu złożoności człowieka. Pozostawiła otwarty problem, jak prawidłowo ukazać jego istotę? Fenomen tajemnicy istot ludzkich zaczyna być uniwersalny, co skutkuje poszerzeniem naszych horyzontów i możliwości, które tylko czekają na odkrycie.

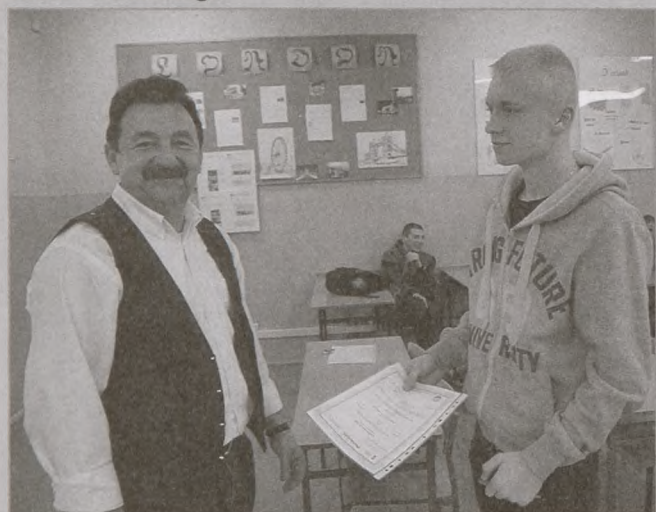
Projekt „Postaw na zawód, postaw na siebie” w Zespole

Szkół Ponadgimnazjalnych im. Jana Pawła II w Lipsku Kurs „Operator wózków widłowych”

24.11.2016 r. zakończyła się pierwsza edycja kursu „Operator wózków widłowych”.

Wszyscy uczestnicy otrzymali zaświadczenia o jego ukończeniu (67 godzin, w tym 52 godziny zajęć teoretycznych oraz 15 indywidualnych praktycznych).

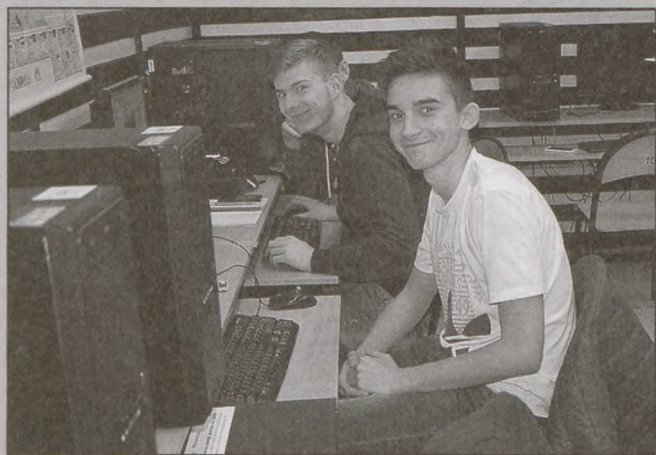
25 listopada przystąpili do egzaminu przed komisją z Urzędu Dozoru Technicznego.



Kurs „Obsługa komputerowych programów graficznych”

23.11.2016 r. grupa 10 uczniów z technikum informatycznego rozpoczęła zajęcia „Obsługa komputerowych programów graficznych”. Firmą prowadzącą kurs jest Centrum Biznesu i Promocji Kadr w Ostrowcu Świętokrzyskim. Uczestnicy zajęć naukę rozpoczęli od pracy z programem Adobe Photoshop.

30.11.2016 r. uczniowie pozytywnie napisali test sprawdzający i otrzymali certyfikaty ukończenia kursu.

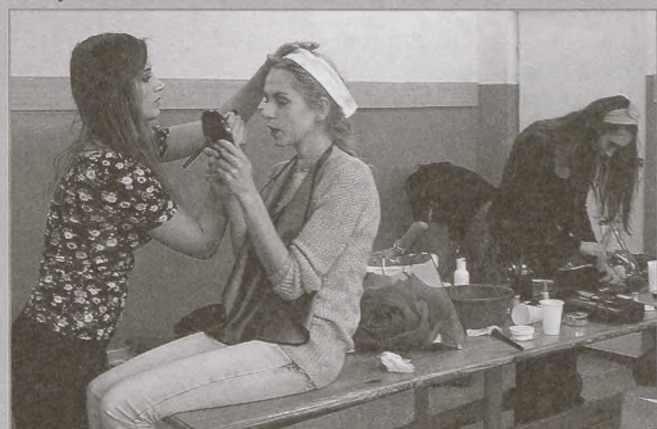


ZAJĘCIA PROJEKTOWE - „WIZAŻ I STYLIZACJA”

25.11.2016 r. grupa 10 dziewcząt z zasadniczej szkoły zawodowej i technikum rozpoczęła zajęcia „Wizaż i stylizacja”.

Kurs obejmuje 12 godzin zajęć teoretycznych i 30 praktycznych. Spotkania prowadzi p. Agnieszka Skowroń, która profesjonalnie zajmuje się makijażem oraz stylizacją fryzur na potrzeby sesji zdjęciowych, reklam, pokazów mody, eventów. Pani Agnieszka pracowała m.in. z uczestnikami takich programów, jak „You Can Dance” i „Taniec z Gwiazdami”.

03.12.2016 r. uczestniczki kursu doskonalily swoje umiejętności przed egzaminem, który odbędzie się w środę 7 grudnia. Trzymamy kciuki!



ZAJĘCIA PROJEKTOWE - „PLANOWANIE ŻYWIENIA I PRODUKCJI GASTRONOMICZNEJ”

19 listopada 2016 r. uczestnicy zajęć projektowych „Planowanie żywienia i produkcji gastronomicznej” zdobyły wiedzę teoretyczną zastosowali w praktyce. Grupa 12 osób przygotowała zupę - krem z pieczarek z groszkiem ptysiowym, bryzol z ziemniakami z wody i surówką z pekinki, a na deser jabłko zapiekane z nadzieniem bakaliowym.



ZAJĘCIA PROJEKTOWE – „WARSZTATY UKIERUNKOWANE NA ROZWÓJ KOMPETENCJI SPOŁECZNYCH”

17 listopada 2016r. zakończyły się zajęcia projektowe „Warsztaty ukierunkowane na rozwój kompetencji społecznych”. Wszyscy uczestnicy otrzymali zaświadczenia z kursu.



WARSZTATY „PROFESJONALNY MAKIJAŻ DZIENNY”

W dniu 14 grudnia 2016r. odbyły się warsztaty „Profesjonalny makijaż dzienny”.

Głównym celem było zdobycie fachowej wiedzy dotyczącej umiejętności wykonywania makijażu. Szkolenie prowadziła specjalistka w tej dziedzinie p. Lidia Łakomiec.

W spotkaniu wzięły udział uczennice naszej szkoły, w tym uczestniczki zajęć projektowych „Wizaż i stylizacja”. Modelkami były uczennice klasy IV technikum żywienia i usług gastronomicznych. Pani Lidia Łakomiec korzystała z renomowanych kosmetyków Mary Kay. Dodatkową atrakcją były zabiegi pielęgnacyjne dłoni.

Mikołajki 2016

Jak co roku, 6 grudnia nasz Mikołaj wybrał się do Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Hucie, by obdarować dzieci i młodzież prezentami. W ciągu ostatniego miesiąca w naszej szkole zorganizowaliśmy zbiórkę pieniędzy oraz książek, zabawek i innych upominków. Uczniowie chętnie zaangażowali się w tę akcję. Przedstawiciele SU z opiekunami na czele wybrali się w godzinach popołudniowych do Huty. Oczywiście nie mogło zabraknąć Mikołaja, który w tym roku nie przybył na saniami, lecz w nowoczesny sposób - na deskorolce. Towarzyszyła mu liczna grupa śnieżyn. Uczniowie ośrodka z uśmiechem przyjęli Pana z brodą :) W zamian za wręczone dzieciom prezenty, Mikołaj został obdarowany piosenkami, wierszykami i rysunkami. Następnie zespół „Powiślaćki” zatańczył: Poloneza, Belgijkę i zaśpiewał jedną z najstarszych piosenek ludowych „W moim ogródecku”. Śnieżynki przygotowały dla wychowanków placówki zabawy integracyjne: tańce w kółku oraz kolorowanie. Zabawie nie było końca. Po wspólnej kolacji pożegnaliśmy się z uczniami i obiecaliśmy, że odwiedzimy ich za rok!



Sukcesy olimpijskie

1) Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy o Społeczeństwie jest przedmiotową olimpiadą skierowaną do uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Celem głównym olimpiady jest pogłębianie wiedzy z przedmiotu wiedza o społeczeństwie oraz promocja takich wartości jak: demokracja, tolerancja, patriotyzm i szacunek do własnej Ojczyzny. Poszerzanie zainteresowania szeroko rozumianymi kwestiami polityki, państwa, społeczeństwa, prawa i stosunków międzynarodowych, to także priorytety tego przedsięwzięcia. Dlatego też uczniowie naszej placówki zdecydowali się na udział w tej olimpiadzie. W czwartek 8 grudnia 2016 roku r. w naszej szkole odbył się szkolny etap Olimpiady Wiedzy o Społeczeństwie. W zmaganiach uczestniczyło czterech uczniów klasy I Liceum Ogólnokształcącego. Do drugiego etapu - okręgowego zakwalifikowali się: Agata Machała i Mateusz Michalec - uczniowie klasy I LO. 18 lutego 2017 roku będą reprezentowali naszą szkołę ZSP im. Jana Pawła II w Lipsku w etapie okręgowym. Życzymy im powodzenia i czekamy na dobre wyniki. Opiekę nad uczniami sprawuje Beata Michalec.

2) Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy o Unii Europejskiej jest Olimpiadą z zakresu tematyki integracji europejskiej oraz nauczania edukacji europejskiej i wiedzy o społeczeństwie, skierowaną do uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Celem głównym Olimpiady jest upowszechnianie wiedzy na temat historii i współczesności Unii Europejskiej. Kształtowanie uczuć poszanowania dla dziedzictwa historycznego i kulturowego Europy, z podkreśleniem miejsca i roli w niej naszej Ojczyzny, to także priorytety tego przedsięwzięcia. Dlatego też uczniowie naszej placówki zdecydowali się na udział w tej olimpiadzie. W bieżącym roku szkolnym 2016/2017 etap szkolny pozytywnie przeszedł uczeń klasy I LO Mateusz Michalec zdobywając 29 punktów i został zakwalifikowany do następnego etapu. 17 grudnia 2016 roku reprezentował ZSP im. Jana Pawła II w Lipsku w etapie okręgowym.

3) Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Historycznej

W czwartek 1 grudnia 2016 roku r. w ZSP im. Jana Pawła II w Lipsku odbył się szkolny etap Olimpiady Wiedzy Historycznej. W zmaganiach uczestniczyło dwóch uczniów - z klasy I Liceum Ogólnokształcącego oraz II Technikum. Do drugiego etapu okręgowego zakwalifikowała się Agata Stępień, uczennica klasy I LO. Niestety zbyt mała liczba zdobytych punktów spowodowała, że została wykluczona z możliwości reprezentowania szkoły w etapie okręgowym. Być może następny rok okaże się bardziej owocny. Życzymy powodzenia. Opiekę nad uczniami sprawowała Beata Michalec.

4) Regionalne Eliminacje do 23 Międzynarodowego Festiwalu Kołęd i Pastorałek imienia ks. Kazimierza Szwarlika

16 grudnia w LCK rozpoczęły się Regionalne Eliminacje do 23 Międzynarodowego Festiwalu Kołęd i Pastorałek imienia ks. Kazimierza Szwarlika w Będzinie. W czasie konkursu panował radosny i świąteczny nastrój. Wspólne kołędowanie okazało się świetną zabawą. Karolina Kuna wyśpiewała wyróżnienie.

5) Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy o Państwie i Prawie pod patronatem ministra sprawiedliwości. Do etapu okręgowego zakwalifikowali się Karolina Kuna i Mateusz Michalec z klasy I LO - będą reprezentowali ZSP w Lipsku 01.03.2017 roku w etapie okręgowym. Etap szkolny olimpiady odbył się 07.12.2016r. Uczestniczyło w nim w naszej szkole 7 osób z klas I LO i II LO. Zakres wiedzy potrzebny w tej olimpiadzie jest bardzo obszerny i obejmuje różne dziedziny życia. Celem interdyscyplinarnej „Ogólnopolskiej Olimpiady o Państwie i Prawie” organizowanej przez WSPiA Przemysł-Rzeszów jest szerzenie wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych wiedzy z zakresu szeroko pojmowanej problematyki dotyczącej m.in. państwa, prawa, w tym - konstytucyjnego, zasad i procedur demokratycznych, Unii Europejskiej, Praw Człowieka. Podnoszenie świadomości prawnej młodzieży, kształtowanie postaw praworządności i szacunku dla prawa, propagowanie kultury prawnej, poszerzenie wiedzy prawnej i obywatelskiej młodzieży. Rozwijanie kompetencji obywatelskich poprzez poznawanie

mechanizmów funkcjonowania demokratycznego państwa i form udziału obywateli w życiu publicznym. Utrwalenie wiedzy o prawach i wolnościach człowieka i środkach ich ochrony. Pogłębianie znajomości zasad i sposobu działania organów władzy publicznej. Uświadomienie roli społecznej i funkcji mediów, znaczenia pluralizmu politycznego i kulturowego, zadań samorządu terytorialnego, partii politycznych i innych zrzeszeń obywateli. Kształtowanie

Szlachetna paczka



Klasa I liceum wraz z wychowawcą- Anną Mejzner przygotowała szlachetną paczkę dla jednej z potrzebujących rodzin z naszego regionu. Uczniowie kwestowali na wywiadówce i wśród nauczycieli oraz uczniów naszej szkoły. Przygotowali 8 paczek z produktami spożywczymi, przyborami szkolnymi i ubraniami dla czteroosobowej rodziny. Serdecznie dziękujemy za wsparcie finansowe ze strony rodziców i uczniów. Wyrazy wdzięczności kierujemy do właścicieli sklepów, którzy nie pozostali obojętni na nasz apel i przyłączyli się do akcji. Bez Was nie zdołalibyśmy obdarować ludzi potrzebujących, którzy znaleźli się na życiowym zakręcie.

Wycieczka klasy I LOA na premierę filmu „Gwiezdne wojny – łotr 1”

15 grudnia klasa I LO wybrała się na premierę filmu „Gwiezdne wojny- Łotr 1” do kina w galerii Plaza w Lublinie. Uczniowie poczuli się jak na prywatnym seansie, bo o 10 rano sala była niemal pusta. Długi, bo 120 minutowy film, skończył się niezwykle szybko, bo wartka akcja cały czas trzymała widza w napięciu. Można go polecić fanom science fiction. Na lodowisku, podczas 75 minutowej tercji, uczniowie przypomnieli sobie jak to w dzieciństwie jeździło się na łyżwach. Najlepiej radzili sobie Milena Pałka, Mateusz Kwasek, Sandra Lis, bo oni uwielbiają ten sport i często jeżdżą na lodowisko. Trochę poobijani, ale bez większych obrażeń pierwszacy ruszyli na paintball laserowy. Chłopcy stwierdzili, że ten sport jest bardzo fajny, bo nie zostawia siniaków. Niektórym tak spodobała się gra na arenie, że walczyli kilka razy. Najlepiej szło Mateuszowi Kwaskowi i Olaforowi Rogali. Tym razem chłopcy byli górą. Czas oczekiwania na swoją kolej umilały inne zabawy, takie jak cymbergaj, piłkarzyki i gry komputerowe. Na koniec krótki rekonesans dla zwolenników shoppingu po Galerii Olimp i przekąska w Mc Donalds a potem wieczorny powrót do domu. Wycieczka należała do bardzo udanych. Niektórzy stwierdzili, „to była moja najlepsza wycieczka w życiu”.

umiejętności funkcjonowania w społeczeństwie obywatelskim. Miejmy nadzieję, że uczniowie sprostają zadaniu i wykażą się wkrótce swoją wiedzą. Przed nimi jeszcze kolejne etapy. Karolina Kuna i Mateusz Michalec jako reprezentanci ZSP w Lipsku- będą się zmagali niebawem z licznymi uczestnikami na etapie okręgowym 01.03.2017 roku. Życzymy im powodzenia i czekamy na dobre wieści.

XVI edycja konkursu recytatorskiego „Kreować głosem”

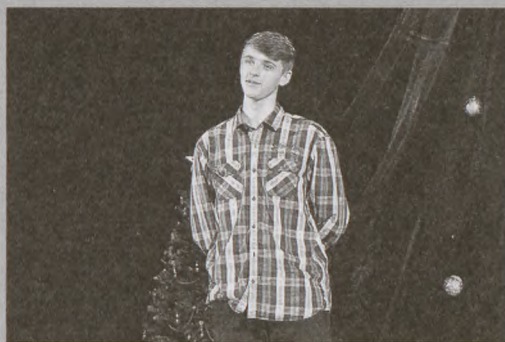
W środę, 14 grudnia 2016 r. w sali widowiskowej Lipskiego Centrum Kultury odbył się już po raz 16 konkurs recytatorski „Kreować głosem”, mający na celu przybliżenie dorobku poetyckiego autorów poezji polskiej i obcej oraz doskonalenie warsztatu recytatorskiego.

Zaprezentowało się łącznie 68 uczestników, których oceniało jury w składzie: Adolf Krzemiński i Marek Ślufarski, przedstawiciele radomskiego oddziału Towarzystwa Kultury Teatralnej. Na deskach Lipskiego Centrum Kultury nie zabrakło uczniów naszej szkoły. Przyznano dwie główne nagrody w kategorii szkół ponadgimnazjalnych, a jedną z nich otrzymała Gabriela Pałka – uczennica klasy I liceum, której zwycięstwo zapewnił wiersz Czesława Miłosza „Do polityka”. Odwagą wykazali się również debiutanci z klasy I liceum: Sandra Lis i Mateusz Kwasek – zdobywca wyróżnienia. Taką nagrodą mógł cieszyć się także Krystian Spyt, uczeń klasy IV technikum. Opiekę nad uczniami sprawowała pani Beata Pałka. Organizatorami konkursu byli: Lipskie Centrum Kultury, Miejsko - Gminna Biblioteka Publiczna w Lipsku oraz Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. Jana Pawła II w Lipsku.

Gabriela Pałka, uczennica klasy I LO



Gabriela Pałka - laureat konkursu



Mateusz Kwasek - wyróżnienie



Krystian Spyt - wyróżnienie

Przedstawienie Bożonarodzeniowe

21 grudnia społeczność szkolna zebrała się na sali gimnastycznej, by obejrzeć Przedstawienie Bożonarodzeniowe. W nastrojowej scenerii rozgwieżdżonego nieba Maryja (Milena Pałka) i Józef (Mateusz Michalec) wędrowali po domach i prosili o gościnę. Większość ludzi zajętych swoimi sprawami, zabieganych i skłóconych nie

przyjęła ich. Na szczęście znalazła się jedna wielodzietna rodzina, która okazała serce wędrowcom. Nastrojowe kolędy i pastoralki w wykonaniu Karoliny Kuny, Mileny Łapy i Mileny Pałki przeniosły widzów w atmosferę Świąt Bożego Narodzenia. Apel przygotowali uczniowie pod kierunkiem p. Bożeny Badzioch i s. Kamili.



EUROSCOLA - KONKURS WIEDZY O UNII EUROPEJSKIEJ UCZNIOWIE LO Z ZSP W LIPSKU WALCZĄ O WYJAZD DO STRASBURGA

EUROSCOLA - Konkurs Wiedzy o Unii Europejskiej dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych, w którym nagrodą jest wizyta w siedzibie Parlamentu Europejskiego w Strasburgu. Quiz internetowy Euroscola to konkurs wiedzy o Unii Europejskiej, organizowany przez Biuro Informacyjne Parlamentu Europejskiego w Polsce. Przeznaczony jest dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych (16-18 lat). Nagrodą w konkursie jest dofinansowywana wizyta w siedzibie Parlamentu Europejskiego w Strasburgu, gdzie odbędzie się spotkanie zwycięzców konkursu Euroscola z całej Unii Europejskiej. Celem konkursu jest wyłonienie najlepszych grup, które pojadą na spotkanie Euroscoli do Parlamentu Europejskiego do Strasburga (Francja). W Strasburgu młodzież bierze udział w symulowanej sesji plenarnej "prawdziwego" Parlamentu Europejskiego, pracuje w "komisjach", głosuje nad "rezolucjami" i cały czas posługuje się językiem obcym, kontaktując się przy tym z rówieśnikami z całej Europy. Wysokość dofinansowania pokrywa koszty wyjazdu. Oferta skusiła także młodzież naszej szkoły, która pod opieką nauczyciela WOS - Beaty Michalec wzięła udział w tym przedsięwzięciu. We poniedziałek 19.12.2016 roku w Quizie internetowym Euroscola uczestniczyli chętni, wybrani uczniowie z klasy I LO - Mateusz Michalec i Michał Ulikowski oraz z klasy IV T Angelika Gbioreczyk i Krystian Spyt. Konkurs polegał na udziale w internetowym quizie wiedzy o UE, a zwycięzcą zostaje grupa, która udzieliła jak największej liczby prawidłowych odpowiedzi w jak najkrótszym czasie. Startujący w konkursie otrzymali 30 losowo wybranych pytań z dziesięciu różnych dziedzin: historii, kultura i język, geografia, systemy polityczne i społeczne, historia Unii Europejskiej, instytucje Unii Europejskiej, politycy Unii Europejskiej, studia w Unii Europejskiej, Parlament Europejski. Czekamy na wyniki, które będą opublikowane.

Mamy wyniki I etapu EUROSCOLI – quizu internetowego, który odbył się w grudniu 2016. Przypomnijmy, chętni, wybrani uczniowie pod opieką nauczyciela WOS - Beaty Michalec wzięli udział w tym przedsięwzięciu.

Konkurs polegał na udziale w internetowym quizie wiedzy o UE, a zwycięzcą zostawała grupa, która udzieliła jak największej liczby prawidłowych odpowiedzi, w jak najkrótszym czasie. Startujący w konkursie otrzymali 30 losowo wybranych pytań z dziesięciu różnych dziedzin: historia, kultura i język, geografia, systemy polityczne i społeczne, historia Unii Europejskiej, instytucje Unii Europejskiej, politycy Unii Europejskiej, studia w Unii Europejskiej, Parlament Europejski.

Uczniowie ZSP w Lipsku uzyskali wystarczającą liczbę punktów, aby znaleźć się w etapie II i zawalczyć o wyjazd do Strasburga.

Zadaniem konkursowym dla drużyny w kolejnym II etapie jest ZADANIE KREATYWNE - STWORZENIE FILMU LUB FOTOREPORTAŻU

Motywytem przewodnim ma być do wyboru:

-Integracja i zaufanie - wpływ migracji na Unię Europejską.

-Darmowy bilet na 18 urodziny. Jak wyobrażacie sobie podróż po Europie?

-Przyszłość młodzieży w Unii Europejskiej - moja szkoła w 2036 roku

-Więcej niż drogi i dotacje - co twoje otoczenie zawdzięcza UE?

Praca nad filmem/fotoreportażem ma zwiększyć świadomość zmian zachodzących w Polsce dzięki członkostwu w Unii Europejskiej, skłonić do refleksji nad polskim wkładem UE nad szansami, jakie Unia Europejska oferuje Polsce oraz przyszłości Polski w UE. Praca nad filmem ma też skłonić do namysłu nad tym, jak Europa dba o integrację, współpracę i wzajemną tolerancję oraz do zainteresowania i zaangażowania w tę inicjatywę jak największej liczby Europejczyków. Etap II kończy się 03/03/2017, tzn. filmy lub fotoreportaże powinny zostać przesłane najpóźniej do tego terminu. Liczymy na owocną pracę uczniów z klasy I LO. Życzymy oczywiście dobrych pomysłów i zapału w podążaniu do wyznaczonego celu. POWODZENIA!!!

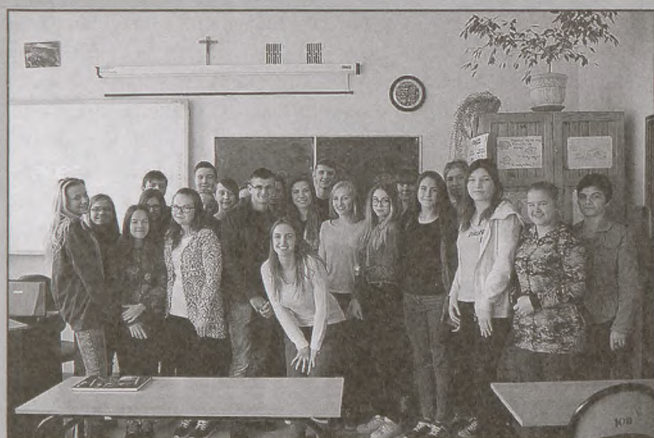
WIZYTA STUDENTÓW Z RÓŻNYCH ZAKĄTKÓW ŚWIATA.

Tradycją naszej szkoły stało się to, iż co roku gościmy w naszych murach studentów z różnych zakątków świata. Dzięki współpracy z organizacją studencką AIESEC, w ramach projektu Peace, od 08.01.2017 goszczą u nas Sophia Jebrail z Brazylii, Nabilla Shavira Mufianti z Indonezji i Gaurav Swamy z Indii. Studenci prowadzą zajęcia w języku angielskim, przybliżając kulturę i obyczaje swoich krajów, a uczniowie mają możliwość doskonalenia umiejętności komunikowania się w języku angielskim.

W dniu 12 stycznia uczniowie klasy II TMH mogli integrować się ze studentami z Indii, Indonezji i Brazylii podczas wspólnej

wycieczki do Lublina – na lodowisko i do kina – wraz z paniami: Beatą Michalec i Lidią Morką. Studentami opiekowały się uczennice klas I i II LO: Milena Pałka, Karolina Kuna oraz Dominika Figura, które biegle władają językiem angielskim.

Zebrałiśmy się przed szkołą o 6:30 – relacjonuje Agnieszka Krawczyk. Pomimo tak wczesnej pory, humory wszystkim dopisywały. Po trwającej godzinie podróży znaleźliśmy się przed lodowiskiem "Icemania". Jest to jedno z najlepszych lodowisk, jakie widzieliśmy. Obiekt jest kryty i bardzo duży. Wszyscy dobrze się bawili, nawet jeśli nie potrafili dobrze jeździć. Nasi zagraniczni



goście pomimo tego, że pierwszy raz byli na tyżwach, świetnie sobie radzili. Dochodziło do wielu upadków, ale nie było to nic poważnego. Najlepiej na lodowisku radziła sobie nasza klasa, a w szczególności: Patrycja Gajowiak, Paulina Karwicka, Ewelina

Karwicka, Marlena Rybak oraz Olaf Dzioba. Panowała fantastyczna atmosfera. Jesteśmy pewni, że pojedziemy tam jeszcze raz.

Gdy wyszliśmy z lodowiska, pojechaliśmy do galerii Olimp na komedię "Po prostu przyjaźń", gdzie mieliśmy jeszcze trochę czasu na zwiedzanie centrum handlowego. Czekaliśmy z niecierpliwością na rozpoczęcie seansu. Podekscytowani rozmawialiśmy i zastanawialiśmy się, co ciekawego wymyślił twórca, czym nas zaskoczy i jakie będziemy mieli wrażenia po wyjściu z sali. O 11:10 rozpoczął się film, którego obsada składała się z samych znanych aktorów. Zawierał on momenty bardzo śmieszne, ale również sceny, które powodowały, że łzy same napływały do oczu.

Po filmie zgodnie z planem wróciliśmy do domu. W autobusie panowała rewelacyjna atmosfera, dzięki której zintegrowaliśmy się ze studentami, pomimo bariery językowej. Poprawiliśmy swoje umiejętności językowe. Jednak były momenty, w których korzystaliśmy z pomocy koleżanek z liceum. Nauczyliśmy naszych gości kilku słów po polsku. Bardzo spodobała im się polska muzyka, która rozbrzmiewała w drodze powrotnej. Po godzinie jazdy wysiedliśmy z autokaru i zrobiliśmy kilka pamiątkowych zdjęć. Była to jedna z najlepszych wycieczek, jakie zorganizowaliśmy.

Agnieszka Krawczyk kl. II TH

25. FINAŁ WIELKIEJ ORKIESTRY ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

15 stycznia wolontariusze z naszej szkoły wzięli udział w zbiórce pieniędzy. Klasa Technikum Żywności i Usług Gastronomicznych wspierała WOŚP zbierając fundusze ze sprzedaży upieczonych przez siebie ciasteczek. W sumie zebraliśmy 1473.93 złotych (w tym z puszek 983,11zł) Grupa wolontariuszy: Agata Burek, Agata Stepień, Agnieszka Sulima, Aleksandra Szczodra, Milena Pałka, Karolina Kuna, Aleksandra Owczarek, Katarzyna Tobis, Gabriela Pałka, Klaudia Pałka, Kamil Czyż oraz grupa JS 1005 „Strzelec” - Karolina Lasota, Wiktoria Pawska, Michał Burdon, Jakub Kozieł, Łukasz Kowalczyk. Opiekunowie: Agnieszka Jędra, Iwona Patyk, Małgorzata Senderowska.



OGÓLNOPOLSKA OLIMPIADA LITERATURY I JĘZYKA POLSKIEGO

Tradycją naszej szkoły stał się udział uczniów szczególnie uzdolnionych humanistycznie w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Literatury i Języka Polskiego, organizowanej przez Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Olimpiada jest konkursem skierowanym do uczniów szkół ponadgimnazjalnych i wyróżniających się uczniów gimnazjum, którzy chcą rozwijać swoje zainteresowania i umiejętności polonistyczne. Celem organizatorów jest, aby olimpiada służyła przywracaniu wartościom humanistycznym należnego im miejsca w nauczaniu szkolnym oraz potwierdzała wysoką rangę języka polskiego i polskiego piśmiennictwa w życiu społecznym, przyczyniając się zarazem do

głębszego rozpoznawania narodowej i europejskiej tradycji literackiej oraz kształtowania tożsamości kulturowej wśród uczniów. Do etapu szkolnego w/w olimpiady chętni uczniowie przystępują co roku. Etap ten polega na napisaniu analitycznej pracy literackiej na temat wybrany spośród propozycji podanych przez organizatorów, którą następnie należy przesłać do siedziby Komitetu Okręgowego Olimpiady Literatury i Języka Polskiego w Kielcach.

Nasza szkoła może pochwalić się znaczącymi sukcesami:

- w roku szkolnym 2011/12 uczennica Magdalena Sosińska zakwalifikowała się i wzięła udział w etapie okręgowym olimpiady – opiekun Maria Kosińska

- w roku szkolnym 2012/13 uczennica Magdalena Sosińska zdobyła tytuł finalisty, przez co została zwolniona z egzaminu maturalnego z języka polskiego na poziomie podstawowym i rozszerzonym, uzyskawszy wynik 100% – opiekun Maria Kosińska

- w roku szkolnym 2013/14 uczennica Elwira Mróz zakwalifikowała się i wzięła udział w etapie okręgowym – opiekun Beata Pałka

- w roku szkolnym 2014/15 uczennica Joanna Wypchło zakwalifikowała się i wzięła udział w etapie okręgowym – opiekun Lucyna Stępnikowska

- w roku szkolnym 2016/17 uczennica Katarzyna Gawlik zakwalifikowała się do etapu okręgowego i 11.02.2017 weźmie udział w tym etapie, który odbędzie się w budynku Wydziału Humanistycznego UJK w Kielcach – opiekun Beata Pałka

W etapie szkolnym XLVII Olimpiady Literatury i Języka Polskiego uczennica Katarzyna Gawlik z klasy II LO A wybrała następujący temat: Pozór, iluzje i sny w literaturze staropolskiej. Opierając się na bogatej literaturze podmiotu i przedmiotu, Katarzyna obrazowo przedstawiała zagadnienie tzw. „estetyki pozoru” w poezji polskiej dawnych wieków.

Oto fragment pracy, pochodzący ze wstępu:

Człowiek już od pradawnych czasów nie ustawał w poszukiwaniu odpowiedzi na pytania o swoje miejsce w świecie. Nawet nie posiadając jeszcze pełnej świadomości, że jest częścią czegoś znacznie większego, niż to, co go otacza – wszechświata, wierzył, że wszystko, co go spotyka jest w pewien sposób umotywowane. Teorie na temat natury fizycznej świata i ciał niebieskich pojawiły się już w starożytności, jednak to w średniowieczu skrupulatnie uporządkowano dostępną wówczas wiedzę na temat świata w całość, przez C.S. Lewisa nazwaną Modelem. Wprawdzie nie oznacza to, że wieki średnie nie znały kontrowersji i różniących się od siebie, często wręcz sprzecznych i wykluczających się nawzajem poglądów na świat, jednakże Model pozostawał niezmienny w perspektywie literatury – jak pisze Lewis: „czyni tak, ponieważ te sprawy (...) na poziomie literackim niemal nie mają wpływu”. Jako, że średniowieczny Model stanowił pomost pomiędzy starożytnością a renesansem, twórcy odrodzenia, wbrew powszechnemu mniemaniu, wiele przejęli również z tradycji wieków, które, jakże niesłusznie, nazywa się „czasami ciemnoty i zacofania”. Z pewnością, to dzięki średniowiecznej staranności i skrupulatności w porządkowaniu informacji, ludzie renesansu tak wiele mogli czerpać ze starożytności, począwszy od naukowej wiedzy, na poetycznych inspiracjach kończąc. Być może stąd wyrosła wiara w porządek, sensowność, racjonalność świata i przekonanie, że działa on jak sprawny mechanizm, gdzie jeden element oddziałuje na drugi, wprowadzając maszynę w ruch. W związku z tym, wszystkie jej elementy są ze sobą powiązane i tworzą spójną całość. Nawet do przestrzeni, gdzie nie sięga potęga rozumu, przestrzeni niepoznawalnej za pomocą zmysłów, można przybliżyć się w inny sposób, sposób nieświadomy, z którego jednak człowiek doskonale zdaje sobie sprawę. Stąd sen, o którym mowa, budzi szereg wątpliwości – udziela odpowiedzi, ale czy można je odnieść do

rzeczywistości, czy są one jedynie złudzeniem, marzeniem, które nie ma nic wspólnego z tym, co dzieje się na jawie? Utwory polskich poetów renesansowych – Jana Dantyska oraz wybitnego Jana Kochanowskiego, które traktują o snach: Traktat o snach oraz Sen o różności Fortuny i Cnoty. (W przypadku Kochanowskiego trudno jest wymienić choć kilka tytułów, ponieważ motyw snu pojawiał się w wielu jego dziełach; jednak najistotniejszą rolę ten motyw odgrywa w *Trenie XIX* oraz *fraszce Do snu*). Zameęt i zachwianie tej koncepcji snu, nadającej rzeczywistości – tej, której mamy pełną świadomość i tej, która jest poza możliwościami naszej percepcji – ład, harmonię i poczucie sensu, zaczęły pojawiać się w poezji Mikołaja Sępa Szarzyńskiego. Choć żył jeszcze w czasach Kochanowskiego, swoją twórczością wybiega w przyszłość, ku epoce baroku, toteż sen nabiera zupełnie innego znaczenia, właściwie w ogóle traci na istotności jako sen sam w sobie. Tym, co nurtowało Sępa, a potem pozostałych polskich (i europejskich) poetów barokowych, była zmienność, niestałość świata doczesnego, a także żywota ludzkiego. Stąd popularność toposów „życie sceną” oraz „życie snem”, które te cechy uwypuklają. Zatem sen jest przywołany przez poetów tylko po to, by lepiej zobrazować ulotność ludzkiego życia, w dodatku pojawia się w zestawieniu z cieniem; nie ma więc wątpliwości co do jego złudnej natury. O wiele większe znaczenie nadano pozorom i iluzjom, co do których obecności nie miano cienia wątpliwości, a wielość form, w jakich te cechy się przejawiały i ich kunszt, budziły fascynację. W wodzie, podążając za Heraklitem, widziano symbol niestałości. Refleksy światła na jej tafli, budziły na myśl kryształ, a krople rosy przypominały perły. Trudno więc dziwić się ludziom baroku, że w zachwycie kontemplowali piękno tych zjawisk, wręcz dawali im się uwodzić i mamić. Nie zapominali jednak o ich podwójnej naturze – owszem, są urokliwe, ale zdradzają znacznie więcej, niż początkowo można przypuszczać. Jednak trudno jednoznacznie orzec, co mieli na myśli, wysuwając takie wnioski. Skoro istnieje coś, czego nie mogą dotknąć, zbadać, poznać, a świat to istny spektakl pozorów, czego tak naprawdę mogą być całkowicie pewni? Można przypuszczać, że pozostaje im trwać w zachwycie nad splendorem iluzji, a nawet podążać jego śladem i naśladować – stąd choćby barokowy koncept, mający zadziwić czytelnika. Porównując oba sposoby myślenia, uwydatnia się kontrast pomiędzy renesansowym spokojem i pewnością, nawet w procesy poznawcze, dziejące się poza świadomością a barokowym niepokojem egzystencjalnym, gdzie jedyna pewność to to, że wszystko jest iluzją i że nie można ufać nawet własnym zmysłom (a co dopiero procesom odbywającym się poza jawą - snom). Jednocześnie wpadanie w zachwyt nad zwodzącymi zmysły zjawiskami, odbywa się z pełną świadomością tego, czym są. Choć w obu tych okresach dociekanie prawd o życiu przebiegało w odmienny sposób, łączyło je jedno – chęć poznania istoty absolutnej czy też praw kierujących losami ludzkiego życia. Zarówno polscy poeci odrodzenia, jak i ci tworzący później, podejmowali w swojej twórczości próbę zgłębienia tajemnicy tego, co, choć niedostrzegalne dla oczu, kierowało światem od początków

XIII Ogólnopolski Konkurs Literacki

„Obraz a słowo. Literacki opis dzieła malarskiego”

W lutym 2017 trzy uczennice klasy I LO z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Jana Pawła II w Lipsku – Roksana Krasieńska, Milena Pałka i Katarzyna Tobis – wzięły udział w XIII Ogólnopolskim Konkursie Literackim pt. „Obraz a słowo. Literacki opis dzieła malarskiego”. Uczestnicy konkursu mieli za zadanie opisać obraz Olgi Boznańskiej „Dziewczynka przy oknie” z ok. 1890 roku. Forma pracy powinna łączyć w sobie zarówno walory literackie, jak i kompletny opis wszystkich elementów dzieła malarskiego. Prace uczennic zostały przesłane do organizatora konkursu, czyli do Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu, które posiada w swoich zbiorach w/w obraz Olgi Boznańskiej. Rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się w kwietniu 2017.

Opiekun Beata Pałka

A oto prace konkursowe w/w uczennic:

Tytuł pracy: Niespełnione pragnienia artystki zakłęte w obrazie „Dziewczynka przy oknie” autorstwa XIX-wiecznej malarki Olgi Boznańskiej przedstawia portret elegancko ubranej dziewczynki, która znajduje się prawdopodobnie we własnym pokoju. Zajmuje ona miejsce przed oknem i w skupieniu rozmyśla. Dzieło z 1890 roku, reprezentujące nurt postimpresjonizmu, zostało wykonane techniką olejną na płótnie. Znajduje się ono obecnie w zbiorach Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu.

Tytuł dzieła „Dziewczynka przy oknie” jest adekwatny do treści przedstawionych na obrazie. Można by wręcz powiedzieć, że

definiuje on sytuację przedstawioną, którą ukazuje dzieło. Obraz został namalowany w konwencji realistycznej. Artystce udało się zachować rzeczywiste proporcje postaci dziewczynki. Umieściła ona na nim elementy organiczne, naturalne, czyli na przykład portret dziewczynki czy zieleni za oknem. Dzieło ma kompozycję jednoplanową- podstawowym elementem obrazu jest postać dziewczynki. Ukazana została ona w pozycji siedzącej w taki sposób, że widzimy wyłącznie jej prawą stronę ciała, prawą część twarzy i fragment pleców. Przyglądając się dokładnie, możemy zauważyć subtelne rysy twarzy dziecka. Dziewczynka mruży lekko powieki z długimi rzęsami. Posiada niewielki nosek, delikatnie zarumienione policzki oraz wąskie usta. Z wyrazu jej twarzy można odczytać, że jest nieszczęśliwa, gdyż coś ją trapi. Ma ona jasnobrązowe włosy, splecione w luźny dobierany warkocz, który opada jej na plecy. Dodatkowo fryzurę dziecka ozdabia niebieska kokarda na głowie. Drobną posturą dziewczynki eskaluje jej wdzięczność. Ma prawie całe ciało zasłonięte ubraniem, za wyjątkiem niewielkich dłoni i wątlej szyi. Dziewczynka ubrała gustowną sukienkę. Pomimo że nie widać przodu kreacji, można zauważyć takie szczegóły jak falbany dookoła kołnierzyka, bufiaste rękawy z obszytymi dookoła krawędziami zwężane w okolicy łokci oraz zielony pasek w talii. Górna część ubioru jest koloru jasnobłękitnego, natomiast dolna- jasnozielonego wpadającego gdzieś w żółty ton. Dziecko trzyma na swych kolanach skromnie złożone blade ręce. Nogi dziewczynki nie zostały umieszczone w ramie obrazu, więc oprócz ud ich nie widać. Po lewej stronie obrazu znajduje się wysokie oparcie od krzesła bądź po prostu fragment ściany.

Tło obrazu przedstawia wnętrze pokoju, w którym przebywa bohaterka dzieła. Można spostrzec brązowe- prawdopodobnie drewniane - ściany pomieszczenia oraz duże okno, znajdujące się naprzeciwko lewego boku dziewczynki. Widok zielono-żółtego pejzażu za oknem utwierdza w przekonaniu, że panuje tam wiosna lub lato.

Kompozycja dzieła jest otwarta, czyli nieograniczona ramą obrazu. Obserwator nie widzi w całości nóg dziewczynki. Dodatkowo dzieło ukazuje jedynie niewielką część przedstawionego pomieszczenia. Ma ona charakter statyczny i wertykalny- oparty na liniach głównie pionowych, na co wskazuje wyprostowana postawa dziecka, kształt okien, ale też niewielu poziomych- pasek od sukienki, oparte na kolanach ręce. Kompozycja jest także asymetryczna, co dowodzi występowanie na obrazie przeważającej ilości elementów po lewej stronie obrazu- dziewczynka siedzi dokładnie po lewo, opierając się plecami o ścianę. Kolorystyka obrazu prezentuje głównie barwy ciepłe- odcienie brązu, żółci, zieleni, ale też obszerną gamę szarości i błękitu oraz biel, co wprowadza pewnego rodzaju kontrast. Barwy na obrazie nie są zbyt nasycone- raczej pastelowe i stonowane, za wyjątkiem widoku za oknem, który emanuje żółtym, jaskrawym kolorem.

Światło na obrazie jest rozproszone i oświetla przód ciała dziewczynki- jej twarz, kawałek prawego ramienia, dłonie oraz kolana. Prawdopodobnie pochodzi ono z naturalnego źródła, czyli- jak można się domyślać- usytuowanego po prawej stronie drugiego okna, które nie zostało przedstawione w obrębie dzieła.

Patrząc na obraz Olgi Boznańskiej pt. „Dziewczynka przy oknie” możemy doszukać się na nim pewnych szczegółów i wyciągnąć z nich następujące wnioski. Warto zauważyć, że dziewczynka siedząca przy tytułowym oknie w ogóle nie przygląda się widokowi, który rozciąga się za nią. Zamiast tego, kieruje swój wzrok ku dołowi, jednakże żadne otaczające ją zjawisko bądź obiekt nie jest w stanie jej zainteresować. Dziewczynka znajduje się w pokoju, lecz jej myśli są całkowicie odległe od otaczających ją realiów. Pograżyła się w głębokiej melancholii, o czym świadczy jej smutny wyraz twarzy. Z punktu widzenia obserwatora oczywiste jest, że w głębi duszy dziecka panuje nostalgia i żal. Jak wiadomo z biografii malarki, kobieta nie miała sukcesów w życiu osobistym, czego dowodzi między innymi fakt zerwania długoletniego narzeczeństwa z malarzem Józefem Czajkowskim. Dodatkowo powszechnie znana jest informacja, że kilka lat przed śmiercią artystki jej sława



stopniowo malała. Moim zdaniem umieszczenie przez autorkę na swym obrazie nieszczęśliwej dziewczynki nie jest przypadkowym zabiegiem. Według konwencji artystki, dziecko, będące bohaterem dzieła, może uosabiać samą Olę Boznańską. Niewykluczone, że twórczyni przedstawiła młodą, zatroskaną siebie na obrazie, aby ukazać swą tęsknotę za latami dzieciństwa. Kobieta prawdopodobnie nie mogła pogodzić się ze swoim losem, który potoczył się wbrew jej woli. Może sława i kariera uniemożliwiły autorce zaznać osobistego szczęścia? Czyżby ciągła praca i liczne wyjazdy zabrały jej w życiu czas na miłość albo- co gorsza- sprawiły, że stała się ona oziębła i wyzbyła się wszelkich namiętności? Jedno uważam za pewne- kobieta pragnęła powrotu do czasów kiedy była dziewczynką, ponieważ wiedziała, że zaprzepaściła sprawy związane z jej życiem prywatnym. Chciała znów znaleźć się na początku drogi swej egzystencji, aby doprowadzić do zmiany własnego przeznaczenia i w ten sposób osiągnąć całkowite szczęście. Gdyby tylko okazało się to dla niej możliwe, nie doskwierałaby jej samotność i nie czułaby się opuszczona przez bliskich- tak jak zapewne mniemała o sobie, kiedy stała się dorosła.

Istotnym aspektem w interpretacji dzieła jest także jego kolorystyka. Na obrazie dominują kolory przygaszone, smętne, za wyjątkiem dosyć nasyconej i jaskrawej zieleni widniejącej za oknem, która odróżnia się znacznie od przedstawionej całości. Ten zabieg artystki ma, według mnie, sprecyzowane znaczenie symboliczne. Przestrzeń pomieszczenia i ubranie dziewczynki zostały celowo przedstawione w ponurych kolorach. Można zauważyć, że wszystko, co znajduje się w zasięgu ręki dziecka wygląda na przygnębiające, natomiast to, co dla niego odległe jest promienne i pełne życia. Moim zdaniem, zjawisko to powinno się tłumaczyć w pewien konkretny sposób. Autorka cały swój żywot poświęciła na realizację aspektów koniecznych i przyziemnych. Skupiona była głównie na wspinaniu się na coraz wyższe szczeble swej malarskiej kariery, a także odnosiła liczne sukcesy. Jednakże, niestety, nie zdawała sobie wtedy sprawy, że całkiem zapomina przy tym o osiąganiu celów bliskich sercu. Prawdopodobnie nie pożytkowała ona czasu na myślenie nad miłostkami i romantycznymi uniesieniami, co być może spowodowało zerwanie narzeczeństwa z jej ukochanym. Sądzę, że na obrazie artystka przedstawiła młodą siebie, która, jak

można przypuszczać, jest metaforycznie uwięziona przez swoje zwykłe, codzienne dążenia. Natomiast to, co związane z emocjami i uczuciami stało się dla niej niedostępne i nieosiągalne. Twierdząc, iż niewielki pokój przedstawia zwyczajne, szablonowe życie malarzki, natomiast świat rozciągający się za oknem reprezentuje pełną niespodzianek, intrygującą rzeczywistość, której kobieta nigdy nie zaznała. Tłumaczy to umieszczenie przez nią na obrazie dziewczynki – czyli jej samej z okresu młodości – co daje obserwatorom do zrozumienia, że artystka żałowała braku zaznania czułości i że bardzo chciała cofnąć czas, by skosztować nowych doświadczeń i doznań.

Warto również zwrócić uwagę na symboliczne znaczenie poszczególnych kolorów, które można wyodrębnić na obrazie. Kolorystyka skupia się wokół trzech głównych barw: błękitu, zieleni i brązu. Myślę, że artystka użyła ich, aby podkreślić pewne fakty lub zawrzeć w dziele ukryte znaczenie. Odcień błękitu – górna część ubioru i kokarda na głowie dziewczynki – reprezentuje kreatywność i jest przypisywany osobom twórczym, czyli takim jak malarzka Olga Boznańska. Jeszcze bardziej utwierdza to w przekonaniu, że dziecko na obrazie to sama autorka. Kolor zielony – dół sukienki dziecka oraz widok za oknem – wskazuje na nadzieję – a dokładniej w tym przypadku na szansę odmianny losu kobiety; demonstrowa też on tajemnicę, gdyż bohaterka obrazu sekretownie rozmyśla o czymś nieodgadnionym dla odbiorcy. Natomiast barwa brązowa – ściany pokoju i włosy dziewczynki – symbolizuje nudę i zwyczajność, co, moim zdaniem, znajduje odwołanie w monotonnym i bezbarwnym życiu Olgi Boznańskiej, której – niestety – nie udało się skosztować tego, na czym niesłychanie zależy każdej kobiecie.

Obraz Olgi Boznańskiej „Dziewczynka przy oknie” przemawia do mnie poprzez wielość interpretacyjną i bogactwo ukrytych znaczeń. Szczególne wrażenie wywołuje aura tajemniczości otaczająca bohaterkę dzieła. Niewątpliwie jest to – w moim przekonaniu – jedno z najbardziej oryginalnych przedstawień tematu dziecka w malarstwie.

Autorka pracy: Milena Palka, klasa I LO

Tytuł pracy: Boznańska – malarzka ludzkich dusz

Część I

Kiedy po raz pierwszy zobaczyłam obraz „Dziewczynka przy oknie”, czułam swego rodzaju uczucie tajemnicy, którą otoczone zostało dzieło, ja sama nie byłam w tę zagadkę wprowadzona, przy najmniej na początku.

Autorką obrazu „Dziewczynka przy oknie”, powstałego około 1890 roku, jest Olga Boznańska – najwybitniejsza polska malarzka okresu Młodej Polski działająca w Monachium i w Paryżu. Urodziła się ona 15 kwietnia 1865 roku w Krakowie, jej rodzicami byli Adam Nowina Boznański i Eugenia Mondan. Boznańska była portrecistką oraz przedstawicielką modernizmu. Od najmłodszych lat uczyła się rysunku i pogłębiała swą wrażliwość artystyczną. Od roku 1898 mieszkała w Paryżu, a w ciągu swojej kariery otrzymywała wiele wyróżnień, m.in. złoty medal z rąk arcyksięcia Karola Ludwika za Portret mistrza Pawła Nauena, czy wyróżnienie na Wystawie Światowej w Paryżu. Podobnych sukcesów było więcej, a sama dzięki swojemu zaangażowaniu w sztukę, zdobyła sławę. Jednak i to nie było wieczne, gdyż jej popularność z czasem zmalała i ostatecznie jej głównym źródłem utrzymania stał się czynsz z krakowskiej kamienicy. Ostatnim sukcesem Boznańskiej była sprzedaż pięciu obrazów na weneckim Biennale w roku 1938, w tym Portret pani Dygatowej, który nabył król włoski. Dwa lata po tym zmarła w Paryżu.

Obraz jest usytuowany wertykalnie to znaczy pionowo, jest to jedna z późniejszych prac autorki. Na obrazie na pierwszy rzut oka da się dostrzec przede wszystkim dziewczynkę siedzącą przy oknie. Moim pierwszym wrażeniem po zobaczeniu malunku było uczucie tajemnicy i przynęcenia. Na początku nic nie było jasne, nie miałam żadnej pasującej tezy do tego, co może siedzieć w głowie tego zamyselnego dziecka, co jeszcze bardziej podsycalo mój

apetyt, by głębiej przeniknąć w interpretację tego dzieła. Na obrazie wyraźnie widoczna jest szorstka faktura, autorka nakładała na obraz wiele warstw farby olejnej, która stanowiła podłoże następnych warstw farby właściwej, do rozrzedzania farb malarzka prawdopodobnie używała terpentyny, samo podłoże stanowiła specjalna tektura. Przyjrzywszy się obrazowi można dostrzec, że jego kompozycja nie jest podzielona na wiele planów, pierwszy plan stanowi dziewczynka ułożona profilem do obserwującego, a tło rama okna. Boznańska miała specyficzną metodę nakładania farby małymi dotknięciami pędzla i czekania, aż podeschnie. Jej paleta nie sprawiała dzięki temu wrażenia brudnej. Sam obraz jest w konwencji realistycznej.

Kolorystyka dzieła mieści się w szarościach, brązach i zieleniach, jednak występują niebieskie akcenty w ubiorze dziewczynki. Ciepły układ barw przyczynia się do tego, że obraz nie sprawia wrażenia przesyczonego sensacjami kolorystycznymi, tylko powoduje wrażenie, że wszystko ze sobą współgra, nadając dziełu swojski i zagadkowy klimat.

Wpadające przez okno światło pada na pulchną twarz oraz sylwetkę dziewczynki i rozprasza się po pomieszczeniu, jest naturalne, lecz przygaszone. Dzieło jest w perspektywie hierarchicznej, najważniejszy element obrazu znajduje się na głównym planie. Tytuł obrazu jest adekwatny do tego, co się na nim znajduje, w malowidle główny temat stanowi tajemnicza dziewczynka, która wygląda przez okno, sprawia wrażenie zamysłonej, lecz nikt tak naprawdę nie wie, nad czym krąży jej myśl.

Nieznane najbardziej niepokoi, ale i ciekawi ludzkość od zarań dziejów, ten obraz zdecydowanie pobudza te dwa uczucia. Dziewczynka przedstawiona na obrazie ma zapewne nie więcej jak trzynaście lat, trudno stwierdzić jej wiek, gdyż cały czas jest ona ukazana z profilu, widoczne wyraźnie są jej pełne policzki i część reszty twarzy, reszta jest nieznana. Jej brązowe włosy są splecione w warkocz, a ubrana jest w białą – zieloną sukienkę, której dopełnieniem jest błękitna kokarda znajdująca się na szczycie jej głowy. Ręce ma położone na kolanach. Mimo że jest ustanowiona bokiem, widać jej skupienie w oczach i smutek malujący się na ustach. Dzieło pozwala skupić się na subtelnych i dyskretnych emocjach emanujących od obiektu rozważań. W portretowanej osobie widzę charakter uchwycony zgrabnymi ruchami pędzla. Jest to osobowość melancholijna, pogrążająca się w swym smutku i rozmyślaniach, takie osoby są zwykle szczęśliwe, kiedy mogą spocząć przy oknie i podumać sobie w samotności.

Przynębiający charakter dzieła można utożsamiać z samą autorką, a w zasadzie z jej niezbyt szczęśliwym życiem. Samotność nie była jej obca, kiedy straciła ukochanego, ojca i na koniec własną siostrę, która popełniła samobójstwo, wcześniej popadając w chorobę psychiczną. Umarła w Paryżu, jej ciało znaleziono w łóżku, a obok leżało kilka zdechłych myszy. Mimo że za życia pomagała każdemu i tworzyła wielkie dzieła, umarła jako samotna nędzarka.

Dzieła Boznańskiej były krytykowane ze względu na to, że są smutne, dopiero po jej śmierci ta krytyka ustała.

Niektórzy łączyli malarz z impresjonizmem, jednak było to błędem ze względu na stosowaną przez nią paletę barw złożoną z barw lokalnych i czerni, odrzucanej przez impresjonistów. Swoje obrazy kierowała w stronę realizmu, postimpresjonizmu i modernizmu, więc kiedy zapytano ją kiedyś o jej zależność od impresjonizmu, uznała to za absurd i odpowiedziała z ironią: „Ja i impresjonizm?”. W tym dziele uwewnętrzniła jedną chwilę najczystszych emocji.

Moim zdaniem, dzieło wyróżnia się spośród większości obrazów. Autorka potrafiła przełożyć na obraz sto procent swoich możliwości i umiejętności, znała doskonale proporcje ludzkiego ciała, nie szła na łatwiznę, zważając na to, jak wielki pokład emocjonalny nosi w sobie dziewczynka z portretu. Gra emocji, światła i barw pogłębia tajemnicę krążącą wokół omawianej osoby. Podoba mi się to, że obraz nie jest przesadzony przez chaos barw i zbytecznych elementów, enigmatyczny klimat pobudzał zawsze moją wyobraźnię, dlatego z obrazu wyciągam wiele motywów odnoszących się

do przedstawionego dziecka. Smugi farb wyglądają na agresywne, przez co na pierwszy plan wychodzą emocje, wywołując we mnie melancholię i ciekawość. Najbardziej podoba mi się spokój wymalowany na twarzy dziewczynki i zamknięcie się jej na to, co ją otacza, skupiona na myślach sprawia wrażenie nieobecnej marzycielki. Utożsamiam się z tą dziewczynką, gdyż zarówno mnie, jaki i innym osobom zdarza się czasem odpłynąć potokiem marzeń i różnych myśli, a nie zawsze jest to rozumiane przez większość społeczeństwa.

Część II

W obrazie widać wiele motywów, nic nie jest do końca pewne i wiadome, wszystko można interpretować inaczej. Dziewczynka jest odziana w charakterystyczną suknię, a w jej włosach upiętych w długi warkocz widnieje kokarda. Jest skromnie, acz ładnie ubrana. Nie widać jej całej twarzy, lecz i to wystarcza, by dostrzec, że jest zamyślona i pogrążona w niewytłumaczalnym smutku. Młoda dama patrzy w jeden punkt, jest skupiona, tkwi w głębokim zamyśleniu, możliwe, że dotknęła innej rzeczywistości i tkwi w swoim letargu. Po wyrazie jej twarzy widać, że nurtuje ją jakiś problem, wygląda na to, że w pokoju, w którym się znajduje nikogo nie ma, nikt nie rozprasza jej myśli.

Namalowana dziewczyna jest dzieckiem, o czym świadczy jej ubiór, uczesanie i struktura twarzy. Ręce ma złożone na kolanach, spokojne i nie wzburzone przez zbędne gesty. Jej myśli przez cały czas pozostają nieodgadnione. Obraz daje dużo pytań, lecz mało odpowiedzi. Kim jest osoba z portretu? O czym myśli? Co widzi za oknem? Dlaczego jest smutna? Dziewczynka wygląda poważnie, tak jakby rozmyślała o przyszłości lub też rozpamiętywała przeszłość. Jednak czy od dziecka można spodziewać się dojrzałych myśli dotyczących błędów przeszłości i planów na przyszłość? Tak lub inaczej jest to duża zagadka, gdyż nie sposób dotrzeć w głąb jej umysłu. Stanowi to dużą problematykę tego dzieła sztuki. Niektórzy ludzie nie myślą o niczym patrząc przez okno, po prostu ich to wycisza. Jednak patrząc na temat obrazu, można dojść do wniosku, że to by było zbyt proste jak na enigmatyczną naturę portretów Boznańskiej. Dziewczynka z portretu jest prawdopodobnie sama w pokoju, nie wiadomo czy ma rodzeństwo i czy nie jest sierotą, w jej wyrazie twarzy widać tęsknotę, możliwe, że tęsknotę za bliskimi.

Obraz, jak wcześniej wspomniałam, ma wiele różnych możliwości odbioru. Dziewczynka spoczywa przy oknie, z którego bije zieleń, być może na zewnątrz panuje wiosenny, bądź letni dzień, co równocześnie dowodzi lekkim ubiór dziecka. Trudno z całą pewnością powiedzieć, czy dziewczynka rozmyśla, czy tylko podziwia widoki. Kto wie, czy nie czuje się ona samotna, z innej strony, może po prostu zbyt mocno pogrążyła się w swych marzeniach. Jest wiele możliwości odbioru tego malunku, co sprawia, że żadna z odpowiedzi nie jest jednoznaczna. Malowidło przenosi intuicyjny nastrój, kiedy analizujemy dzieło, czujemy się zaangażowani w historię tej intrygującej i tajemniczej osoby, wyraźnie odczuwalna jest atmosfera melancholii. Cechy, którymi można określić to dzieło to przede wszystkim: wieloznaczność, enigmatyczność i nastrojowość.

Sama autorka zakłęła w tym obrazie duszę osoby, która się na nim znalazła, jednocześnie w sposób umiętny otoczyła jej historię tajemnicą. Tylko geniusz mógłby odgadnąć na czym skupiają się myśli przedstawionej dziewczynki, jednak i to nie jest pewne, gdyż każdy rozumie obraz inaczej. Nikt z nas nie potrafi czytać w myślach ludzi, co jest jednocześnie piękne, ponieważ ludzie zawsze skrywali i skrywają tajemnice, przez co nic nie jest oczywiste, monotonne i nudne, ta doza tajemnicy dodaje dziełu charakteru. Autorka za pomocą pędzli i farb potrafiła zamknąć żywot ludzki w jednym dziele, oddając przy tym nieśmiertelność ukazanej na tekturze osoby. Dlatego Olga Boznańska bywa nazywana malarką ludzkich dusz.

Autorka pracy: Rokšana Krasnińska, klasa I LO

Tytuł pracy: Wspomnienia przeniesione na płótno

Olga Boznańska urodziła się w 1865 roku w Krakowie. Od najmłodszych lat przejawiał się u niej niezwykły talent malarski. W celu dalszego rozwijania talentu i pasji musiała wyjechać do Monachium, ponieważ nie mogła podjąć studiów w Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie ze względu na to, że była kobietą. Artystka zazwyczaj tworzyła portrety. Nazywano ją „Malarką ludzkich dusz”. Skupiała się na twarzy, stanie psychiki oraz cechach charakteru, pozującej osoby. Malarka tworzyła także obrazy, które przedstawiały martwą naturę, jeśli nie miała nikogo do pozowania, to przenosiła na płótno widoki z okna. Jej obrazy były smutne, melancholijne, tajemnicze, lecz w tym tkwiło ich piękno.

Choć dobrze się czuła w Monachium, to twierdziła, że tylko Paryż pozwoli jej się rozwijać twórczo, tak więc wyjechała i tam tworzyła. Umarła w Paryżu 26 X 1940 roku.

Omawiane dzieło pochodzi z ok. 1890 roku, jego tytuł jest tożsamy z tematem, gdyż jest to portret przedstawiający dziewczynkę siedzącą przy oknie.

Forma płaszczyzny obrazu ma kształt prostokąta usytuowanego wertykalnie. Można powiedzieć, iż kolorystyka dzieła jest zimna, natomiast dużą rolę tutaj odgrywa ciepły, żółty kolor, który został użyty do namalowania okna. Opisywana sztuka posiada kompozycję centralną, skupia ona wzrok na centralnym elemencie obrazu.

Na pierwszym, głównym planie przedstawiona jest dziewczynka, która namalowana jest tyłem do oglądającego obraz, skierowana w kierunku okna. Postać ubrana jest w sukienkę z bufiastymi rękawami, przypominającą fartuszek, jej górna część jest w kolorze błękitnym, zaś dół przechodzi w odcienie żółtego i pomarańczowego. Włosy dziewczyny są splecione w długi warkocz a na ich górze przyczepiona, jest duża, efektowna, błękitna kokarda. Policzki dziewczynki są zarumienione a reszta twarzy dość niewidoczna. W dalszej części dzieła przedstawiony jest zarys okna, które przepełnione jest dużą ilością żółtego odcienia, co może symbolizować zarówno nieobecność, samotność, jak i pamięć. Postawa dziewczynki może znaczyć, iż ta zwraca swoją uwagę na to, co się dzieje za oknem. Jej twarz jest smutna, skupiona, dająca wrażenie jakby była zadumana w swoich myślach, sądzę, że wyraz twarzy sygnalizuje to, iż dziewczynę ujmują tęsknota do wydarzeń za oknem, których nie może sama doświadczyć. Wzrok skierowany ku szybie może także świadczyć o tym, że bohaterka kogoś lub coś wspomina. Układ złożonych dłoni postaci wskazuje na to, iż ta może się modlić.

Całość namalowana jest charakterystycznym dla Boznańskiej sposobem - smutnym, melancholijnym oraz tajemniczym, lecz przez to obraz jest prawdziwym dziełem. Pomimo że nie zawiera wielu elementów, posiada wiele interpretacji.

Patrząc na obraz, pierwsze wrażenie jest takie, że dziewczyna to sprzątaczką, która po prostu, siadła zmęczona i chciała odetchnąć od pracy, oglądając to, co jest za oknem. Jak wiadomo z biografii Olgi Boznańskiej, artystka często czerpała inspiracje do tworzenia dzieł poprzez namalowanie tego, co widziała za oknem. Możliwe jest to, że na obrazie jest właśnie ona w momencie, gdy czerpała pomysły do kolejnych obrazów. Malarka mogła również uchwycić swoje wspomnienia z czasów, gdy była małym dzieckiem, które nie ma jakiś większych problemów i zmartwień. Podczas patrzenia na obraz poprzez twarz dziewczynki przemawia do nas wrażenie tęsknoty. Artystka mogła chcieć również przekazać nam to, że tęskni za dzieciństwem i brakuje jej tego okresu.

Jeśli ułożenie dłoni postaci może świadczyć o tym, że ona się modli, a symbol światła może sygnalizować pamięć, to te dwie rzeczy prowadzą do wniosku, że bohaterka tęskni za kimś bliskim i odmawia w jego intencji modlitwę. Może jej brakować tej osoby, równie to może się wiązać z samotnym życiem postaci.

Osobiście uważam, że poprzez tajemniczość dzieła została ukazana jego wyjątkowość i piękno.

Autorka pracy: Katarzyna Tobis, klasa I LO

Z życia internatu przy ZSP im. Jana Pawła II w Lipsku

TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO

W dniach 31 stycznia i 07.02.2017 r. w internacie ZSP im. Jana Pawła II w Lipsku odbył się turniej tenisa stołowego o Puchar Kierownika Internatu.

W zawodach wzięło udział 11 osób. W kategorii dziewcząt:

- I miejsce zajęła Agnieszka Krawczyk z klasy II Technikum Handlowe,
- II miejsce Katarzyna Nowakowska z klasy I Technikum Żywności i Gospodarstwa Domowego
- III miejsce Dagmara Chrzęszcz z klasy I Technikum Żywności i Gospodarstwa Domowego

Zwycięzcą turnieju w kategorii chłopcy został Ernest Boncio z klasy II LO A

- II miejsce Jakub Morgaś z klasy II Technikum Mechaniczne
- III miejsce Patryk Graczyk z klasy II Zasadniczej Szkoły Zawodowej

Zawody sędziowali: Tadeusz Pękała, Marek Stępnik

W dniu 8 lutego 2017 r. po „Wieczorze poezji miłosnej” Pani kierownik internatu Renata Boniatowska wręczyła zwycięzcom puchary (statuetki), dyplomy, nagrody rzeczowe.



Sponsorzy turnieju: Rada Rodziców przy ZSP im. Jana Pawła II w Lipsku, p. Marek Łata, p. Tadeusz Pękała.

Zwycięzcom serdecznie gratulujemy i dziękujemy sponsorom.

WIECZÓR WALENTYNKOWY

W środę 08.02.2017 r. o godzinie 2000 w internacie ZSP im. Jana Pawła II z okazji święta zakochanych odbył się wieczór poezji o miłości pt. „Bo na cóż życie bez miłości”. W montażu słowno-muzycznym wystąpiła młodzież z klas pierwszych i drugich mieszkająca w internacie: Anna Hmielewska, Dagmara Chrzęszcz, Roksana Krasieńska, Katarzyna Nowakowska, Aleksandra Szyszkowska, Izabela Nowakowska, oprawa muzyczna Maciej Świrkosz. Zaprezentowane zostały wiersze poetów polskich od epoki romantyzmu po literaturę współczesną. Młodzież pięknie recytowała wiersze A. Mickiewicza pt. „Niepewność”, Bolesława Leśmiana „W malinowym chruśniaku”, Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego „Już kocham Cię” i „Prośba o wyspy szczęśliwe”. Wychowankowie słuchali wierszy i śpiewali piosenki z repertuaru Czerwonych Gitar, zespołu Skaldowie, Lady Pank i Andrzeja Dąbrowskiego, znany przebój „Do zakochania jeden krok”. Wszyscy wspólnie bawili, młodzież towarzyszyła różne emocje od smutku do radości. Program artystyczny przygotowany został przez panią Renatę Boniatowską.



WYCIECZKI UCZNIÓW Z ZSP W LIPSKU

Wycieczki uczniów z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Lipsku na stałe wpisują się w kalendarz imprez kulturalno-rekreacyjnych, zwłaszcza wyjazdy do kina i na lodowisko.

2 lutego licealiści z klasy II A i II B pod opieką wychowawczyń – Beaty Pałki i Lucyny Stępnikowskiej wzięli udział w wycieczce do Lublina, podczas której odwiedzili lodowisko Iceman oraz Multikino. Uczniowie na lodowisku spędzili godzinę i bawili się doskonale. Niektórzy jeździli jak urodzeni łyżwiarze, inni dopiero uczyli się stawiać pierwsze kroki na lodzie. Ci ostatni z wielką determinacją próbowali wygrać z siłami grawitacji. Jak widać, jazda na łyżwach cieszy się wśród naszych uczniów coraz większą popularnością. Młodzież uczestniczyła również w seansie filmowym. Jednak amerykański musical „La La Land” nie wszystkim przypadł do gustu. Część widzów – zwłaszcza chłopcy – krytykowali go za dłużyżny, banalną fabułę, sztuczność. Film znalazł również swoich zwolenników. Ci docenili fantastyczną muzykę, doskonałą grę głównych aktorów, a przede wszystkim przesłanie. „La La Land” to opowieść o trudnej sztuce wyboru, gdzie można mieć albo być, ale też o tym, że marzenia się spełniają.

6 lutego uczniowie klas II TH, II TM, II TI, III TM wybrali



się na wycieczkę do Radomia. Opiekę sprawowały panie Beata Michalec i Agnieszka Winiarczyk. Pierwszym punktem programu był seans filmowy w Multikinie w Galerii Słonecznej. Cała grupa uczestniczyła w produkcji filmowej Macieja Żaka pt. „Konwój”. Jest to znakomity thriller psychologiczny z ciekawą obsadą na



czele z Januszem Gajosem i Robertem Więckiewiczem. Temat tej filmowej opowieści oraz interesująca gra aktorów wzbudziły wśród uczniów wiele emocji i wrażeń, którymi dzielili się oni po seansie. Kolejnym punktem programu był pobyt na lodowisku. Po małym posiłku wszyscy uczestnicy wyprawy wybrali się na spacer w stronę Starego Rynku Radomia. Tam grupa oddała się zimowym szaleństwom i spędziła około godziny na tafli lodowiska. Niektórzy po raz pierwszy próbowali swoich sił w tej dyscyplinie sportu, inni poruszali się na łyżwach w rytm muzyki jak zawodowcy. Mimo mroźnej aury humory wszystkim dopisywały.

STUDNIÓWKA 2017 W ZSP W LIPSKU

Jak co roku maturzyści bawili się na studniówce w ostatnią sobotę przed feriami zimowymi. Tym razem zdecydowali się na zabawę w karczmie „Saganek”. Uroczystość profesjonalnie poprowadzili uczniowie Oliwia Iwańska i Jakub Cheba. Studniówkę otworzył Dyrektor szkoły p. Mieczysław Mejzner, który przypomniał maturzystom, że najważniejszy dla nich egzamin zbliża się nieubłagane. W pięknej scenerii sali balowej uczniowie odtanńczyli poloneza, walca i nowoczesny taniec młodzieżowy. Obserwowani przez rodziców, nauczycieli, znajomych musieli poradzić sobie z treścią i nie zmylić kroku. Tańce przygotowane pod okiem p. Ewy Gołdy wypadły świetnie. Maturzyści zaprezentowali się zjawiskowo.

Wśród dziewcząt nadal dominowały krótkie czarne sukienki, chociaż z roku na rok pojawia się na parkiecie coraz więcej zwolenniczek kolorowych kreacji. Po części oficjalnej nadszedł czas na uroczystą kolację. Przepięknie nakryte stoły i ozdobione potrawy nadały studniówce podniosły nastrój. Niebawym powodzeniem cieszyła się fotobudka. Każdy chciał zabrać ze sobą pamiątkowe zdjęcie. Uczniowie bawili się przy muzyce zaproponowanej przez didżeja do białego rana. Po tak wyjątkowej zabawie może być tylko równie udana matura. Nad organizacją balu pieczę trzymali rodzice pod okiem Przewodniczącej Rady Rodziców p. Grażyny Adach.



Sukces naszych uczennic w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Wiedzy o Rodzinie

Uczennice z klasy I LO – Karolina Kuna i Milena Pałka – pod kierunkiem p. Anny Mejzner zakwalifikowały się do II etapu Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o Rodzinie i zostały wyróżnione, choć były najmłodszymi uczestniczkami konkursu.

Przygotowały film na temat „Rola autorytetów w życiu rodziny” z udziałem kolegów i koleżanek z naszej szkoły, w którym przedstawiły obraz dwu różnych kontrastujących ze sobą domów rodzinnych. Jedna rodzina emanowała szczęściem. Wszyscy uśmiechali się i życzliwie odnosili do siebie. Rodziców i dziecko wiązały poprawne relacje. Rodzice zapatrzeni w córkę, dbali o jej wszechstronny rozwój, pomagali w nauce, wspierali w trudnościach i wzmacniali pozytywnie. Starali się dużo rozmawiać z dzieckiem i spędzać wspólnie czas wolny. W drugim obrazie patologicznej rodziny dziecko było pozostawione samo sobie. Ojciec nie pracował, ale i nie trzeźwiał. Często stosował przemoc. Matka po całych dniach oglądała seriale telewizyjne, namawiała córkę do picia piwa i nie zajmowała się w ogóle domem. W codzienność wpisywały się rodzinne kłótnie. Kontrast barw w sposobie obrazowania obu rodzin odzwierciedlał samopoczucie dzieci w każdym z domów. Film o wzorcowej rodzinie emanował całą tęczą barw wyrażoną w kolorowych strojach, ścianach, bibelotach na półkach. Ciepłe kolory świetnie komponowały się z optymizmem życiowym głównej bohaterki. Obraz domu patologicznego był bardzo surowy. Szare ubrania, ponure wnętrza wyrażały zagubienie dziecka. Prezentacja podczas olimpiady składała się z 3 etapów: emisji filmu, relacji uczennic na jego temat oraz odpowiedzi na pytania zadawane przez członków komisji. Po prezentacji filmu dziewczęta przedstawiły komisji rozbudowaną wypowiedź o roli autorytetów w życiu człowieka i wskazały wpływ wychowania i atmosfery w domu rodzinnym na przyszłe losy swoich bohaterek. Zauważyły, że dziecko z rodziny patologicznej ma o wiele trudniejszy start w dorosłość niż

dziewczynka z normalnej rodziny oraz boryka się z wieloma problemami emocjonalnymi w dojrzałym życiu. Potem przyszedł czas na pytania zadawane przez komisję konkursową. Karolina i Milena jako błyskotliwe osoby świetnie poradziły sobie z udzielaniem zadowalających odpowiedzi. Niestety, nie dostały się do trzeciego, ogólnopolskiego etapu, do którego komisja wybrała jeden tylko zespół. Nasze dziewczęta, jako najmłodsze spośród 7 zespołów, stanęły na wysokości zadania i zaprezentowały się całkiem dobrze, czego wyrazem jest zdobyte wyróżnienie. Olimpiada odbywała się 28 lutego 2017 roku w Zespole Szkół Katolickich przy ulicy Dewajtis 3 w Warszawie. Po zmaganiach konkursowych dziewczęta zwiedziły, sąsiadującą ze szkołą, Uniwersytet Katolicki im. Stefana Wyszyńskiego. Uczennice zobaczyły nowy i stary gmach. Zajrzały do największej auli i skomputeryzowanej biblioteki. Obejrzały wystawę poświęconą Albertowi Chmielowskiemu. Skorzystały z oferty kawiarni i bufetu. Na Karolinie i Milenie uniwersytet zrobił niesamowite wrażenie. To była pierwsza wyższa uczelnia, którą mogły zobaczyć od środka. Wielu naszych absolwentów studiuje na UKSW. Może kiedyś będzie to wybrana uczelnia Karoliny i Mileny?

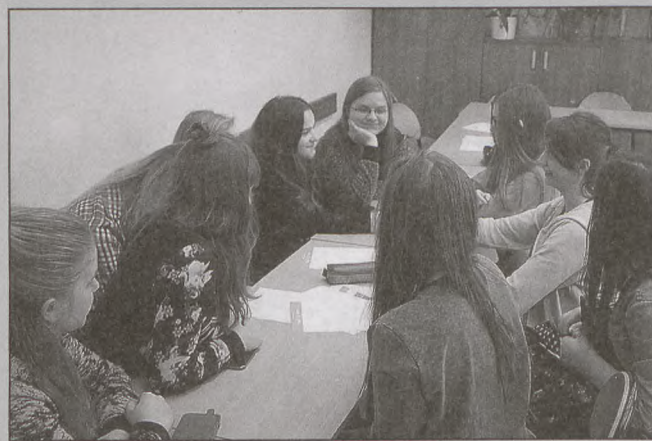


PROJEKT SAFETY TUNES POLSKA

6 marca 2017 roku w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. Jana Pawła II w Lipsku zostały przeprowadzone warsztaty przez gości z Warszawy działających w organizacji Safety Tunes Polska. W zajęciach wzięła udział klasa I LO. Uczniowie pracowali w grupach, gdzie mogli wykazać się pomysłowością i wiedzą na temat bezpieczeństwa na drodze. Kolejnym zadaniem młodzieży jest rywalizacja z innymi szkołami w konkursie, do którego trzeba stworzyć projekt w formie plakatu, filmu, piosenki, wiersza. Tematem projektu jest wiedza zdobyta na warsztatach. Najlepsze i najbardziej efektywne realizacje artystyczne (wybrane za pośrednictwem mediów społecznościowych oraz jury) staną do krajowego lub europejskiego konkursu.

G. Pałka

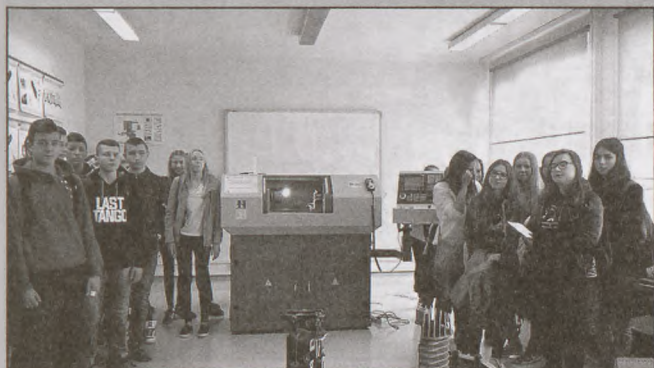
European Road Safety Tunes (Europejskie Dźwięki Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego) – to międzynarodowy projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej, przyznanych przez Dyрекcję Generalną ds. Mobilności i Transportu. Celem European Road Safety Tunes jest poprawa bezpieczeństwa na drogach i ograniczenie liczby wypadków, rannych i zabitych wśród osób młodych w wieku 15-24 lata. Realizatorzy projektu zakładają opracowanie i wdrożenie działań zwiększających świadomość użytkowników dróg o zagrożeniach w ruchu, zwłaszcza wśród rowerzystów, motorowerzystów, motocyklistów i kierowców samochodów osobowych. Działania te oparte będą na metodologii Safety Tunes, opracowanej w ramach projektu, polegającej na realizacji serii warsztatów artystycznych skierowanych do grupy docelowej – uczniów szkół zawodowych/technicznych – prowadzonych przez specjalnie przeszkolonych trenerów-rówieśników, w ramach których realizowane są elementy edukacji rówieśniczej i emocjonalnej, a uczniowie mają możliwość prezentacji problemów brd wykorzystując różnego rodzaju formy artystyczne. Uczniowie będą mogli samodzielnie wybrać przesłanie i sposób przekazu, np. poprzez utwór muzyczny (muzyka i tekst), obraz, graffiti, przedstawienie uliczne / muzyczne / teatralne, opowiadanie, wiersz itp.



Dzień Zawodowca

W czwartek 2 marca w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. Jana Pawła II w Lipsku odbył się Dzień Zawodowca. Wydarzenie miało na celu propagowanie kształcenia zawodowego w naszym regionie. O godz. 10.00 p. dyrektor Mieczysław Mejzner powitał przybyłych gości – Naczelnika Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki – p. Jerzego Paskę, licznie zgromadzonych gimnazjalistów, ich opiekunów i Twoje Radio Lipsko. Następnie przedstawił kierunki kształcenia w technikach. Przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego Dominika Figura przedstawiła program uroczystości. Kolejną częścią spotkania były zajęcia warsztatowe w pięciu pracowniach. Uczniowie technikum żywienia i usług gastronomicznych zaproponowali gimnazjalistom konkursy, quizy, degustacje

soków, pokaz prac uczniowskich i dekorację stołu. W pracowni mechanicznej prezentowano pracę na obrabiarce CNC, a w informatycznej – montaż i demontaż komputerów. Uczennice technikum handlowego uczyły, jak tworzyć i laminować dokumenty. Przedstawiciele technikum leśnego zachęcali gimnazjalistów do kształcenia w naszej szkole poprzez prezentację swojego zawodu. Nowoczesny sprzęt zakupiono ze środków unijnych w ramach projektu „Postaw na zawód, postaw na siebie”. Odwiedzili nas uczniowie z Lipska, Ciepłowa, Chotczy i Bałtowa. Nasi goście aktywnie uczestniczyli w zaproponowanych zajęciach. Ostatnią częścią spotkania był wspólny poczęstunek w internacie. Koordynatorem Dnia Zawodowca była p. Ewa Żabicka.





POLICJA RADZI I PRZYPOMINA



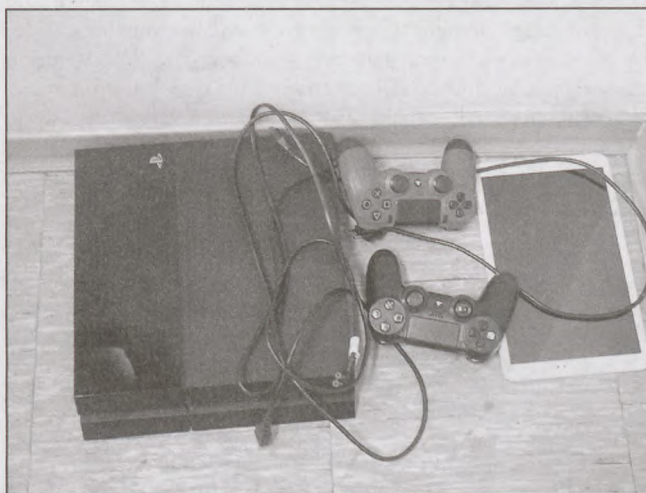
KRONIKA KRYMINALNA

SPRAWCY KRADZIEŻY Z WŁAMANIEM I PASER ZATRZYMANI

Policjanci Wydziału Kryminalnego lipskiej komendy zatrzymali trzech mieszkańców powiatu lipskiego, którzy włamali się do budynku mieszkalnego w Solcu nad Wisłą. Do sprawy zatrzymany został również paser, który posiadał skradzione rzeczy.

W nocy 11/12 lutego br. w Solcu nad Wisłą doszło do kradzieży z włamaniem do budynku mieszkalnego. Sprawcy do wnętrza mieszkania weszli wyważając okno. Ukradli tablet oraz konsolę do gier o wartości 3500 złotych. Policjanci Wydziału Kryminalnego w wyniku podjętych czynności ustalili sprawców przestępstwa, którymi okazali się 17, 19, i 20 -letni mieszkańcy powiatu lipskiego oraz 18-letni paser, który przechowywał skradzione fany. Funkcjonariusze odzyskali wszystkie skradzione przedmioty. Zatrzymani usłyszeli zarzuty, przynali się popełnienia zarzucanych im czynów i złożyli wyjaśnienia. Podejrzanym o kradzież z włamaniem grożą kary pozbawienia wolności do 10 lat natomiast paser może trafić za kratki nawet na 5 lat.

asp. Tomasz Krukowski



ZLIKWIDOWANA DOMOWA WYTWÓRNIĄ ALKOHOLU

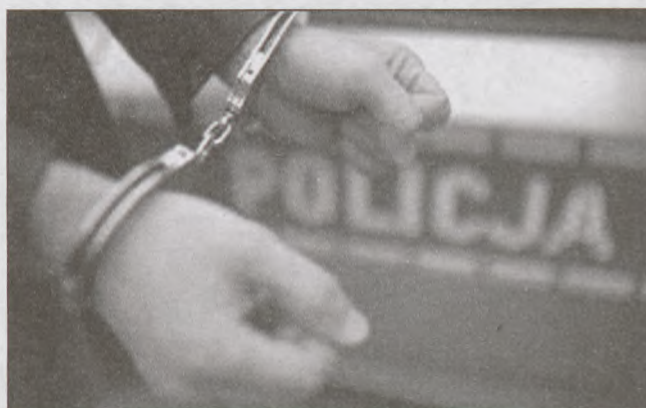
We wtorek 21 lutego br. policjanci zespołu dw. z przestępczością gospodarczą i korupcji lipskiej komendy zabezpieczyli prawie trzy tysiące litrów alkoholu domowej produkcji oraz ponad 4 tysiące papierosów różnych marek bez polskich znaków akcyzy skarbowej, które były sprzedawane bez wymaganego zezwolenia. Lipscy policjanci zajmujący się na co dzień zwalczaniem przestępczości gospodarczej ustalili, że w jednym z domów na terenie gm. Cieplów nielegalnie wytwarzany jest alkohol oraz sprzedawane są alkohole i papierosy z przemytu. Podczas przeszukania posesji funkcjonariusze zabezpieczyli prawie trzy tysiące litrów alkoholu domowej produkcji, klika 30-litrowych beczek z ciecżą oraz ponad 4 tysiące papierosów różnych marek bez polskich znaków akcyzy skarbowej. Właściciel posesji będzie odpowiadał za handel nielegalnym towarem. Grozi mu wysoka grzywna oraz do 3 lat więzienia.

asp. Tomasz Krukowski



ODPOWIE ZA HANDEL PODRABIANYMI TELEFONAMI

W niedzielę 5 marca policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Lipsku zatrzymali 35 letniego mieszkańca powiatu radomskiego, który na aukcjach internetowych oferował do sprzedaży telefony komórkowe o podrobionych znakach towarowych. Za te przestępstwa grozi mu kara do 8 lat pozbawienia wolności. 35 latek na swoich aukcjach zamieszczał oferty sprzedaży telefonów w atrakcyjnej cenie około 2000 złotych za sztukę, gdzie wartość rynkowa telefonu wynosi około 3000 złotych. Celem uwiarygodnienia swojej osoby oraz przekonania potencjalnego nabywcy co do oryginalności oferowanych produktów w opisie aukcji zamieszczał informacje, że telefon został nabyty w firmowym salonie sieci jednej z sieci telefonii komórkowej co miała potwierdzać faktura zakupu. W rzeczywistości nieświadomy klient otrzymywał podróbkę aparatu o wartości rynkowej około 500 złotych pozbawiony szeregu funkcji oryginalnego produktu. Ponadto sprawca wręczał klientom sfabrykowane przez siebie faktury VAT, gdzie widniały fikcyjne dane nabywcy fikcyjne dane pracownika firmowego salonu. Funkcjonariusze nawiązali kontakt z oszustem, który zamiesił kolejną ofertę dotyczącą sprzedaży telefonu komórkowego, który różnił się od oryginału tylko kolorem. Niczego nie świadomy oszust przyjechał na spotkanie z policjantami w niedzielne popołudnie w okolicę pawilonów handlowego, gdzie został zatrzymany. Przedmiotem



transakcji był telefon komórkowy z podrobionym logo znanego producenta telefonów komórkowych. Policjanci zabezpieczyli kilka kart telefonicznych różnych operatorów, zewnętrzne nośniki pamięci zawierające sfabrykowane faktury VAT, telefony komórkowe, laptop. Oszukanych zostało wiele osób, które nieświadomie dokonało zakupu podrobionych telefonów. Za te przestępstwa grozi mu kara do 8 lat pozbawienia wolności.

ml. asp. Andrzej Stolarek

Nowy radiowóz w Lipsku

W piątek 02 grudnia 2016 r. przed budynkiem Komendy Powiatowej Policji w Lipsku odbyło się uroczyste przekazanie radiowozu oznakowanego i symboliczne wręczenie kluczyków. W uroczystości udział wzięli Wiceprzewodniczący Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów Województwa Mazowieckiego w Radomiu koledzy Robert Król i Wojciech Bień oraz przedstawiciele lokalnych władz samorządowych.

Komendant Powiatowej Policji w Lipsku podinsp. Wojciech Brandt złożył podziękowania Staroście Powiatu Lipskiego oraz przedstawicielom gmin, którzy współfinansowali zakup radiowozu. Środki na ten cel przeznaczyła również Komenda Wojewódzka Policji z/s w Radomiu oraz Komenda Główna Policji. Pojazd oznakowany na co dzień będzie używany przez policjantów Referatu Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Lipsku.

asp. Tomasz Krukowski



XIV Mikołajkowy Turniej Piłki Nożnej w Siennie

W czwartek 08 grudnia 2016 roku w Publicznej Szkole Podstawowej w Siennie odbył się XIV Turniej Mikołajkowy - halowej piłki nożnej chłopców o Puchar Komendanta Powiatowej Policji w Lipsku i Przewodniczącego Zarządu Terenowego NSZZ Policjantów. Turniej rozpoczął gospodarz Pan Czesław Sieczka dyrektor szkoły oraz podinspektor Wojciech Brandt Komendant Powiatowej Policji w Lipsku. Dużo emocji, zabawy i piłka nożna na wysokim poziomie – tak z pewnością można w skrócie opisać to, co działo się dzisiaj w Publicznej Szkole Podstawowej w Siennie. XIV zawody z okazji Mikołajkowego turnieju – halowej piłki nożnej, rozegrali młodzi adepci piłki. W zawodach wzięło udział 4 drużyn szkół z powiatu lipskiego. Zgodnie z regulaminem „każdy z każdym”. Obowiązywały przepisy gry w piłkę nożną. Młodzi piłkarze z ogromnym zaangażowaniem walczyli od pierwszej do ostatniej minuty każdego meczu.

W rywalizacji wzięły udział drużyny Szkół z Sienna, Rzecznowa, Lipska i Solca nad Wisłą.

Klasyfikacja końcowa:

Pierwsze miejsce zajęła Publiczna Szkoła Podstawowa w Lipsku.

Drugie miejsce zajęła Publiczna Szkoła Podstawowa w Siennie



Trzecie miejsce zajęła Publiczna Szkoła Podstawowa w Grabowcu

Czwarte miejsce zajęła Publiczna Szkoła Podstawowa w Solcu nad Wisłą.

Wyłoniono Króla Strzelców

Filip Chmielewski z PSP w Lipsku -5 goli

Najlepszym bramkarzem – Mateusz Miller z PSP w Grabowcu

Na ręce kapitanów drużyn puchary oraz dyplomy wręczyli Komendant Powiatowej Policji w Lipsku podinspektor Wojciech Brandt, Dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Policealnych w Siennie Czesław Sieczka, Przewodniczący Zarządu Terenowego NSZZ Policjantów Michał Lenart, Przewodnicząca Szkolnego Związku Sportowego w Lipsku Pani Agnieszka Piątek, oraz Właściciel Firmy Marbet w Lipsku Filip Otko.

Organizatorzy serdecznie gratulują i dziękują wszystkim uczestnikom Turnieju.

Asp. Tomasz Krukowski

Tragiczny wypadek na drodze krajowej 79



Do tragicznego wypadku doszło w miejscowości Ciepeliów Kolonia. Dwa auta osobowe zderzyły się czołowo. Nie żyje 27-letni mężczyzna. W dniu 20.12.2016 roku o godz. 16:30 w miejscowości Ciepeliów Kolonia pow. lipski doszło do tragicznego w skutkach wypadku drogowego. Według wstępnych ustaleń Policji, 28 letni mężczyzna kierujący Opel Insignia na prostym odcinku drogi podczas manewru wyprzedzania doprowadził do czołowego zderzenia z jadącym z naprzeciwka samochodem Fiat Punto. Obaj mężczyźni



oraz pasażerka Opla doznali obrażeń ciała. Przybyły na miejsce zespół pogotowia ratunkowego podjął reanimację kierującego Fiatem 27 letniego mężczyzny, jednak nie udało się go uratować. Mężczyzna zmarł na miejscu wypadku. Pozostali uczestnicy zostali przewiezieni do szpitali w Lipsku i Radomiu. Po raz kolejny apelujemy do wszystkich uczestników ruchu drogowego o rozwagę.

asp. Tomasz Krukowski

ODSZEDŁ NA EMERYTURĘ

W środę 18 stycznia 2017 r. Komendant Powiatowy Policji w Lipsku podinsp. Wojciech Brandt oraz kadra kierownicza i koledzy złożyli podziękowania za służbę asp. szt. Cezaremu Krukowskiemu. Kolega Czarek przeszedł na emeryturę. Odchodzący na emeryturę asp. szt. Cezary Krukowski w Komendzie Powiatowej Policji w Lipsku służbę pełnił od 01 listopada 1990 roku w trakcie, której piastował stanowisko dzielnicowego zarówno w tutejszej jednostce jak w Posterunkach Policji w Sienniu i Ciepeliowie. Dzięki doświadczeniu zawodowemu, profesjonalizmowi i oddaniu służbie w jego osobie wielu policjantów miało swoisty wzór do naśladowania. Komendant Powiatowy Policji w Lipsku podinsp. Wojciech Brandt, w obecności naczelników i kierowników poszczególnych wydziałów złożył podziękowania za dobrą służbę, dziękował m.in. za profesjonalizm, jakim zawsze emeryt wykazywał się podczas pełnienia służby. Komendant złożył również życzenia zdrowia i realizacji planów osobistych na emeryturze. Podziękowania i życzenia pomyślności złożyli również I Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Lipsku mł. insp. Robert Galas, Naczelnik Wydziału Prewencji podinsp. Elżbieta Gudek, Przewodniczący Zarządu Terenowego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego

Policjantów przy KPP w Lipsku Michał Lenart oraz obecni na spotkaniu koledzy odchodzącego na emeryturę policjanta. asp. szt. Cezary Krukowski w mundurze służył przez 27 lat.

asp. Tomasz Krukowski



Lipska policja podsumowała 2016 rok



W czwartek 09 lutego 2017 r. w Komendzie Powiatowej Policji w Lipsku odbyła się odprawa roczna, która stanowiła podsumowanie wyników pracy uzyskanych przez funkcjonariuszy powiatu lipskiego w 2016 roku. W odprawie uczestniczył Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji z/s w Radomiu insp. Kamil Borkowski, kierownictwo lipskiej Policji, a także zaproszeni goście, Starosta Lipski Roman Ochylński, W-ice Starosta Lipski Paweł Jędraszek oraz Zastępca Komendanta Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Lipsku mł. bryg. mgr inż. Jarosław Bajor.

Odprawę służbową rozpoczął Komendant Powiatowej Policji w Lipsku podinsp. Wojciech Brandt, który przywitał wszystkich zaproszonych gości, po czym oddał głos Pani Ewie Pastuszcze, która odczytała pismo Pana Jarosława Zielińskiego-Sekretarza Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 16 stycznia 2017 roku, będące podsumowaniem działalności polskiej Policji w 2016 roku oraz wskazaniem priorytetów Ministra na rok 2017, odnoszących się do zapewnienia bezpieczeństwa państwa i obywateli. Podczas odprawy Komendant Powiatowej Policji w Lipsku podinsp. Wojciech Brandt w formie prezentacji multimedialnej zaprezentował efekty pracy lipskich policjantów. W kolejnej części odprawy głos zabrał Zastępca Komendanta Wojewódzkiego z/s w Radomiu insp. Kamil Borkowski, który przedstawił osiągnięte wyniki Komendy Powiatowej Policji w Lipsku na tle województwa mazowieckiego oraz podziękował za dotychczasową służbę i osiągnięte wyniki. Po przedstawieniu osiągniętych wyników pracy lipskiej komendy, głos zabrali zaproszeni goście, którzy podkreślili znaczenie służby, jaką na co dzień pełnią lipscy policjanci. Pogratulowali osiągnięć oraz podziękowali za dotychczasową współpracę, zaznaczając, że najważniejsze jest bezpieczeństwo naszych obywateli. Nasze lokalne społeczeństwo czuje się tutaj bezpiecznie i to właśnie jest zasługą pracujących w tej jednostce policjantów.

Na koniec Komendant Powiatowej Policji w Lipsku podinsp. Wojciech Brandt podsumowując odprawę ocenił pozytywnie pracę policjantów lipskiej komendy.

asp. Tomasz Krukowski



SZPALTY STRAŻACKIE



35 – ROCZNICA STANU WOJENNEGO

3.12.2016 roku w siedzibie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Lipsku z okazji Świąt Bożego Narodzenia odbyło się spotkanie oplatkowe. Uroczystość rozpoczął ks. Krzysztof Maj, który przeprowadził Liturgię Wigilijną. W dalszej części bryg. Tomasz Krzyckowski, komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Lipsku będący gospodarzem złożył zgromadzonym, a także ich rodzinom najserdeczniejsze życzenia ciepłych, rodzinnych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku. Następnie wszyscy podzielili się oplatkiem i zasiedli przy wigilijnym stole. Spotkanie wigilijne poprzedzone zostało wyróżnieniem jakie wręczono Wojciechowi Dziółko, przewodniczącemu terenowej komisji koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” w Lipsku. W związku z obchodzoną 35-rocznicą stanu wojennego został odznaczony Srebrnym Medalem „Za Zasługi Dla Pożarnictwa”. W dowód uznania w rozwój ochrony przeciwpożarowej ziemi lipskiej z rąk bryg. Tomasza



Krzyczkowskiego, komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Lipsku Wojciech Dziółko otrzymał również okolicznościowy medal upamiętniający Jubileusz 60-lecia powstania pierwszej Komendy Powiatowej Straży Pożarnych w Lipsku.

Dh Wojciech Dziółko jest członkiem wspierającym OSP w Lipsku i ochronę przeciwpożarową od wielu lat. W 1993 roku przyczynił się do pomocy w utworzeniu Rady Rejonowej Związku OSP RP w Lipsku. W 1998 roku uczestniczył w spotkaniu z przedstawicielami rządu w zakresie utworzenia powiatu lipskiego. Wchodził w skład Komitetu Fundacji Sztandaru dla Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Lipsku oraz Komendy Powiatowej PSP

w Lipsku. Wojciech Dziółko za działalność w strukturach „Solidarności” był internowany oraz skazany wyrokiem Sądu Rejonowego.

W spotkaniu udział wzięli: Paweł Jędraszek, wice starosta lipski, Jacek Wielorański, burmistrz MiG Lipsko, Janusz Witczak, prezes ZOP ZOSP RP w Lipsku, bryg. Tomasz Krzyczkowski, komendant powiatowy PSP w Lipsku, mł. bryg. Jarosław Bajor, zastępca komendanta powiatowego PSP w Lipsku, ks. Krzysztof Maj i ks. Wiesław Ozdoba, kapelani strażaków powiatu lipskiego, Wojciech Dziółko, przewodniczący terenowej komisji koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” w Lipsku, Sławomir Krzos, powiatowy koordynator ratownictwa medycznego oraz strażacy KP PSP w Lipsku.

95-lecie OSP Grabowiec

W dniu 4 lutego 2017 roku odbyła się uroczystość 95 rocznicy powstania Ochotniczej Straży Pożarnej w Grabowcu, która rozpoczęła się uroczystą Mszą Św. w Kościele pw. Św. Mikołaja w Grabowcu. Następnie przystąpiono do uroczystości rocznicowych, które połączone zostały z Walnym Zebraniem Sprawozdawczym w remizie OSP. Podczas spotkania jednostka OSP w Grabowcu została wyróżniona Medalem Pamiątkowym „Pro Masovia” przyznawanym przez Marszałka Województwa Mazowieckiego. W uroczystości wzięli udział mł. bryg. Jarosław Bajor, zastępca komendanta powiatowego PSP w Lipsku, który przekazał wyróżnienie honorowe - obraz Bazyliki Mniejszej katedry Warszawsko-Praskiej przyznane przez st. bryg. Jarosława Kurka - mazowieckiego komendanta wojewódzkiego, na wniosek komendanta powiatowego PSP w Lipsku – bryg. Tomasza Krzyczkowskiego. Kopie tego wyróżnienia otrzymał także ks. Zbigniew Wypchło - kapelan strażaków Gminy Rzecznów jednocześnie proboszcz parafii pw. Św. Mikołaja w Grabowcu. Również wyróżniający się druhowie z OSP w Grabowcu otrzymali listy pochwalne. Wśród nich znaleźli się: dh Witold Skrzypczyk, komendant oddziału gminnego ZOSP RP w Rzecznowie, długoletni prezes OSP w Grabowcu, dh Mariusz



Lygan, prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Grabowcu, dh Kazimierz Skrzypczyk, naczelnik OSP w Grabowcu, dh Tomasz Glista, zastępca naczelnika OSP w Grabowcu, dh Andrzej Zagożdżon, skarbnik OSP w Grabowcu, dh Agata Skrzypczyk, sekretarz OSP w Grabowcu, dh Marian Kaczor, gospodarz OSP w Grabowcu. Następnie zostały poświęcone i przekazane 2 motopompy pływające dla jednostki OSP w Grabowcu i OSP w Rzechowie, które zostały

zakupione przy wsparciu finansowym Urzędu Marszałkowskiego w Warszawie, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie oraz Urzędu Gminy w Rzecznowie. W uroczystości udział wzięli: Wojciech Skurkiewicz - poseł na Sejm RP, Bożenna Pacholczak - wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Mazowieckiego, Zbigniew Gołabek - radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego, Karol Burek, wójt Gminy Rzecznów - wiceprezes ZOP ZOSP RP w Lipsku, mł. bryg. Jarosław Bajor - zastępca komendanta powiatowego PSP w Lipsku, Władysław Bajkowski - redaktor naczelny rozgłośni radiowej Twoje Radio Lipsko.

Karina Gębka

UCZCZENIE NARODOWEGO DNIA PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH BIEGIEM „TROPEM WILCZYM”

W dniu 26 lutego 2017 roku w godzinach od 12:00 do 13:30 w Lipsku odbył się bieg „TROPEM WILCZYM” ku pamięci żołnierzy wyklętych. Start biegu rozpoczął się na wysokości Wiatraka, ulica Nowe Pole, następnie uczestnicy biegnąc piaszczystą drogą wzdłuż ściany lasu kierowali się dalej do mety, która usytuowana była na stadionie sportowym KS Powiślanka przy ulicy Soleckiej. BIEG TROPEM WILCZYM to największy bieg ku pamięci żołnierzy wyklętych. W Lipsku i wielu innych miastach w Polsce odbyła

się jego piąta edycja. Dystans obejmuje trasę o długości 1963 metrów i jest to odwołaniem do roku, w którym zginął ostatni Żołnierz Wyklęty – Józef Franczak pseudonim Lalek. Celem wydarzenia jest popularyzowanie wiedzy i treści historycznych na temat „Żołnierzy Wyklętych – Niezłomnych” oraz promowanie biegania jako zdrowego stylu życia. Organizatorzy biegu zapewnili wiele atrakcji. Wszyscy uczestnicy otrzymali koszulki z grafiką o tematyce Żołnierzy Wyklętych oraz pamiątkowy medal. Zwycięscy otrzymali

pamiątkowe puchary i dyplomy za zajęcie pierwszego drugiego i trzeciego miejsca, które wręczał m.in. przedstawiciel Wojskowej Komendy Uzupełnień w Radomiu major Artur Łęcki. Na zakończenie serwowana była pyszna grochówka przygotowana przez strażaków Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Lipsku. W kategorii mężczyzn zwyciężyli: 1. Michał Lasota; 2. Michał Rusin; 3. Konrad Kępczyk. Wśród kobiet zwyciężyły: 1. Karolina Kozieł; 2. Małgorzata Kwiecień; 3. Katarzyna Czesna. Najmłodszym uczestnikiem biegu był Jakub Mróz, który otrzymał wyróżnienie specjalne z rąk wicestarosty lipskiego Pawła Jędraszka. Wydarzenie, którym był bieg ku pamięci żołnierzy wyklętych cieszył się dużym zainteresowaniem nie tylko mieszkańców Lipska i powiatu lipskiego, ale również biegaczy z Opatowa, Tarłowa czy Ostrowca Świętokrzyskiego. Na starcie zameldowało się 70 biegaczy, wśród



których byli m.in. Burmistrz Miasta i Gminy Lipsko Pan Jacek Wielorański, 4 strażaków z Komendy Powiatowej PSP w Lipsku, 2 druhów z OSP Solec nad Wisłą, 2 druhów z OSP Pawłowice, 5 druhów z OSP Rzecznów, 2 druhów OSP Lipsko, 1 strażak KG PSP, 2 strażaków PSP Lipsko oraz strzelcy. Organizatorami wydarzenia



oraz instytucjami wspierającymi byli: fundacja WiD, Starostwo powiatowe, Urząd Miasta i Gminy Lipsko, Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Lipsku, Komenda Powiatowa Policji w Lipsku oraz ZS "Strzelec" - Jednostka Strzelecka numer 1005 imienia pułkownika Dionizego Czachowskiego. Nad bezpieczeństwem uczestników biegu czuwali: policjanci, strażacy PSP i OSP oraz strażacy ratownicy medyczni.

Damian Czapka

Z OKAZJI 75 ROCZNICY POWOŁANIA ARMII KRAJOWEJ PANI ANNA SZYMAŃSKA PRAGNĄC PRZYPOMNIEĆ ETOS ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ NAPISAŁA DO NAS:

*„Nas nie będzie lecz Ty nie zginiesz
Pieśń Cię weźmie legenda przechowa
Wichrem chwały w historię popłyniesz Armia Krajowa.”*

Komendanci Główni Armii Podziemnego Państwa (1939-1945):
gen. brygady Leopold Okulicki „Niedźwiadek”
gen. dywizji Tadeusz Komorowski „Bór”
gen. broni Kazimierz Sosnowski „Godziemba”
gen. dywizji Stefan Rowecki „Grot”
gen. broni Michał Tokarzewski „Torwid”

Błogosław Matko naszej biednej ziemi, tej przebogatej w nieszczęścia i łzy. Obron jej dzieci idąc razem z nimi przez wichry, burze i przez ciemne mgły. Błogosław cichej pracy nad ugiem, by go nie zabral obcy wrogi lud. Nad naszą chatą i tym czarnym borem wyciągnij rękę a zmaleje trud. Niech Ci co w uszy ukojenia pragną, zobaczą innych lepszych czasów blask. Niech nigdy burze czoła ich nie nagna, królowo święta rozdawczyni łask. Błogosław mężów, którzy silnie bronią ojczyzny wiedzy i ojczystych słów. Co wśród nieszczęścia zwątpień łez nie ronia a gdy upadną powstają znów.

„O Panie, któryś jest na niebie, wyciągnij sprawiedliwą dłoń wołamy z wszystkich stron do Ciebie o polski dach i polską broń. O Panie strzeż ten miecz co siecze kraj do wolnej Polski nam powrócić daj!”

Pożegnanie Partyzantów

Czołem śpijcie koledzy w ciemnym grobie, niech się Wam przyśni Polska wielka, zgodna, dumna, można i sprawiedliwa!

Anna Szymańska



Grupa kombatantów po mszy w Solcu nad Wisłą 1985r.
Stoją od lewej: Pani Regina Kunla, Pani Anna Szymańska, Pani Mieczysława Kosińska, Pan Tadeusz Kolenda, Pani Kolenda, Pan Piotr Kunla



Sztandar Koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Lipsku poświęcony i wręczony na uroczystości 18 lipca 1993r. „sztandar został przekazany w opiekę Związkowi Strzeleckiemu „Strzelec” OSW JS nr. 1005 im. płk Dionizego Czachowskiego w Lipsku

25 lat Sztandaru Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego Związku OSP RP w Lipsku

W 2017 roku w dniu 3 maja przypada równo 25 lat od poświęcenia i wręczenia sztandaru dla Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego Związku OSP RP w Lipsku. (3 maja 1992 r.)

Z tej okazji pragnę przypomnieć tę uroczystość, która miała charakter uroczystości rejonowej, a jej głównymi organizatorami byli Zarząd Miejsko-Gminny Związku OSP RP w Lipsku i Komenda Rejonowa Straży Pożarnych w Lipsku.

Uroczystość rozpoczęła się w dniu 3 maja 1992 roku od zbiórki pododdziałów składających się z Zawodowej Straży Pożarnej i Ochotniczych Straży Pożarnych przy Komendzie Rejonowej Straży Pożarnych w Lipsku. Następnie w Kościele Św. Trójcy w Lipsku odprawiono Msze Św. za poległych i zmarłych strażaków podczas której proboszcz parafii w Lipsku ks. prałat Stanisław Słyk poświęcił sztandar Zarządu Miejsko-Gminnego Związku OSP RP w Lipsku wspólnie z kapłanem strażaków ks. Wiesławem Ozdobą. Kolejnym punktem uroczystości był przemarsz pododdziałów i pocztów sztandarowych z kościoła na plac przed budynkiem UMiG w Lipsku (dawna siedziba pierwszego powiatu lipskiego PPRN, obecny budynek Starostwa Powiatowego), gdzie rozpoczęły się główne uroczystości od meldunku, odegrania hymnu narodowego i wręczenia sztandaru, wbijania pamiątkowych gwoździ, wręczenia odznaczeń oraz wystąpienia okolicznościowe zaproszonych gości. Kolejno w programie były występy artystyczne w Domu Kultury w Lipsku. Oprawę muzyczną podczas uroczystości zapewniła orkiestra strażacka działająca pod patronatem Zarządu Miejsko-Gminnego Związku OSP RP w Lipsku, a działająca przy Domu Kultury w Lipsku. Ostatnim punktem uroczystości był strażacki festyn zorganizowany na stadionie sportowym w Lipsku.

Do Lipska na tą podniosłą uroczystość przybyło bardzo wielu gości wśród nich byli: wicemarszałek Sejmu RP – Henryk Bąk, wicewojewoda radomski - Tadeusz Derlatka, marszałek Sejmiku Samorządowego Województwa Radomskiego - Witold Rak, nie zabrakło także Komendanta Wojewódzkiego Straży Pożarnych w Radomiu płk. Andrzeja Szczycha i Prezesa Zarządu Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Radomiu dh Mariana Kuderskiego, płk. Ryszarda Strusiewicza Szefa Wojewódzkiego Inspektoratu Obrony Cywilnej w Radomiu, przedstawiciela Komendanta Głównego PSP w Warszawie oraz wielu innych zacnych gości. Podczas tej uroczystości wręczono Złoty Znak Związku OSP RP dla druha Zenona Madejskiego – Komendanta

Miejsko – Gminnego Związku OSP RP w Iłży oraz zasłużonych druhów z terenu Miasta i Gminy Lipsko. Wręczono także nadane srebrne medale „Za Zasługi dla Pożarnictwa” dla Burmistrza Miasta i Gminy Lipsko śp. Tomasza Kosterny, Przewodniczącego Rady Miasta i Gminy Lipsko Ryszarda Penkały oraz innym samorządowcom.

Artykuł poświęcony wszystkim strażakom i sympatykom pożarnictwa, którzy odeszli na wieczną wartę, nie ma ich wśród nas żyjących ale pamięć o nich trwać będzie wiecznie, dzięki prowadzonym strażackim kronikom, wielu publikacją prasowym i nagraniom filmowym.

bryg. Tomasz Krzyczkowski
Komendant Powiatowy PSP w Lipsku



03.05.1992r. uroczyste przekazanie sztandaru przez dh Mariana Kuderskiego-Prezesa Zarządu Wojewódzkiego ZOSP w Radomiu na ręce Wiceprezesa Zarządu Miejsko-Gminnego ZOSP w Lipsku dh Henryka Stępnia z prawej strony Prezesa Kuderskiego stoi ppor. Jarosław Bajor z Komendy Rejonowej Straży Pożarnych w Lipsku (zdjęcie z lewej strony w pionie). Dh Henryk Stępień dokonał prezentacji i przekazania sztandaru pocztowi sztandarowemu w składzie: dh Grzegorz Smaga, dh Stanisław Kucharski, dh Witold Mazur.

Pismo sponsorowane przez
Urząd Miasta i Gminy w Lipsku
Urząd Gminy w Chotczy
Urząd Gminy w Rzecznowie
Urząd Gminy w Solcu
Urząd Gminy w Siennie
Starostwo Powiatowe w Lipsku

(ze środków Komisji d/s Rozwiązywania Problemów Alkoholowych)



L AUTO
-SZKOŁA
KAT. A1, A, B, C, C+E

48-3780 976; 602 17 17 15; 604 26 97 28

ŻYCIE POWIŚLA

- pismo społeczno-kulturalne regionu lipskiego.

Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Lipskiej „Powiśle”

Adres redakcji: ul. Rynek 2, 27-300 Lipsko

tel. 518 415 063

e-mail: zyciepowisla@wp.pl

www.zyciepowisla.pl

Skład komputerowy i druk:

DIZMAR S.C. Radom, tel. 603604758

REDAKTOR PROWADZĄCY NUMER:

Ewelina Siwierska

NUMER DO DRUKU PRZYGOTOWAŁA:

Ewelina Siwierska

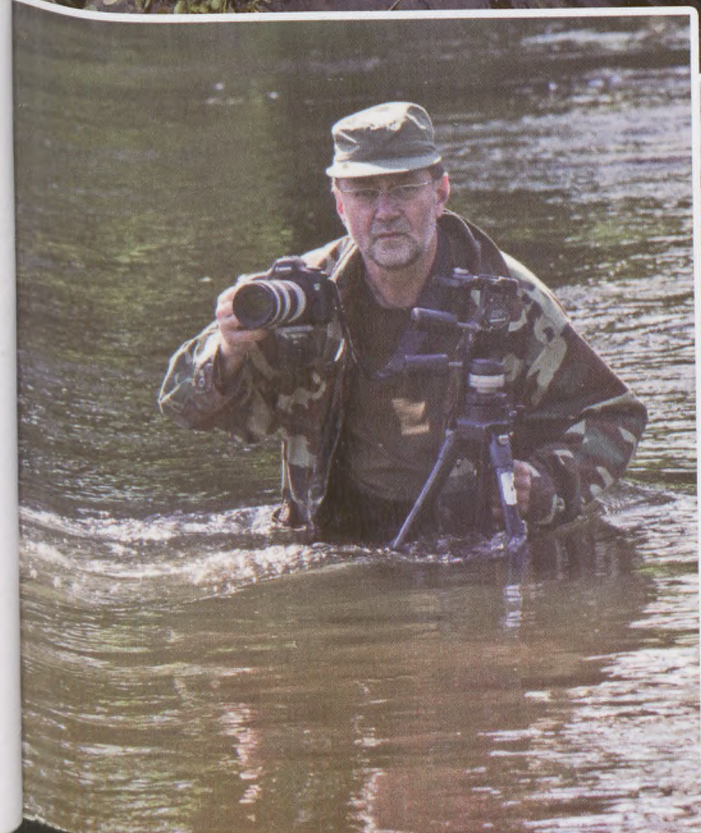
HONOROWY REDAKTOR NACZELNY:

dr Czesław Barański

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych. Zastrzegamy sobie prawo skracania i wnoszenia poprawek stylistycznych tekstów oraz zmiany ich tytułów. Objętość artykułu nie powinna przekraczać dwóch stron znormalizowanego maszynopisu (czcionka 12 pkt.) Fotografie dostarczane w wersji elektronicznej muszą być skanowane w rozdzielczości minimum 300 dpi, natomiast zdjęcia z aparatów cyfrowych powinny mieć rozdzielczość 1800 x 1200 pikseli. Do wydruku należy dołączyć nośnik elektroniczny (dyskietka lub płyta CD).

Andrzej Łada

Nad Kamienną





Przekaz **1%** na Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Lipskiej "Powiśla"

wydajemy kwartalnik

"Życie Powiśla"

- promujemy Ziemię Lipską
- popularyzujemy historię regionu,
- organizujemy wystawy i spotkania
- realizujemy projekty edukacyjne

KRS 0000113964

Władz D. Czachowskiego do Lipska - 1863 r. (rys. J. Przybylska)